Kronika publicznej
szkoły powszechnej nr 6
w Krakowie - Skotnikach

Kronika

-publ. szkoły podstawowej

w Krakowie-w Skotnikach.

założona w dniu 9 marca 1950r.

Ze względu na to, że stara kronika uległa w czasie wojny światowej w latach 1939-1945 r. zniszczeniu i pozostały po niej tylko luźne kartki, na prośbę kier. szkoły Władysława Niewiarowskiego, przepisała je w nową księgę Ob. Poznańska Domicela tut. nauczycielka.

Oto tekst starej kroniki:

„Gmina tutejsza, to osada bardzo stara.

Nazwa jej (Skot=bydło, Skotaki=pasterze, stąd Skotniki) wskazuje, że w dawnych czasach wypasano tu bydło i dostarczano mięsa na dwór królewski.

Przez długie czasy, a wielu opowiada, że od czasów założenia klasztoru OO Benedyktynów w Tyńcu kwitło tu garbarstwo, koszykarstwo i gipsiarstwo.

Garbarstwem trudniła się część wsi t.z. „Góra," koszykarstwem zaś „dół". Skóry skotnickiej wyprawy daleko słynęły z powodu swej trwałości. W każdą niedzielę popołudniu odbywały się tu formalne targi, dokąd zjeżdżano po zakup różnego rodzaju skór.

Przemysł ten jednak upadł wskutek konkurencji wielkich garbarń powstałych w Krakowie. Wprawdzie w czasie wojny europ. powstały tu dwie garbarnie, obecnie jednak ledwo, że wegetują.

Po upadku garbarstwa rozpowszechniło się koszykarstwo tak, że obecnie w każdym prawie domu przemysł ten wykonują. Wyroby te, acz kolwiek nie cieszące się wielkim popytem wskutek braku sił wyszkolonych /domowe wykształcenie/ absorbują ludności czas tak, że zaniedbują należytą uprawę i tak już lichej jakości roli.

Wskutek nieurodzajności roli i wielkiego jej rozdrobnienia /wielu liczy swą posiadłość na kilka zagonów/ śmiało rzec można, że z wyjątkiem kilku większych niby gospodarstw /10-20 morgów/, wszystko żyje z grosza.

Gmina tutejsza posiada wielkie pokłady gipsu. Do wybuchu wojny europ. było fabryk kilka i to nie mogły nadążyć zapotrzebowaniu, po wojnie została jedna, prawie że już nieczynna.

Lud tutejszy -/ podobno potomkowie Tatarów tu jako jeńców wojennych w dawnych czasach przedrozbiorowych osadzonych/ - bez żadnego poczucia cudzej własności/ kradną w polach co się da: wykopują cudze ziemniaki, wyrywają zielone jeszcze zbo-

ża i trawy wszelkiego rodzaju, zabierają snopy z pola, owoc się nie dostoi/, podejrzliwy, kłótliwy, bez żadnych prawie wymogów, gnieżdżący się w chatach bez kominów/dym wychodzi otworem, luftem powszechnie zwanym do sieni, a stąd drzwiami i strychem na pole/, mędbaty o czystość i porządek, bez zrozumienia potrzeby kształcenia swych dzieci, które faktycznie w zimie jako tako posyłają do szkoły, z chwilą zaś wypędzania bydła na pasze aż do twardej jesieni już od trzeciego roku nauki w górę pustki są w szkole. Stąd praca ciężka i rezultaty marne.

Dzieci gburowate i ordynarne, wyrazy najwstrętniejsze w powszechnem użyciu.

Świadectwo to bardzo ujemne dla rodziców.

Rzemieślników zawodowych brak, a wszystko co idzie do miasta na zarobek, to tylko jako „Topiaciarze."

Ostatniemi dopiero czasy zauważyć się daje pewien zwrot na lepsze, chociażby już z tego powodu, że oprócz trojga synów jednego z najbogatszych gospodarzy kształci się w szkołach w Krakowie dwóch chłopców i jedna dziewczyna /dochodzą do szkoły/ a coś dwóch uczy się rzemiosła.

Zacrynają też mówić i o budowie szkoły, która zagrzybiona i wilgocią przeniąkła jest prawdziwą mordownią nauczycielstwa i dziatwy.

Szkoła tutejsza wybudowana za cięć na starem stanowisku w r. 1867 składa się z trzech ubikacyj, dwie od południa to klasy, a jedna najmniejsza jako bezużyteczna stoi pustką.

Początkowo była tu jednoklasówka.

Kiedy została przeorganizowaną na 2-klasówkę, jakie były jej dzieje, i w jakich warunkach pracowano, niewiadomo, gdyż kronika prowadzona od założenia szkoły zaginęła wraz z kilku katalogami klasyfikacyjnemi i blisko 100 tomową biblioteką T.S.L. z braku opieki nad szkołą w czasie wojny europejskiej wskutek nieobecności kierownika szkoły Godzińskiego Jakóba, który powołany do wojska w sierpniu 1914 r. wrócił dopiero w czerwcu 1921 r. po siedmioletniej niewoli rosyjskiej.

Przeglądając protokoły czynności znajdujące się w aktach jeszcze z czasów dawniejszych zaznaczyć mogę z tychże tylko nauczycielstwo w tej szkole pracujące, a mianowicie: innych bowiem zapisków nie było. I tak:

Kamiński, Mendyk, Kukulski, Czaja, Wytrwał.

Jarecka mianowana w r. 1904. Zawadzianka Marja, Kwiecińska mian. 25/1 1905 L. 209, Voglówna Ludwika mian. 25/6 905 L. 1807, Hubicka Jadwiga, Michalewska Eugenia mian. 11/4 1905 L 1093, przeniesiona dn. 23/6 905 L 287, Niwińska Zofja, Liwiecki Rudolf, Stobiecka Karolina, Wąs Karol, przeniesiony 27/7 1907 L 1909, Przepecki Tad. przeniesiony dn. 26/4 909 L. 1012, Kacror, Fijałanka Anna mian. 11/8 907 L. 1874, a przeniesiona 3/1 908 L. 3482, Szmytówna Maria mian. 9/2 908 L. 542, Kremmer Maria mian. 19/5 908 L. 1444. Pindelska Romana mianowana rozp. z dn. 2/1 909 L. 3145, a przenieś. 13/8 910 L 2056, Stebnowski J. mian. 31/8 910 L. 2188, przenieś. 29/10 910 L. 2790, Ćirkowski Jan mian. 1/8 909 Gucwówna Janina, mian. 23/I 911 L 3736/10, przeniesiona od lutego 1912 r. Godziński Jakób, stały kierownik szk. mian. rozp. c. k. Rady szk. kraj. we Lwowie z dn. 11 I 911 L 18979/I c. k. Rada szk. Krajowa Lwów, Janowska Władysława stała naucz. mian. od 1/2 1912, przeniesiona do Kurdwanowa rozp. z dn. 9/9 922 L 1536 R. Ignaszewska Władysława 30/4 1913. Hannytkiewicz Helena mian. 2/4 914 L. 1061. Gazdeczkówna mian. 29/8 914 L. 2226, przenieś. 14/1 916 L. 46 Bujakowa Anna /panieńskie: Tesarowa/ mian. 22/I 916 L. 132. Lipecka Stefania mian. /30/12 920/ 21/8 916 L. 1248, przenies. 28/1 917 L 133. Matura Stanisław mian. 30/12 920 L 2560, zrezygnował z posady naucz. 5/9 1921. L. 1463. Sikorzanka Anna mian. 9/9 922 L. 1251 przenieś. od sierpnia 1923 r. Malinowska Irena mian. 6/9 1923 L. 1468 R. S. P. w Krakowie. Suberlakówna Maria mian. 2/I 925 L 3211 przenieś. 22/12 926 L 6670/26 Suberlakówna Kazimiera mian. 1/I 925 L 4351 przenieś. 4/9 926 L. 4491. Kunz Jan mian. 17/8 926 L. 4253.

Z tych też protokołów przypuszczać można, że w r. 1903 utworzono tu klasę nadetatową, zaś przypuszczalnie w r. 1909 szkoła jednoklasowa przedtem zatwierdzoną została na dwuklasową.

W roku 1921, dekretem K. O. S. K. z dn. 12/12 1924. L. 15547/I szkoła dwuklasowa została przeorganizowana na cztero-klasową. Orzeczeniem zaś z 31. 12. 1926 r. L. 12416/926 K. O. S. K. wskutek ponownej reorg. szkół, typ szkoły cztero-klasowej pozostawiło z mocą od dn. 1 września 1926 r.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO.

L. 15.547/I. Kraków, dnia 12 grudnia 1924 r.

ORZECZENIE

w sprawie reorganizacji dwu- **klasowej publicznej szkoły powszechnej** ——— **im.** ——— **w** Skotnikach **powiat** Kraków.

Na podstawie postanowień art. 6 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. Ust. Rzp. P. z 1922 r. Nr. 18, poz. 143), zarządzam, co następuje:

I. Dotychczasową dwu- klasową szkołę powszechną mieszaną, ~~męską~~, ~~żeńską~~ w Skotnikach ulica ———

powiat Kraków reorganizuje się z ważnością od dnia 1 stycznia 1925 r. na cztero- klasową publiczną szkołę powszechną mieszaną, ~~męską~~, ~~żeńską~~, do której obwodu należy gmina Skotniki.

II. Gmina Skotniki obowiązana jest — w myśl ustaw z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu oraz o budowie publicznych szkół powszechnych — wznieść budynki szkolne, mieszkalne i gospodarcze, zaopatrzyć szkołę w całkowite urządzenie wewnętrzne oraz pokrywać przypadające na nią z ustawy koszty utrzymania powyższej szkoły.

W wydatkach powyższych mają brać udział gminy Skotniki w myśl wyżej przytoczonych ustaw.

III. Orzeczenie niniejsze otrzymują: Zwierzchnośc(i) Gmin na w Skotnikach, Wydział Powiatowy w Wieliczce, Rada Szkolna Miejscowa w Skotnikach, Zarząd Szkoły w Skotnikach oraz Rada Szkolna Powiatowa w Krakowie.

Kurator: *Owiński* w. r.

L. 15.547/I. Kraków, dnia 12 grudnia 1924 r.

ORZECZENIE

w sprawie reorganizacji dwu- **klasowej publicznej szkoły powszechnej** ——— **im.** ——— **w** Skotnikach **powiat** Kraków.

Na podstawie postanowień art. 6 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. Ust. Rzp. P. z 1922 r. Nr. 18, poz. 143), zarządzam, co następuje:

I. Dotychczasową dwu- klasową szkołę powszechną mieszaną, ~~męską~~, ~~żeńską~~ w Skotnikach ulica ———

powiat Kraków reorganizuje się z ważnością od dnia 1 stycznia 1925 r. na cztero- klasową publiczną szkołę powszechną mieszaną, ~~męską~~, ~~żeńską~~, do której obwodu

Rada Szkolna Powiatowa w Krakowie.

L. 40 / 927. W Krakowie, dnia 5 stycznia 1927 r.

ORZECZENIE.

Rada Szkolna Powiatowa w Krakowie zawiadamia ~~Zwierzchność Gminną, Radę Szkolną Miejscową i~~ Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej w Skotnikach, iż Pan Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego rozporządzeniem z dnia 31 grudnia 1926 r. L. I. P. 12416 / 926 wyznaczył dla Publicznej Szkoły Powszechnej w Skotnikach stopień organizacyjny, **jako cztero- klasowej z ważnością od dnia 1-go września 1926 r.**

Inspektor Szkolny:

Teofil Jasiński.

Frekwencja w latach:

chł/dz'	1920/21	razem:
obowiązanych	148/121	= 269
uczęszczających	95/85	= 180
	1921/22	
ob.	139/132	= 271
ucz.	111/112	= 223
	1922/23	
ob.	148/124	= 272
ucz.	95/86	= 181
	1923/24	
ob.	105/104	= 209
ucz.	108/109	= 217
	1924/1925	
ob.	98/109	= 207
ucz.	98/104	= 202
	1925/26	
ob.	101/122	= 223
ucz.	89/107	= 196
	1926/27	
ob.	98/123	= 221
ucz.	70/90	= 160

Skład Rady Szkolnej miejscowej, zatwierdzonej rozp. R.S.P. w Krakowie z dn. 28/8 1926 L. 4361:

Ks. Jan Marszał - przewodniczący
Sośniki Wojciech - zastępca
Porecki Józef - członek
Godziński Jakób - kierownik szkoły.

Powyższe dane, tyczące się gminy i szkoły spisano 4/7 1927 r.
Godziński Jakób - kier. szk.

Frekwencja w roku:

1927/28:

obowiązanych chł/dz.	96/104 = 200
zapisanych.	81/84 = 165
1928/29.	
obowiązanych	101/91 = 192
zapisanych.	91/74 = 165
1929/30.	
obowiązanych	94/84 = 178
zapisanych	92/79 = 171

Pismem R.S.P. z 26/9 1929 L. 4440 przemieniono Kunza Jana tut. naucz. na własną jego prośbę do szkoły w Krakowie/Dębniki, a na jego miejsce przydzielono Bartosia Franciszka/Dekret nominacyjny R.S.P. z 30/9 929 L. 4085/
W tymże roku, z okazji obchodu „Dnia Oszczędności" wprowadzono w tut. szkole składanie oszczędności w miejscowej kasie Stefczyka.

W miejsce przeniesionego dekretem R.S.P. z 31/7 930 L. 2190/30 Bartosia Franciszka do Borku Fałęckiego przydzielono do tut. szkoły pismem K.O.S.K. z 9/7 930 L. 23855/30 i pismem R.S.P. z 29/7 930 L. 3067/30 z Suberlaków Dobrzańską Karimierę, która tu już poprzednio pracowała.

Frekwencja w r. 1930/31.

Frekwencja w r. 1931/32 chł/dz.

Obowiązanych	1) 23/26,	2) 32/11,	3) 20/15,	4) 19/14,	5) 14/12,	6) 11/9
zapisanych	22/25,	32/11,	20/15,	19/14,	10/12	11/8
ukończyło oddział:	11/16,	19/9,	11/15,	10/13,	4/9,	7/6.

Rok 1935.

W gminie tutejszej nic się na lepsze nie zmieniło owszem widoczna zmiana na gorsze.

Ludność prawie że podmiejska, małorolna, zarabiająca wyłącznie w Krakowie, z kultury miejskiej przyjmują wszystko to co najgorsze.

Nic zatem dziwnego, że w gminie są natogowi złodzieje mieszkaniowi i polni.

Gospodarz coś posiadający nie jest w dzień ni w nocy pewny swego mienia — ustawicznie w domu czuwa, w lesie zaś po nocach strzeże swoich plonów w polu.

Dość często stosunkowo zabójstwa, a każda prawie zabawa kończy się bójką na noże, rewolwery i boksery.

Mimo wielkich rozdrobnień gospodarstw rolnych na komasację zgodzić się nie chcą.

Brud i niechlujstwo w domach nadal w pełnym rozkwicie. Tępienie wśród dzieci szkolnych robactwa /wszy/ spotyka się z oporem rodziców.

Chaty kurne w miarę jak się wypalają, zaczynają zmikać, gdyż budynki nowe, w ich miejsce postawione, już mają kominy. Chat tych wypaliło się sporo.

Chodziły pogłoski, że w czasie, gdy przymusowa asekuracja była wygórowana, palono rozmyślnie, być dostać ładne pieniądze.

Szkoła tutejsza od czasu przerzucenia przez Rząd na gminy wypłaty dodatków mieszkaniowych nauczycielstwu marny prowadzi żywot - brak pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby.

Od czasu ukonstytuowanie gmin zbiorowych t.j. od 1.IV 1935 r. jest jeszcze gorzej, bo nawet obsługi niema i dzieci - jakkolwiek jest to surowo przez władze szkolne wzbronione - muszą szkołę obsługiwać.

Szkołniki należą do gminy Tyniec.

Ciągle się mówi o budowie szkoły, jednak - jak dotąd - do tego nie przyszło głównie wskutek niezgody co do sprzedaży pastwisk i placów budowlanych i niechęci wpływowych niby obywateli.

Sprawa ta ciągnie się już całe lata, bo od r. 1912, kiedy przyszedł tu w charakterze kierownika szkoły, Godziński Jakób.

Wskutek złej frekwencji /roczna frekwencja trochę wyższa od 50%/ władze szkolne zabrały jedną siłę nauczycielską od 15. XI 1935 r. i mają szkołę z 4-o klasówki przeorganizować na 2-u klasową.

Obecnie na 163 dzieci pracuje w szkole dwoje nauczycielstwa.

Przez złą frekwencję nauka w szkole nie jest prowadzona tak, jakby należało.

Ponieważ najregularniej uczęszczają dzieci w miesiącach zimowych, więc w tym czasie wprost wbija się dziecku najniezbędniejsze wiadomości, by umożliwić mu przejście do klasy wyższej.

Systematycznego rozwijania i wychowania dziecka przy takiej frekwencji w miesiącach wiosennych, letnich i jesiennych nie można przeprowadzić.

Wszelkie zabiegi dla poprawienia frekwencji nie odnoszą skutku.

Rodzice przyznają, że nauka dziecku potrzebna, że ciemnemu "źle na świecie, ale - kończąc dysputę - ktoś mi bydło będzie pasł?

A więc cielątko ważniejsze dla niego, niż dziecko!

A może i tak jest w rzeczywistości, bo jak dziecko umrze /śmiertelność wśród dzieci wielka, bo umiera połowa urodzonych w danym roku/ to prawie że sobie z tego nic nie robią, gdy zaś bydle zdechnie, płaczą i narzekają na swój los.

Na złą frekwencję wpływa także codzienne chodzenie z mlekiem do miasta, a nadto masowy wyjazd na targi trzy razy w tygodniu.

Z braku egzekutywy /kar za złą frekwencję/ nie można rodziców zmusić do regularnego posyłania dzieci.

W tym roku wskutek ogromnego i ciągle wzrastającego deficytu w budżecie państwowym spotkał nauczycielstwo ciężki cios, mianowicie obcięcie pensyj w postaci podatku niby na przeciąg 2 lat; obcięto nadto lata pracy, z czasów zaborczych, jakby nauczycielstwo w tych czasach dla polskości nie pracowało.

Ój pracowało, pracowało i to bardzo gorliwie, wpajając w młodzież gorącą miłość Ojczyzny, dowodem czego jest choćby „Cud nad Wisłą"

Z każdego roku tejże zaborczej służby obcięto 3 miesiące.

Jest to straszna krzywda, bo w czasach zaborczych nauczycielstwo płaciło i musiało regularnie płacić na fundusz emerytalny, a ten fundusz Państwo Polskie od Austrji pobrało w złocie.

Rozgoryczenie z tego powodu wśród mas urzędniczych ogromne.

Nauczycielstwo przydzielone do tut. szkoły od r. 1932:

Hypta Janina przydzielona do tut. szk. w charakterze nauczk. kontraktowej pismem Inspektoratu L 13080/32, przeniesiona następnie w tymże charakterze do Grajowa pismem z dn. 6 IX 1934 L I-S-$^{101}/_{2}$/34.

Ostrówka Stefanja przeniesiona z Balic pismem Insp. Szk. z dn. 11 IX. 1934 L I-0-15-3/34 do Szkoły w Skotnikach, skąd powtarza na Prądnik Czerwony na mocy pisma Insp. Szk. z dn. 8. XI. 1935 L. II.-94/43/35.

Prowadzić kronikę według wskazówek /podpis nieczytelny/ Podinsp. szkolny 11/III 1936.

Od listopada 1935 r. w szkole tut. mimo 155 dzieci zapisanych pracują tylko dwie siły nauczycielskie, a nauka - siłą rzeczy - odbywa się według I stopnia organizacyjnego.

W r. szkol. 1935/36 na 155 dzieci zapisanych klasyfikowano 123 dzieci, niesklasyfikowano wskutek nieuczęszczania do szkoły 32 dzieci.

W r. szk. 1936/37 na 159 dzieci zapisanych klasyfikowano 132 dzieci, zaś 23 nieklasyfikowano.

W początkach czerwca 1937 r. Komisja Budowlana Wydziału Powiatowego w Krakowie uznała tut. budynek szk. za niezdatny do dalszego prowadzenia w nim nauki.

Budynek ten grozi zawaleniem się.

Inspektorat szkolny polecił Gminie Tynieckiej /do której Skotniki należą/ wynająć 2 sale naukowe, każda ponad 40 m^2.

Sal jednak o takich rozmiarach w Skotnikach nie ma.

Widz. 17/3 1938 Mgr. /podpis nieczytelny/ Podinsp. Szkolny.

1937/38.

Z dniem 1 października 1937 r. nowym kierownikiem tutejszej szkoły został mianowany Władysław Jaśkowski, nauczyciel przeniesiony z miejscowości Kawec, powiatu myślenickiego.

Szkoła ta, to kompletna ruina. Jedna sala jest nieczynna, ponieważ grozi zawaleniem się - druga, w której odbywa się nauka jest podparta belkami - ma nieszczelne okna i drzwi, drewnianą podłogę i sufit, przez który w czasie deszczów, kapi woda. W klasie jest wilgoć, zatruwa powietrze wraz z wyziewami z pobliskiego ustępu. Brak tawek i niezbędnych pomocy naukowych - utrudnia w wysokim stopniu kontynuowania nauki.

Szkoła ta miała już być w tym roku szkolnym zamknięta - ale na skutek interwencji Insp. Szk. - oddano jeszcze na ten rok szkolny jedną salę. Drugą wynajętem u Jurgały za opłatą 200 zł rocznie.

Po zorjentowaniu się co do sytuacji majątkowej gromady rozpocząłem wstępne kroki mające na celu budowę szkoły jeszcze w bieżącym roku szkolnym. Na zwołanym przeze mnie posiedzeniu Rady Gromadzkiej - uchwaliliśmy rozsprzedać w drodze licytacji 210 mórg łąk i pastwisk, jakie Skotniki posiadają, a które gromadzie żadnego dochodu nie przynoszą. Zawiązany na miejscu komitet budowy szkoły w osobach ks. Fr. Trockiego, wójta z Tyńca Emilewicza, sołtysa Machny i wszystkich radnych, pod moim przewodnictwem rozpoczął sprzedaż gruntów po cenie od 200 do 400 zł za morg dla swoich obywateli, a po 300 do 500 zł dla obywateli gromad sąsiedzkich. W pierwszym dniu sprzedaliśmy około 60 mórg i z samych podatków otrzymaliśmy około 2000 zł gotówki. We wsi zapanował entuzjazm ludzi poczęli na gwałt zrukać pożyczek, aby móc kupić jak najwięcej - Sprawa budowy szkoły była na drodze jak najlepszej.

Tymczasem nastąpił nieoczekiwany zwrot. Inspektor terytorialny w Wydziale Powiatowym p. Izodam wstrzymał sprzedaż gruntów, motywując swoje polecenie tym, że Skotniki mają ulec komasacji, mającej nastąpić już w kwietniu 1938 r. wobec czego sprzedaż ziemi - zwłaszcza sąsiadom - jest sprzeczną z celami komasacji (mającej nast) do których między innymi, należy powiększenie gospodarstw karłowatych. Z największą przykrością musiałem podporządkować się poleceniu i budowę szkoły odłożyć do czasu ukończenia komasacji. W kwietniu przyjechało do Skotnik dwóch inżynierów, od których dowiedziałem się, że komasacja może być najwcześniej ukończoną w październiku 1939 r. po której ogłoszeniu nastąpi powtórna tymczasem ostateczna i przymusową, rozsprzedaż ziemi. Wobec powyższego szkołę będziemy budować na wiosnę 1940 r.

Ponieważ w tutejszej gromadzie nie było Rady Szkolnej Miejscowej - zmuszony byłem zwrócić się do Insp. Szk. z prośbą o potwierdzenie, wskazanych przeze mnie kandydatów na członków tej Rady. Ostateczna decyzja Inspektoratu jeszcze nie nadeszła.

Rok szkolny 1937/38 upłynął mi pod znakiem poznawania środowiska, ludzi, ich pracy, ich stosunku do szkoły, do różnych dziedzin życia społecznego i państwowego - dalej na poznawaniu dzieci - na porządkowaniu ksiąg kancelarii szkolnej, prowadzonej dotychczas nie systematycznie - a przede wszystkim na reorganizacji metod pracy dydaktycznej i wychowawczej, ponieważ te, które zauważyłem uważałem za nieodpowiednie.

Po zsumowaniu moich 9cio miesięcznych spostrzeżeń i doświadczeń tyczących tutejszego środowiska doszedłem do następujących wniosków.

Środowisko Skotnickie, to prawdziwy obraz najskrajniejszej nędzy, brudu, zacofania, ciemnoty i głupoty. Ludzie nie kulturalni, społecznie kompletnie nie wyrobieni, kłótliwi i lubiący bójki, utrudniający wszelkie kroki mające na celu podniesienia kulturalnego poziomu wsi. Zajmują się potrochu rolnictwem, wyrobem sprzętów koszykarskich - są częściowo robotnikami sezonowymi, a w większości bez stałego zatrudnienia. Element burżuiny zdecydowanie kontra - rządowy, ale bez sprecyzowanego, jednolitego kierunku politycznego. W domach ciasnych, brudnych, źle oświetlonych i nigdy nie wietrzonych - panuje bezprzykładny wprost brud, niechlujstwo i zaduch. Dużo chat jest jeszcze kurnych - w niektórych ludzi mieszkają razem ze zwierzętami.

W takiej to atmosferze gnoju, biedy - wśród przekleństw pijaków i bójek - wyrastają dzieci blade, anemiczne, chorławe, niedożywiane z początkami najgroźniejszych chorób do jakich zaliczam suchoty i gruźlicę. Są to dzieci w 80% umysłowo niedorozwinięte i ograniczone - dzieci te, skłonne do wszelkiego rodzaju wybryków i wykroczeń - dzieci moralnie zepsute i zupełnie niewychowane. Wiele z nich nadaje się do szkół dla anormalnych. Praca nad tymi dziećmi jest ponad siły nauczyciela, ponad jego najlepsze chęci i zamiary. Przyswajają sobie wiadomości z największą trudnością - ale zato zapominają zastanawiająco szybko. Pracę w wysokim stopniu oprócz wymienionych już brakujących pomocy naukowych i nowej szkoły - utrudnia nadmierna ilość dzieci uczęszczających do szkoły.

W roku szk. 1937/38 zapisanych było dzieci 184 - a procent obecności w ciągu całego roku wyraził się cyfrą 84. Frekwencja jest tego rodzaju, że największe jej nasilenie przypada na miesiące listopad, grudzień, styczeń, luty i marzec - w miesiącach pozostałych jest przerażająco mała, ponieważ dzieci zajęte są przy pracach polnych i pasieniu bydła - a klasy świecą pustkami. Brak przymusu szkolnego w tym wypadku uważać trzeba wprost za nieszczęście.

Dnia 17. III. 1938 r. wizytował tutejszą szkołę pan inspektor Witek.

W poziomie klas i dzieci - w wychowaniu i metodach nauczania, zauważył pan inspektor poprawę - z czego wraz z p. K. Dobrzańską ucieszyliśmy się bardzo uważając dobrą opinię pana inspektora za bodziec do dalszej i bardziej intensywnej i owocnej pracy.

Z pomocą Starostwa i Komitetu Pomocy Zimowej, zorganizowałem dla tutejszej, najbiedniejszej dziatwy szkolnej - dożywianie. 50 dzieci przez 5 mie-

siecy otrzymywało, jako drugie śniadanie, białą kawę i chleb z tłuszczem. Akcja ta, była pierwszą w historii tej szkoły.

9

Rok szkolny 1838/39.

W ciągu tego roku szkolnego sprawa budowy szkoły nie posunęła się ani o krok naprzód. W dalszym ciągu całkowite ukończenie prac komasacyjnych, warunkuje możliwość budowy szkoły. A prace te - w myśl informacji kierownika prac komasacyjnych p. J. Pobudkiewicza - inżyniera - będą ukończone dopiero późną jesienią roku 1940 - lub też nawet na wiosnę roku 1941 - ponieważ oczyszczenie hipotek właścicieli gruntów przez sędziego, zajmie trzy razy więcej czasu aniżeli pierwotnie przypuszczano - z uwagi na ich kazuistyczne wprost pogmatwanie. Są tu bowiem takie wypadki, że do jednego kawałka gruntu zgłasza pretensje aż trzech właścicieli - a w innym znów wypadku do pewnej działki wogóle nie ma właścicieli. Sprawę uporządkowania hipotek utrudnia również częsty tu fakt, braku adnotacji w księgach hipotecznych i notarialnych, zmian i map podziału gruntów w wypadku dziedziczenia w podziale częściowym, nadanym członkom rodziny przez testatora.

W dalszym więc ciągu termin budowy nowej szkoły przesuwa się w przyszłość nieokreśloną. Stan ten jest wprost tragiczny, bo sprawę komplikuje fakt definitywnego zamknięcia starej szkoły przez lekarza powiatowego dr. F. Kanię. Należy tu bowiem nadmienić, że w tym roku szk. wybuchła w Skotnikach groźna epidemia tyfusu brzusznego - na skutek czego przerwano naukę na czas od dnia 10. X. 1938 do dnia 10 stycznia 1939. Zamknięto szkołę i kościół. Umarło w tym czasie moc ludzi. W czasie epidemii komisja lekarska uznała, że stara szkoła pod żadnym warunkiem nie może nadawać się dłużej na naukę - i ostatecznie ją zamknięto. Musiałem wynająć drugą klasę u Krasnego. Jest to sala bardzo mała - z trudem umieściłem w niej 10 ławek, tablicę i stół.

Nie wspomniałem, że obiecana i w projekcie organizacyjnym na rok szkolny 1938/39 zatwierdzona przez p. insp. Witka, trzecia siła nie przyszła, ponieważ Kuratorium nie przydzieliło takiej ilości nowych etatów, któreby mogły zasilić braki potrzebnych sił w naszym powiecie. Dnia 30. IX. przyjechał do Skotnik, po raz drugi w tym roku, p. insp. Witek i wizytował szkołę. Wizytacja wypadła zupełnie zadowalająco. Poprzednio był specjalnie celem zorientowania się, czy w Skotnikach można znaleźć odpowiednią izbę na salę szkolną. Okazało się bowiem, że niezależnie od pierwotnej decyzji Inspektoratu Szkolnego, pan insp. Witek dawał Skotnikom 3 siłę, ale tylko w tym wypadku, że znajdzie się - jak wspomniałem - możliwą izbę. Niestety! Z całą Radą Gromadzką szukaliśmy tej odpowiedniej izby i nie znaleźliśmy jej. We dwójkę z p. K. Dobrzańską uczyliśmy prawie 200 dzieci do końca roku szkolnego.

W tym roku szk. p. K. Dobrzańska otrzymała 7 tygodniowy urlop zdrowotny - co w ostateczności przyczyniło się do tego, że wyniki i poziom nauczania obniżył się fatalnie. Frekwencja w tym czasie osiągnęła niemal 60% obecności. Był to dla mnie najgorszy rok szkolny.

Dożywiania już nie było - przyczyną była przerwa wywołana wybuchem epidemii tyfusu brzusznego.

W maju wybuchł w Skotnikach olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie 4 domy mieszkalne, a 5 poważnie uszkodził.

Rok szkolny 1939/40

Dnia 1 września 1939 wybuchła najzupełniej niespodzianie, wojna niemiecko-polska, która później ogarnęła całą Europę. Kiedy w nocy z dnia 16 na 17 września Rosja Sowiecka przekroczyła na wschodzie granice państwa polskiego - i kolejno zajmowała tereny po Bug i San - piąty rozbiór państwa stał się faktem dokonanym. Polska utraciła Niepodległość. Rząd polski udał się najpierw do Rumunii, a potem do Francji - i kiedy ta również

straciła Niepodległość - do Anglii. Po stronie Niemiec stanęły 12. VI. 1940. Włochy, po stronie Polski Francja i Anglia.

Razem z falą uciekinierów z całej zachodniej Polski, udałem się na wschód i kolejno przez Wieliczkę, Ujście Solne, Szczucin, Tarnobrzeg, Lublin, Chełm, Kowel przybyłem pod Łuck. Stąd po dniu 17. 9. 1939 wróciłem wraz z całą wsteczną falą uchodźców do domu. Naukę w Skotnikach rozpocząłem dopiero 12. X 1939. Pani K. Dobrzańska wyjechała autobusem zakładowym z Kobierzyna do Lwowa, później wróciła do Przemyśla, na pogranicze niemiecko-rosyjskie, a stąd dopiero 11. I. 1940 do Kobierzyna. Ponieważ wracając dn. 13. I. 1940 do Inspektora Szkolnego z Krakowa - gdzie zgłosiła służbowe swoje przybycie z okupacji - złamała nogę, normalne obowiązki w szkole objęła dopiero dn. 15 maja 1940 r. Od dn. 15 II. do dn. 15. V. 1940 ucryta za nią jej zastępczyni p. M. Hajdukiewicz, której p. Dobrzańska płaciła połowę swej pensji.

Po powrocie do Skotnik zastałem starą szkołę zupełnie zniszczoną. Co tylko było z drzewa, a więc okna, drzwi, futryny podłogi ustępowało przez miejscową ludność skradzione. Dziś puste okna i gołe mury urągają wsi i są najlepszym dowodem jej kultury i moralnej wartości. Drzwi izby u T. Jurgały, w której mieściła się klasa i gdzie był złożony cały sprzęt szkolny - były jak również i 3 szafy, rozbite - a część inwentarza szkoły, jak mapy, sklep szkolny, ręczniki ścierki, narzędzia do robót ręcznych rozkradzione. Przez kogo - nie mogłem zbadać.

Ponieważ pierwszą normalną pensję dostaliśmy dopiero w lutym 1940 r. a całkowite wyrównanie zaległych pensji od października 1939 włącznie dopiero w czerwcu 1940 r. więc za przykładem wszystkich nauczycieli - pobierałem opłaty w wysokości 2 zł miesięcznie od dziecka, w czasie za listopad i grudzień 1939 r. i styczeń 1940 r.

W ciągu tego roku szkolnego do szkoły chodziło zaledwie 60 dzieci na 252 obowiązanych do uczęszczania. Przyczyniła się do tego przede wszystkim niesłychanie ostra zima jakiej nie było od 12 lat. Mrozy dochodziły do -40°C - w szkole miałem zaledwie 6 dzieci. Od lutego frekwencja wzrosła do już wspomnianych 60 dzieci.

W lutym 1940 szkolnictwo powszechne przejęły na siebie władze niemieckie, którym musieliśmy się podporządkować. Od tego miesiąca, okólniki tyczące wszystkich spraw szkolnych - wychodzą już w języku niemieckim. Również wszelkie podania, pisma i prośby do Kreisschulrata musiny wnosić w języku niemieckim.

Prace komasacyjne i melioracyjne, siłą faktu, przerwano, a tym samym sprawa budowy nowej szkoły przesuwa się w przyszłość jak najdalszą. Skotniki mają osobliwe szczęście.

1940/41.

Na polecenie władz, wszyscy bez wyjątku nauczyciele pracujący w obwodzie krakowskim - musieli w terminie do dnia 5 sierpnia 1940 r. wnosić do Insp. Szk. podania w jęz. niemieckim z prośbą o zatrudnienie w nowym roku szkolnym. Dużo kierowników i sił zostało przeniesionych nawet w odległe powiaty. Ja i p. K. Dobrzańska zostaliśmy w Skotnikach.

Z nowym rokiem szkoln. szkoła w Skotnikach została przeorganizowana na szkołę II stopnia o 4 nauczycielach. Dn. 5. 9. zgłosiła się do mnie p. Krupska Eugenia, nauczyc. z Rychrowa, pow. Myślenice - a dn. 8. 11. Twardowski Teodor nauczyciel wysiedlony z poznańskiego - i do tej pory bez pracy.

W związku z przeorganizowaniem szkoły, musiałem wynająć jeszcze dwie klasy u Wojc. Wcisły i Marii Kleszcz - nie było to łatwym zadaniem - zmuszony byłem w tym celu udać się nawet do Kurii Biskupiej z prośbą o pozwolenie oddania mi jednej z izb znajdującej się na tut. plebanii u ks. Franciszka Trockiego - nie zamieszkałej przez księdza i całkowicie mu niepotrzebnej -

ale kanclerz Kurii, ks. Mazanek, odmówił mi pozwolenia na jej używanie. Stanowczo jednak gorzej było z urządzeniem tych klas. Wójt z Tyńca P. Emilewicz robił mi wielkie trudności z zakupem ławek, szaf i t.d. tłumacząc się brakiem funduszów mimo, że wszystkie gminy bez wyjątku, z uwagi na fakt ściągania przez nie podatków bieżących i zaległych nawet z 10 lat mogły nieograniczenie wprost dysponować gotówką na wszystkie cele w zakresie gospodarki i administracji gminnej. Sprawa kupna nowego spustu rozbiła się wreszcie z powodu niemożliwości otrzymania „bezukszajnu" na materiał drzewny. Z pomocą przyszedł mi p. insp. A. Górny który polecił wszystkim kierownikom szkół z obwodu donieść, czy w ich szkołach nie ma niepotrzebnego sprzętu szkol. Po długich poszukiwaniach otrzymałem z kierownictwa szkoły w Brzezin 12 ławek 2 osobowych starego typu. Po przeniesieniu ich do Skotnik okazały się nie do użytku. Musiałem w porozumieniu z Gminą w Tyńcu, wezwać z Kobierzyna stolarza Fr. Staweckiego, który ławki te sklei, zreperował i odmalował. Za tę robotę, oraz za naprawienie szafy - otrzymanej z Gminy - ławek jakie już były w szkole, dalej tablic i zrobienie 4 pak na węgle i 4 spluwaczek - zarządał kwoty 426 zł, których mu wójt Emilewicz nie chciał wypłacić, motywując odmowę wygórowaną ceną i brakiem odpowiedniej z nim umowy. Stolarz zmuszony był dopiero drogą sądową szukać możności ściągania należnej mu kwoty. Na rozprawie sądowej, na którą byłem również w charakterze podsądnego kwota 426 zł została obniżona do wysokości 300 zł za zgodą niewidzącego innego wyjścia - Fr. Staweckiego. Dwie tablice ścienne zrobiłem sam z dykty i pomalowałem lakierem-ocywisie na koszt Gminy. Otrzymanych 17 ławek było jednak za mało na urządzenie 2 klas - z pomocą przyszedł mi przypadek. Od stolarza w Krakowie u którego informowałem o cenę nowej ławki 4 osobowej (150 zł) - dowiedziałem się, że w składzie drzewa u Weinfelda na ulicy Składowej znajdują się na składzie ławki szkolne. Udałem się tam niezwłocznie i znalazłem 6 ławek 3 osobowych w b. dobrym stanie, które za kwotę 60 zł kupiłem od Niemca, mającego tam zarząd komisaryczny. Po tarapatach trwających od 10. 9 do 15. 11. 1941. - dopiero dnia 16. 11. 1941. uruchomiłem wszystkie klasy.

Dnia 14. 9 w czasie mojej bytności w Insp. Szk. zgłosił się do Skotnik niejaki Gwido Pększyc, Volksdeutsch - i przedstawił się obu paniom jako nowy kierownik szkoły. Zapanowała przykra konsternacja - tymbardziej, że ja miałem być czwartą siłą, ale już podwładną. Sprawę wyświetlił sam radca Hrasche, który G. Pększyca zamianował kierown. niemieckiej szkoły w Woli Duchackiej.

W okresie zimowym z powodu braku opału mieliśmy 3 przerwy w nauce: od 7 do 15 grudnia - od 17 do 22 stycznia i od 29. I. do 19. II. 1941. Przez miesiąc uczyliśmy co drugi dzień i przez miesiąc codzień, ale w jednej klasie.

Zima w tym roku była ostra i długa - jeszcze w maju było zimno. W związku z tym - jak również z gwałtownym zubożeniem ludności spowodowanej wojną - frekwencja w szkole spadła do stanu katastrofalnego i była rekordem w historii szkoły. Końcowa, przeciętna frekwencja w poszczególnych klasach przedstawia się następująco:

I a = 55, 59%	I b. = 54, 73%	II = 58, 71%
III = 56, 05%	IV = 58, 69%	V z VI = 41, 4%

Dnia 19. 9. 1941 wójt Emilewicz w porozumieniu ze mną, drogą licytacji, sprzedał starą szkołę za 400 zł Wojc. Wiśle na rozbiórkę.

Przy końcu października 1941 w Skotnikach pojawiła się kilka wypadków tyfusu brzusznego. Komisja w skład której wchodził lekarz miejski dr. Parafanowicz i dr. Chomiak, wysłała 3 osoby do szpitala - na przeciąg dwu tygodni zamknęła mi klasę u J. Krasnego - i zarządziła całkowitą izolację Skotnik od Krakowa i sąsiednich miejscowości do czasu przeprowadzenia badań studni i wszystkich osób podejrzanych o chorobę. Izolacja trwała 3 tygodnie.

Dnia 15 maja przyjechali do Skotnik inżynierowie: p. J. Pobudkie-

wicz i p. M. Kuchan i podjęli na nowo prace w związku z komasacją i melioracją gruntów.

Dnia 22.6. wybuchła wojna niemiecko-rosyjska.

1941/42

Z dniem 1. VII. 1941 r. Skotniki, wraz z innymi miejscowościami będącymi na obwodzie miasta Krakowa, zostały terytorialnie, prawnie i administracyjnie wcielone do miasta Krakowa. Administracyjnie należą do X. Miejskiego Urzędu Obwodowego w Borku Fałęckim, który do końca roku budżetowego, t. zn. do 1. IV. 1942 finansuje wszelkie wydatki będące w związku z utrzymaniem porządku i czystości w szkole. Od 1. IV. 1942 szkołą administruje i wyposaża w sprzęt t. zw. „Schulamt" znajdujący się w Krakowie, plac Franciszkański 1.

Szkoła tutejsza otrzymuje kolejny Nr. 69 i podlega Inspektoratowi Miejskiemu z dr. Marianem Cichockim i radcą szkolnym Egerem, jako bezpośrednią i najbliższą władzą szkolną. Nowa pieczęć szkolna posiada następującą treść:

Öffentliche Polnische Volksschule
Publiczna Polska Szkoła Powszechna
№ 63 in Krakau
w Krakau

Öffentliche Polnische Volksschule Nr. 63 in Krakau w Krakau — Schulkreis: Krakau-Stadt — Obwód Szkolny Krakau-miasto — Publ. Polska Szkoła Powsz.

Z nowym rokiem szkolnym 1941/42 szkoła nasza zostaje przeorganizowaną na szkołę III stopnia o 6 siłach nauczycielskich. W dniu 16. 9. 41. p. Stanisław Pisarz nauczyciel z Krakowa, a w dniu 21. 9. 41. p. Kazimiera Miaskiewicz, nauczycielka będąca do dn. 22. 6. 41 pod zaborem rosyjskim-obejmują w tutejszej szkole swoje nowe obowiązki. P. Dobrzańska, p. Krupska i p. Twardowski pracują nadal. Ostatni, na własną prośbę, zostaje z dn. 1. I. 42. zwolniony - na jego miejsce radca szkolny nie przydzielił nikogo."

Przepisałe w dniu 14. VI. 1950 r. Dom Poznańska.

Kierownictwo Szkoły Powszechnej w Krakowie-Skotniki

Stwierdzam zgodność odpisu z oryginałem, dn. 14.6.1950 r.
Zast. Kierownika Szkoły
Bier. szkoły

1943/44.

Z dniem 1.9.1943 r. przeniesiony został na kierownictwo tut. szkoły Ob. Stasz Stanisław, pełniący przez rok 1942/43 obowiązki kierownika Zakładu Wychowawczego dla chłopców w Krakowie, a pozostający na płatnym urlopie w tut. szkole. Nauka codziennie dzieci, mimo pozornej swobody była bardzo utrudniona, gdyż codziennie obławy na ludzi już o godz. 2-ej w nocy, zabierały dzieci szkolne nawet z klasy trzeciej do przymusowej roboty rolnej na folwarku SS. w Kobierzynie. Grono Nauczycielskie zostało wyłączone z obowiązku pracy przymusowej dzięki interwencji u Władz Szkolnych i Miejskich administracji ogólnej, w następstwie czego położono kres nieustannym działaniom przez utrudnienie osób starszych i młodzieży w charakterze pracowników stałych, chronionych przed wyznaczeniem ich do pracy w Niemczech. Frekwencja spadła, gdyż małe dzieci utrzymywały gospodarstwo domowe, a dorośli, o ile nie pracowali przymusowo, to „handlowali" lub „jeździli do świata" lub „Królestwa" w okolice na Zjców do Skały „za chlebem". W zimie nauka mogła się odbywać tylko dzięki ofiarności miejscowych obywateli, oraz zabiegom ks. Ob. Ken. Franciszka Troc-kiego, który jako Kierownik Delegatury Rady Głównej Opiekuńczej spowodował przydział tzreech ton węgla zdeponowanego dyskretnie, jako prywatna ich własność u Ob. Jurzyty Tomasza i Ob. Kasty Macieja, na opalanie szkoły. W szkole dla celów dokształcania młodzieży była prowadzona popołudniowa świetlica, za wiedzą Urzędu Szkolnego, oraz sprzedaż zeszytów i przyborów szkol-

nych, po cenach niepaskowych. Okres szkolny został obsadzony szczepami przydzielonymi przez Urząd Szkolny (20 sztuk), ale granta szkolne zostały zarekwirowane i wydzierżawione miejscowemu Ob. Kocurowi Franciszkowi mocą umowy z dnia 3.5.1944 r. spisanej w Urzędzie Nieruchomości Zarządu Miejskiego Miasta Krakowa. Podczas ferii letnich Szkoła, a raczej poszczególne klasy, zostały na równi z prywatnymi mieszkaniami zarekwirowane na kwatery dla żołnierzy barwnych formacji S.S., złożonych z Inacjonalistów ukraińskich. Część sprzętu została zniszczona lub zrabowana, słowem, stracona bezpowrotnie. Podczas ferii letnich, na skutek „pęknięcia fortyfikacji nad Sanem", zaczęto budować wokół Krakowa „wał obronny przeciwko nawale bolszewickiej" przy czym nie zapomniano o „dobrowolnym" zaangażowaniu nauczycielstwa szkół wszelkiego typu. Zagadnienia nauczania szkolnego spadły do roli podrzędnej wobec „niebezpieczeństwa Wschodu". Jeżeli szkoła powszechna chciała spełnić swoje zadanie i osiągnąć cele, stawiane przez honor narodowy, reprezentowany przez organizacje podziemne, to w tej chwili najwyższych wysiłków około uczynienia jej narzędziem propagandy, rozgłośnikiem swych haseł pronimieckich, zdawała i zdała chlubny egzamin swej tężyzny obywatelskiej, narodowej. W takiej atmosferze wojennej, zacieśnienie współpracy między domem a szkołą, przybrało konkretne kształty, formy bohaterskich, cichych wyczynów. Sprzęt szkolny, mapy, książki, narzędzia na śmierć

nie ocalały niejednokrotnie tylko dzięki chętnemu przechowywaniu w mieszkaniu prywatnym.

Rok 1944/45.

Rok nowy zaczął się dopiero z końcem września (25.9.1944 r), gdyż budowa „wału obronnego" wokół Krakowa stała się w mniemaniu władz naczelnym nakazem chwili. Łapanki ludzi, „dekadowa" praca Frontu Narodowego wpływały destruktywnie na organizację pracy szkolnej, obniżając frekwencję lub wyprowadzając całe dni nauki na skutek pracy nauczycieli „przy okopach" pod Bochnią, Słomnikami lub bliżej pod Krakowem. Z nastaniem zimy, mimo przydziału 2½ ton (półtrzeciej tony) węgla, nauka, na skutek przemarzania wojsk, nie mogła się odbywać regularnie, bo sale były zarekwirowane na noclegi tak, że młodzież często rano pomagała w usuwaniu słomy z sal, ustawianiu ławek, by jak najrychlej kontynuować „bez przerwy" naukę dalej. Front się zbliżył tak, że huk armat w styczniu (16.1) stał się wyraźnym i bliskim, zaś naloty przybrały duże nasilenie, a pośpieszna ewakuacja jeńców z obozu w Kobierzynie (16.1), prowadzonych przez Skotniki na Kostrze, obserwowana przez dzieci na pawzach, świadczyła o zbliżaniu się decydującej chwili odnośnie do Krakowa w obecnej wojnie. Spełniły się marzenia bo 17 stycznia we środę Armia Czerwona opanowała Zielonki, Tonie, Prądnik, a 18.1. miasto Krakowa, prze-

szkodliwy nadspodziewanym atakiem i okrążeniem zniszczeniu, planowanemu przez Niemców, mimo zerwania mostów na Wiśle, znalezła się w dniu 19.I. w piątek wieczorem w Skotnikach i zatrzymała się, a Skotniki siłą faktu stały się miejscowością przyfrontową, zmuszoną przeżywać atak S.S.-owców przedsiębiorczych wypad z sąsiednich Podgórek. Skutkiem walk ludność cywilna poniosła straty stosunkowo znikome w ludziach (1 zabity i kilkoro rannych), oraz zabudowaniach, gdyż spłonęło doszczętnie kilka stodół, a dach domu Ob. Krasnego Jana, gdzie mieściła się klasa szkolna został zniszczony. Front minął, lecz huk dział jeszcze nie ucichł, a już z dniem 25.I. po zorganizowaniu władz szkolnych, nauka szkolna została podjęta na nowo, mimo braku podręczników do nauki, i materiału piśmiennego dla dzieci. Brak sił, oraz sił nauczycielskich Grono Nauczycielskie kompensowało pracę ponad normę godzin przewidzianych ustawą, by tylko możliwie jak najrychlej, wyrównać braki, spowodowane okupacją. Nauka w klasach starszych, pozornie bezprogramowa, przybrała formę pośpiesznego kursu, mającego na celu w czasie możliwie krótkim wyrównać niedociągnięcia spowodowane wojną brakiem odpowiednich warunków. Młodzież żywiołowo uczyła się pieśni narodowych i marszowych, dając upust tamowanym podczas okupacji uczuciom patriotycznym, do łez ją wzruszających, podczas uroczystości szkolnych. Warunki uległy poprawie na lepsze, frekwencja wzrosła nawet do 100% w kilku dniach w klasie najwyższej, do Grona Nauczycielskiego z dniem 1 maja 1945 r. przybyła nowa siła, pełna zapału młodzieńczego. Obywatelka Kazimiera Chmura, a dzieci mogły znaleźć pomieszczenie w budynku folwarcznym, rozparcelowanego majątku w Skotnikach, czekając przez pewien czas na aprobatę Władz Szkolnych. W budynku, gdzie stosunkowo niedawno wychowywała się w zarekwirowanym folwarku niemiecka młodzież hitlerowska, dziś kształci się młodzież polska, z ulgą i radością w sercu spoglądająca na falującą w powietrzu flagę polską, unoszącą się na znak zwycięstwa nad tym samym marzeniem, skąd wiała zatruciem i upokorzeniem swastyka niemiecka. Młodzież stawia garnie się z zapałem do nauki, poza drobnymi wyjątkami, mimo trudnych warunków, a stanowi społeczeństwo, budzące się z apatii i zobojętnienia, świadome coraz bardziej swych wielkich dziejowych celów, organizuje się politycznie, zakładając komórkę Polskiej Partii Robotniczej, Koło Samopomocy Chłopskiej, by odrodzić i odbudować pracą własną w Bloku Demokratycznym na arenie państwowej i międzynarodowej ujęcie polityczne, gospodarcze i narodowe nurtu Polskiego.

1945/46 — 1948/49.

Problemy zasadnicze tego okresu i plan działalności w stwarzaniu warunków pracy w szkole i dzieci w domu.

Na wstępie pracy szkolnej kierownictwo szkoły stanęło wobec kolosalnych braków hamujących pracę

szkolną lub cofający już osiągnięty poziom nauczania. Praca szkolna stawała się pracą syzyfową prawie beznadziejną, wobec trudności, które należało bezwzględnie usunąć. Największą trudnością otarał się brak lokalu szkolnego, gdyż sale wynajęte zostały z końcem roku szkolnego 1944/45 zlikwidowane przez umieszczenie klas w przydzielonym na te cele budynku folwarcznym, też dla celów szkolnych niezupełnie wystarczającym. Na domiar wszystkiego budynek był kilkakrotnie zajmowany przez powracającą z frontu Armię Czerwoną, której niezdyscyplinowane jednostki, wbrew instrukcji, niszczyły resztę akt szkolnych, pomoce naukowe dokonując włamań do sal szkolnych, gdyż początkowo w budynku, podczas pełnienia kierownictwa szkoły przez obywatela Jaśkowskiego Władysława, nikt w budynku nie mieszkał, a w nocy nie pilnował. Ośrodek szkolny, na skutek urządzenia punktu sędu bydła został zniszczony, zarekwirowany stawy granatami „wygłuszone" tak, że dopiero na skutek interwencji Komisji złożonej z przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego Obywatela Lassoty, przedstawicieli Komendy Wojennej Armii Czerwonej mieszczącej się w Kamienicy „pod baranami", oraz przedstawiciela miejscowej Komórki P.P.R. a równocześnie p.o. kierownika szkoły Obywatela Szczerza Stanisława, żołnierze Armii Czerwonej ustosunkowali się do własności szkoły jako do dobra bratniego im narodu, a nie poniemieckiego dobra opuszczonego tak, że naukę szkolną, po opróżnieniu budynku, można było zacząć znowu w budynku szkolnym w jesieni 1945 r.

Niestety, zniszczenia, brak sprzętu, ciasnota utrudniały ogromnie naukę, gdyż młodzież początkowo mogła się uczyć w salach stojąc przeważnie i pisząc niejednokrotnie opartszy zeszyt na ścianie, oknie, drzwiach kolanie własnym lub plecach kolegów. Część mebli szkolnych uzupełniono częściowo stołami, szafami i stołkami przydzielonymi przez Komisję Folwarczną na cele szkolne na skutek interwencji Obywatela Szczerza Stanisława, sekretarza Komórki P.P.R. w Skotnikach. Resztę braków stanowiło skutecznie sprzętem domowym, prywatnym, przynoszonym z domu przez dzieci za zgodą rodziców, którzy w miarę przydziału ławek i stołków zabierały znowuż, jako własność prywatną, dla własnej wygody do domu. Dużym podciągiem sprawy umeblowania szkoły było zabranie desek ze strychu i piwnicy przez Komisję Folwarczną i rozdzielenie ich między miejscowych Obywateli. Deski te wmyśl polecenia delegatów P.P.R. przeznaczone były na cele szkolne i przez dzieci szkolne przechowane - zniesione a zabrane podczas pełnienia kierownictwa szkoły przez Obywatela Jaśkowskiego Władysława. Słowem, poza nielicznymi wyjątkami, miejscowe społeczeństwo nie przejmowało się sprawą nędzy szkolnej, zrzucając odpowiedzialność na Zarząd Miejski miasta Krakowa, który wreszcie wziąwszy tę sprawę przydzielił tyle sprzętu, że nie można go było pomieścić w ciasnych salach szkolnych a kilka stołków skierowano do szkoły dla głuchoniemych.

To problemie lokalu, sprzętu była ogromnie ważna frekwencja dzieci. Żeby wykorzystać psychiczne warunki panujące po ustaniu okupacji Ob. Kierownik Związku bandytów opornie dzieci dwukrotnie osobiście i ściągał do szkoły, by niedopuścić stanowczo do tego stopnia dawnego zaniedbania, że na kilkadziesiąt zapisanych dzieci obecność wahała się przeciętnie w obrębie dwóch do czterech, a niejednokrotnie i jeden tak, że nauczyciel (Ob. Twardowski Teodor) wypuściwszy ich na przerwę, zmuszony był ich osobiście wyciągać z domu, gdyż „poszli coś rzeźć", lub szukać między nieogrodzonymi domami wrzaskiem. Frekwencja stanowczo wzrosła, lecz mimo wszystko nie stanęła na właściwym poziomie, gdyż przy braku egzekutywy ze strony administracji ogólnej oraz miejscowej w wielu wypadkach biedoty, nie można było skutecznie działać. Rażące wypadki wydawania dzieci na Turbę (Obywatelka Jedynak pseudo Dziubdziuś") i równoczesnym przeniesieniem ich do innej szkoły po to, by po miesięcznym powrocie do domu pozbyć się odpowiedzialności wobec szkolnictwa wogóle, ukrywania wogóle nie zapisywanych dzieci lub uciekających, były w miarę możności bezwzględnie tępione, mimo oporu ze strony zacofanych rodziców lub gospodarzy, stosujących z tego względu wobec kierownictwa i nauczycielstwa taktykę bojkotu. Frekwencja zależała zasadniczo od zrozumienia i kulturalnego awansu rodziców, sympatii jaką żywiło dziecko do szkoły (zamiłowanie do nauki i zżycie się z nauczycielstwem), od presji jaką nauczyciel wywierał na rodziców przy pomocy wezwań, informacji na zebraniach rodzicielskich i presji opinii publicznej, gdyż kary administracyjne faktycznie nie istniały. Do rodziców pod tym względem umieli „politykować" i odpowiednio „pouczyć" dzieci, jak się mają usprawiedliwiać w notatkach, specjalnie do usprawiedliwień opuszczonych dni nauki poświęconych. Sprawa stanęła na właściwej drodze gdy Obywatel Inspektor Szkolny wyraźnie tak wobec dzieci szkolnych jak i ich rodziców sprawę frekwencji po linii wymagań Strona Nauczycielskiego stanowczo poparł i zagroził opornym surowymi karami.
To problemie frekwencji, bardzo ważnym problemem było skompletowanie Grona Nauczycielskiego, obsadzenie wszystkich godzin. Ponieważ miejscowe trudności szkoły były powszechnie wśród nauczycieli znane, dlatego Skotniki dla wielu nauczycieli były symbolem „karnego zesłania" do tego stopnia, że niektórzy woleliby się przenieść do innego zawodu lub bezczynnie czekać lepszej okazji niż decydować się na pracę w tutejszej szkole. Braki pod tym względem były tak rażące, że często na przestrzeni niemal roku (1945/46) w szkole brakowało trzech lub nauczycielskich na skutek czego oddziały były łączone, przepełnione, godziny poszczególnych przedmiotów redukowane, a poziom siłą faktu obniżony w nauczaniu. Chcąc ten stan rzeczy poprawić Kierownictwo szkoły ustosunkowało się do Grona możliwie życzliwie i położyło nacisk w pierwszym rzędzie na żywy element dziecięcy tym bardziej, że od strony materialnej (pomoce naukowe, kancelaria,

sprzęt do dożywiania) były bardzo duże braki, nie dające się doraźnie załatać, usunąć. Skutek takiej postawy był widoczny w podniesieniu się poziomu wychowawczego, nauczania i harmonijnego działania Grona Nauczycielskiego do tego stopnia, że sprawa ta stała się atutem, siłą przyciągającą aktywniejszych nauczycieli, którzy chętnie udawali się do Chotnik (ob. Chmurzanko Maria i Kazimiera, ob. Rajczyk Maria, ob. Korzeniska Anna, ob. Szydłowski Jan), lecz nie mogąc się doczekać poprawy warunków (budowa nowej szkoły, przestronne higieniczne mieszkania) chętnie wracali do szkół środmieścia lub innego zawodu (ob. Szydłowski Jan). Dzieci chotnickie stawały się harne, zdyscyplinowane samorządowo, autonomicznie tak, że zyskiwały wyróżnienia na wycieczkach do teatru lub w dniach uroczystości państwowych i poczty nazwy, a nawet zdawać do szkół średnich. Niestety i brak zrozumienia nauki zostały do reszty przetłamane, gdy niektórzy uczniowie po ukończeniu szkoły średniej, otrzymali posady, a przy przyjmowaniu do fabryk, zakładów, warsztatów, poczęto wyraźnie wymagać ukończenia jak największej ilości klas szkoły podstawowej, a grzeszyć analfabetami.

1949/50

Pismem Inspektora Szkolnego Miejskiego w Krakowie dr. Gnoińskiego Dominik z dnia 31 sierpnia 1945 r. dniem 1 września 1949 Nr 5465/49 powierzono Obywatelce Wałach Helenie nauczycielce publ. szkoły powsz. w Chotnikach obowiązki kierownika szkoły aż do odwołania. Obywatel Pisarz Stanisław ustąpił na własną prośbę. Skład Grona Nauczycielskiego: Kierownictwo Wałach Helena uprawnienia kl. VI. ob. Siemek Agata kl. I przeniesiona z Kobierzyna z dniem 1 września 1949. ob. Drudek Maria uprawn. kl. II. ob. Dobrowolska Kazimiera uprawn. kl. III. ob. Pomianek uprawn. kl. IV a. (która w dniu 1 marca 1950 przeszła na emeryturę na własną prośbę) ob. Dymidów Zofia słuchaczka U. J. kontraktowo uprawn. kl. IV b. ob. Gonek Anna uprawn. kl. V a. ob. Szydłowski Jan uprawn. kl. V b. uczy po południu ob. Pisarz Stanisław uprawn. kl. VII. Rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się 1 września w części uroczystym porankiem w świetlicy przy współudziale czynników Społecznych oraz w części z tańcami i inscenizacjami. W południe dzieci były w Uroczysku w kinie na wyświetleniu filmu p.t. Ulica Graniczna. Wjesieni przeprowadzono akcję tępienia os łów. Ponieważ nauczka w kl. III przydzielono po południu na stałych obyw. Dobrowolska K. tłumaczyła się, że jest chora na serce, że chodzić po schodach nie może, a w tej klasie zupełnie uczniów nie będzie miała - na własną rękę wystarała się o klasę u ob. Urbanego obiecując własnymi pieniądzmi opłacić węgiel, obsługę, a lokal ma opłacić miasto. Zarząd Miasta dał pisemne polecenie co do lokalu u ob. Urbanego. 30 września br. na polecenie Inspektora Szkolnego obejmuje klasę ciąg (z IV i V a) Dymidów Zofia ciąg drugi (V-VI) ma przenieść ob. Dymidów Zygmunt, który z dniem 1/10 br. otrzymał kontrakt w tutejszej szkole. Przyszedł z Kobierzyna, gdzie uczył w szkole rolniczej. Z dniem 1 października otrzymuje urlop Szydłowski Jan.

Odpis.

L.4340/49 dnia 5 października 1949. Obywatel Dymitrów Ryszard kontraktowy nauczyciel w publ. szkole powsz. nr. 66 w Krakowie Skotnikach. Na podstawie pisma angażującego do pracy z dnia 5 października 1949 powierzono Obywatelowi obowiązki nauczyciela kontraktowego w publicznej szkole powszechnej Nr. 66. w Krakowie-Skotnikach, w pełnym wymiarze godzin tygodniowo na czas od 1 października 1949 do 31 marca 1950 r. Celem objęcia obowiązków służbowych, zgłosi się Obywatel w kierownictwie wymienionej szkoły. Inspektor Szkolny Znoiński.

Dnia 18 października ob. Dymitrów Ryszard i Dymitrów Zofia wnieśli podanie o pozwolenie uczenia im w szkole w Skotnikach.

18/10 Kierownictwo szkoły deleguje obowiązkowo nauczycielkę ob. Giermek Agatę do wzięcia udziału w kursie tańców warszawskich, regionalnych i słowiańskich, który odbędzie się w każdą środę o godz. 18 tej w szkole Nr. 13 ul. Gen. Świerczewskiego 13. ——

20 listopada b r. w niedzielę o godz. 13. odbyło się zebranie organizacyjne Z.O.Z. w obecności Całego Grona Nauczycielskiego, Czynników Społecznych i Delegatki z W.P. z Krakowa. Kierownictwem Z.O.Z. wybrano jednogłośnie ob. Pisarz Stanisława, sekretarką ob. Giermek Agatę skarbniczką Dobrzańską Karimierę. — Z okazji Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w miesiącu listopadzie odbyła się akademia 7/11, w której oprócz pieśni, deklamacji wygłosił referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej ob. Pisarz Stan. a o Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. Dymitrów Ryszard. — 150 letnią rocznicę Aleksandra Puszkina uczczono oprócz wykonywanych pogadanek na języku polskim zwiedzeniem wystawy. — Przy wywiadówce wygłoszono referat o alkoholizmie.

W styczniu 1950 r. zostali zwolnieni od egzaminu praktycznego ob. Pisarz Stanisław i ob. Giermek Agata.

Szkoła dostarczyła 1000 kg złomu, za który otrzymała umowie w kwocie 2000 zł pismem z dnia 14/2 1950 Nota r. 123. — Zbiórka złomu zapisował się kol. Pisarz Stanisław.

18 lutego b r. przyszło zawiadomienie z Inspektoratu w Krakowie z dnia 16 lutego 1950 Nr. 1115/50 o przeniesieniu na stanowisko kierownika szkoły obywatela Kwiatkowskiego Władysława kier. szkoły w Książnicach pow. Bocheńskiego z dniem 1 marca 1950 r.

Z dniem 1/3. 1950 r. zostałem za własną prośbę przeniesiony z powiatu bocheńskiego do tut. szkoły za miejsce przeniesionej w stan spoczynku ob. Porzańskiej Janiecki. Przeniosłem się dlatego, aby ułatwić dalsze kształcenie swym dzieciom (trojg). Warunki pracy w tut. szkole wymarły na mnie przygnębiające wrażenie. Klasy w szkole, to nawet izby mieszkalne ciemne i brudne, w których nauka odbywa się od rana do nocy, w których niszczą zdrowie tak dzieci jak i nauczycielstwo. Grono tut. składające się, prócz mnie z 8 osób, skłócone i gryzące się wzajemnie, nie wywiązuje się w pracy (prócz 3 osób), jak to wykazały wstępne hospitacje. Poziom wychowawczo-naukowy niestety niski, i chyba mało szkół w naszym województwie ma taki poziom, bo ok. 45% dzieci w kl. II i III nie umie np. tabliczki mnożenia i dzielenia w zakresie 100, nie mówiąc o innych podstawowych wiadomościach. To samo jest i w innych przedmiotach - nauczyciele widać tylko uczyli, nie stosując zupełnie nauczyć dzieci, z wyjątkiem kol. Dobrzań-

Obejmuje region terytorialny.

280

INSPEKTOR SZKOLNY MIEJSKA

Powiatu .....

w Krakowie

Nr 7451/49

Kraków, dnia 1. X 1949

Tymczasowe Orzeczenie

w sprawie organizacji szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego Nr. 66

w Krakowie gminy Kraków powiatu Kraków

(dla miast) przy ulicy (dzielnicy) Skotniki

1) Do czasu ustalenia dla tamtejszego terytorium sieci szkolnej i wydania przez władze szkolne właściwych orzeczeń w sprawie organizacji szkół podstawowych przewidzianych tą siecią, określam miejscowość Kraków gminy Kraków powiatu Kraków jako siedzibę tymczasową szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego, z tymczasowym obwodem, do którego włączone zostają gminy ..... miejscowości .....

(a dla miast dzielnice, ulice, części ulic): obejmuje rejon terytorialny

Zasięg tej szkoły, jako zbiorczej, obejmuje nadto miejscowości .....

....., z których dzieci podlegające obowiązkowi szkolnemu uczęszczać będą do klasy V-ej, VI-ej i VII-ej. Dzieci tego obwodu, uczniowie klasy V-ej, VI-ej i VII-ej, mieszkające w ..... uczęszczać będą do szkoły zbiorczej w .....

2) Niniejsze orzeczenie otrzymują: gmina (ny) .....

Miejska ~~Miejska~~ Gminna Komisja Oświatowa w Krakowie

..... Powiatowa Komisja Oświatowa w .....

..... Wydział Powiatowy w .....

Inspektor Szkolny powiatu ..... oraz zainteresowana Szkoła.

Inspektor Szkolny

skiej, w której widać rzetelną pracę. Wypracowania pisemne są wprost okropne tak pod względem stylistycznym, ortograficznym jak i kształtności pisma - zresztą nawet które dziecko je pisało (na 30 dzieci około 15%) Zeszytów dzieci zresztą nikt nie przeglądał i nie poprawiał. Nauczycielka już z kilkuletnią praktyką pozainterpelowana w sprawie takich wypracowań odpowiedziała, że "ona nie wie działa" iż za wypracowania piśmienne należy powracać uwagę; innna zaś przeszło przez miesiące cały nie miała w zeszytach polskich śladu jakiegokolwiek wypracowania piśmienniczego w kl. VII. Start się zresztą powyżej brożony mocno przez b. kierownika szkoły ob. P.S. nie przemęczania dzieci pracą domową, które niekoniecznie są przeciążone pracą w domu. Dzieci nie rozczytane - biblioteka mała i b. słabo wykorzystywana, wrogie kancelaria i księgi w niej się znajdujące jeśli są zaprowadzone to nie według instrukcji np. Księga inwentarzowa (prowadzona wg działów przedmiotowych), Kr. Biblioteczna źle zaprowadzona, Kroniki brak i t.d. Pomocy szkolnych szkoła posiada tylko tyle, ile dał Inspektorat Szk. wzgl. resztki z czasów przedwojennych. O zasadniczej sprawie sprawie budowy szkoły (trudno się było dowiedzieć tak od b. kierownika szkoły, jak i od Komitetu Rodzicielskiego. Boję pytałem orientowałem się, iż na moje barki spada obowiązek podniesienia katastrofalnie niskiego stanu wychowawczo-naukowego szkoły, uporządkowanie kancelarii szkoły, nawiązanie współpracy z Komitetem Rodzicielskim i środowiskiem i przy ich współpracy wreszcie starań o budowę nowej szkoły, o powiększenie liczby kl., o zaprowadzenie instalacji wodociągowej w szkole, o założenie stałej biblioteki gromadzkiej i t.d.

Cyfry przemawiające do podniesienia stanu wychowawczo-naukowego szkoły obrazują dość dokładnie protokoły z posiedzeń Rad Pedagogicznych. Równocześnie przystąpiłem przy dalszej pomocy kol. Dyrektorowej K. do zmiany „dekoracji" holu i kl., przez wyeksponowanie portretów dostojników - zaprowadzenie etykiet z klasami - estetycznych arkuszy organizacji ucz. i t. d; na prośbę Kier. szkoły kol. Poznańska przepisywała strzępy starej kroniki szkolnej, do kontynuowania której trudno było namówić ob. Pana Starszyńskiego który tej pracy dokonał we wrześniu 1950 r. (za czas swego urzędowania). Przystąpiono również do pracy nad reorganizacją Biblioteki, z której wytępiono książki treści ideologiczno-pedagogicznej, tworząc Bibliotekę Pedagogiczną, a następnie przystąpiono do inwentaryzacji obu bibliotek. Przy pomocy ob. Piszczka Społeczyńskiego i przedstawicieli społeczeństwa zorganizowano Bibliotekę gromadzką liczącą przeszło 700 wartościowych książek i 1100 książek pożyczonych z Biblioteki Miejskiej. Bibliotekę tą otwarto uroczyście w dniu 7 maja 1950 r. t.j. w 5 rocznicę Oswiaty. Bibliotekarką została ob. Pozarowska Domiceta.

Od chwili swego przybycia na tut. teren, starałem się nawiązać łączność z Komitetem Rodzicielskim, aby się dowiedzieć jak stoi sprawa budowy szkoły. Ze względu na to, że na miejscu nie konkretnego w tej sprawie nie można się było dowiedzieć (gdyż brak śladu pracy w tym kierunku nie zastałem) po naradzie Komitetu Rodz. w dn. 12. III. 1950 r. postanowiono wysłać delegację do Starostwa Miasta i Gminy

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie - Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 12.III.1950 r.

Nr.217/50
Sprawa: Prośba o budowę szkoły.

Do

Miejskiej Rady Narodowej

w Krakowie.

Zgodnie z zapowiedziami Władz Szkolnych z dn.10.IX.1949 r., Zarządu Miejskiego m.Krakowa, ogłoszonego w prasie przy końcu 1949 r., z których wynikało, że budowa szkoły podstawowej w Skotnikach figurowała na czołowym miejscu w planie 6-letnim, - nastąpiło w społeczeństwie tut. ogromne rozgoryczenie i poderwanie zaufania do ogłoszeń i postanowień Władz, na wiadomość, że szkoła w Skotnikach jeszcze w tym roku /1950/ nie będzie odbudowana.

O potrzebie budowy tut. szkoły Władze Oświatowe i Miejskie doskonale wiedzą - zresztą warunki w jakich nauka się odbywa stwierdzić można na miejscu. Są to warunki urągające wszelkim zasadom hihieny, warunki uniemożliwiające pracę szkolną, a przecież na to Państwo Ludowe pozwolić nie może.

Dlatego zwracamy się do odpowiednich czynników z gorącą prośbą i błaganiem o przyjście nam i naszej dziatwie z pomocą przez rozpoczęcie budowy szkoły jeszcze w bieżącym roku /1950/.

Członkowie Komitetu: Przewodniczący Kom.Rodz.:

Pismo niniejsze otrzymują:
Inspektorat Szkolny Miejski
Kuratorium Okr.Szk.Krakowskiego
Miejska Rada Narodowa w Krakowie
Ob.Prezydent m.Krakowa

rinna O.S.K. w Krakowie i t.d. i odpowiedzina pismem (którego odpis jest za poprzedniej stronie). 6 delegacji poszli: Ks. Krasula Wawrzyniec, Piszczek Jan, Krasny Jan i Rutkowski Jan. Delegaci ci przynieśli smutną nowinę: „Szkoła nie jest w planie 6-letnim" - pytano się ich „gdzie dotychczas byli, że się nie interesowali budową szkoły i t.d." Na potwierdzenie przywiozł pismo z Kuratorium i trzecią j. poniżej.

KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO
w KRAKOWIE

Kraków 3/IV. IV.1950 r.

Nr.Pl.12491/50/Ant.
Sprawa: odpowiedź na pismo z dnia 12.III.50 Nr 217/50 budowa szkoły.

Komitet Rodzicielski
przy Szkole Podstwowej Nr.66.
w Krakowie- Skotnikach

Załatwiając tamt. pismo z dnia 12 marca 1950 r. Nr.217/50 w sprawie budowy szkoły podstawowej w Skotnikach, Kuratorium komunikuje, że budowa tej szkoły nie figuruje w 6 letnim Państwowym Planie Inwestycyjnym. Przy rewizji 6 letniego P.P.I. Kuratorium weźmie pod uwagę potrzebę budowy szkoły w Skotnikach.

Naczelnik Wydziału

/ Wł. Zgrzebnicki /

6 P.P. 7/5.VI 50 r.
p. P. 3495/50

6 powinie kwietnia odwiedził tut. szkołę zastępca prezydenta m. Krakowa oraz oracz. Dydziału Oświaty i Kultury ob. Tor i Neuwelt. Tutaj w obecności przedstawicieli Komitetu Rodz. i miejscowego społeczeństwa wyraziwszy wyżej postawili zarzut b. kier. szkoły ob. Dwarzowi i Stawiarskiej, że Oz ponosi odpowiedzialność

19

za to, że dzieci tut. uczą się w takich warunkach, gdyż nie przedstawiał tej sprawy i nie starał się o budowę nowej szkoły.

W dniu 25 kwietnia (czas) 1950 r. zastąpiło przejęcie resztówki przez Zarząd Miasta Krakowa - Wydział Oświaty i Kultury (jak załączony poniżej odpis dokumentu wskazuje)

Odpis

P R O T O K O Ł

Z D A W C Z O - O D B I O R C Z Y

spisany w SKOTNIKACH w dniu 25 kwietnia 1950 r. na polecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Departament Funduszu Ziemi z dnia 15. listopada 1949 r. L.FA.A.-II-13/2/46

Zdający Ośrodek Ob. Milan Władysław i Ob. Smolak Kazimierz przedstawiciele Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Krakowie ul. Mikołajska L.4. przejmujący Ob. Skotnicka Maria pracownik Starostwa Powiatowego Oddz. Roln. i RR. równocześnie przekazuje powyższy ośrodek Zarządowi Miejskiemu Wydział Oświaty i Kultury w Krakowie, który reprezentowany jest przez Ob. Wierzwę Bolesława i Ob. Mgr Sęka Ludwika.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele Miejscowej Organizacji P.Z.P.R. Ob. Piszczek Jan , Koła Samopomocy Chłopskiej Ob. Krasula Wawrzyniec, Inspektorat Szkolny Miejski Ob. Barasinski Jan.
Centrala Rolnicza w Krakowie Ob. Inż Jerzy Węgrzyn.
Komitet Dzielnicowy P.Z.P.R. Podgorze Ob Król Rudolf

O p i s a n i e g r a n i c

Resztówka graniczy od północy i południa z gruntami gromady od zachodu z gruntami nadzielanymi, a od wschodu z drogą gminną.

Ogólny obszar ośrodka wynosi 5.97 ha. w tym grunta orne, sad, łąka i nieużytki 4-4.57 ha stawy 0.50 ha. place i pod budynkami 0.90 ha.

Dokładny obszar zostanie ustalony po przeprowadzeniu pomiarow./Dokładnych mapek brak/.

Na terenie resztówki znajduje się drzew owocowych a te: drzew starszych jabłoni (52 sztuki, gruszki 3 sztuki, sliwy 9sztuk. wisnie 9 sztuk, czeresnie 9 sztuk, orzech 1 sztuka razem drzew starych circa 25 lat sztuk 83. Drzew młodych : jabłoni 92 szt. grusz 16 sztuk sliw 17 sztuk, czeresni 23 sztuk razem drzew młodych 148 sztuk w wieku do 6-ciu lat. Oprocz tego na terenie resztówki znajduje się około 1500 krzaków porzeczek czarnych.

B u d y n k i:

1/ dom mieszkalny o wym. 14 x 11 murowany cegła palona, podpiwniczona fundamenty beto z mansardem kraty dachówką i stropie i więzbie dachowej z miękkiego drzewa. W budynku powyższym obecnie znajduje się szkoła podstawowa.
2/ dom mieszkalny /czworaki/ o wym. 15 x _ z drzewa na podmurowaniu kryty dachówką zniszczony 65 procentach.
3/ stajnia z oborą murowany kryty dachówką o wym. 30 x 11z instalacją

R O Z L I C Z E N I E

do protokołu przekazania resztówki SKOTNIKI z dnia 25.kwietnia 1950 r.na rzecz Miejskiego Wydziału Oświaty i Kultury w Krakowie reprezentowanego przez Ob.Wierzwę Bolesława i Ob.Mgr.Sęka Ludwika .

Przedmiotem niniejszego rouliczenia jest różnica stanu majątkowego resztówki SKOTNIKI uwidocznionego w protokole przekazania z dnia 8.września 1945.r.Gminnej Spółdzielni Samop.Chłopska w Łagiewnikach - a stanem majątkowym z dnia 25.kwietnia 1950.

1/ Inwentarz martwy :

Maszyny i narzędzia rolnicze -wymienione w pkt.VI.protokołu z dnia 8.września 1955 r. zostały przekazane w dniu 5.12.1949 do Ośrodka Maszynowego w Krakowie, Fort VII ul. Rydla.

2/ Budynki :

Stodoła murowana o wym.13 x 42 -dach rozebrany -dochodzenia prowadzi Urząd Wojewódzki Dział Roln.i RR.do L.F.A.N.6/K/VII-R./0/12/49. -/materiał znajduje się w murach stodoły /-

3/ Nie zapłacone podatki zobowiązuje się Spółdzielnia Samop. Chłopskiej w Krakowie zapłacić do dnia 31.5.1950

Krakow dnia 4.maja 1950.r.

ZARZĄD MIEJSKI w KRAKOWIE WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY Oddział Oświaty

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” z odpowiedzialnością w KRAKOWIE

Skotnicka Maria

Odpis

PROTOKÓŁ

ZDAWCZO - ODBIORCZY

spisany w SKOTNIKACH w dniu 25 kwietnia 1950 r; na polecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Departament Funduszu Ziemi z dnia 15. listopada 1949 r. L.FA.A.-II-13/2/46

Zdający Osrodek Ob. Milan Władysław i Ob. Smelek Kazimierz przedstawiciele Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Krakowie ul. Mikołajska L.4. przejmujący Ob. Skotnicka Maria pracownik Starostwa Powiatowego Oddz. Roln. i RR. równoczesnie przekazuje powyższy Osrodek Zarządowi Miejskiemu Wydział Oswiaty i Kultury w Krakowie, ktory reprezentowany jest przez Ob. Wierzwę Bolesława i Ob. Mgr Sęka Ludwika.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele Miejscowej Organizacji P.Z.P.R. Ob. Piszczek Jan , Koła Samopomocy Chłopskiej Ob. Krasula Wawrzyniec, Inspektorat Szkolny Miejski Ob. Barasinski Jan.
Centrala Rolnicza w Krakowie Ob. Inż Jerzy Węgrzyn.
Komitet Dzielnicowy P.Z.P.R. Podgorze Ob Krol Rudolf

Opisanie granic

Resztowka graniczy od północy i południa z gruntami gromady od zachodu z gruntami nadzielonymi, a od wschodu z drogą gminną.

Ogolny obszar osrodka wynosi 5.97 ha.
w tym grunta orne, sad, łąka i nieużytki 4-4.57 ha stawy 0.50 ha. place i pod budynkami 0.90 ha.

Dokładny obszar zostanie ustalony po przeprowadzeniu pomiarow./Dokładnych mapek brak/.

Na terenie resztowki znajduje się drzew owocowych a te:
drzew starszych jabłoni(52 sztuki, gruszki 3 sztuki, sliwy 9sztuk, wisnie 9 sztuk, czeresnie 9 sztuk ,orzech 1 sztuka razem drzew starych cirka 25 lat sztuk 83. Drzew młodych : jabłoni 92 szt. grusz 16 sztuk sliw 17 sztuk, czeresni 23 sztuk razem drzew młodych 148 sztuk w wieku do 6-ciu lat. Oprocz tego na terenie resztowki znajduje się około 1500 krzakow porzeczek czarnych.

Budynki:

1/ dom mieszkalny o wym. 14 x 11 murowany cegła palona, podpiwniczona fundamenty beto z mansardem kraty dachowką i stropie i więzbie dachowej z miękkiego drzewa. W budynku powyższym obecnie znajduje się szkoła podstawowa.
2/ dom mieszkalny /czworaki/ o wym. 15 x _ z drzewa na podmurowaniu kryty dachowką zniszczony 65 procentach.
3/ stajnia z oborą murowany kryty dachowką o wym. 30 x 11z instalacją wodociągową.
4/ stodoła murowana o wym. 13 x 12 dach rozebrany, materiał drzewo dachowka złożony w murach stodoły.
5/ trzy sciany murowane o wym. 12 x7 po dachu letnym, ktory w między czasie uległ zawaleniu. Pozostały materiał drzewny i dachowka jest 80 procent nie do użytku.
6/ spichlerz z kamienia o wym. 15 x 9 kryty dachowką. Objekt ten został na zasadzie zawartej umowy między Zarządem Gm. Spółdzielni Sam. Chł. w Krakowie, a Miejskim Komitetem P.Z.P.R. w Krakowie z dn. 1 marca 1949r. /jak załączony odpis / przerobiony na swietlicę gromadzką.
7/ 2 kurniki murowane; krate dachowką o wym. 9x3. Stan dobry.

Osrodek otoczony jest częściowo od strony drogi murem i siatką drucianą.

Inwentarza martwego i żywego poza 10 oknami inspektowymi bez szyb w stanie złym resztowka w chwili obecnej nie posiada.

Powierzyć Komitetowi Rodzicielskiemu przy szkole podstawowej w Skotnikach zarząd resztówki w Skotnikach pod następującymi warunkami:

1. Zarząd trwać będzie do dnia 31 sierpnia 1951 r., z tym że umowa może być przedłużona.
2. Komitet będzie miał następujące obowiązki:
   a/Komitet będzie pilnował resztówki, aby uchronić ją przed szkodami i w związku z tym obowiązany jest pokrywać ewentualne wydatki na służbę.
   b/będzie czynił wkłady, jakie konieczne są dla należytego prowadzenia normalnego gospodarstwa.
   c/będzie pokrywał składki ubezpieczeniowe i t.d. opłaty publiczne o ileby opłaty takie zostały nałożone.
   d/zobowiązany jest uregulować sprawę dozorcy za czas ubiegły.
   e/czysty dochód z resztówki obracać będzie na cele szkolne.
   f/będzie składał Prezydium M.R.N. co kwartał sprawozdania ze zarządu resztówki
3. Komitetowi przysługiwać będą uprawnienia:
   a/będzie mógł pobierać wszelkie owoce i pożytki z resztówki i spieniężać
   b/część gruntu oddać bezpłatnie nauczycielom i tercjanowi do uprawy.

Kraków-Skotniki, dnia 29.VI.1950 r.

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie-Skotnikach

Nr.479/50.

Do

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

w Krakowie.

Komitet Rodzicielski na swym posiedzeniu w dniu 29.VI.1950 r. postanowił przejąć resztówkę powierzoną mu przez Zarząd Miejski, ale pod następującymi, warunkami:

Według wyżej uwidocznionego warunku w punkcie 1. Kom. Rodz. przejmie resztówkę o ile umowa będzie zawarta przynajmniej na trzy lata, t.j. do 31 sierpnia 1953 r.

Odnośnie punktu 2 d. Komitet Rodz. może przejąć resztówkę pod swój zarząd jedynie bez dozoru i bez [illegible]

Od chwili przekazania resztówki przez Sam. Obł. Wydziałowi Oświaty i Kultury zarząd nad resztówką betrit za stowo Komitet Rodzicielski tut. szkoły, faktyczne zaś przejęcie zastąpiło po uzgodnieniu warunków na podstawie odpisu dokumentu jak poniżej:

Odpis

Nr.OK.1b/2/8/50 Kraków, dnia 31.7.1950 r.

Do
Ob. Krasuli Laurzyna
Przewodniczącego Komitetu Rodz. Szk. Podst. Nr. 66

W Krakowie - Skotnikach

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej decyzją z dnia 14.7.1950 r. powierzyło Komitetowi Rodzicielskiemu przy szkole podstawowej w dzielnicy Skotniki zarząd resztówki w tejże dzielnicy o obszarze 5,97 ha wraz ze znajdującymi się tam budynkami pod następującymi warunkami:

1/ Zarząd ten trwać będzie do dnia 31 sierpnia 1953 /tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego trzeciego/ roku i będzie mógł być przedłużony na dalsze lata.

2/ Komitet Rodzicielski będzie miał w okresie wykonywania powyższego zarządu następujące obowiązki i uprawnienia:

A/ Komitet obowiązany będzie:

a/ pilnować resztówki, aby uchronić ją przed szkodami i w związku z tym pokrywać także wydatki na służbę,

b/ czynić wkłady, jakie konieczne są dla prowadzenia normalnego gospodarstwa,

c/ pokrywać składki ubezpieczeniowe i inne opłaty publiczne, o ileby takie opłaty zostały nałożone,

d/ obracać czysty dochód z resztówki na cele szkolne w dzielnicy Skotniki.

./.

W dniu 30. VIII. 50 r. miało się odbyć konzultacyjne wytłaczanie części resztówki Skotniki na rzecz Szkoły Powszechnej w Skotnikach. Ze względu na to, że na Komisję przybyła tylko ob. Skotnicka z ramienia Prezydium Pow. R.N. - Wydział Rolnictwa i Leśnictwa - wytłaczanie to na miejscu w Skotnikach nie zostało dokonane, do czego "przy biurku". Odpisu wytłaczania nie posiadam.

Dotychczas z pracami w szkole, jak dalsza praca i starania o budowę nowej szkoły, zaprowadzenie wodociągu oraz o opróżnienie czytelnika podróżnego

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie - Skotnikach
Nr. 363/50.

Kraków-Skotniki, dnia 14 maja 1950 r.

Sprawa: Prośba o wciągnięcie budowy tut. szkoły w P.P.I.

Do

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego

w Krakowie.

W związku z pismem Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie z dnia 30.IV.1950 r. Nr. Pl. 12491/50/Ant., komunikującym nam, że budowa szkoły podstawowej w Skotnikach nie jest przewidziana w 6 letnim P.P.I., oraz w związku z oświadczeniem Prezydenta Miasta Tora na konferencji w Skotnikach w dn. 5/V. b.r., że miasto może w 1951 r. przystąpić do budowy tut. szkoły, dając na ten cel część pieniędzy, - prosimy uprzejmie o wstawienie budowy tut. szkoły /przy rewizji 6 letniego P.P.I./ do planu inwestycyjnego na rok przyszły.

Materiały ilustrujące /fotografie z odpowiednim opisem/ pracę w tut. szkole-tej mordowni naszych dzieci i nauczycieli-przedstawimy wkrótce Kuratorium jak również Ministerstwu Oświaty, Prezydentowi Rzeczypospolitej, Radzie Państ i t.p. czynnikom od których zależy natychmiastowe przystąpienie do budo- tut. szkoły.

...retarz Kom. Rodz.: ...ańska Kazimiera

...ie Kom. Rodz.: ...Stanisław ...Wojciech ...Kazimierz

Przewodniczący Kom. Rodz.: Zdzisław Wawrzyniec /-/ Wawrzyniec Krasula

PREZYDIUM
PREZYDIUM
POWIATOWEJ RADY NARÓD.
Wydział Rolnictwa i Leśnictwa
w Krakowie

L.Rol/U- 4a/44/1/50.

Krakow dnia 26.sierpnia 1950.

Do

Obyw. Sołtysa Gromady
Krasuli W.
Skotniki p.Kobierzyn

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Roln.i Leśn. w Krakowie donosi,iż w dniu 30.sierpnia 1950.godzina 8-ma na miejscu w Skotnikach odbędzie się komisja w sprawie wyłączenia części reszt.Skotniki na rzecz Szkoły Powszechnej w Skotnikach .

Proszę w tym dniu przybyć na resztówkę o godzinie 8-mej rano .

Za Prezydium Pow.Rady Narodowej

Sk/Sk.

Lepiarczyk Kazimierz
Członek prezydium

przybyła tylko ob. Skotnicka z ramienia Prezydium Pow. R.N. - Wydział Rolnictwa i Leśnictwa - / wytłaczenie to na miejscu w Skotnikach nie zostało dokonane, dokonano tego „przy biurku". Odpisu wytłaczenia nie posiadam.

RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie-Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 24.VI.1950 r.

.470/50.

Do

Zarządu Obwodu X

w Borku Fałeckim.

Kierownictwo tut.szkoły upraszam o usunięcie lokatorów z budynku pofolwarcznego, przejętego wraz z całą resztówką przez Zarząd Miasta Krakowa na cele szkolne. Nadmieniam, iż szkoła tut. nie ma sal na naukę dzieci szkolnych, jak również mieszkania dla kierownika szkoły. Po odpowiednim wyremontowaniu-szkoła uzyskałaby dodatkowe pomieszczenia konieczne dla tut.szkoły. Ze względu na pilność sprawy proszę o jak najrychlejsze załatwienie .

Kierownik szkoły:

/-/Niewiarowski Władysław

wodociągu do tut.szkoły podstawowej /1 w piwnicy i 1 w holu/, gdyż oszczędność w wodzie w takiej instytucji, jaką jest szkoła - jest wcale nie na miejscu.

Prosimy o jak najszybsze załatwienie sprawy - gdyż oszczędności wody jest objęte 250 dzieci tut.szkoły, a nie chcielibyśmy tej sprawy wywlekać na światło dzienne.

Sekretarz Kom.Rodz.: /-/Przewodniczący Kom.Rodz

/-/Dobrzańska Kazimiera /-/Krasula Wawrzyniec

Członkowie Kom.Rodz.:

Oto odpowiedź Kuratorium (Prezydium W.R.N. - Wydział Oświaty)

Prezydium Wojew.Rady Narodowej
Wydział Oświaty
w Krakowie

Nr.Pl.26608/50/N

Do miejskiej R. Nar.
Kraków 5. VI.1950 r.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Krakowie
Wydz.Oświaty i Kultury

Na pismo z dnia 13.VI.50 Nr.O.K.16/2/8/50 Wydział Oświaty wyjaśnia że wstawienie do Pl.Inw.-1951 budowy szkoły podst.w Skotnikach byłoby możliwe jedynie poza limitem na podstawie środków własnych /społecznych/ w wysokości conajmiej 20 milj.zł.
Jest to bowiem budowa nowa ,nierozpoczęta i aby wprowadzić ją do P.P.I.1951 na podstawie limitu trzebaby kredyt inwestycyjny z całego powiatu krakowskiego przeznaczony na wykończenie szkół rozpoczętych przerzucić na tą jedną budowę. To zaś byłoby niezgodne z wytycznymi Ministerstwa Oświaty i P.K.P.G.a więc i niemożliwe do przeprowadzenia.
Jeżeli Prezydium M.R.N. złoży oświadczenie ,że posiada środki własne w podanej wysokości na budowę szkoły w Skotnikach,Wydział Oświaty przedłoży wniosek Ministerstwu. Zawiadamia się przy tym że w Planie 6-cioletnim przewiduje się rozpoczęcie wymienionej budowy w r.1952.

Kierownik Oddziału

/Wł.Zgrzebnicki /

Dla polepszenia strasznych warunków pracy w tut. szkole oraz dla przyspieszenia budowy nowej szkoły, porobiono w połowie czerwca zdjęcia fotogr. do albumów. Albumy owe wraz z odpowiednimi opisami, wycinkami z gazet i t.d. miały być wręczone czynnikom od których uzależniona jest budowa nowej szkoły. Opracowaniem albumów mieli się zająć: Kier. szkoły, ob. Piszczek Mieczysław, Dymitrów Ryszard i Dobrzańska Kazimiera. Praktyka pokazała, iż z ukończeniem pracę tą zdołał wykonać kierownik szkoły. Przy intensywnej pracy prawie całego Grona Nauczycielskiego rozpoczętej w dn. 23. VI. 50 r., zajęcia Grona Nauczycielskiego trwały jednak do końca czerwca. W dniu 25. VI. 50 r. urządził Komitet Rodzicielski Festyn szkolny z udziałem Grona Nauczycielskiego i dzieci szkolnych. Czysty dochód, który wyniósł ok 45 tys. zł postanowiono przeznaczyć na fotografie, albumy oraz koszta ewentualnego wyjazdu do Warszawy, gdyby Kraków nie załatwił sprawy budowy szkoły.



Oto zespół nauczycielski pracujący w tut. szkole przy końcu roku szkolnego 1949/50.
Siedzą od lewej strony ku prawej: ob. Pozarska Domicela emeryt. naucz. Katach Helena b. p.o. kier. szkoły, Kiewiarowski Wład. rozmaitorolny kier. szk. Kol. Dudek Maria, Gorzek Anna.
Stoją od lewej strony: ob. Dymitrów Zofia, Pisarz Stanisław b. kier. szk. Dobrzańska Kazimiera, Dymitrów Ryszard i Gierczek Agata.

W ciągu wakacji oprócz wielorakich prac jak współudział w zbiorach: wyżątowki płodów, uporządzenie do Skotnik rodziny zajęta się i opracowywaniem albumów. Przedtem jednak zajęta się wyszukiwaniem w archiwum Dziennika Polskiego wszelkich wzmianek odnośnie szkoły w Skotnikach, oraz opracowywaniem historii budowy tut. szkoły, środowiska i t. d. Prace te tęgo się z pracami w Komitecie zajęty mi przez całe wakacje.

KRAKÓW
Piątek 20 V. 1949

Oto wyszukane wycinki.

Zagadnienie szkolnictwa na terenie m. Krakowa

DZIENNIK POLSKI

Odbudowa gmachów szkolnych po zniszczeniach wojennych przeprowadzona została na terenie całego Krakowa przez Zarząd Miejski w zupełności. W budżecie na br. wstawiono na cele oświaty kwotę 107.552.000 zł oraz na popieranie oświaty rolniczej zł 100 tys.

Obecnie czynnych jest na terenie naszego miasta 72 szkół podstawowych i 9 szkół zawodowych. Wkrótce oddane zostaną do użytku budynki szkolne w Witkowicach, na Woli Justowskiej (wszystkie klasy), przy ul. Łanowej, a po przeprowadzeniu remontu kilka klas szkolnych w Łęgu. Zarząd Miejski przeznaczył również znaczne fundusze na inne cele związane z oświatą: 625 tys. zł na walkę z analfabetyzmem, 725 tys. zł na stypendia dla biednej uczącej się młodzieży, 300 tys. zł na zakup książek dla biednych uczniów i 300 tys. na radiofonizację szkół.

Miejska Biblioteka Publiczna posiada już 100 placówek, a w tym roku otwartych ostanie 5 bibliotek dzielnicowych i filialnych wypożyczalni, oraz rozszerzona obecnie sieć punktów bibliotecznych. Takie oto sprawozdanie z działalności Komisji Oświatowej i Zarządu Miejskiego w dziedzinie oświaty złożył na czwartkowym posiedzeniu przewodniczący Komisji Oświatowej MRN prof. dr J. Sieradzki.

Plany rozbudowy szkolnictwa podzielić można — jak to zaznaczył przedstawiciel Zarządu Miejskiego mgr Neuwelt — na dwie fazy: plan na r. 1949 i plan długofalowy w ramach planu 6-letniego. Na rozbudowę szkół przeznaczono na r. 1949 kwotę 30.500.000 zł, na konserwację 17.500.000 zł na remonty budynków szkolnych 13.000.000 zł i w ramach tej akcji przeprowadzone będą roboty w szkołach w Łagiewnikach, Rybitwach, Woli Justowskiej, Witkowicach, Piaskach Wielkich i przy ul. Łanowej.

Długofalowy plan w ramach planu 6-letniego przewiduje na rozbudowę szkół podstawowych pół miliarda zł. Wybudowane będą m. in. szkoły w Skotnikach, Bielanach, Osiedlu Urzędniczym oraz przeprowadzone będą nadbudowy w kilkunastu innych gmachach i generalne remonty w wielu budynkach szkolnych. W dziale szkół średnich wybudowane będą m. in. gmachy szkolne dla żeńskiej szkoły zawodowej, szkoły zawodowej w Woli Duchackiej i wykończona będzie budowa gmachu publicznej szkoły zawodowej w Prokocimiu.

Na terenie miasta istnieją dwa przedszkola miejskie, a wkrótce powstanie trzecie przy ul. św. Marka. Jeszcze w tym roku otwarte będą dwa inne przedszkola przy ul. Wrocławskiej i Twardowskiego. W ciągu najbliższych 3 lat uruchomionych będzie 46 nowych przedszkoli kosztem 76 milionów zł.

W dyskusji insp. dr Gnoiński omówił żądania szkolnictwa i podał, że w szkołach krakowskich uczy się obecnie 28.500 uczniów, oraz złożył podziękowanie prezydium MRN i Zarządowi Miejskiemu za opiekę nad młodzieżą. Prezydent m. poseł H. Dobrowolski mówił następnie na temat konieczności szkolenia personelu dla Miejskich Domów Dziecka, gdzie dużą uwagę kładzie się na obywatelskie wychowanie dziecka, dalej sprawę przedszkoli, mieszkań dla nauczycieli i szerzącego się żebractwa wśród małoletnich. Prof. dr

GAZETA KRAKOWSKA
Kraków, piątek 20 maja 1949 r.

Z Komisji Oświatowej MRN

Rozbudowa sieci szkół w dzielnicach przyłączonych

Dotychczasowe wyniki w dziedzinie rozbudowy sieci szkół w Krakowie jak i zamierzenia na przyszłość świadczą, że zgodnie z ogólnopaństwową polityką oświatową, sprawy te są centralnym zagadnieniem w działalności władz miejskich.

72 szkoły podstawowe i 9 szkół zawodowych liczy nasze miasto, a z tych **ostatnich 8 mieści się w dzielnicach przyłączonych.** Wyrazem troski o **potrzeby mieszkańców przyłączonych dzielnic jest również przewidziane w tym roku wykończenie budynków szkolnych w Woli Justowskiej, Witkowicach, Piaskach Wielkich przy ul. Łanowej oraz rozbudowa szkoły w Rybitwach.** Równocześnie trwać będą remonty i konserwacje kosztem ponad 30 mil. zł.

Ogółem w roku bieżącym **miasto wydatkuje na cele oświatowe ponad 107 mil. zł.**

W planie 6-letnim, odnośnie szkolnictwa w Krakowie, na czoło wysuwa się budowa szkoły podstawowej w Skotnikach, rozbudowa budynku przy ul. Kazimierza Wielkiego 33, budowa średniej szkoły zawodowej w Woli Duchackiej i wykończenie budynków w Prokocimiu.

Coraz poważniejsza pozycja kulturalna jest w Krakowie **Miejska Biblioteka Publiczna, dysponująca już dzisiaj setką placówek** w dzielnicach zamieszkałych przeważnie przez ludność robotniczą. Nadto w najbliższym czasie rozpocznie **działalność 5 oddziałów filialnych biblioteki, jeden w Śródmieściu,** dalsze na Półwsiu Zwierzynieckim, w Woli Duchackiej Rakowicach i Ludwinowie.

Na walkę z **analfabetyzmem** Zarząd Miejski przeznacza 625 tys. zł, **na stypendia dla niezamożnej młodzieży 725 tys. zł, na radiofonizację szkół 300 tys.** i in.

Ogółem **27.961 dzieci** uczęszcza do szkół krakowskich. Z **nich 20 tys. spędzi część wakacji na koloniach letnich, w związku z likwidacją szkół prywatnych 1.404** dzieci przejdzie w nowym roku szkolnym do państwowych szkół podstawowych.

Sprawy **oświaty i szkolnictwa omówiono na posiedzeniu Komisji Oświatowej Miejskiej Rady Narodowej, któremu przewodniczył prof. J. Sieradzki. W dyskusji zabierali głos m. in.: K. Dobrowolski, prezydent miasta, tow. H. Dobrowolski, insp. Gnoiński i inni.**

KRAKÓW
Niedziela 1 I 1950

Plan prac na rok 1950

Szkolnictwo, lecznictwo i opieka społecz

W roku przyszłym Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego przystąpi do budowy nowego gmachu szkolnego w Skotnikach, a równocześnie wykończone zostaną roboty przy nowym budynku szkolnym wznoszonym przy ul. Łanowej. Przeprowadzony będzie także remont w wielu budynkach szkolnych, a szczególnie na peryferiach miasta i w gminach przyłączonych kosztem 19.300.000 zł.

Powstanie również, w szczególności w dzielnicach robotniczych kilka przedszkoli miejskich, a prace w niektórych punktach są już prowadzone. Przedszkola otrzymają urządzenie wewnętrzne oraz pomoce naukowe. Wiele innych szkół otrzyma urządzenia wewnętrzne za kwotę 10.500.000 zł. Wydział będzie również

tego cmentarza. Koszt tych prac ogółem wyniesie 11 milionów zł.

Także i cmentarz Rakowicki zostanie powiększony przez objęcie na ten cel gruntów między ul. Orkana a ul. Prandoty.

Agendy wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego ulegną dalszej rozbudowie. W ramach opieki nad dzieckiem powstaną w pierwszym etapie, przede wszystkim w dzielnicach robotniczych: w Dębnikach przy ul. Czarodziejskiej oraz w Podgórzu i Płaszowie ogródki jordanowskie. Na zakup urządzeń dla ogródków jordanowskich przeznaczono kwotę 1,600.000 zł. W parku Jordana otwarty będzie punkt opieki

nad dzieckiem, powstanie pawilon i odpowiednie baseny zabaw dla dzieci. W akcji otwartej nad dzieckiem uruchomi zostanie żłóbek dzielnicowy na Polnej i drugi przy ul. Józefińskiej, gdzie 70 dzieci znajdzie pomoc. Również zakończone będą związane z przebudową gmachu Bieżanowie, gdzie w ramach zamkniętej otwarty będzie dom opieki nad dzieckiem, w nim pomieszczenie kilku chłopców w wieku 3—14 lat leżnie od tego prowadzić sta remonty innych domów oraz zakładów dla starców.

KRAKÓW
Niedziela 4 VI 1950

CZYTELNIK

Skotniki jednak powinny mieć szkołę

Od dawna już sprawa szkoły we włączonych niedawno w obręb wielkiego Krakowa Skotnikach była przedmiotem troski komisji oświatowej MRN i czynników szkolnych. Obecna bowiem szkoła — to po prostu czworak, zgrubsza przystosowany do celów naukowych. Lekcje odbywają się w ciasnych izbach, a jedna klasa mieści się nawet — na strychu.

Dlatego to skreślenie z planu inwestycyjnego na rok 1951 pozycji — budowa szkoły w Skotnikach — wywołała ożywioną dyskusję na ostatnim posiedzeniu komisji ośw. MRN. Wszyscy radni jednogłośnie postanowili zwrócić się do prezydium WRN z prośbą o ponowne przesłanie sprawy do Państw. Komisji Planowania Gosp. I pewnie nie tylko radni. Wszyscy krakowianie, a szczególnie mieszkańcy Skotnik, „obydwoma rękami" podpiszą się pod tą prośbą. (j)

Oto jak wygląda wykonanie planu budowy szkoły w Skotnikach!

AKOW
7 VI 1950

DZIENNIK POLSKI

NIKA KRAKOWSKA

Rabunek 290 patronów na komplet wycinki za zeszyt, odpisy pisma Kuratorium, fotografie i opisy płoreczysta delegacja złożona z obywateli: Kwiatka, Piszczka i Jarząbka. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie

ujące władze miejskie składają sprawozdania

dokonała Miejska Rada Narodowa w Krakowie

Wtorkowe przedpołudniowe posiedzenie krakowskiej Miejskiej Rady Narodowej, ostatnie przed realizacją ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, nosiło charakter sprawozdawczy. Przybyli na nie szef kancelarii Rady Państwa, min. M. Rybicki oraz przewodniczący prezydium WRN dr Pasenkiewicz.

Po załatwieniu kilku bieżących spraw administracyjno-gospodarczych i przyjęciu regulaminu sanitarno-porządkowego dla m. Krakowa, zebrani wysłuchali sprawozdania przewodniczącego MRN mgr Wójcika z działalności prezydium i komisji rady. Stwierdziwszy, że — prócz niewątpliwych osiągnięć — działalność ta nie była wolna od błędów, mówca wskazał na dodatni moment zastosowania nowego stylu pracy rady przez powiązanie jej z poszczególnymi dzielnicami miasta. Szczególną uwagę poświęcono dzielnicom robotniczym, przeprowadzając prace w zakresie budownictwa, naprawy dróg i rozszerzenia sieci szkół (stan niezadowalający istnieje jeszcze w tej dziedzinie na terenie dzielnic Skotniki, Kostrze, Bodzów).

W związku z kończącą się kadencją prezydium miasta kolejne sprawozdanie złożył prezydent H. Dobrowolski. Stwierdził on, że poszczególne wydziały, biura, zakłady i przedsiębiorstwa miejskie wykonały na ogół prace przewidziane w planie ostatnich 2 miesięcy. Wszczęto w ostatnim okresie długofalową akcję czystości miasta, przeprowadzono prace w związku z reorganizacją pożarnictwa. W dalszym ciągu dokonywa się proces zwiększenia ilości przedsiębiorstw uspołecznionych; ustalono sprawę zwiększenia produkcji mięsa i wędlin, postanawiając uruchomić w tym celu 2—3 dodatkowe warsztaty wędliniarskie. Dochody z opłat targowych wyniosły 4 mil. zł. W ramach opieki społecznej uruchomiono żłóbek przy ul. Józefińskiej (dwa dalsze są w przygotowaniu); prowadzono nadal energiczną walkę z żebractwem, kierując 45 osób do pracy przymusowej. W bibliotece publicznej księgozbiór wzrósł o 4.846 tomów, co stanowi największy przyrost od czasu jej założenia; sieć bibliotek w mieście obejmuje obecnie 98 placówek bibliotecznych. Miejskie Koleje Elektryczne wykonały swój plan eksploatacyjny w 105 proc. Produkcję zaplanowaną przekroczyły również Miejskie Zakłady Ceramiczne.

Najlepszym wyrazem osiągnięć działalności gospodarczo-administracyjnej w 3 ostatnich latach jest suma wydatków inwestycyjnych, która wyniosła 962 mil. zł. W pierwszych jednak 2 latach tego okresu wiele wydatków pokrywano w ramach budżetów zwyczajnych, suma zatem rzeczywistych inwestycji niewątpliwie przekroczyła poważnie wartość miliarda złotych. Do najważniejszych kategorii wydatków należą kwoty, przeznaczone na drogi, oświatę, kulturę i sztukę, zdrowie publiczne i opiekę społeczną.

Obydwa te sprawozdania stały się punktem wyjścia dla dyskusji, w której głos zabierali m. in. radni: Gaj, dr Witkowska, Pater, Inglot, dr Drobner, Dziuba, Styrna, prof. Sieradzki, Mikulska, Pszenczny. Kierując pod adresem prezydium i komisji MRN i Zarządu Miejskiego słowa uznania za dotychczasowy wysiłek i pozytywne rezultaty pracy oraz krytycznie ustosunkowując się do niedociągnięć tej działalności, dyskutanci wyrażali przekonanie, że nowowowstała z wyboru rada przyśpieszy przebudowę oblicza Krakowa i podniesie gospodarkę miejską na jeszcze wyższy poziom. (cyb.)

31 milionów złotych zebrano już na budowę szkół

NA ostatnim posiedzeniu podkomisji oświaty i kultury przy Miejskiej Radzie Narodowej omówiono sprawy szkolne.

Jak wynika ze sprawozdań — dotychczas wykorzystano preliminowane dla szkół podstawowych 9.600.000 zł oraz dla szkół zawodowych — 887.000 zł. W remoncie znajduje się 28 budynków szkół podstawowych, 3 budynki szkół zawodowych będą gotowe pierwszego września.

NA posiedzeniu podkreślono także ofiarność społeczeństwa krakowskiego, zwłaszcza jeżeli chodzi o datki na Fundusz Budowy Szkół.

W roku bieżącym preliminowano na ten cel kwotę 18 milionów złotych. Od społeczeństwa, do dnia 31 lipca zebrano, 31 milionów złotych.

W dalszym ciągu obrad omówiono wytyczne pracy na przyszłość. W najbliższym czasie rozpocznie się budowę szkoły w Skotnikach, które dotychczas odczuwały brak szkoły podstawowej. Jednym z dalszych ważnych zadań komisji jest zwiększenie ilości burs i internatów dla uczącej się młodzieży. Projektuje się zatem przeniesienie dzieci z Domu Dziecka przy ul. Parkowej do Bieżanowa; w gmachu tym utworzony będzie internat dla

z Komitetem Miejskim PZPR w końcu września

W ciągu wakacji nastąpiły zmiany personalne, a mianowicie: ob. Pisarz Stanisław b. kier. szkoły został z dn. 1.9.1950 r. przeniesiony do Krakowa - Witkowic Wsi, zaś na jego miejsce został mianowany ob. Kiewiarowska Renata pismem z dn. 28.VII. 1950 r. Nr. 5859/50.

W czasie wakacji przeprowadził Komitet Rodzicielski z upoważnienia Wydziału Oświaty i na jego koszt, remont tut. szkoły kosztem 50 tys. zł. (prócz bonifikaty)

Sprawy opróżnienia lokalu (czynszu) pofolwarcznego nie udało się jednak Komitetowi pomyślnie rozwiązać mimo decyzji w tej sprawie pomyślnej dla Komitetu, z powodu uporu lokatorów.

Uzasadnienie:

W toku postępowanie wyjaśniającego ustalono, że budynek tak zwana "I[illegible] w Skotnikach, został przejęty przez Prez. M[illegible] N. na cele szkolne i pr[illegible] Komitetowi Rodzicielskiemu w Skotnikach - przeto orzeczono jak w sen[illegible]

Od niniejszej decyzji można wnieść za pośrednictwem Zarządu Miejskiego — Samodzielny Oddział Kwaterunkowy (Referat Kwaterunkowy dla Obwodu X) odwołanie w 2 egzemplarzach do Miejskiej Komisji Lokalowej w ciągu dni 7 po doręczeniu decyzji.

Ob. Komitet Rodzicielski

w Krakowie

ul. Skotniki L. or.

MIEJSKA RADA NARODOWA W KRAKOWIE

Za Prezydium Rady Narodowej:
Za prezydenta Miasta:
[illegible]
Kierownik Samodzielnego Oddziału Kwaterunkowego

Odb. 29/8. 1950 r
p. p. 5735/50

KRAKÓW

ZICIELSKI
owej Nr 66
otnikach

Kraków-Sketniki, dn. 20.VIII.1950 r.

kszenie liczby
lekcyjnych.

mitet Rodzicielski zwraca się do Obywatela Prezesa Prezydium M.
dowej z uprzejmą prośbą o wywarcie nacisku na niższe czynniki kwa-
/X Obwód w Borku Fal./ w tym duchu, aby wreszcie usunęły z czwo-
erskiego lokatorów /Ob.Kozła i Rakową / i przeznaczenie tego loka-
na cele szkolne.
dmieniamy, iż powyższy budynek należy do Zarządu Miasta i z ramie-
a administruje nim Komitet Rodzicielski.
mitet Rodzicielski pismem z dnia 24.VI.50 r. skierowanym do Zarzą-
X w Borku Fałeckim, następnie pismami z dnia 29.VI, 14.VII., 14.VII
ierowanymi do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej bezskutecznie
usunięcie lokatorów z wymienionego budynku, i przeznaczenie go dl
olnych.
kole tut. budynek ów jest konieczny dlatego, ponieważ z powodu ś
ci miejsca w tut. budynku szkolnym, nauka odbywa się w nim dwu, a n
owo - co jest ze względów higienicznych dla zdrowia dzieci ogrom
liwe. Z braku miejsca nie można w szkole zorganizować douczania
i słabych, wzgl. nie mających warunków pracy w domu, /1 izba i sied
ynku czego dzieci wychodzą ze szkoły półanalfabetami. Z braku mi
ożna należycie zorganizować w szkole życia społecznego dzieci/za
te sprawy na pauzach/.
a dobra 260-ciu dzieci tut. szkoły, dla podniesienia produkcji tej
y o jak najszybszą interwencję w tej sprawie tak, aby jeszcze z p
września mogła szkoła zająć ten budynek.

Kom.R.:

Kierownik szkoły:

Przewodniczący Kom.Rod

MIEJSKA RADA NARODOWA
KOMISJA LOKALOWA
W KRAKOWIE

Nr. Odw. 2015 /1950 r.

Kraków, dnia 23. IX. 1950 r.

Orzeczenie

Miejska Komisja Lokalowa w Krakowie w zespole orzekającym

Przewodniczący: Chorążczyński Kazimierz

Członkowie: Śliwińska Łucja

Scherer Franciszek

Protokolant: Janczur Władysław

po rozpoznaniu w dniu 23 września 1950 r.

odwołania Piórecki Walenty

przeciwko Bak Teresa

o c decyzji Sam.Oddział.Kwat.Ref.X z dn.26.VIII.50 Nr.C/2-X/W-1/50

orzekła zatwierdzić powyższą decyzję, która :

1/.Przyznano z urzędu ob.Bak Teresie mieszkanie Nr.2 Skotniki 79, składające się z jednego pokoju i kuchni z przyn.

2/.Przyznano z urzędu ob.Koziol Władysławowi mieszkanie Nr.3 Kobierzyn 31, składające się z jednego pokoju i kuchni z przyn.

3/.Nakazano ob.Bak Teresie i Koziol Władysławowi zajmowane mieszkanie opuścić i opróżnić z osób i rzeczy i oddać w posiadanie Komitetowi Rodzicielskiemu w Skotnikach po przeprowadzeniu remontu tych mieszkań.

U z a s a d n i e n i e

Komisja podziela motywy uzasadnienia decyzji I-ej instancji.

-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-

Orzeczenie Miejskiej Komisji Lokalowej jest w myśl art. 35 i 36 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. z 1946 r. Nr 4, poz. 27) prawomocne i wykonalne.

za zgodność:

Chorążczyński Kazimierz

Przewodniczący Zespołu Orzekającego

Pieczęć okrągła

Członkowie: Scherer Franciszek

Śliwińska Łucja

M. R. N. — M. Komisja Lokalowa. Orzeczenie. — 10.000. 4. 50

MIEJSKA RADA NARODOWA
KOMISJA LOKALOWA
W KRAKOWIE

Nr. Odw. 2015 /1950 r.

Kraków, dnia 23. IX. 1950 r.

Orzeczenie

Miejska Komisja Lokalowa w Krakowie w zespole orzekającym

Przewodniczący: Chorążczyński Kazimierz

Członkowie: Śliwińska Lucja

Scherer Franciszek

Protokolant: Janczur Władysław

po rozpoznaniu w dniu 23 września 1950 r.

odwołania Piórecki Walenty

przeciwko Bak Teresa

o d decyzji San.Oddział.Kwat.Ref.X z dn.26.VIII.50 Nr.C/2-X/W-1/50

orzekła, zatwierdzić powyższą decyzję, która:

1/.Przydzielono z urzędu ob.Bak Teresie mieszkanie Nr.2 Skotniki 70, składające się z jednego pokoju i kuchni z przyn.

2/.Przydzielono z urzędu ob.Kozioł Władysławowi mieszkanie Nr.3 Kobierzyn 31, składające się z jednego pokoju i kuchni z przyn.

3/.Nakazano ob.Bak Teresie i Kozioł Władysławowi zajmowane mieszkania opuścić i opróżnić z osób i rzeczy i oddać w posiadanie Komitetowi Rodzicielskiemu w Skotnikach po przeprowadzeniu remontu tych mieszkań.

U z a s a d n i e n i e

Komisja poszi

Orzeczen
21 grudnia 1945 r.
Nr 4, poz. 27) prav

Pieczęć okrąg

Opr. 4/10.5
p. l. 665

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KRAKOWIE
Samodzielny Oddział Kwaterunkowy

ZARZĄD MIEJSKI
W STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWIE
Urząd Obwodowy

Nr Obw. ..... Kwat. C/2-X/W-1/50 /4

Kraków, dnia 13.IX 1950

Do
Ob. Komitet Rodzicielski przy szkole Podst. Nr 66
w Krakowie
ul. Skotniki L. or.

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KRAKOWIE

Zarząd Miejski jako władza kwaterunkowa zawiadamia, że od decyzji tut. z dnia 26. VIII 1950 Nr Obw. ..... Kwat. C/2-X/W-1/50 /194... w sprawie lokalu Skotniki /mieszkanie/
Ob. Piórecki Walenty
wniósł odwołanie, które w dniu dzisiejszym
przekazano z aktami Miejskiej Komisji Lokalowej.

Za Prezydenta Miasta:
z up. Naczelnik Urzędu

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
Kierownik Samodzielnego Oddziału

Obw. Odwołanie do Komisji Lokalowej. — 10.000. 4. 48.

W czasie wakacji zorganizowała Liga Kobiet z Krakowa Półkolonię dla dzieci tut. szkoły. Kierownikiem tej Półkolonii był z ramienia szkoły Kol. Dymitrów Ryszard, którą wziął sobie do pomocy swą żonę Zofię oraz Kol. Siemiek Agatę (początkowo), później absolwentkę K.S.P. Dzieci z Półkolonii były także w Warszawie. Kolonia odbyła się w czasie od 15.VII do 15.VIII. 1950 r.

W ostatnich dniu sierpnia odbyła się w Krakowie 3-dniowa konferencja nauczycielska, na której skrytykowano b. rzetelnie stan tut. szkoły oraz b. jej kierownika ob. Pisarza Stanisława.

Rok szkolny 1950/51.

Już od 24.8.50 r. rozpoczęły się, zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, zajęcia członków Grona Nauczycielskiego mające na celu od dn. 1.9.50 r. rozpoczęcie normalnej pracy szkolnej. Skutkiem zachorowania na szkarlatynę mojej córki Marii, nie uczestniczyłem wraz z rodziną w uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego, ani w roku, do 2.9. 1950 r. włącznie t.j. do chwili dezynfekcji szkoły.

Praca w szkole opiera się na nowych programach i nowych podręcznikach przepojonych ideą marksizmu-leninizmu.

Dużo kłopotów przyczynia konieczność współpracy z pewnymi nie normalnymi członkami Grona Nauczycielskiego, wyczyniającymi z byle drobnostki piekielne awantury i to przy dzieciach.

Niektórzy członkowie Grona nie przyzwyczajeni do normalnej w innych szkołach pracy, nie przyzwyczajeni do pracy opartej na planie i przygotowaniach dziennych-konspekt i starają się umyślnie odpowiedzieć zarządzenia kier. szk.

zmierzające do podniesienia poziomu wychowawczo naukowego szkoły – zaczynają uchylać się od prac dodatkowych.

Praca w Komitecie Rodz. zaczyna przynosić pewne sukcesy. W odpowiedzi na niżej przytoczone pismo otrzymujemy z Prezydium W.R.N. odpowiedź jak na nast. stronie.

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie - Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 17.IX.1950 r.

Nr.617/50.

Prośba o przyspieszenie budowy szkoły podstawowej w Skotnikach.

Do

Obywatela Kierownika Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowe

Wydział Oświaty

w Krakowie.

W dniu 22.VIII.1950 r.delegacja tut.Komitetu Rodzicielskiego wręczyła Obywatelowi Kierownikowi Wydziału Oświaty album-prośbę -obrazujący warunki w jakich się uczą nasze dzieci i nauczycielstwo tut.szkoły.

Ze względu na to, że dotychczas nie mamy żadnej wieści w tej sprawie, prosimy bardzo o odpowiedź jak się przedstawia sprawa budowy tut.szkoły i czy budowa tejże jest przewidziana w P.P.I.na rok przyszły /1951/?

Nadmieniamy, iż zobrazowane w albumie - prośbie warunki sprawiły to, iż produkcja naszej szkoły jest najniższa w całym Krakowie-co wykazano publicznie na sierpniowej Konferencji Nauczycielskiej.

PREZYDIUM
Wojewódzkiej Rady Narodowej
WYDZIAŁ OŚWIATY
w KRAKOWIE

Nr.Pl.III$_1$-47905/50/Rd.

Sprawa: Budowa szkoły podst. w Skotnikach.

Kraków, dnia 10. X.1950 r.

Komitet Rodzicielski
przy szkole podstawowej Nr.66
w Krakowie-Skotnikach.

W odpowiedzi na pismo Nr.617/50 z dnia 17.IX.1950 r.Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie zawiadamia, że Fundusz Budowy Szkół udzielił subwencję w odpowiedniej kwocie na budowę szkoły w Skotnikach, a Wydział Oświaty wnosi do Ministerstwa Oświaty pismo w sprawie włączenia budowy szkoły w Skotnikach do planu inwestycyjnego na rok 1951.

6 p.P. 14/10 50 r
Z. R. 682/50

za Prezydium W.R.N.
/ Dr.W.Danek /
Kierownik Wydziału

Także w prasie zaczynają się ukazywać, raz po raz, artykuły o Skotnikach. Oto one:

ECHO KRAKOWSKIE
Kraków, Piątek 8 września 1950 r.

43 miliony zł
zebrał w tym roku
FBS w Krakowie na budowę szkół

W Krakowie odbyło się ostatnio posiedzenie Miejskiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół, na którym złożone zostało sprawozdanie z działalności za ostatnie miesiące.

Plan komitetu przewidywał zebranie w roku bieżącym 18 miln. złotych. Do tej pory wpłynęły już na cele budowy szkół 43 miln. złotych, w tym za sierpień 5 i pół miliona zł.

Ponadto Miejski Komitet otrzymał z Wojewódzkiego FBS 11 i pół miln. złotych na wykończenie budynku szkoły przy ul. Łanowej, przeznaczonego dla dzieci robotników płaszowskich. W roku przyszłym Miejski Komitet FBS domagać się będzie od Komitetu Wojewódzkiego przyznania 20 miln. złotych na prace początkowe, związane z budową szkoły w Skotnikach.

Dyskusje nad koniecznością bu

WRZESIEŃ
8
Piątek

DZIENNIK POLSKI

Plan przekroczony

44 miliony zł na budowę szkół

Ważne zadania do spełnienia ma Fundusz Budowy Szkół. Zajmuje się on zbieraniem funduszów wśród społeczeństwa, które przeznaczone są na budowę nowych gmachów szkolnych.

Na rok 1950 zaplanowane było zebranie w mieście kwoty 18 milionów zł. Ze sprawozdania, złożonego na ostatnim posiedzeniu komitetu miejskiego Funduszu Budowy Szkół przez nacz. wydz. kultury prezydium MRN Wł. Neuwelta wynika, iż kwota ta została już znacznie przekroczona. Za pierwsze bowiem 8 miesięcy wpłynęło 38.952.248 zł, a za sierpień 5.500.000 zł czyli razem 44 miliony zł. Z wojewódzkiego funduszu komitet miejski otrzymał w tym roku 11.500.000 zł na wykończenie budynku szkolnego przy ul. Łanowej. W roku przyszłym miejski komitet Funduszu Budowy Szkół starać się będzie o przydział 20 milionów zł, z przeznaczeniem na rozpoczęcie budowy szkoły w Skotnikach.

Dokonano również wyboru władz

nie pozostawiało ich w lokalach, gdyż zdarza się często, iż są one po raz drugi wprowadzone do sprzedaży, co uszczupla dochody komitetu.

Prezydium M.R.N. odpowiedź jak na nast. stronie.

LSKI
r 66
ach

Kraków-Skotniki, dnia 17.IX.1950 r.

eszenie budowy
ej w Skotnikach.

Do

Obywatela Kierownika Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowe
Wydział Oświaty

w K r a k o w i e .

2.VIII.1950 r.delegacja tut.Komitetu Rodzicielskiego wręczy
Kierownikowi Wydziału Oświaty album-prośbę -obrazujący wa
się uczą nasze dzieci i nauczycielstwo tut.szkoły.
u na to,że dotychczas nie mamy żadnej wieści w tej sprawie,
o odpowiedź jak się przedstawia sprawa budowy tut.szkoły
ejże jest przewidziana w P.P.I.na rok przyszły /1951/?
my,iż zebrazowane w albumie - prośbie warunki sprawiły to,
aszej szkoły jest najniższa w całym Krakowie-co wykazano
sierpniowej Konferencji Nauczycielskiej.

R.: Kierownik szkoły: Przewodniczący K.R.:
Wład. Niewiarowski /-/Krasula Wawrzyniec
/-/Wład.Niewiarowski

itetu:
Kozik Stanisława
Majdak Magdalena
Wcisło Wojciech
Skwarz ...

W odpowiedzi na pismo Nr.617/50 z dnia 17.IX.1950 r.Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie zawiadamia że Fundusz Budowy Szkół udzielił subwencję w odpowiedniej kwocie na budowę szkoły w Skotnikach,a Wydział Oświaty wnosi do Ministerstwa Oświaty pismo w sprawie włączenia budowy szkoły w Skotnikach do pl inwestycyjnego na rok 1951.

6/P. 14/10 50r
Z. f. 682/50

za Prezydium M.R.N.
/ Dr.W.Danek /
Kierownik Wydziału

Także w prasie zaczynają się ukazywać, wzrze-
gólnie po odpowiedziach całego Prezydium M.R.N.,
coraz częstsze wzmianki o Skotnikach.
Oto one!

ECHO KRAKOWSKIE
Kraków, Piątek 8 września 1950 r.

43 miliony zł
zebrał w tym roku FBS w Krakowie na budowę szkół

W Krakowie odbyło się ostatnio posiedzenie Miejskiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół, na którym złożone zostało sprawozdanie z działalności za ostatnie miesiące.

Plan komitetu przewidywał zebranie w roku bieżącym 18 miln. złotych. Do tej pory wpłynęły już na cele budowy szkół 43 miln. złotych, w tym za sierpień 5 i pół miliona zł.

Ponadto Miejski Komitet otrzymał z Wojewódzkiego FBS 11 i pół miln. złotych na wykończenie budynku szkoły przy ul. Łanowej, przeznaczonego dla dzieci robotników płaszowskich. W roku przyszłym Miejski Komitet FBS domagać się będzie od Komitetu Wojewódzkiego przyznania 20 miln. złotych na prace początkowe, związane z budową szkoły w Skotnikach.

Dyskusje nad koniecznością budowy nowego budynku szkolnego w Skotnikach trwają już bardzo długo. W roku przyszłym bezwzględnie należy przystąpić do realnych prac budowlanych.

Na posiedzeniu wybrano przewodniczącego Komitetu FBS, którym został przewodniczący MRN

WRZESIEŃ
8
Piątek

DZIENNIK POLSKI

Plan przekroczony

44 miliony zł na budowę szkół

Ważne zadania do spełnienia ma Fundusz Budowy Szkół. Zajmuje się on zbieraniem funduszów wśród społeczeństwa, które przeznaczone są na budowę nowych gmachów szkolnych.

Na rok 1950 zaplanowane było zebranie w mieście kwoty 18 milionów zł. Ze sprawozdania, złożonego na ostatnim posiedzeniu komitetu miejskiego Funduszu Budowy Szkół przez nacz. wydz. kultury prezydium MRN Wł. Neuwelta wynika, iż kwota ta została już znacznie przekroczona. Za pierwsze bowiem 8 miesięcy wpłynęło 38.952.248 zł, a za sierpień 5.500.000 zł czyli razem 44 miliony zł. Z wojewódzkiego funduszu komitet miejski otrzymał w tym roku 11.500.000 zł na wykończenie budynku szkolnego przy ul. Łanowej. W roku przyszłym miejski komitet Funduszu Budowy Szkół starać się będzie o przydział 20 milionów zł, z przeznaczeniem na rozpoczęcie budowy szkoły w Skotnikach.

Dokonano również wyboru władz FBS. Na przewodniczącego komitetu miejskiego FBS wybrano przewodniczącego prezydium MRN W. Waligórę, a na zastępcę wiceprzewodniczącą prezydium MRN M. Nosarzewską. Dla dalszego usprawnienia działalności powołano do życia

nie pozostawiało ich w lokalach, gdyż zdarza się często, iż są one po raz drugi wprowadzone do sprzedaży, co uszczupla dochody komitetu.

ECHO KRAKOWSKIE
Kraków, Sroda 13 września 1950 r.

Budowa szkoły w Skotnikach

jest już postanowiona

Dzielnica Skotniki jest ostatnim w Krakowie rejonem, w którym budynek szkolny nie nadaje się zupełnie do użytku.

Wielokrotnie pisaliśmy o potrzebach tej robotniczej dzielnicy i podkreślaliśmy konieczność budowy nowej szkoły.

Jak się dowiadujemy, odpowiednie fundusze na ten cel są uwzględniane przy ustalaniu budżetu miasta. Budowa szkoły w Skotnikach rozpoczęta zostanie w roku przyszłym, a ukończona zostanie ostatecznie do roku 1954.

Koszty przewidzianych prac budowlanych wynoszą 125 miln. zł.
(zl)

Według zapewnień Władz, Szkoła w Skotnikach ma zapewnione fundusze społeczne, a nie ziszcza jej budowa naprawdę się rozpocząć, tym bardziej iż na starania

ECHO KRAKOWSKIE
Kraków, Poniedziałek 25 września 1950 r.

Nowe szkoły powstają w Krakowie dzięki ofiarności społeczeństwa

Zbiórka na Fundusz Budowy Szkół w Krakowie i całym województwie trwa bez przerwy i przynosi poważne wyniki, mimo, że wrzesień przeznaczony jest zasadniczo na zbiórkę na Fundusz Odbudowy Warszawy. W Krakowie na FBS zebrano w tym miesiącu 2.308.000 zł., w tym 1.200.000 zł. przekazała Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Społeczeństwo naszego miasta docenia w pełni znaczenie ważnej akcji, jaką jest budowa nowych gmachów szkolnych. Ofiarność mieszkańców Krakowa pozwala na inwestowanie przez FBS poważnych kwot w budownictwie szkolnym również i w naszym mieście. Dzięki dobrym wynikom zbiórki wykończono szkołę na Łanowej, przeznaczoną dla dzieci robotników płaszowskich, a obecnie przystąpić będzie można do rozbudowy budynku szkoły w Kurdwanowie.

W roku przyszłym Fundusz Budowy Szkół zainicjuje kwotą 20 miln. złotych budowę szkoły w Skotnikach. Już dzisiaj myśli się również o zaspokojeniu w przyszłości potrzeb mieszkańców Osiedla Oficerskiego przez budowę i tam nowej szkoły. (zl.).

Kraków, Piątek 29 września 1950 r.
ECHO KRAKOW

W Planie 6-letnim przewidzia

budowa nowych sz

w dzielnicach robotniczych Kra

Dzięki kredytom państwowym i składkom całego społeczeństwa dzieci nasze będą miały doskonałe warunki do nauki

WIADOMO powszechnie, że sytuacja na odcinku szkolnictwa podstawowego przedstawiała się w okresie międzywojennym -katastrofalnie. Słabo rozbudowana sieć szkół zaspokajała ułamek potrzeb społeczeństwa.

W miastach panowały zasadniczo stosunki lepsze — cierpiała najgorzej wieś, zamknięta w ciemnocie ,odizolowana od świata murem zacofania i analfabetyzmu.

W MIASTACH było lepiej — nie znaczy to jednak, aby było dobrze. W centrum kultury zajakie uważano Kraków, w dzielnicach przyłączonych, dzieci albo się nie uczyły, albo nie miały na szkołę odpowiednich pomieszczeń.

Na Bielanach do niedawna jeszcze przez deski podłogi izby szkolnej obejrzeć można było mieszczącą się na „parterze" stajnię. W Rybitwach — szkołę zastępowała remiza strażacka. Przykładów tego rodzaju można wyliczyć wiele.

ZDOBYCZE PLANU 3-LETNIEGO

TAKA była sytuacja w momencie wyzwolenia. Od tego czasu zrobiono bardzo wiele. Najgorszy okres należy już do przeszłości. Zniknęły okręgi bezszkolne w wielkim Krakowie, wyrosła nowa szkoła na Woli i w Płaszowie, rozszerzono budynki szkolne w innych dzielnicach robotniczych. Plan 3-letni dał nam na odcinku szkolnictwa podstawy do dalszego rozwoju.

WSPANIAŁE PERSPEKTYWY W PLANIE 6-LETNIM

PLAN 6-letni przewiduje w granicach wielkiego Krakowa budowę 10 nowych szkół, przede wszystkim na peryferiach.

W pierwszym rzędzie otrzymają 7-izbową szkołę Skotniki, walczące jeszcze dotychczas z trudnościami na tym odcinku. Z kolei powstanie duża 14-izbowa szkoła na tzw. osiedlu oficerskim. Przed wojną pomyślano bowiem o budowie osiedla, ale „zapomniano" o tym, że dzieci jego mieszkańców muszą się gdzieś uczyć. Nowa szkoła na osiedlu odciąży przeładowane dwie sąsiednie: przy ul. Topolowej i Lubomirskiego.

Powstanie także szkoła z internatem dla głuchoniemych, wyrosną nowe budynki szkolne na Bielanach (5 izb), na — osiedlu robotniczym przy ul. Czarodziejskiej (10 izb), na Grzegórzkach (14 izb), na Azorach (8 izb), w Czyżynach przy ul. Krowoderskiej (w miejsce obecnej szkoły w barakach) i w końcu 14-izbowy budynek specjalnej szkoły, dla niedorozwiniętych, mieszcząKomitetu Rodz. i Kierownictw. Szkoły, aby nam dał taki Komitet Opiekuńczy któryby nam naprawdę dopomógł w realizacji budowy szkoły, opiekę nad tut. szkołą wziął Wydział Oświaty Prezy-

KRAKOW
Środa 4 X 1950

CZY TEŻ WIE

500 dzieci czeka na nową szkołę

W Kurdwanowie, w podmiejskiej dzielnicy robotniczej uczęszcza do szkoły około 200 dzieci. Budynek szkolny jest bardzo szczupły : w dwóch zaledwie salach nauka odbywa się w godzinach porannych : popołudniowych na dwie zmiany. Prezydium MRN postanowiło zaradzić tej, od wielu lat niezałatwionej, bolączce przez dobudowanie dalszych dwóch sal, co bez wątpienia wpłynie na polepszenie warunków nauczania. Po wybudowaniu nowego gmachu szkolnego, dawny budynek przeznaczony będzie na przedszkole.

Jeszcze gorzej przedstawia się zagadnienie nauczania — od wielu lat już poruszane na łamach prasy — w Skotnikach. W trzech salach i oddanej na naukę szkolną świetlicy PZPR zdobywa wiedzę ok. 300 dzieci. Postanowiono zatem wynająć na razie w pobliskich domach nowe sale, w których prowadzona będzie nauka do czasu, aż nowy gmach szkolny zostanie wybudowany. Budowa jego rozpocznie się jeszcze prawdopodobnie w tym roku. Fundusz Budowy Szkół przeznaczył na ten cel 20 milionów złotych. Reszta wydatków pokryta będzie z innych funduszów. W roku 1952 nowy gmach szkolny oddany będzie do użytku.

okazało nam Prezydium M.R.N Wydział Oświaty oraz Dzielnicowy Komitet P.Z.P.R w Podgórzu. które bardzo przychylnie

„ECHO KRAKOWSKIE"
orek 17 października 1950 r

Dzieci w Skotnikach otrzymają nową szkołę

zamiast dawnego, ciasnego budynku

Ostatnia bolączka szkolnictwa na terenie Wielkiego Krakowa zostanie usunięta

W PRZYSZŁYM roku rozpoczęta zostanie budowa nowej dużej, dobrze wyposażonej szkoły w Skotnikach. W ciągu ostatnich kilku lat sprawa potrzeb mieszkańców Skotnik i warunków w jakich uczą się miejscowe dzieci, była niejednokrotnie poruszana.

Pisaliśmy o niej na łamach naszego pisma, omawiano ją także na wszystkich niemal posiedzeniach Komisji Oświaty MRN.

Sytuacja w Skotnikach była i jest katastrofalna. Dlatego też z prawdziwym zadowoleniem dowiedzieliśmy się o ostatecznej decyzji budowy nowej szkoły w Skotnikach.

KOMITET Funduszu Budowy Szkół przeznacza na ten cel w roku przyszłym 20 milionów zł. Pozwoli to na rozpoczęcie prac, wykonanie części budynku i zgłoszenie odpowiednich kwot do Państwowego Planu Inwestycyjnego. Wielokrotnie alarmowanie opinii publicznej przyniosło i w tym wypadku pozytywny skutek.

Dotychczasowa szkoła — o ile można tak nazwać budynek w Skotnikach — jest ciasna, wilgotna i ciemna. Nie odpowiada absolutnie warunkom, w jakich uczyć się powinny dzieci robotnicze. Lekcje odbywają się częściowo na stryszku, częściowo w sąsiedniej świetlicy Komitetu PZPR a niejednokrotnie nawet przed domem.

W pierwszych latach po wojnie było wiele innych szkół, które wymagały zupełnej przebudowy — były dzielnice, w których trzeba było postawić nowe budynki szkol-

ne. W granicach wielkiego Krakowa Skotniki są ostatnią palącą bolączką.

Dzięki ofiarności krakowskiego społeczeństwa na FBS oraz dzięki poparciu władz można ją będzie ostatecznie usunąć. (zl)

CEGŁA Z MURÓW PRZY FLORIAŃSKIEJ

Dyrekcja szkoły zawodowej ul. Skrzyneckiego zgłosiła konieczność rozbudowy ośrodka szkolnego dla przygotowania fachowców do prac przy Nowej Hucie. Jak jednak okazało teren przy szkole nadaje się na wybudowanie Sprawą będzie musiała się Dyr. Okr. Szkolenia Zawodo Na cele budowy szkoły w Skotn przeznacza się w r. 1951 subw w wysokości 900.000 zł. Cen Biuro Projektów Architektonic i Budowlanych przystępuje ju sporządzenia dokumentacji technicznej.

Na założenie parkanu przy szkole podstawowej w Pychowicach oraz urządzenia podwórza w szkole przy ul. Zamojskiego 60 przygotowano już kredyty.

Najfatalniej przedstawiała się sytuacja w szkole podstawowej przy ul. Wielickiej, gdzie równocześnie zepsuł się dach, podłoga i ustępy.

Należało też pomyśleć o wymianie ławek, urządzeniu boiska, [illegible]

TELEFON I POCZTA DLA PIASKÓW WIELKICH

Mieszkańcy Piasków Wielkich otrzymają z początkiem 1951 r. agencję pocztową oraz telefon. Prezydium MRN dołoży starań, aby oddać na ten cel odpowiednie pomieszczenie.

W związku z żądaniem kobiet pracujących umożliwienia im nabywania mięsa w okresie przerw obiadowych, postanowiono opracować zmianę godzin otwarcia sklepów —

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, który zaczyna się interesować sprawami naszej szkoły i potrzebami młodzieży. W poczynaniach tut. Komitetu Rodz. wielką pomoc

Szkoły i ś... prezyd...

Podczas narady w Podgórzu m... szkańcy Piasków Wielkich zwró... uwagę na konieczność założenia ... ośrodka zdrowia, twierdząc, iż na ... wałby się na ten cel budynek ... dawnej rzeźni. Prezydium MRN po ... zbadaniu sprawy stwierdziło, iż budynek ten został zajęty przez PPB na cele mieszkalne oraz stolarnię. Niemniej przeto poszukuje obecnie odpowiedniego budynku na urządzenie w Piaskach Wielkich ekspozytury ośrodka zdrowia.

Niemal wszyscy delegaci poszczególnych dzielnic podnosili podczas narady niezadowalający stan budynków szkolnych w dzielnicach przyłączonych, a nawet na samym podgórzu. W związku z tym posta-

...ki

...miec paź-

...SA
...stanowiły
...zakresie
...ema scen
...w drama-
...założ...a
...radiofo-
...Pychowic,
...dgórzu i
...um MRN
...subwen-
...he i te
...ą się z
...powiednie
...w świe-
...r. be-
...u, wy-
...świetli-
...radiofo-
...Pychowic
...u tych
...Skotni-
...rtowane,
...Filmu
...obiado-
...ało filmy

wstawiennictwo się do wszelkich potrzeb tut. szkoły. I tak wyżej wymienione czynniki dały pieniądze na budowę wodociągu, który mimo ogromnych trud-

wej szkoły.

Jak się dowiadujemy, odpowiednie fundusze na ten cel są uwzględniane przy ustalaniu budżetu miasta. Budowa szkoły w Skotnikach rozpoczęta zostanie w roku przyszłym, a ukończona zostanie ostatecznie do roku 1954.

Koszty przewidzianych prac budowlanych wynoszą 125 miln. zł. (zł)

że społeczeństwo, które rozpoczęła jej budowa zaprawdę się rozpocznie z tym bardziej za starania

Zbiórka na Fundusz Budowy Szkół w Krakowie i całym województwie trwa bez przerwy i przynosi poważne wyniki, mimo, że wrzesień przeznaczony jest zasadniczo na zbiórkę na Fundusz Odbudowy Warszawy. W Krakowie na FBS zebrano w tym miesiącu 2.308.000 zł., w tym 1.200.000 zł. przekazała Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Społeczeństwo naszego miasta docenia w pełni znaczenie ważnej akcji, jaką jest budowa nowych gmachów szkolnych. Ofiarność mieszkańców Krakowa pozwala na inwestowanie przez FBS poważnych kwot w budownictwie szkolnym również i w naszym mieście. Dzięki dobrym wynikom zbiórki wykończono szkołę na Łanowej, przeznaczoną dla dzieci robotników płaszowskich, a obecnie przystąpić będzie można do rozbudowy budynku szkoły w Kurdwanowie.

W roku przyszłym Fundusz Budowy Szkół zainicjuje kwotą 20 miln. złotych budowę szkoły w Skotnikach. Już dzisiaj myśli się również o zaspokojeniu w przyszłości potrzeb mieszkańców Osiedla Oficerskiego przez budowę i tam nowej szkoły. (zl.).

Komitetu Rodz. i Kierownictw. Szkoły, oby nam dał taki Komitet Opiekuńczy któryby razem zaprawdę chciał porady i realizacji budowy szkoły, opieki nad tut. szkołą

dwóch sal, co bez wątpienia wpłynie na polepszenie warunków nauczania. Po wybudowaniu nowego gmachu szkolnego, dawny budynek przeznaczony będzie na przedszkole.

Jeszcze gorzej przedstawia się z gadnienie nauczania — od wielu

prawdopodobnie w tym roku. F dusz Budowy Szkół przeznaczy ten cel 20 milionów złotych. R wydatków pokryta będzie z im funduszów. W roku 1952 r

1950 r

Grupa 1, Stal Oświęcim II — ZKS Przemsza Oświęcim 2:1 (2:0), LZS Bukowinka — ZKS Wodna 4:1 (3:1).

Grupa 2, Spójnia Mieckow — Przemsza Dwory 1b 1:1 (1:1).

Grupa 3, Unia Kraków II — ZKS Kraków 5:0 (2:0).

LZS Chełmianka 5:0 (2:0), OKS Kraków II — LZS Michałowice 2:0 (2:0), Stal Wola Duchacka 1b 4:2 (1:0), Stal Kraków III — Ogniwo Myślenice 1b 4:3 (2:1).

Grupa 4, Ogniwo Kraków III — LZS Wydrany 1b 5:2 (3:1), Kolejarz Proszowice II — Stal Prądnik II 6:1 (0:1).

Grupa 5, Gwardia Nowa Huta — LZS Węgrzce Wielkie 2:1 (1:1), Kolejarz Piaszów II — Stal Kraków 1b 2:2 (2:0), Spójnia Krakowskie Zwierzyniec 2:1 (2:0), LZS Krzeszowice — Wisła Kraków III 2:1 (2:0).

Grupa 6, Unia Kraków 1b — Ogniwo Bronowice Małe 1:0 (1:0), LZS Orzel Piaski Wielkie — Stal Wola Duchacka 1b 4:2 (1:0), Gwardia Kraków III — Ogniwo Myślenice 1b 4:3 (2:1).

Grupa Podkarpackowska.



Krakowie?

ach szkołę budynku

W Planie 6-letnim przewidzia
budowa nowych s
w dzielnicach robotniczych Kra

Kraków, Piątek 29 września 1950 r. ECHO KRAKOW

Dzięki kredytom państwowym i składkom całego społeczeństwa dzieci nasze będą miały doskonałe warunki do nauki

WIADOMO powszechnie, że sytuacja na odcinku szkolnictwa podstawowego przedstawiała się w okresie międzywojennym -ka tastrofalnie. Słabo rozbudowana sieć szkół zaspokajała ułamek potrzeb społeczeństwa.

W miastach panowały zasadniczo stosunki lepsze — cierpiała najgorzej wieś, zamknięta w ciemnocie ,odizolowana od świata murem zacofania i analfabetyzmu.

W MIASTACH było lepiej — nie znaczy to jednak, aby było dobrze. W centrum kultury za jakie uważano Kraków, w dzielnicach przyłączonych, dzieci albo się nie uczyły, albo nie miały na szkołę odpowiednich pomieszczeń.

Na Bielanach do niedawna jeszcze przez deski podłogi izby szkolnej obejrzeć można było mieszczącą się na „parterze" stajnię. W Rybitwach — szkołę zastępowała remiza strażacka. Przykładów tego rodzaju można wyliczyć wiele.

ZDOBYCZE PLANU 3-LETNIEGO

TAKA była sytuacja w momencie wyzwolenia. Od tego czasu zrobiono bardzo wiele. Najgorszy okres należy już do przeszłości. Zniknęły okręgi bezszkolne w wielkim Krakowie, wyrosła nowa szkoła na Woli i w Płaszowie, rozszerzono budynki szkolne w innych dzielnicach robotniczych. Plan 3-letni dał nam na odcinku szkolnictwa podstawy do dalszego rozwoju.

WSPANIAŁE PERSPEKTYWY W PLANIE 6-LETNIM

PLAN 6-letni przewiduje w granicach wielkiego Krakowa budowę 10 nowych szkół, przede wszystkim na peryferiach.

W pierwszym rzędzie otrzymają 7-izbową szkołę Skotniki, walczące jeszcze dotychczas z trudnościami na tym odcinku. Z kolei powstanie duża 14-izbowa szkoła na tzw. osiedlu oficerskim. Przed wojną pomyślano bowiem o budowie osiedla, ale „zapomniano" o tym, że dzieci jego mieszkańców muszą się gdzieś uczyć. Nowa szkoła na osiedlu odciąży przeładowane dwie sąsiednie: przy ul. Topolowej i Lubomirskiego.

Powstanie także szkoła z internatem dla głuchoniemych, wyrosną nowe budynki szkolne na Bielanach (5 izb), na — osiedlu robotniczym przy ul. Czarodziejskiej (10 izb), na Grzegórzkach (14 izb), na Azorach (8 izb), w Czyżynach przy ul. Krowoderskiej (w miejsce obecnej szkoły w barakach) i w końcu 14-izbowy budynek specjalnej szkoły, dla niedorozwiniętych, mieszczącej się na razie przy ul. Rajskiej.

Ponadto rozbudową objęte zostaną szkoły przy ul. Kaz. Wielkiego, ul. Konarskiego, ul. Mazowieckiej, ul. Dietla, ul. Senatorskiej, ul. Głowackiego, w Łagiewnikach, w Toniach i Kostrzu.

WSZYSTKIE te plany dotyczą tylko „starego" Krakowa. Nie wspominamy na razie o osobnej sieci zupełnie nowoczesnych szkół, które zaspokoją potrzeby socjalistycznego miasta przyszłości— Nowej Huty.

Dzięki kredytom państwowym, przy pomocy społeczeństwa, które przez składki na FBS bierze udział w likwidacji zacofania i ciemnoty, dzieci krakowskie będą miały odpo-

potrzebami nato-dziezy.

W poczynaniach tut. Komitetu Rodz. wielką pomoc

dnia Kierownictwa Rady Narodowej, który zaczyna się interesować sprawami naszej szkoły i

KRAKOW
Niedziela 12 XI 1950

Szkoły i świetlice przedmiotem troski prezydium MRN w Krakowie

Podczas narady w Podgórzu mieszkańcy Piasków Wielkich zwrócili uwagę na konieczność założenia tam ośrodka zdrowia, twierdząc, iż nadawałby się na ten cel budynek po dawnej rzeźni. Prezydium MRN po zbadaniu sprawy stwierdziło, iż budynek ten został zajęty przez PPB na cele mieszkalne oraz stolarnię. Niemniej przeto poszukuje obecnie odpowiedniego budynku na urządzenie w Piaskach Wielkich ekspozytury ośrodka zdrowia.

Niemal wszyscy delegaci poszczególnych dzielnic podnosili podczas narady niezadowalający stan budynków szkolnych w dzielnicach przyłączonych, a nawet na samym Podgórzu. W związku z tym postanowiono przede wszystkim wykończyć budowę szkoły podstawowej w Rybitwach przez położenie podłóg, przeprowadzenie instalacji, pomalowanie sal tp. Kosztorys obliczany był na 108.000 zł (w nowym pieniądzu). Prace będą wykonane w roku 1951. W szkole podstawowej przy ul. Limanowskiego 62 niezbędna jest naprawa dachu i wymiana ławek. Zamówiono więc naprawę w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym.

CEGŁA Z MURÓW PRZY UL. FLORIAŃSKIEJ

Dyrekcja szkoły zawodowej przy ul. Skrzyneckiego zgłosiła konieczność rozbudowy ośrodka szkoleniowego dla przygotowania fachowców do prac przy Nowej Hucie. Jak się jednak okazało teren przy szkole nie nadaje się na wybudowanie hali. Sprawą będzie musiała się zająć Dyr. Okr. Szkolenia Zawodowego. Na cele budowy szkoły w Skotnikach przeznacza się w r. 1951 subwencję w wysokości 900 000 zł. Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych przystępuje już do sporządzenia dokumentacji technicznej.

Na założenie parkanu przy szkole podstawowej w Pychowicach oraz urządzenia podwórza w szkole przy ul. Zamojskiego 60 przygotowano już kredyty.

Najfatalniej przedstawiała się sytuacja w szkole podstawowej przy ul. Wielickiej, gdzie równocześnie zepsuł się dach, podłoga i ustępy.

Należało też pomyśleć o wymianie ławek, urządzeniu boiska, radiofonizacji szkoły oraz ogrodzeniu dostępu do skał. Naprawę dachu zamówiono, naprawa podłóg i ustępów nastąpi w najbliższym czasie, a zniszczone ławki będą wymienione po otrzymaniu sprzętu. Odnośnie ogrodzenia na Krzemionkach prezydium występuje z wniosiem w budżecie dodatkowym na r. 1950.

Plany rozbudowy szkoły w Kurdwanowie oraz kosztorys ukończone będą w tych dniach; do robót ziemnych przystąpiono pod koniec października.

SUBWENCJE DLA ZESPOŁÓW SĄ

Osobną grupę zagadnień stanowiły sprawy kulturalne. W ich zakresie wysunięto postulaty urządzenia scen w świetlicach dla zespołów dramatycznych, konieczność założenia świetlicy w Kurdwanowie, radiofonizowania Kurdwanowa i Pychowic, założenia kinoteatru w Podgórzu i kina w Skotnikach. Prezydium MRN podało do wiadomości, iż subwencjonuje zespoły dramatyczne i te spośród nich, które zwrócą się z wnioskiem, otrzymają odpowiednie fundusze na urządzenie scen w świetlicach. Z początkiem 1951 r. będzie uruchomiona w baraku, wykończonym kosztem 600 zł, świetlica dla Kurdwanowa. Dalsza radiofonizacja Kurdwanowa i Pychowic nastąpi po zelektryfikowaniu tych dzielnic. Założenie kina w Skotnikach nie jest na razie projektowane, jednak według wyjaśnienia Filmu Polskiego od r 1951 kino objazdowe będzie częściej wyświetlało filmy w tej dzielnicy.

TELEFON I POCZTA DLA PIASKÓW WIELKICH

Mieszkańcy Piasków Wielkich otrzymają z początkiem 1951 r. agencję pocztową oraz telefon. Prezydium MRN dołoży starań, aby oddać na ten cel odpowiednie pomieszczenie.

W związku z żądaniem kobiet pracujących umożliwienia im nabywania mięsa w okresie przerw obiadowych, postanowiono opracować zmianę godzin otwarcia sklepów — uwzględniając życzenia pracującej ludności.

Oprócz przedstawionych już sposobów załatwienia postulatów życzeń pomyślano o naprawie wielu spraw drobnych, a dokuczliwych. Ponieważ narada w Podgórzu — pierwsza tego typu w naszym mieście przyniosła tak obfity materiał, prezydium MRN postanowiło w najbliższym czasie zwołać naradę gospodarczą dla mieszkańców dzielnicy Zwierzyniec. (mk)

zwracają się do wszelkich potrzeb tut. szkoły. I tak wyżej wymienione czynniki daty pieniędzy na budowę wodociągu, który mimo ogromnych trud-

rości zostat za-
prowadzony w tut.
szkole. Okazało
się przytym, iż
za bezinteresowną pracę Skotni-
czan nie mam
co liczyć.

PREZYDIUM
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KRAKOWIE
WYDZIAŁ OŚWIATY
Nr.O.lb/2/8/50.

PREZYDIUM
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
WYDZIAŁ OŚWIATY

Nr.Ośw.lb/2/20/50

B. PILNE

Kraków, dnia 14.9.1950 r.

Do
Kierownictwa Szkoły Podst.Nr.66
w Krakowie - Skotnikach

W ślad tut.pisma z dnia 8.9.br. Wydział Oświaty zawiadamia, iż w dniu 11.bm. przekazał na konto Komitetu Rodzicielskiego przy tamt.szkole w P.K.O. Nr.6867/113 - kwotę 150.000.-zł. jako zaliczkę na wykonanie systemem gospodarczym instalacji wodociągowej w budynku szkolnym w Skotnikach.

Rozliczenie z zaliczki proszę nadesłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 października br.przy dołączeniu oryginalnych rachunków, sprawdzonych i potwierdzonych przez Kier.Szkoły i Komitet Rodzicielski.

Opr.: 20/9.50 r.
B:f.633/50

Za Prezydium
Józef Stoszko
Kierownik Wydziału Oświaty

Do.

Obywatela Kierownika Szkoły Podstawowej Nr.66
w Krakowie - Skotnikach

Wydział Oświaty Prezydium M.R.N.prosi o spowodowanie aby Komitet Rodzicielski dołożył starań najrychlejszego usunięcia cegły z rozbiórki murów przy Bramie Floriańskiej. Dotychczasowa akcja jest bardzo wolna, gdyż przewieziono zaledwie 4 furmanki i dalsze roboty rozbiórkowe grożą zahamowaniem.

Proszę o odwrotną odpowiedź czy reflektujecie na gruz.
Sprawa bardzo pilna i ważna.-

Za Prezydium R. N.
Bondar Józef
Kierownik Wydziału

Uchwałą Prezydium M.R.N. przeznaczono cegłę z rozbiórki murów przy Bramie Floriańskiej na budowę tut. szkoły. Cegłę tę powieziono częściowo furmankami, częściowo autami.

Także sprawa ekwizycji lokatorów czworaku, po długich „tarapatach" została pomyślnie rozwiązana. Lokatorzy zostali z czworaku ekwizitowani w dn. 28.XI.1950r. i natychmiast przystąpiono do remontu budynku wyłącznie gospodarczym. W ten sposób rozwiązana została prowizorycznie kwestia ciasnoty i rannej nauki. - Wszystkie klasy będą mieć odtąd równe warunki, i odpadnie powód, dla którego niektóre klasy mają niskie wyniki, rzekomo dlatego, że uczą przy lampach naftowych.

W dniach od 2 do 15.XI.50 r. były wszystkie szkoły podstawowe na terenie Krakowa zamknięte z powodu epidemii szkarlatyny.

Od dnia 14.XII.50 r. nauczyciel Kol. Gonek Jerzy rozpoczyna zajęcia przygotowanie się do egzaminów magisterskiego.

PREZYDIUM
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KRAKOWIE
WYDZIAŁ OŚWIATY

Kraków, dnia 29.XI.1950 r.

Nr.O.lb/2/8/50.

Do
Kierownictwa Szkoły Podstawowej Nr.66
w Skotnikach

W związku z tamt.pismem z dnia 26.XI.b.r. Nr.762/50, w sprawie przeprowadzenia remontu budynku pofolwarcznego, obecnie opróżnionego przez lokatorów, Wydział Oświaty zawiadamia, że remont może być przeprowadzony systemem gospodarczym, gdyż M.P.R.Bud. nie przyjmuje już zleceń wykonania robót w b.r.

Opr. 1/12.50 r.

KRAKOW
Poniedziałek 18 XII 1950

Jak pracują wydziały oświaty i kultury MRN

Ostatnie posiedzenie komisji kultury i sztuki MRN poświęcone było — w związku ze zbliżającym się końcem roku — sprawozdawczości oraz planowaniu prac na rok przyszły. Na wstępie poseł dr Drobner zawiadomił zebranych, że komisja sejmowa przyjęła wniosek o przyznanie kredytów na prace konserwatorsko-remontowe Collegium Maius i udzieli dotacji na pierwszy kwartał 1951 r. oraz że krakowskie Muzeum Narodowe otrzymało przy ul. Lubicz obszerną salę po Tow. Strzeleckim (300 m kw.).

Sprawozdanie z wykonania inwestycji przez wydział oświaty złożył nacz. Stoszko. Oto główne punkty prac inwestycyjnych: budowa szkoły przy ul. Łanowej (do końca roku wykorzystane zostanie 100% kredytów), drobne inwestycje w szkołach i bibliotekach i zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe (100% kredytów) oraz rozbudowa szkoły w Kurdwanowie wykonana wskutek późnego rozpoczęcia prac w 60%. Prelegent omówił również sprawę szkoły w Przegorzałach, której komitety rodzicielski i opiekuńczy (Miejskie Wodociągi i Kanalizacja) przedłożyły plan rozbudowy na własny koszt; wniosek ten komisja zatwierdziła.

W planach wydziału oświaty MRN na rok następny wysuwa się sprawa budowy nowej szkoły (w Skotnikach — w roku 1951 w stanie surowym i 2 sale gotowe) oraz przedszkoli (4 nowe, m. in. na Podgórzu i Zwierzyńcu). W zakresie oświaty dla dorosłych zorganizowane będą 4 szkoły dla pracujących, przyjmujące uczniów za skierowaniem zakładów pracy. Energicznie rozwinie się walka z analfabetyzmem, przy czym szczególny nacisk położony zostanie na kontrolę frekwencji na kursach początkowego nauczania.

Z kolei plan pracy wydziału kultury MRN na nadchodzący rok przedstawił nacz. Witkowski. Wydział projektuje zorganizowanie specjalnego kolektywu złożonego z przedstawicieli młodzieży i delegatów instytucji kulturalnych, którego zadaniem będzie sygnalizowanie o potrzebach kulturalnych w terenie oraz koordynowanie działalności instytucji kulturalno-oświatowych w Krakowie.

Działalność komisji kultury i sztuki MRN wyraził się w czuwaniu nad wszelkimi przejawami życia kulturalnego oraz kontroli instytucji i ośrodków kulturalnych. Jako najpilniejsze planowane są prace związane ze zmianą nazw ulic i placów Krakowa oraz przygotowania do tradycyjnych „Dni Krakowa".

Na zakończenie obrad omówiono sprawę wydawnictwa ozdobnego albumu Krakowa, potrzebnego dla celów propagandowo-turystycznych (projektuje się także wydanie popularnego przewodnika po Krakowie). Album będzie miał za zadanie nie tylko pokazanie piękna Krakowa, ale także wydobycie z jego przeszłości rewolucyjnego nurtu oraz przedstawienia zachodzących w nim wielkich zmian w dobie obecnej. Konkretne projekty graficzne wydawnictwa przedłożył prof. Chomicz. Komisja wybrała kolegium w składzie: prof. Budziło, prof. Chomicz, prof. K. Dobrowolski, poseł dr Drobner i prof. Rzepiński, które zajmie się sprawą opracowania i wydania albumu Krakowa.

KR. ZB.

W dniu 22.XII. 1950 r. przybył do tut. szkoły ob. Kurator - Danek D. który w inicjatywie Komitetu Opiekuńczego obdarował dzieci książkami, oraz dał na pomoce naukowe 200 zł. (Przy pierwszej bytności z początkiem września otrzymała szkoła tut. 35000 zł oraz pewną ilość książek.)

Ferie zimowe rozpoczęły się w dn. 23.XII. 1950 r.

Zapomniałem jeszcze wcześniej podać, iż 10.12.1950 r. odbyły się wybory do Komitetu Rodzicielskiego tut. szkoły. W skład Prezydium weszli: ob. Szczypczyk Rudrzej jako przewodniczący, ob. Sorba Kazimiera jako zast. przewodn. Krawczyk Rudrzej - skarbnik, Rutkowska Zofia sekretarz, i Wąsowicz Franciszek, Krawiec Wawrzyniec, Kiewiorowski Władysław, Mrozek Ryszard jako członkowie. Przypuszczalnie nowy zarząd będzie równie intenzywnie pracował jak i poprzedni.

W dniu 20.12.1950 r. przybyła do nas jeszcze jedna komisja wyznaczająca miejsce pod budowę nowej szkoły w Skotnikach. Kierownik Wydziału Oświaty Sto. Zakopane, Kier. planowania Wydziału Oświaty radca Pierzyna, inż. Gotąb i jeszcze dwie niezbyt mi osoby.

Dnia 6 stycznia staraniem Kom. Rodz. urządzono w tut. świetlicy uroczystą choinkę dla uczniów tut. szkoły, oraz zabawę dla Rodziców dzieci. Przyjęcie dla Rodziców urządzili członkowie Komitetu za własny koszt, przyrządzając pieczywo i td.

W dniach 9 i 10 stycznia 1951 r. wizytował tut. szkołę ob. Inspektor J. Baraniński, który stwierdził podczas niej stan wychowawczo naukowego szkoły.

W związku z tym, iż budowa tut. szkoły mimo wszelkich starań Komitetu nie została wciągnięta do P.P.Inw. za rok 1951. udała się w dn. 29.I. br. do Ministerstwa Oświaty delegacja w składzie: ob. Szczypczyk Rudrzej, Krawiec Jan, Kiewiorowski Władysław z tut. Kom. Rodz. i radca Ratajczewski z Komitetu Opiekuńczego (Woj. Wydział Oświaty). Delegacja ta złożyła w Ministerstwie następującą prośbę:

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie - Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 30.I.1951 r.

Nr.52/51.
Sprawa: Prośba o wciągnięcie budowy szk.podst.w Krakowie-Skotnikach do P.P.I.na rok 1951.

Do

Obywatela Ministra Oświaty

w W a r s z a w i e.

Komitet Rodzicielski przy tut.szkole prosi uprzejmie o wciągnięcie budowy szkoły podstawowej w Krakowie-Skotnikach do Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1951 jako t.zw.inwestycji pozalimitowej.

Nadmieniamy, iż już od 15 lat szkoła tut.mieściła się, z braku odpowiedniego budynku /i mieści nadal/ w zwykłych izbach mieszkalnych /pow.podłogi od 15 do 22 m^2/, rozrzuconych po wsi-dzielnicy.

Warunki lokalowe sprawiły to, że produkcja tut.szkoły jest najniższa na terenie całego Krakowa - co podniesione publicznie na konferencji nauczycielskiej w sierpniu ub.roku. Z tego też powodu dzieci nasze opuszczające tut.szkołę mają ogromne trudności w przejściu do szkół średnich - a więc i droga awansu społecznego, nawet dzisiaj, jest dla nich prawie, że zamknięta.

Na temat potrzeby budowy szkoły w Skotnikach, już od wielu lat bardzo dużo mówione i pisane w prasie tut./jak wskazują niekompletne wycinki z gazet z 2 ostatnich lat/, jednak dopiero od połowy 1950 r. sprawa budowy szkoły zaczyna przybliżać się w szatę rzeczywistości, gdyż obecnie mamy:

1. odpowiednią 2 ha parcelę budowlaną
2. pieniądze w odpowiedniej wysokości, które dał F.B.S.i Prezydium M.R.N.
3. przedsiębiorstwo budowlane, które rozpoczęło już wstępne przygotowania do budowy

załączają prośbę.

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie - Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 30.I.1951 r.

Nr.52/51.
Sprawa: Prośba o wciągnięcie budowy
szk.podst.w Krakowie-Skotnikach
do P.P.I.na rok 1951.

Do

Obywatela Ministra Oświaty

w Warszawie

Komitet Rodzicielski przy tut.szkole prosi uprzejmie o wciągnięcie budowy szkoły podstawowej w Krakowie-Skotnikach do Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1951 jako t.zw.inwestycji pozalimitowej.

Nadmieniamy, iż już od 15 lat szkoła tut.mieściła się, z braku odpowiedniego budynku /i mieści nadal/ w zwykłych izbach mieszkalnych /pow.podłogi od 15 do 22 m^2/, rozrzuconych po wsi-dzielnicy.

Warunki lokalowe sprawiły to, że produkcja tut.szkoły jest najniższa na terenie całego Krakowa - co podniesiono publicznie na konferencji nauczycielskiej w sierpniu ub.roku. Z tego też powodu dzieci nasze opuszczające tut.szkołę mają ogromne trudności w przejściu do szkół średnich - a więc i droga awansu społecznego, nawet dzisiaj, jest dla nich prawie, że zamknięta.

Na temat potrzeby budowy szkoły w Skotnikach, już od wielu lat bardzo dużo mówiono i pisano w prasie tut./jak wskazują niekompletne wycinki z gazet z 2 ostatnich lat/, jednak dopiero od połowy 1950 r.sprawa budowy szkoły zaczyna przyoblekać się w szatę rzeczywistości, gdyż obecnie mamy:

1. odpowiednią 2 ha parcelę budowlaną
2. pieniądze w odpowiedniej wysokości, które dał F.B.S.i Prezydium M.R.N.
3. przedsiębiorstwo budowlane, które rozpoczęło już wstępne przygotowania do budowy.
4. Założenie projektu zatwierdzone przez Wydział Oświaty Prezydium W.R.N.
5. projekt szkicowy tej budowy
6. zobowiązanie ludności dania robocizny.

Na podstawie § 87 Instrukcji dla sporządzania planów budowy na r.1951 Nr.21 mogą być włączone do P.P.I.w toku jego realizacji t.zw.inwestycje pozalimitowe. Komitet Rodzicielski prosi o włączenie i naszej budowy do P.P.I. jako inwestycji pozalimitowej. Wierzymy mocno, iż Rząd Polski Ludowej nie dopuści do dalszego przewlekania sprawy budowy tut.szkoły, przez przychylenie się do naszej prośby.

Do podania załączamy:

1. Album obrazujący środowisko i warunki pracy
2. Odpis założenia projektu zatwierdzony przez Wydział Oświaty Prezydium W.RN
3. Projekt szkicowy tej budowy

4.Zaświadczenie z przedsiębiorstwa budowlanego

5.Odpis orzeczenia organizacyjnego.

Sekretarz Kom.Rodz.: Kierownik szkoły: Przewodniczący Kom.Rodz.:

/-Rutkowska Zofia /-Niewiarowski Wład. /-Szczypczyk Andrzej

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie-Skotniki

Kraków-Skotniki, dnia 24.I.1951 r.

Nr.38/51.

Sprawa: Prośba o pomoc w budowie nowej szkoły.

Do

Ob.Kierownika Wydziału Oświaty Prezydium Woj.Rady N. i Przewodniczącego Komitetu Opiekuńczego Szkoły Podstawowej Nr.66 w Skotnikach

w K r a k o w i e.

Zwracamy się do Obywatela Kierownika a równocześnie Przewodniczącego Komitetu Opiekuńczego naszej szkoły z usilną prośbą o pomożenie nam i dopilnowanie u odpowiednich czynników, aby postanowiona budowa tut.szkoły jak najprędzej się rozpoczęła. Nauczeni bowiem smutnym doświadczeniem z lat ubiegłych wiemy, iż zwlekanie z budową może się skończyć fiaskiem budowy /jak to było w ubiegłym roku/.

Nadmieniamy, iż dotychczas nic się w tej sprawie nie robi, - materiału się nie zwozi, a czas ubiega.

Prosimy Obywatela Kierownika i cały Komitet Opiekuńczy o pomoc i wierzymy, że przy Waszej pomocy szkoła nasza w tym roku stanie.

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66

Sekretarz Kom.Rodz.: Kierownik szkoły: Przewodniczący Kom.Rodz.:

Jeszcze wcześniej Komitet Rodzicielski wystosował pisma do Miejskiego Społecznego Kom. P.Z.P.R do Kierownika Wydziału Oświaty Miejsk. i Komitetu Opiekuńczego z prośbą o przyspieszenie budowy szkoły.

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie - Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 20.XII.1950 r.

Nr.825/50.

Sprawa: Mieszkanie służbowe
przy nowej szkole.

Do

W związku z przyjazdem do Skotnik w dniu 20/12.1950 r. Komisji ustalającej miejsce pod budowę nowej szkoły, oraz projektem, iż w nowej szkole nie idzie mieszkania służbowego Kierownika szkoły, Komitet Rodzicielski po głębszych rozważaniach doszedł do wniosku, iż takie mieszkanie winno się koniecznie w nowej szkole znajdować, mimo niewielkiego podrożenia kosztów budowy, gdyż to jest budowa na wsi, a nie w mieście; z drugiej strony jest to budowa już na całe lata i w przyszłości nie chcemy od potomnych mieć zarzutów, za niedopilnowanie tej sprawy.

Prosimy wobec tego bardzo o przychylenie się do naszej prośby.

Sekretarz Kom.Rodz. Kierownik szkoły: Przewodniczący Kom.Rodz.

Członkowie Komitetu:

/-/Rutkowska Zofia /-/Wład. Niewiarowski /-/Szczypczyk Andrzej

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie - Skotnikach

Nr.57/51.

Kraków-Skotniki, dnia 3.II.1951 r

Do

Obywatela Przewodniczącego Komitetu Opiekuńczego
szkoły Podstawowej Nr.66 w Krakowie-Skotnikach
i Kierownika Wydziału Oświaty Prezydium M.R.N.

w K r a k o w i e .

Komitet Rodzicielski na swym zebraniu w dniu 31.II.51 r. postanowił zwrócić się do Ob.Przewodniczącego z prośbą o wydelegowanie kogoś z Komitetu Opiekuńczego w skład delegacji tut.Kom.Rodz. udającej się do Warszawy celem wciągnięcia budowy tut.szkoły do P.P.I. na rok 1951.

Komitet Rodz. wyraża bowiem przekonanie, iż w delegacji takiej winien koniecznie być i przedstawiciel Komitetu Opiekuńczego i to taki, który naszej sprawie mógłby naprawdę pomóc.

Delegacja ta wyjedzie prawdopodobnie w dniu 8.II.51 r. o godz. 21., bo na czwartek mają być przygotowane wszystkie załączniki.

Sekretarz Kom.Rodz. — Kierownik szkoły: — Przewodniczący Kom.Rodz.:

/-/Rutkowska Zofia — /-/Wład. Niewiarowski — /-/Szczypczyk Andrzej

Delegacja ta natrafiła na poważne trudności, gdyż istniejącego wniosku w tej sprawie Woj. Wydział Oświaty prawdopodobnie nie złożył. Polecono nam przedłożyć oświadczenie F.B.S. że daje 900 000 zł na budowę szkoły, oraz zestawienie potrzebnych a posiadanych materiałów (główna trudność to pelazo i drzewo). Zezwiadczenie z F. B. S. otrzymaliśmy zaraz po powrocie z Warszawy

Ogromna radość zapanowała w Skotnikach, gdy ostatecznie Komitet Rodzicielski zaczął powoli realizować budowę szkoły. Radość ta jednak nie trwała długo, gdyż okazało się że realizacja wypłaty pieniędzy z F.B.S. Dalsze roboty wobec tego Miejski Pozwol. Rozw. Budow. wstrzymało, a nawet był zamiar odwiezienia wapna z powrotem do Krakowa. Szkoły do tego nie dopuścił Komitet Rodzicielski, wracając pokój w Liceum Ogólnokształcącym zarządzenia narady odpowiedzialnych czynników

DZIENNIK POLSKI
KRAKOW
Czwartek 8 II 1951

W Skotnikach jest jeszcze 100 kurnych chat

Jako jeszcze jedną, smutną pozostałość po rządach przedwrześniowych, wymienić trzeba tzw. kurne chaty. O biednego chłopa i zapewnienie mu możliwych warunków życiowych, nikt wówczas nie dbał. Ze swoich zarobków, będąc często bezrolnym, nie mógł on się zdobyć na luksus... postawienie komina. Biedniak i jego dzieci pracowali czy uczyli się w takiej izbie, siedząc na podłodze, gdyż warstwa dymu w czasie palenia w piecu wyciskała łzy z oczu, uniemożliwiając nawet pracę przy stole. Ile pożarów z tego powodu zniszczyło dom — ostatnią ostoję biedniaka.

Dużo się poprawiło na wsi podkrakowskiej i znikło wiele kurnych chat. Niemniej jednak, według danych Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, istnieje jeszcze w naszym województwie ok. tysiąc chat bez kominów. W samych Skotnikach, zatem w obrębie wielkiego Krakowa, jest jeszcze 100 domów bez kominów. PZUW przeznacza co roku znaczne kredyty na ten cel. Nie są one jednak w całości wykorzystane, gdyż nie wpływa odpowiednia ilość wniosków od potrzebujących gotówki na ten cel. Sprawą tą powinny zająć się komitety blokowe, ma ona bowiem bardzo ważne, podwójne znaczenie: zapobieganie pożarom i ułatwienie życia chłopom.

Odpis

Fundusz Budowy Szkół Wojewódzki Komitet w Krakowie, Basztowa 22
Telef. Nr. 233-55, 583-60. Kraków, dnia 10.II.1951.
Nr. 177/51.

Miejski Komitet Funduszu Budowy Szkół
w Krakowie.

W związku z przeprowadzoną w dniu dzisiejszym rozmową tut. przedstawiciela i delegatów dzielnicowego komitetu Funduszu Budowy Szkół w Krakowie-Skotnikach, w sprawie budowy szkoły podstawowej w wymienionej miejscowości, Komitet tut. stwierdza niniejszym, że uchwałą swoją, podjętą w dniu 9 października 1950 r. przewidział na rok przyszły dotację na budowę przedmiotowej szkoły w wysokości 30.000.000 zł /w starej walucie/ jak również w budżecie wojewódzkiego Funduszu Budowy Szkół na rok bieżący subwencję tę zatwierdził.

Jak wynika z doświadczeń z ub. roku, jakoteż wpływów na Fundusz za pierwszy miesiąc b.r., budżet tut. Funduszu jest realny i preliminowana subwencja na budowę szkoły w Krakowie-Skotnikach, zostanie w ciągu bieżącego roku wypłacona.-

/-/ mgr Bałka Michał

Za Woj. Komitet Fund. Bud. Szkół
/-/ mgr Odrzywołek K.

Za zgodność z oryginałem
Kraków-Skotniki 17.4.1951.
Coll Gierek R.

Odpis
Kier. szkoły

zatomiast o wykaz materiałów nie mogliśmy się dopomnieć. Mimo nie wyjaśnienia po P.P.N. Przewodniczący Prezydium M.R.N. ob. Waligóra Marian jak i inne kompetentne czynniki stale nasze nieustające delegacje zapewniały (do końca kwietnia), że szkoła tut. już będzie budowana.

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie-Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 14.II.1951 r.

PREZYDIUM
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KRAKOWIE
WYDZIAŁ OŚWIATY

Kraków, dnia 2.II. 1951
Sienna 2 – Telefon 590-16

Nr. Ośw. Ib/2/8/50.

Do
Komitetu Rodzicielskiego
Szkoły Podstawowej Nr. 66
w Krakowie-Skotnikach

Pismem z dnia 20.XII.1950 r. Nr. 825/50, zwrócił się Komitet do Wydziału Oświaty z prośbą o zbudowanie w szkole mieszkania dla kierownika szkoły.

W odpowiedzi na powyższe pismo Wydział Oświaty zawiadamia, że mieszkanie to nie będzie mogło być zbudowane, ponieważ obowiązujące przepisy nie przewidują budowy mieszkań służbowych w szkołach.-

Odp. 20/2.VI.
p.l. 101/51

ZA PREZYDIUM M. R. N.
Członek Prezydium
Józef Słoszko
Kierownik Wydziału Oświaty

Delegacja ta natrafiła na poważne trudności, gdyż ustalonego wcześniej w tej sprawie tut. Wydział Oświaty prawdopodobnie nie złożył. Polecono nam przedłożyć oświadczenie F.B.S. że daje 900 000 zł na budowę szkoły, oraz zestawienie potrzebnych a dostępnych materiałów (główna trudność to żelazo i drzewo). Doświadczenie z F.B.S. otrzymaliśmy zaraz po powrocie z Warszawy

Odpis

- Fundusz Budowy Szkół Wojewódzki Komitet w Krakowie, Basztowa 22 - -
Telef. Nr. 233-55, 583-60.
Nr. 177/51.

Kraków, dnia 10.II.1951.

Miejski Komitet Funduszu Budowy Szkół
w Krakowie.

W związku z przeprowadzoną w dniu dzisiejszym rozmową tamt. przedstawiciela i delegatów dzielnicowego komitetu Funduszu Budowy Szkół w Krakowie-Skotnikach, w sprawie budowy szkoły podstawowej w wymienionej miejscowości, Komitet tut. stwierdza niniejszym, że uchwałą swoją, podjętą w dniu 9 października 1950 r. przewidział na rok przyszły dotację na budowę przedmiotowej szkoły w wysokości 30.000.000 zł /w starej walucie/ jak również w budżecie wojewódzkiego Funduszu Budowy Szkół na rok bieżący subwencję tę zatwierdził.

Jak wynika z doświadczeń z ub. roku, jakoteż wpływów na Fundusz za pierwszy miesiąc b.r., budżet tut. Funduszu jest realny i preliminowana subwencja na budowę szkoły w Krakowie-Skotnikach, zostanie w ciągu bieżącego roku wypłacona.-

/-/mgr Bałka Michał

Za Woj. Komitet Fund. Bud. Szkół
/-/mgr Odrzywołek K.

Wielkopolskie Kuratorium Publ. Szkoły Powszechnej w Krakowie-Skotnikach

Za zgodność z oryginałem
Kraków-Skotniki 17.4.1951.
Woll Gierek R.

Ozd. Biesiadecki
Kier. Biur

zatomiast o wykaz materiałów nie mogliśmy się dowiedzieć. Wynika nie wciągnięcia do P.P.R. Przewodniczący Prezydium M.R.N. ob. Waligóra Marian jak i inne kompetentne czynniki stale zwalczają niemożliwe delegacje napewniaty do końca kwietnia), że szkoła tut. już będzie budowana.

nad powstałą sytuacją, zwróciliśmy się w tej sprawie i do Kasy Powiatowego w Krakowie, załączając na pośrednictwem pocztowym prośbę do Ministerstwa Oświaty, podpisaną przez około 200 mieszkańców Skotnik. Prośbę tę wręczyła osobiście Dobrorolskiemu delegacja w składzie: Pyrek Michał, Biesiadecki Władysław, Śmierzak Jan. Podobne pismo wysłaliśmy i Wydział Oświaty do posła Polaka, Dobrorolskiego i Kowalczewskiej. Interwencja ob. Kowalczewskiej w tej sprawie jednak bezskuteczna.

Zaraz po tym całodniowe przebywanie, a również Kierownik Wydziału Oświaty ob. Stanisław Józef zwołał konferencję, w której wzięli udział członkowie Pow. Kom. Rady. Z obecnych: ob. Szczypczyka Rudolfa, Pyrka Michała i Krasnego Jana. Delegaci ci przynieśli wiadomość, iż wtedy tylko 2% z nadziei

za budowę szkoły w 6. roku.

DZIENNIK POLSKI

KRAKOW
Niedziela 15 IV 1951

laczego opóźniono rozpoczęc budowy szkoły w Skotnikac

fiarność społeczeństwa na rzecz owy nowych szkół nie słabnie. Krakowie w marcu rb. zebrano ten cel 126.859.55 zł. Toteż osta- znowu kilkanaście szkół otrzy- o z wojewódzkiego Funduszu owy Szkół subwencje w wyso- ci 800.000 zł, które dopomogą itetom budowy do ukończenia przy budowie, czy rozbudowie ł.

a rozbudowę szkoły w Kurdwa- ie przyznano subwencję w wy- ości 176.000 zł. Gotówka ta by- bardzo potrzebna. Dzięki przyj- z pomocą, rozbudowa tego chu szkolnego zakończy się już w wcu br. i we wrześniu dziatwa ć się będzie już w nowych sa-

atomiast rozpoczęcie budowy ły w Skotnikach uległo zwłoce pocznie się dopiero w roku przy- n. Dzieci w Skotnikach uczą się w bardzo trudnych warunkach najszybciej należało by rozp budowę nowego gmachu szko W tej sprawie ma interwen jeszcze przewodniczący prezy MRN M. Waligóra i wydaje si z podanych względów, interw jego powinna odnieść skutek. dzież w Skotnikach czeka na szkołę i zapewnienie jej mo jak najszybciej należytych w ków do zdobywania wiedzy.

ECHO KRAKOWSKIE
Kraków. Poniedziałek 16 kwietnia 1951 r.

Jeszcze w tym roku

należy przystąpić

do budowy szkoły w Skotnikach

W WIELKIM Krakowie istnieją jeszcze dwie szkoły podstawowe, które są przedmiotem specjalnej troski władz ze względu na złe warunki lokalowe.

Jedna z nich — w Kurdwanowie — jest już od roku ubiegłego w stadium rozbudowy, a obecnie dzięki dotacjom Wojewódzkiego Funduszu Budowy Szkół zostanie do 30 czerwca ukończona.

GMINA Skotniki natomiast nie może doczekać się rozwiązania „zagadnienia szkolnego", mimo, że jest ono tutaj bardzo palące.

Historia starań o nową szkołę dla Skotnik rozpoczęła się jeszcze przed kilku laty. Dzięki ożywionej akcji udało się osiągnąć przyrzeczenie, że w roku 1950 w marcu budowa zostanie rozpoczęta. W tej chwili okazuje się jednak, że kredyty na nowy gmach szkolny w Skotnikach przyznane być mają i zostaną wstawione do planu dopiero na rok 1952.

Warunki w jakich uczą się dzieci skotnickie są rzeczywiście fatalne. Dotychczasowe interwencje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ministerstwie Oświaty nie przyniosły rezultatu. Mimo to uważamy, nadal, że sprawa nie może być odkładana na rok przyszły tym bardziej, że budowa nowej szkoły również nie zostanie przeprowadzona w ciągu jednego roku.

Dlatego też przypuszczamy, że przewodniczący Prezydium MRN — a równocześnie przewodniczący Miejskiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół — Marcin Waligóra dołoży wszelkich starań, aby uzyskać dodatkowe subwencje dla Skotnik i usunąć to wielkie zaniedbanie i upośledzenie gminy, należącej przecież do wielkiego Krakowa. (zl)

Oto zotatki prasowe po tej konferencji.

Nieustępliwość okazało i Cz... o czym świadczy zdjęcie zamieszczone ...

Odpis

Pieczęć
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Krakowie Wydział Oświaty

Uchwała Nr.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie z dnia 13.4.1951.

1/ Oznaczenie sprawy: Włączenie budowy szkoły podstawowej w Krakowie-Skotnikach do P.P.I.1951.r.
2/ Nazwisko Członka Prezydium odpowiedzialnego za wykonanie uchwały: Ob. Stoszko Józef.
3/ Termin wykonania uchwały 31.12.1951.
4/ Tekst uchwały:
Zachodzi pilna potrzeba wybudowania szkoły w Krakowie-Skotnikach, gdyż stary budynek podworski nie nadaje się na cele szkolne. Będzie to szkoła dla dzieci i 11 sił obsługujących te dzieci.
Skotniki mają we właściwym punkcie parcelę pod budowę szkoły o powierzchni 1,925 ha, oraz zatwierdzoną lokalizację ogólną i szczegółową.
Dokumentacja techniczna jest opracowana i zatwierdzona.
Zawarto umowę z Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo- Budowlanem, w Krakowie o wykonawstwo budowy i planami materiałowemi tego przedsiębiorstwa budowa ta w r.1951 jest objęta.
Ogólny koszt tej budowy wyniesie 1,570.000.-zł, z czego na 1951 r. wypada 900.000.-zł, którą to kwotę daje Wojewódzki Fundusz Budowy Szkół w Krakowie, pozostała, kwotę w sumie 670.000.-zł. zapewnia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Oświaty z limitów skarbowych. W 1952 r. szkoła byłaby wykończona całkowicie i oddana do użytku

DZIENNIK POLSKI

KRAKOW
Niedziela 29 IV 1951

Domagamy się po raz jedenasty

„Zwracamy się do redakcji Waszego pisma z błaganiem o pomoc. Skotniki, robotnicza i najbardziej zaniedbana dzielnica wielkiego Krakowa, już od 14 lat nie posiada szkoły, a nauka odbywa się w rozrzuconych po wsi dzielnicy wynajętych izbach. Sprawa budowy szkoły ciągnie się już od lat. Wreszcie miano budować w 1950 r., potem w 1951. Oka-

Komitet Rodzicielski wystosował w dniu 16/4.w.r. zotatki do Dziennika Polskiego, Echa Krakowskiego i Gazetki Krakowskiej pisma (j. obok) które ogłosił Dziennik Polski w dn. 29.IV.w.r. Komitet Rodzicielski na swym posiedzeniu w dn. 1/5.w.r. postanowił jeszcze

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie-Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 18.IV.1951 r.

Nr.204/51.

Prośba o przyspieszenie budowy szkoły.

Do

Obywatela Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

w Warszawie.

Skotniki są najdalszą, robotniczą dzielnicą Wielkiego Krakowa, liczącą około 2000 mieszkańców w tym 260 dzieci w wieku obowiązku szkolnego. O stanie gospodarczym Skotnik świadczy notatka prasowa /jak poniżej/.

Taki też jest i stan kulturalny tut. środowiska.

Wycinek z gazet o 100 chatach Kurzych w Skotnikach.

Kraków-Skotniki już od 14 lat nie posiadają szkoły, gdyż przydzielony po wojnie budynek podworski nie nadaje się na cele szkolne /izby lekcyjne o powierzchni od 15 m^2 do 22 m^2 i jest za szczupły tak, że nauka odbywa się w 3 budynkach odległych od siebie o około 1 km.
Plan Wydziału Oświaty M.R.N. Krakowa - przewidywał budowę tut. szkoły już w 1950 r. Cieszyliśmy się tym bardzo, jednak budowy nie rozpoczęto. Wobec tego Komitet Rodzicielski tut. szkoły rozpoczął starania na własną rękę. Na nasze starania, przy przychylnym ustosunkowaniu się Prezydium M.R.N.-Krakowa, budowa tut. szkoły jest przewidziana w P.Pl.Inw. dopiero na rok 1952., zaś gdyby miasto postarało się o środki /społeczne/ mogłaby się rozpocząć w 1951 r. /załączamy odpis pisma Kuratoriu O.S.K./ z dn. 10/10.50 r.

za budowę szkoły w 6. roku.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Niedziela 15 IV 1951

Dlaczego opóźniono rozpoczę
budowy szkoły w Skotnikac

Ofiarność społeczeństwa na rzecz
dowy nowych szkół nie słabnie.
Krakowie w marcu rb. zebrano
ten cel 126.859.55 zł. Toteż osta-
o znowu kilkanaście szkół otrzy-
ło z wojewó
dowy Szkół s
ści 800.000 zł,
nitetom budow
ic przy budowi
ół.
Na rozbudowę s
wie przyznano
łości 176.000 zł.
bardzo potrzeb
u z pomocą,
achu szkolnego
rwcu br. i we
yć się będzie ju
h.
Natomiast rozp
oły w Skotnika
zpocznie się do
ym. Dzieci w Sk

w bardzo trudnych warunkach
najszybciej należało by rozp
budowę nowego gmachu szko
W tej sprawie ma interwen
jeszcze przewodniczący

ECHO KRAKOWSKIE
Kraków. Poniedziałek 16 kwietnia 1951 r.

Jeszcze w tym roku
należy przystąpić
do budowy szkoły w Skotnikach

W WIELKIM Krakowie istnieją jeszcze dwie szkoły podstawowe, które są przedmiotem specjalnej troski władz ze względu na złe warunki lokalowe.

Jedna z nich — w Kurdwanowie — jest już od roku ubiegłego w stadium rozbudowy, a obecnie dzięki dotacjom Wojewódzkiego Funduszu Budowy Szkół zostanie do 30 czerwca ukończona.

GMINA Skotniki natomiast nie może doczekać się rozwiązania „zagadnienia szkolnego", mimo, że jest ono tutaj bardzo palące.

Historia starań o nową szkołę dla Skotnik

Wycinki z gazet: Dziennik Polski z dnia 1.I.1950 r. i 16/12 1950 r. Plany pracy na rok poprzedni.

Aby skończyć z nieznośnymi warunkami pracy naszych dzieci, Komitet Ro
dzicielski rozpoczął starania o te środki własne /społeczne/. Po wielu, wi
lu trudach pieniądze te ma zapewnione /jak pismo poniżej -odpis /.

Odpis pisma Zarządu Budowy Szkół
z dn. 10/2. 1951 r.

Budowa ta nie jest jednak przewidziana P.Pl.Inw.na rok 1951. Nasi przeds
wiciele jeździli w tej sprawie do Ministerstwa Oświaty /9.II.51 r/, gdzie
przedłożyli plany i projekty tej budowy. Był w tej sprawie i przedstawicie
Prezydium M.R.N.Krakowa - jak na razie bez skutku. Budowa nie jest wciągni
ta w plan, mimo, iż wszystko na miejscu jest przygotowane do przystąpienia
budowy natychmiast, Bank nie może owych wyżebranych społecznych pieniędzy
wpłacić na rzecz Firmy mającej budować naszą szkołę. Firma ta zwiozła już
na miejsce budowy część materiału, a teraz w związku z zatrzymaniem przez
Bank pieniędzy ma ten materiał zabrać z powrotem do Krakowa /odleg. ok. 9 k

Polska Ludowa znosi upośledzenie jednostek, - niech zniknie nareszcie
i upośledzenie tut. środowiska, gdyż takim są Skotniki pod każdym względem.

Prosimy gorąco o pomoc i zezwolenie F.B.S. na wypłatę pieniędzy.

Komitet Rodz.:
Sawczyk Anolyn
Z-ca Kierownika

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Niedziela 29 IV 1951

Domagamy się po raz jedenasty

„Zwracamy się do redakcji Waszego pisma z błaganiem o pomoc. Skotniki, robotnicza i najbardziej zaniedbana dzielnica wielkiego Krakowa, już od 14 lat nie posiada szkoły, a nauka odbywa się w rozrzuconych po wsi dzielnicy wynajętych izbach. Sprawa budowy szkoły ciągnie się już od lat. Wreszcie miano budować w 1950 r., potem w 1951. Okazuje się jednak, że i w tym roku mimo, iż wszystko jest przygotowane, a nawet wapno i część cegły zwieziono, szkoła nie może być wybudowana, ponieważ nie została umieszczona w PPI na br.

Ponieważ Wasze pismo dość
sto o naszej sprawie pisało
Dz. P. z dn. 20. V. 49, 1. I. 50,
XII. 49, 4. VI. 50, 7. VI. 30, 4.
0, 12. XI. 50, 18. XII. 50, 8.
, 15. IV. 51) dlatego zwracamy się z prośbą o pomoc, aby wreszcie budowa doszła do skutku
była odwlekana na przyszłoroczne dobę. już dla Skotnik „przyszły

ują podpisy członków
wej Organizacji Partyj-
R, komitetu rodzicielskiego ZSCh, komitetów blo-
r 25, 26 i 27.

Miejskiej Rady Naro
ale na uwadze sprawę
szkoły i stwierdziło już
ie, iż jest ona konieczna. Sądzimy, iż znajdzie
zpoczęcia budowy jesz-
oku.

Komitet Rodzicielski wystosował w dniu 16/4.51 r. zdjątkę do Dziennika Polskiego, Echa Krakowskiego i Gazetki Krakowskiej pisma (j. obok) które ogłosił Dziennik Polski w dn. 29.IV.51 r. Komitet Rodzicielski na swym posiedzeniu w dn. 4/5.51 r. postanowił jeszcze

roz wysłać delegację do Warszawy, celem ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. W skład delegacji mieli wejść: ob. Szczypczyk Andrzej, Tyrc Michał, Kowalczyk Jan i Kiewarowski Władysław. Dla przygotowania sprawy opracowano odpowiednie pisma (jak na poprzedniej stronie) zaopatrzone wycinkami gazet i innych odpisów pism Władz i wysłano je pocztą do ob. Prezydenta Rzeczypospolitej B. Bieruta, premiera J. Cyrankiewicza i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Równocześnie odpowiednie pisma opracowano i dano szkołę do Ob. Prezydenta Rząd. i Ministra Oświaty.

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie-Skotnikach

Kraków-Skotniki, dnia 24.IV.1951 r.

Nr.211/51.

Do

Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

Obywatela Marcina Waligóry

w Krakowie.

Komitet Rodzicielski tut.szkoły w imieniu mieszkańców Skotnik, prosi uprzejmie Obywatela Przewodniczącego o wzięcie udziału w delegacji udającej się do Warszawy w sprawie budowy szkoły w Skotnikach.

Wierzymy bowiem, iż ingerencja i autorytet samego Przewodniczącego Prezydium, - jednego z największych miast w Polsce musi zapewnić skutek t.j. włączenie tej budowy do P.Pl.I. na rok 1951.

O swej decyzji proszę nas zawiadomić za pośrednictwem Wydziału Oświaty.

Sekretarz Kom.Redz. — /-/Zdz.Rutkowski

Kierownik szkoły: — /-/Wład.Niewiarowski

Przewodniczący Kom.Redz.: — /-/Szczypczyk Andrzej

Odpis.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Krakowie
Wydział Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej
Nr.G.K.428/50 Grunt.
Dot.stwierdzenie tytułu prawnego,
posiadania resztówki Skotniki

Kraków dnia 14.X.1950 r.

Do
Wydziału Oświaty Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej
w Krakowie

Załatwiając pismo z dnia 7.X.1950 r.Nr.O-16/2/8/50 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej stwierdza, że:

1/ decyzją Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 listopada 1950 roku Nr.F.Z.A.11-13/2/46, obiekt wchodzący w skład Funduszu Ziemi, a to cały obszar rolny z resztówki z rozparcelowanego majątku Skotniki wraz z budynkami został przekazany b.Gminie M.Krakowa.
Przekazanie nastąpiło w formie protokołu zdawczo-odbiorczego w dniu 25.IV.1950 r.w trybie przewidzianym okólnikiem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz M. A.P.z dnia 9.11.1949 r./Dz.Urz.M.A.P.Nr.5, poz.38/.

2/ Z resztówki rozparcelowanego majątku Skotniki parcela bud. l.kat.2 i część parceli bud.l.kat.1, parcele gruntowe 1kat. 2,3/1,3/2,3/3.39,39/2,6166,6247, oraz część parc.grunt.1kat. 1,3936/1,3937/1 i 3938 o łącznej powierzchni 1.9250 ha. wraz ze znajdującemi się tam budynkami, zostały wyłączone od parcelacji na rzecz b.Gminy m Krakowa z przeznaczeniem dla Szkoły Podstawowej w Skotnikach, na podstawie decyzji Prezydium Rady Narodowej w Krakowie z dnia 31 lipca 1950 roku, Nr.Rol.U-1/4/6/40/3/49.

Za Prezydium Rady Narodowej
/-/ podpis nieczytelny.

Pieczątka:
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Krakowie
Wydział Oświaty
Za zgodność z oryginałem
/-/ podpis nieczytelny.

Za zgodność
Coll. Szmitkówna

Kierownictwo Pom. Szkoły Powszechnej * Kraków-Skotnikach

Zast. Niewiarowski
Wiceprezes

Mimo zaporiedzi pravorych nie miał kto jechać z Prezydium naszej delegacji do Warszawy. Dopiero prośba komitetu (jak obok) ostatecznie skłoniła ob. Przewodniczącego Prezydium do udania się do Warszawy.

z poważnym ogłoszeniem odbywającego konkursu, stwierdzam że udział pozytywnie do tymczasowej [illegible]

9. V. 1951.

(przew. Prez. M.R.N.)

(Kierownik Wydz. del. Min. Ośw.)

(Radca Kuratorium z Wojew. Wydz. Oświaty)

(delegat Min. Oświaty Jan Podkowa)

Delegacja w składzie jak na poprzedniej stronie nazna-czono wyjechała do Warszawy w dn. 1/5. VI. r. wieczorem. Delegacja ta interweniowała w Państw. Kom. Ob. Gosp., w Ministerstwie Oświaty w sprawie wciągnięcia tej budowy do P. P. J. na rok 1951. W drugim dniu t.j. 3. V. VI. skład jej uległ powiększeniu, gdyż przyłączył się do niej ob. Waligóra Marcin przewodn. Prezydium M. R. N., Radca Wł. Kuratowski z Woj. Wydziału Oświaty i Dr. Jassym z F. B. S. Sprawa budowy została w 95% pozytywnie załatwiona. Poza tym delegacja Kom. R. była u Premiera J. Cyrankiewicza, który przyjął nas bardzo przychylnie, (za pośrednictwem ob. Pyrca Michała - pracownika ojca Premiera) i obiecał nam wszelką pomoc. W dniu 9.5. VI. r. odwiedziła tut. szkołę delegacja Ministerialna (jak wskazują podpisy u góry).

ECHO KRAKOWSKIE

Kraków, wtorek 8 maja 1951 r.

Skotniki otrzymają wreszcie własną szkołę

NARESZCIE Skotniki otrzymają własną szkołę. O konieczności wybudowania jej pisaliśmy niejednokrotnie na łamach naszego pisma. Do tej pory bowiem 280 dzieci pozbawionych było odpowiedniego [illegible]

W akademii wzięli udział: b. [illegible] znaczeniami państwowymi. [illegible] dekorowanych zostało wysokimi torów, inżynierów i techników u- przodowników pracy, racjonaliza- wie, na której ponad 250 czołowych [illegible] się w Domu Hutnika w Chorzo

CENTRALNA akademia odbyła się w Domu Hutnika w Chorzowie, na której ponad 250 czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów, inżynierów i techników uzyskało wysokie państwowe odznaczenia. Wśród dekorowanych zostało wysokimi torów, inżynierów i techników u- przodowników pracy, racjonaliza- wie, na której ponad 250 czołowych [illegible] się w Domu Hutnika w Chorzo

sferze radości i zasłużonej dumy z osiągnięć. We wszystkich hutach odbyły się uroczyste akademie, a bogate imprezy artystyczne — w świetlicach, klubach fabrycznych i Domach Kultury.

W dniu 12.V.br. przybyła Komisja fachowców złożona z inżynierów, prof. Akademii Górniczej (Dowód), która zwróciła dotychczasowe wykończenie budynku szkolnego - przewidując go poza stodołę w Liszniku Pachodzinie. (5 na poza stodołę)

DZIENNIK POLSKI
KRAKÓW
Czwartek 10 V 1951

2 x radość

Skotniczanie i ich dobrze pracujący komitet rodzicielski cieszyli się, że nareszcie w tym roku rozpocznie się budowa gmachu szkolnego w Skotnikach... Potem się znowu zasmucili, gdy im oznajmiono „rozpoczniemy dopiero w r. 1952".

Teraz znów się radują, bo jednak wkrótce rozpoczęta będzie budowa szkoły i w tym roku gmach będzie gotowy w stanie surowym.

To jeszcze nie wszystko. Dwie albo trzy sale szkolne z początkiem nowego roku szkolnego będą już wykończone i oddane do użytku dzieci. A jest ich tam ponad 250.

Komitet miejski Funduszu Budowy Szkół otrzymał już fundusze w kwocie 250.000 zł, dalsze 900.000 zł otrzyma jeszcze w br.

Dnia 15.V.1951r odbyła się w Pat. szkole uroczysta Akademia poświęcona „Tygodniowi Oświaty, Książki i Prasy".

Dnia 17.V.1951r. odbył się po raz 2 w całym kraju Narodowy Plebiscyt Pokoju z którym zapoznała uczniów i młodzież kl. VI i VII-mych (załączona karta plebiscytowa)

NARODOWY PLEBISCYT POKOJU



W imię Niepodległości Polski
w imię Pokoju
między Narodami

w obliczu wojennych knowań imperialistów i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego

popieram i podpisuję
Apel Światowej Rady Pokoju:

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami—Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu".

imię i nazwisko

podpis *data*

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Oświaty
Im-4/2252/51.

OPIS.

16 maja 1951 r.

Załączenie do PFI 1951 r.
bud. szkoły w Skotnikach
woj. krakowskie.-

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego
Departament Inwestycji w miejscu

Ministerstwo Oświaty prosi o włączenie do Planu Inwestycyjnego na rok 1951 kwoty 900.000.- zł. środków własnych w Dz.23, Dział 720, Rozdz.7, Par.1, Nr.wn.067 - budowa szkoły podstawowej w Krakowie - Skotnikach.-

Wyżej wymieniona kwota zostanie pokryta z dotacji Funduszu Budowy Szkół /Wojewódzki Komitet F.B.S. w Krakowie/.-

Ministerstwo Oświaty na podstawie oświadczenia Prezydium M. Rady Narodowej, Wydział Oświaty w Krakowie, stwierdza, że inwestor posiada materiały budowlane i zapewnienie wykonawstwa. Kwota 900.000.-zł. pozwoli w bież. roku zbudować stan surowy i oddać do użytku 2 izby lekcyjne.-

Ministerstwo Oświaty przesyła w załączeniu odpisy dowodów, stwierdzających posiadanie przez inwestora: materiałów budowlanych, zapewnienie wykonawstwa oraz zapewnienia ukończenia opracowania dokumentacji technicznej w/w inwestycji w n-cu czerwca br.

Konieczność budowy w r.bież. była zbadana w dniu 11 br. na miejscu w Skotnikach przez Kier. Wydziału Planowania ob. Edyta Stanisława i Kier. Wydziału Wykonawstwa inż. arch. Podkowę Mieczysława.

Departament Inwestycji prosi o potraktowanie powyższej sprawy jako wyjątkowo pilnej.

Dyrektor Gabinetu Prezesa Rady Ministrów zawiadomił Ministerstwo Oświaty pismem z dnia 15 maja br., że Obywatel Premier polecił interweniować w tej sprawie mając ją z ustnego referowania przez delegację Skotnik

zał. 3

Dyrektor Departamentu :
/-/M. Czołkański

Otrzymują do wiadomości:
1. P.W.R.N. Wydział Oświaty - Kraków
2. P.M.R.N. Wydział Oświaty - Kraków
3. Wojew. Komitet F.B.S. - Kraków, ul. Basztowa 22.

za zgodność odpisu:
Kraków, dnia 23 maja 1951 r.

PREZYDIUM
MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
w KRAKOWIE
WYDZIAŁ OŚWIATY
Nr.Ośw.Pl.III-7/62/51/Ziem.

Kraków, dnia 23 maja 1951 r.

Kierownictwu Szkoły Podstawowej
i Komitetowi Rodzicielskiemu
w Skotnikach

do wiadomości o wyznaczeniu delegata - łącznika, upoważnionego do stałego interweniowania w sprawach związanych z budową.-

ZA PREZYDIUM M. R. N.
Członek Prezydium
Józef Słoszko
Kierownik Wydziału Oświaty

Dzięki ofiarnej pomocy społeczeństwa

NOWE SZKOŁY

powstaną w Krakowie i województwie

Dotacje FBS pozwolą na budowę 10 nowych gmachów szkolnych

POLSKA w 1939 roku miała zaledwie 75000 dzieci w przedszkolach, w 1945 roku już 138.000 dziś mamy ich już 280.000.
Szkół Podstawowych w 1945 roku było 15.000, dziś zaś jest ich ponad 33.000 a korzysta z nich 3,500.000 dzieci.

ZESTAWIENIE to — dowodzi, że Państwo Ludowe dba o rozpowszechnienie oświaty.

Społeczeństwo nasze w pełni docenia znaczenie rozwoju kultury i wiedzy. Dowodem tego są także ofiarne datki na budowę szkół podstawowych w województwie krakowskim i śląskim.

Duże zasługi ma Wojewódzki Komitet Funduszu Budowy Szkół w Krakowie. Dzięki ofiarnemu przeprowadzeniu przez Komitet akcji zbiórek, uzyskano subwencje na ukończenie 26 budynków szkół podstawowych w naszym województwie.

Również dzięki dotacjom FBS otrzymano fundusze na budowę szkół podstawowych w Krakowie przy ul. Łanowej i w Kurdwanowie, a także na budowę 8-miu szkół w Zakopanem, Rdzawce, Białym Dunajcu, w Siowikowej, Dankowicach, Witanowicach, Jachelmnej, i Kasince Małej.

Plan przewiduje dalsze dotacje na ukończenie budowy szkoły w Kurdwanowie oraz na wybudowanie nowego budynku szkolnego w Skotnikach. (dj)

ECHO KRAKOWSKIE
Maj 17 Czwartek
Weroniki

Odpis z odpisu.

Wojewódzki Komitet Funduszu Budowy Szkół w Krakowie. Odpis.
519/51
Bud.Szk.Podst.w Skotnikach
do p-a M-wa Ośw. Nr. In
4-2111/51 z dn. 2.5.1951.

Kraków, dnia 4 maja 1951 r.

Ministerstwo Oświaty
w Warszawie

Odpis z odpisu:

Przewodnicząca Wojew.Komit.Fund.Bud.Szkół /mgr.H.Jakubowska/
Kier.Wydziału Oświaty Prezydium

Odpis z odpisu.

Wojewódzki Komitet Funduszu Budowy Szkół w Krakowie.

Kraków, dnia 2 maja br. numer jak w nagłówku

Komitetu z dnia 10.II.br. Nr. 177/51 o kwocie 1,800.000 złotych /nowa waluta/ na budowę szkoły w Skotnikach jest aktualna i wyniesiona kwota znajduje się w planie budżetu na bież. rok budżetowy - budżet ten I kwartał br. z nadwyżką - tak, że fundusze na budowę szkoły w stosunku kwartalnym znajdują się w dyspozycji tj. Prezydium M.R.N. w Krakowie na podstawie którego uprawnione jest do uruchomienia z chwilą ogłoszenia budowy szkoły w Skotnikach do PPI.

Według orientacyjnego kosztorysu budowy - łączna kwota jest wystarczająca do całkowitego ukończenia budynku szkolnego.-

Przewodnicząca Wojew.Komit.Fund.Bud. Szkół /mgr.H.Jakubowska/
Kier.Wydziału Oświaty Prezydium

Dzięki ofiarnej pomocy społeczeństwa

NOWE SZKOŁY

powstaną w Krakowie i województwie

Dotacje FBS pozwolą na budowę 10 nowych gmachów szkolnych

POLSKA w 1939 roku miała zaledwie 75000 dzieci w przedszkolach, w 1945 roku już 138.000 dziś mamy ich już 280.000. Szkół Podstawowych w 1945 roku było 15.000, dziś zaś jest ich ponad 33.000 a korzysta z nich 3,500.000 dzieci.

...dowodzi, że

ECHO KRAKOWSKIE

Maj	
17 Czwartek	Weroniki

Odpis z odpisu.

Wojewódzki Komitet Funduszu Budowy Szkół w Krakowie. Odpis.
519/51
Bud. Szk. Podst. w Skotnikach
do p-a M-wa Ośw. Nr. In
4-2.11/51 z dn. 2.5.1951.

Kraków, dnia 4 maja 1951 r.

Ministerstwo Oświaty
w Warszawie

W odpowiedzi na pismo z dnia 2 maja br. numer jak w nagłówku w sprawie przeznaczenia kwoty 900.000 zł./nowa waluta/ na budowę szkoły podstawowej w Krakowie - Skotnikach jest aktualna i wymieniona kwota jest realny i został wykonany za I Kwartał br. z nadwyżką przeznaczone na budowę przedmiotowej szkoły w stosunku kwartalnym zna... się do dyspozycji inwestora głównego tj. Prezydium M.R.N. w Krakowie koncie tut. Komitetu i Komitet oczekuje możliwości ich uruchomienia z chwilą dodatkowego włączenia tej budowy do PPI.
Odnośnie pokrycia kosztów ukończenia budowy szkoły w Skotnikach w roku przyszłym - Komitet tut. powiadamia, że Wydział Oświaty W.R.N. zaplanował z przyszłorocznych limitów skarbowych kwotę 900.000 zł. na budowę tej szkoły. Według orientacyjnego kosztorysu budowy - łączna kwota 1,800.000 złotych jest wystarczająca do całkowitego ukończenia budynku szkolnego w Skotnikach.-

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W KRAKOWIE
WYDZIAŁ OŚWIATY

Przewodnicząca Wojew. Komit. Fund. Bud. Szkół /mgr. H. Jakubowska/
Kier. Wydziału Oświaty Prezydium

Komisja po dniu 29.V.1951 do określenia wysokości i głębokości fundowania budynku.

Inż. Kazimierz Bazyli Dr Inż. Bazyli Kazimierz

Inż. Zygmunt Banaszkiewicz

Insp. Wydz. Architekt.

odpis

INIB/29/487-51/1701

Warszawa, dnia 5.VI.1951 r

Bank Komunalny - Centrala
Wydział Inwestycji
w miejscu

Na podstawie lit."d" pkt.2 z 4 Dodatku Rady Ministrów z dnia 5 stycznia 1951 r.o Planie Inwestycyjnym na 1951 r oraz na wniosek Ministerstwa [illegible] z dnia 15 maja 1951 r. [illegible]

PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

GABINET
PREZESA RADY MINISTRÓW

L. dz. GP.I-129/51

Warszawa. dnia 13 czerwca 1951 r.

Komitet Rodzicielski
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie-Skotnikach

W związku z pismem Nr 267/51 zawiadamiam, że decyzją P.K.P.G. z dn. 25.5.51 r. włączone zostały do Planu Inwestycyjnego na r.1951 środki nielimitowane w kwocie zł.900.000,- na budowę Waszej szkoły.

DYREKTOR GABINETU
Prezesa Rady Ministrów
Mgr A. K. ADAMOWICZ

Dyr. 16/6.51 r.
p.p. 301/51

Druk PWZG W-wa, Tamka 3, Zam. 1111.

Wizytowałem szkołę w dniu 19/VI 1951 i odbyłem konf. z Gronem Nauc.

Kraków 19/VI 51. Mgr J. Baranowski
Archiwisto. Szkoły

Z okazji zakończenia roku szkolnego w dniu 23.VI.1951. przeobrażenia pracy a poszczególnych klas wpisali się do kroniki szkolnej

Kl. I. Postawa Zofia, Krasula Janina, Dobaj Irena
Kl. II Sośnicka Krystyna Trybuś Piotr.
Kl. III Matysa Stanisław, Rutkowska Jadwiga, Michniowska Maria,
Kl. IV. Niewiarowska Maria, Durik Maria Szik Maria Szatos Franciszek.
Kl. V Krasula Maria, Sołtys Józefa.
Kl. VIa Balon Barbara, Buła Cecylia Gaweł Maria. Sołtys Janina. Sołtys Zofia
Kl. VIb Postawa Maria, Trybuś Kazimierz. Trybuś Antoni.
Kl. VIIa Kapłon Maria. Krasny Marian. Krasna Marianna
Kl. VIIb Krasna Zofia
Krasny Ryszard
Kl. VIIb Lisińska Mieczysława Górecki Ryszard

KRAKOW
Środa 13 VI 1951

Szkoły w Płaszowie, Kurdwanowie i Skotnikach będą wykończone

DZIENNIK POLSKI

Ważna z punktu widzenia społecznego sprawa opieki nad dziećmi i młodzieżą była w poniedziałek m. in. tematem obrad komisji oświatowej MRN w Krakowie. Na terenie m. Krakowa znajduje się kilkanaście państwowych i społecznych domów opiekuńczych i wychowawczych. Krytycznie przedstawia się sytuacja w państw. pogotowiu opiekuńczym dla chłopców przy ul. Warneńczyka 14, gdzie na 35 wolnych miejsc przebywa już 64 dzieci. Podobne przeludnienie panuje w państw. pogotowiu opiekuńczym przy ul. Radziwiłłowskiej. Lokal tamtejszy nie nadaje się [illegible] stkie prywatne osoby, zajmujące dotychczas mieszkania w państw. domach dziecka czy młodzieży przeniosły się do innych lokali.

W III kwartale w Krakowie zostanie otwarte nowe przedszkole przy ul. Daszyńskiego 9. W budynku oo. pijarów w Rakowicach urządzi się Dom Dziecka. Projektuje się także wykończenie budowy 2 szkół, a to w Płaszowie przy ul. Łanowej i w Kurdwanowie. Na szkoły w Nowej Hucie przeznaczono 920.000 zł. W planie inwestycyjnym na r. 1952 przewiduje się ponadto wykończenie szkoły w Skotnikach.

W wolnych wnioskach omawiano reorganizację szkolnictwa zawodowego. Szkoły zawodowe ulegną likwidacji. Ich miejsce zajmą 4-letnie technika, do których będzie przyjmowana młodzież po 7 klasach szkoły podstawowej. Technika będą podlegać wprost odpowiednim ministerstwom. Opieka pedagogiczna pozostanie w dalszym ciągu w kompetencji DOSZ.

Kraków 14/VI 57. Archiwo. Szkoły

Z okazji zakończenia roku szkolnego w dniu 26.VI.1957. przedstawiciy pracy a poszczególnych klas wpisali się do kroniki szkolnej

Kl. I. Postawa Zofia, Krasula Janina, Dobaj Irena
Kl. II Sośnicka Krystyna Trybuś Piotr.
Kl. III Matysa Stanisław, Rutkowska Jadwiga, Michniowska Maria,
Kl. IV. Niewiarowska Maria, Dusik Maria Szik Maria Salos Franciszek.
Kl. V Krasula Maria, Sołtys Józefa.
Kl. VIa Balon Barbara, Buła Cecylia Gaweł Maria. Sołtys Janina. Sołtys Zofia.
Kl. VIb Postawa Maria, Trybuś Kazimierz. Trybuś Antoni.
Kl. VIIa Kapłon Maria, Krasny Marian. Krasna Iwanna
Kl. VIIb Krasna Zofia
Krasny Ryszard
Kl. VIIb Rusnka Mieczysława Górecki Ryszard

KRAKOW
Środa 13 VI 1951

Szkoły w Płaszowie, Kurdwanowie i Skotnikach będą wykończone

DZIENNIK POLSKI

Ważna z punktu widzenia społecznego sprawa opieki nad dziećmi i młodzieżą była w poniedziałek m. in. tematem obrad komisji oświatowej MRN w Krakowie. Na terenie m. Krakowa znajduje się kilkanaście państwowych i społecznych domów opiekuńczych i wychowawczych. Krytycznie przedstawia się sytuacja w państw. pogotowiu opiekuńczym dla chłopców przy ul. Warneńczyka 14, gdzie na 35 wolnych miejsc przebywa już 64 dzieci. Podobne przeludnienie panuje w państw. pogotowiu opiekuńczym przy ul. Radziwiłłowskiej. Lokal tamtejszy nie nadaje się zupełnie do zamieszkania ze względu na ciasnotę, konieczność remontu i brak odpowiedniego podwórka na boisko.

Poza palącymi potrzebami przeniesienia państw. pogotowia opiekuńczego i państw. domu opiekuńczego przy ul. Kasztelańskiej 24 do innych lokali zachodzi konieczność zorganizowania Domu dla dzieci (zwłaszcza chłopców) trudnych do prowadzenia, którzy na terenie szkół podstawowych wnoszą ferment i demoralizację. Częstokroć chłopcy ci nie mają opieki i nie chodzą w ogóle do szkoły.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by w państw. domach dziecka mieszkały razem dzieci zdrowe i chore. Dziecko chore musi być bezwzględnie skierowane do szpitala. Ze względu na ciasnotę wskazane jest, by wszystkie prywatne osoby, zajmujące dotychczas mieszkania w państw. domach dziecka czy młodzieży przeniosły się do innych lokali.

W III kwartale w Krakowie zostanie otwarte nowe przedszkole przy ul. Daszyńskiego 9. W budynku oo. pijarów w Rakowicach urządzi się Dom Dziecka. Projektuje się także wykończenie budowy 2 szkół, a to w Płaszowie przy ul. Łanowej i w Kurdwanowie. Na szkoły w Nowej Hucie przeznaczono 920.000 zł. W planie inwestycyjnym na r. 1952 przewiduje się ponadto wykończenie szkoły w Skotnikach.

W wolnych wnioskach omawiano reorganizację szkolnictwa zawodowego. Szkoły zawodowe ulegną likwidacji. Ich miejsce zajmą 4-letnie technika, do których będzie przyjmowana młodzież po 7 klasach szkoły podstawowej. Technika będą podlegać wprost odpowiednim ministerstwom. Opieka pedagogiczna pozostanie w dalszym ciągu w kompetencji DOSZ.

Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Oświaty Odpis z odpisu:
II - P - 3307/51.

Prezydium Wojew. Rady Narodowej
Wydział Oświaty
w Krakowie

W odpowiedzi na pismo z dnia 7.V.1951 Nr. III/3-181/51 Ministerstwo Oświaty komunikuję, że budowa szkoły w Skotnikach została dodatkowo wprowadzona do Planu Inwestycyjnego na rok 1951.

Jednocześnie Ministerstwo prosi o powiadomienie o powyższym Kierownictwo szkoły w Skotnikach oraz dzieci tamt. szkoły.

Odpis pisma powiadamiającego należy również przesłać do Wydziału Oświaty Prez. M. Rady Narodowej w Krakowie.-

w/z Naczelnika Wydziału
/-/ Olesiak Józef
Minister. Wizytator Szkół

VERTE'

Prew. P.M.R.N.
zwiedził budowę wdnu 7/VII 51

Dnia 29 lipca 1951 r. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego w fundamenty szkoły podstawowej w Skotnikach.

W uroczystości wzięli udział: przewodniczący Prezydium MRN Marcin Waligóra, przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej Skotnik oraz licznie zebrani obywatele.

Na wstępie zabrał głos przewodniczący Marcin Waligóra, który w przemówieniu swym podkreślił, że zakończyły się dziś troski dzieci Skotnik, gdyż jeszcze w roku bieżącym budowa nowej szkoły zostanie zakończona. Dla wszystkich zaś mieszkańców skończy się „okres ciemnoty", jeszcze bowiem w 1951 roku doprowadzona zostanie sieć elektryczna do gminy Skotnik.

W imieniu tamtejszych obywateli kierownik szkoły Niewiarowski złożył gorące podziękowanie M. Waligórze i Komitetowi Miejskiemu Budowy Szkół a także i obywatelom miasta Krakowa, którzy przez swe ofiarne składki w dużym stopniu umożliwili zrealizowanie planu budowy szkoły jeszcze w roku bieżącym.

Uroczystość zakończyły dziecięce występy artystyczne dzieci skotnickich. (dj)

Kraków, Wtorek 31 lipca 1951 r.

ECHO KRAKOWSKIE

Wmurowanie kamienia węgielnego w fundamenty szkoły w Skotnikach

Oto głosy prasy z uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod nowy budynek szkolny (wmurowano pod północno wschodni narożnik budynku szkolnego.)

DZIENNIK POLSKI

... i najpiękniejszy w Skotnikach

...nowych" — mówił przewodniczący ...ezydium MRN M. Waligóra w cza... uroczystego wmurowania kamie... węgielnego pod nowy budynek szkolny.

Toteż mieszkańcy i dzieci szkolne złożyli przewodniczącemu prezydium MRN podziękowanie za starania i zabiegi o budowę szkoły. Dziękowali również Miejskiemu Komitetowi Funduszu Budowy Szkół za pomoc finansową, jak i społeczeństwu m. Krakowa za składki na rzecz budowy gmachów szkolnych, komitetowi rodzicielskiemu i opiekuńczemu jak i nauczycielstwu.

Wielki dzień mieszkańców Skotnik zakończyły występy dziatwy szkolnej i zabawa ludowa.

Druk PWZG W-wa, Tamka 3, zam.

Krasny Władysław
Kapusta Antoni
Tyniska Bronisława
Banasiej Helena

Kraków, Wtorek 31 lipca 1951 r.

ECHO KRAKOWSKIE

Wmurowanie kamienia węgielnego w fundamenty szkoły w Skotnikach

W ubiegłą niedzielę tj. dnia 29 bm. odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego w fundamenty szkoły podstawowej w Skotnikach.

W uroczystości wzięli udział: przewodniczący Prezydium MRN Marcin Waligóra, przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej Skotnik oraz licznie zebrani obywatele.

Na wstępie zabrał głos przewodniczący Marcin Waligóra, który w przemówieniu swym podkreślił, że zakończyły się dziś troski dzieci Skotnik, gdyż jeszcze w roku bieżącym budowa nowej szkoły zostanie zakończona. Dla wszystkich zaś mieszkańców skończy się „okres ciemnoty", jeszcze bowiem w 1951 roku doprowadzona zostanie sieć elektryczna do gminy Skotnik.

W imieniu tamtejszych obywateli kierownik szkoły Niewiarowski złożył gorące podziękowanie M. Waligórze i Komitetowi Miejskiemu Budowy Szkół a także i obywatelom miasta Krakowa, którzy przez swe ofiarne składki w dużym stopniu umożliwili zrealizowanie planu budowy szkoły jeszcze w roku bieżącym.

Uroczystość zakończyły dziecięce występy artystyczne dzieci skotnickich. (dj)

Ato gtosy prasy z uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod nowy budynek szkolny (wmurowano pod północno wschodni narożnik budynku szkolnego.)

DZIENNIK POLSKI

Na i najpiękniejszy w Skotnikach

...S... dzieh... swym... cze n... Wawelu. Czasy kapitalizmu pozostawiły tutaj ponurą puściznę w postaci chat kurnych i wielkiej liczby analfabetów. Brak było tutaj budynku szkolnego. Analfabetyzm został już opanowany. Po długotrwałych zaś staraniach buduje się w waszej wsi nowy, najnowocześniejszy i najpiękniejszy w Krakowie budynek szkolny, który będzie służył wielkiemu dziełu oświaty wśród młodzieży i dorosłych — jako symbol czasów i wyraz troski ludowej o zapewnienie oświaty. W tym roku budynek będzie wykończony w stanie surowym i oddane zostaną dla dzieci dwie klasy. W roku przyszłym gmach będzie wykończony i młodzież otrzyma dalsze pięć klas, salę gimnastyczną, świetlicę, stołówkę, zabudowania gospodarcze i kilkumorgowy ogród szkolny. Koszt budowy wyniesie 1,500.000 złotych. Jeszcze w tym roku przeprowadzona zostanie sieć elektryczna do Skotnik, co ułatwi wam pracę oraz naukę w długich wieczorach

...nowych" — mówił przewodniczący ...ezydium MRN M. Waligóra w czasie uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod nowy budynek szkolny.

Toteż mieszkańcy i dzieci szkolne złożyli przewodniczącemu prezydium MRN podziękowanie za starania i zabiegi o budowę szkoły. Dziękowali również Miejskiemu Komitetowi Funduszu Budowy Szkół za pomoc finansową, jak i społeczeństwu m. Krakowa za składki na rzecz budowy gmachów szkolnych, komitetowi rodzicielskiemu i opiekuńczemu jak i nauczycielstwu.

Wielki dzień mieszkańców Skotnik zakończyły występy dziatwy szkolnej i zabawa ludowa.

29.10.951 r. przeprowadzono inspekcję budowy szkoły podstawowej w Skotnikach i stwierdzono pełny brak budowy. Z Waligórą

we Skotnikach.



Zdjęcia fotograficzne z uroczystości założenia kamienia węgielnego w fundamenty szkoły w Skotnikach. Oto Przewodniczący Prezydium M.R.N. ob. Waligóra Marcin na chwilę przed wmurowaniem aktu.



Fotografia przedstawia zgromadzonych gości, a to: ob. Waligórę Marcina(1), naczelnika W.R.N.-Wydziału Oświaty Sumiejskiego Hilo(2), inspektora nadzoru Szczytryka(3), architekta prowadzącego budowę inż. Biedrzania(4) przedstawiciela M.K. Fund. B.S. Dr. Jassema(5) przedstawicieli Dz. K. PZPR(6) i insp. Bonczara Józefa(7) i innych.



Fotografia przedstawiająca "część" oficjalną - ludzi w rykopie i fundamenty budowli, na tle ruin stodoły.



Grupa Gości przeglądająca plan budowli, a stojąca na wmurowaniu sutereyn.



Zdjęcie przedstawia grupę gości na tle betoniarki i ruin starej stodoły: w środku wiceprz. Bonczar Józef z żoną Wiesławą, przy niej ob. Tyrc Michał, i przew. Kom. Rodz. Szczypczyk Andrzej i dyr. M.P.R.B. Stasiak oraz kierownik Bolesław kier. działu inwestycyjnego Wydziału Oświaty Prezydium M.R.N.

DZIENNIK POLSKI
MARCIN WALIGÓRA
Przewodn. Prez. MRN

KRAKÓW
Czwartek 9 VIII 1951

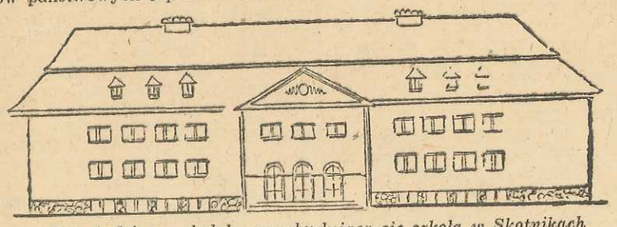
CZYTELNIK

Budujemy nowe szkoły i remontujemy stare

Społeczeństwo krakowskie, a zwłaszcza przodująca pod każdym względem klasa robotnicza, wykazało pełne zrozumienie dla sprawy poprawy warunków szkolnictwa podstawowego na terenie miasta. Na apel Komitetu Funduszu Budowy Szkół, powołanego do współpracy z czynnikami rządowymi w realizowaniu budownictwa szkolnego w Planie 6-letnim, społeczeństwo nasze złożyło drogą dobrowolnych ofiar w roku 1950 kwotę 1,580.000 zł. Kwota ta zwiększyła sumy przyznane z funduszów państwowych i pozwoliła na u-

tu, niezbędnego dla uratowania ich przed zniszczeniem. W szczególności naprawy dachów, podłóg, okien, instalacji wzgl. kapitalnego remontu wymagają budynki w Borku Fałęckim, w Prądniku Czerwonym, w Łagiewnikach, w Prokocimiu, w Woli Justowskiej, przy ul. Limanowskiego 58/60, przy ul. Smoleńsk 5, Topolowej 22, Kazimierza Wielkiego 33. — Na przeprowadzenie tych nagłych i koniecznych remontów potrzebna jest łącznie kwota ponad pół miliona złotych.

Kraków posiada historyczne tradycje ogniska kultury. Kraków potrzebuje szkół dla dzieci, dla tych dzieci, które tak ukochał, i o których mówił Feliks Dzierżyński, wieczny płomień zwycięskiej Rewolucji Październikowej i wzór rewolucjonisty, że będą one w pełni zbierały owoce



Tak będzie wyglądała nowobudująca się szkoła w Skotnikach

kończenie pięknej szkoły przy ul. Łanowej, szkoły będącej wyrazem socjalistycznej troski o zdrowie duchowe i fizyczne naszej młodzieży.

W pierwszym półroczu br. społeczeństwo złożyło drogą dobrowolnych składek kwotę 1,032.340 zł, a zakreślony plan został wykonany w

wymagają natychmiastowego remon-

Kraków. dnia ..... VII. 1951 r.

KUŃCZY
r. 66
CH

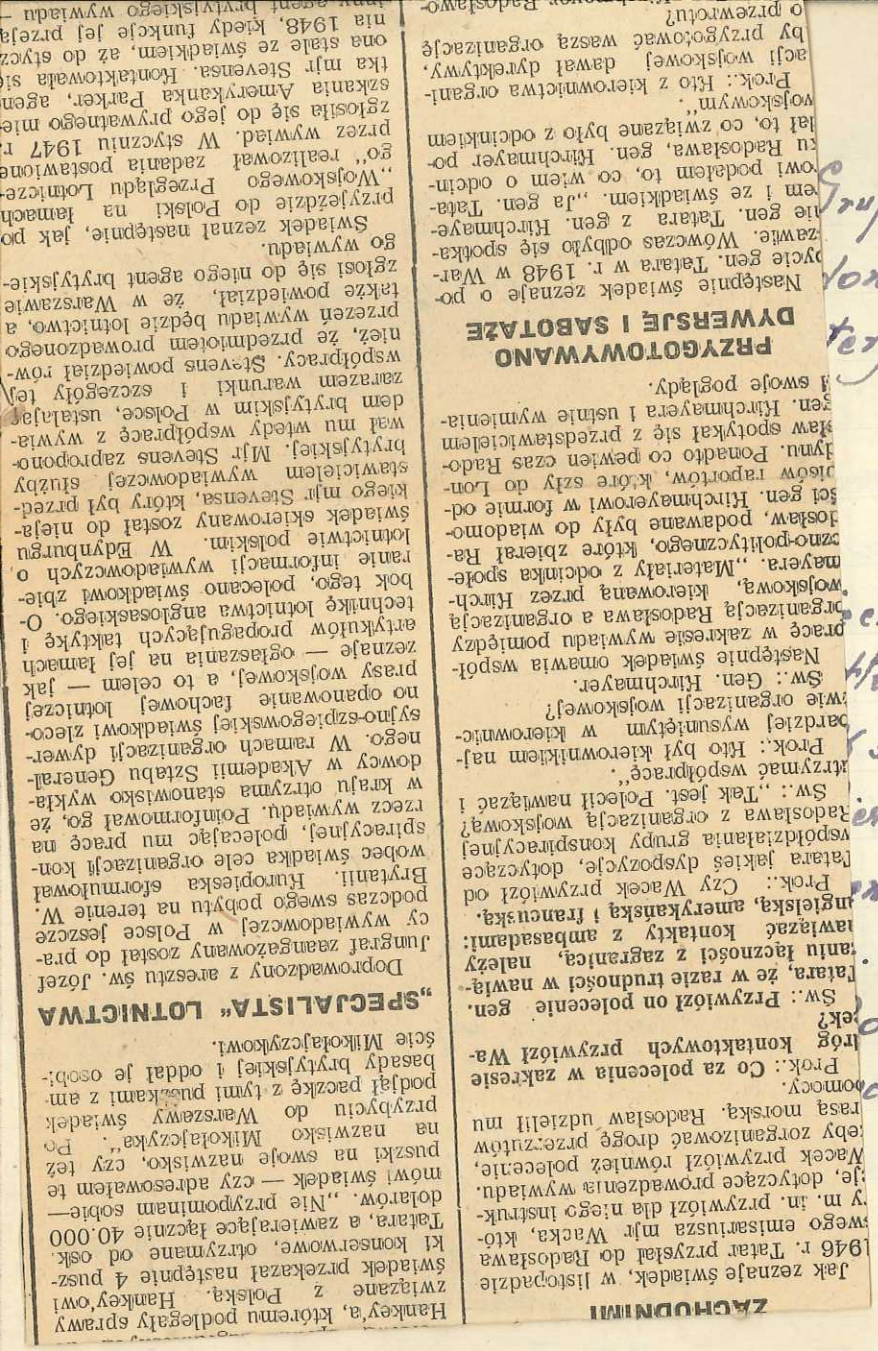
PROSZENIE

o godz. 16-tej w Krakowie-Skotnikach
wodniczącego Prezydium M. R. N. Ob.
e się uroczyste wmurowanie kamienia,
ek szkolny, na który połączone Komitety

amie uroczystości przewidziana zabawa ludowa

KOMITET RODZICIELSKI I OPIEKUŃCZY:

Sama uroczystość miała przebieg następujący: Po powitaniu prezydium przez przew. Kom. Rodz. ob. Szczypczyka Andrzeja



Grupa Gości przeglądająca plan
dowli, a stojąca za rusztowaniem
teryz.

erie prezentuje grupę gości
ste betoniarki i ruiny starej stodo-
środku inżyn. Borecza Józef Szo-
er. zak., przy niej ob. Tyrc Michał,
ner. Kom. Roda. Szczypczyk Andrzej
M.P.R.R. Stasiak oraz * Mierz-
oletaw kier. działu inż. Wydziału Ow.
dium M.R.N.

Sama uroczystość miała przebieg
następujący: Po powitaniu prezy-
dium przez przew. Kom. Roda.
ob. Szczypczyka Andrzeja

KOMITET RODZICIELSKI I OPIEKUŃCZY
SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr. 66
W KRAKOW.E-SKOTNIKACH

Kraków. dnia .....VII. 1951 r.

ZAPROSZENIE

Dnia 29 lipca 1951 r. o godz. 16-tej w Krakowie-Skotnikach pod protektoratem Przewodniczącego Prezydium M. R. N. Ob. Waligóry Marcina odbędzie się uroczyste wmurowanie kamienia, węgielnego pod nowy budynek szkolny, na który połączone Komitety uprzejmie zapraszają.

W programie uroczystości przewidziana zabawa ludowa

KOMITET RODZICIELSKI I OPIEKUŃCZY:



Tak będzie wyglądała nowobudująca się szkoła w Skotnikach

kończenie pięknej szkoły przy ul. Łanowej, szkoły będącej wyrazem socjalistycznej troski o zdrowie duchowe i fizyczne naszej młodzieży.

W pierwszym półroczu br. społeczeństwo złożyło drogą dobrowolnych składek kwotę 1,032.340 zł, a zakreślony plan został wykonany w 142%.

Kwota uzyskana w pierwszym półroczu br. przeznaczona jest w całości na budowę szkoły w Skotnikach i rozbudowę szkoły w Kurdwanowie. W Skotnikach zostanie zbudowany wzorowy, nowoczesny budynek szkolny, jednopiętrowy, który będzie obejmował 7 izb lekcyjnych, kancelarię, 5 gabinetów (fizyczny, chemiczny, hodowlany, zajęć praktycznych i pomocy naukowych), 1 salę gimnastyczną wraz z szatnią, świetlicę, czytelnię, pokój nauczycielski, pokój lekarza, salę rekreacyjną, kuchnię i dyżurkę woźnego. Budynek będzie całkowicie zradiofonizowany i wyposażony w instalację, umożliwiającą porozumiewanie się przez mikrofon ze wszystkimi izbami.

Do szkoły tej będą uczęszczać dzieci ze Skotnik oraz częściowo — do klas wyższych — dzieci z dzielnicy Kostrze. Koszt budowy przy zastosowaniu oszczędności wyniesie 1,670.000 zł, przy czym w roku bieżącym budynek będzie doprowadzony do stanu surowego i przeprowadzi się wykończenie 2 izb lekcyjnych, wykończenie i wyposażenie budynku nastąpi w roku 1952.

Budynek szkolny w Kurdwanowie zostanie rozbudowany o dwie nowe izby lekcyjne, jadalnię, szatnię, holl, kuchnię, klozety, opałownię i spiżarnię.

Na wspomnienie zasługuje również budowa hali gimnastycznej i otynkowanie budynku szkolnego w Kobierzynie, przeprowadzone systemem gospodarczym przez komitet rodzicielski.

Zrozumienie społeczeństwa dla potrzeb szkolnictwa okazane tak wyraźnie w pierwszym półroczu br. napełnia nas głębokim przekonaniem, że wyniki zbiórki na Fundusz Budowy szkół w II półroczu br. będą równie wysokie.

Te wyniki zbiórki w II półroczu br. oczekują w tej chwili 32 budynki szkolne na terenie miasta, które wymagają natychmiastowego remontu.

Kraków posiada historyczne tradycje ogniska kultury. Kraków potrzebuje szkół dla dzieci, dla tych dzieci, które tak ukochał, i o których mówił Feliks Dzierżyński, wieczny płomień zwycięskiej Rewolucji Październikowej i wzór rewolucjonisty, że będą one w pełni zbierały owoce naszych walk i naszych zwycięstw.

Społeczeństwo krakowskie, z najbardziej ofiarną klasą robotniczą na czele, niewątpliwie nie poskąpi dalszych ofiar, by cele oświaty szkolnej w pełni zrealizować. Wielki Kraków, o którym pisałem, że jest miastem przeszłości kultury, sztuki oraz bogatych tradycji rewolucyjnych, złączonych z Nową Hutą, socjalistycznym miastem przyszłości, radosnej i twórczej pracy, będzie miał na podłożu dokonanych i dokonujących się jeszcze w nim przemian społecznych, dalszy powód radości i dumy, na skutek wprowadzenia na swym odcinku w czyn hasła Manifestu Lipcowego. Budujemy szkoły dla dzieci, dla naszej twórczej i jasnej przyszłości.

...KUŃCZY Kraków. dnia ..... VII. 1951 r.

...CH

...ROSZENIE

...o godz. 16-tej w Krakowie-Skotnikach ...

...odniczącego Prezydium M. R. N. C...

...e się uroczyste wmurowanie kamienia ...

...ek szkolny, na który połączone Komitet ...

...amie uroczystości przewidziana zabawa ludo...

KOMITET RODZICIELSKI I OPIEKUŃCZY

przewodnictwo nad uroczystością objął przew. Kom. Opiekuńczego Urz. ORN. Wydziału Oświaty Tymczasowej, który przemówił do licznie zebranych gości i nauczycieli tut. dzielnicy. Następnie przemówił Przew. Rez. MRN ob. Haligóra Marian, dalej Kier. szkoły Niewiarowski Władysław i przedstawiciel Dziel. Kom. PZPR. tow. Dorzecak. Po przemówieniach nastąpiło uroczyste aktu erekcyjnego z umieszczeniem pośw. zach. budynku szkolnego którego dokonał ob. Haligóra Marian przew. Prez. MRN.
Po tej ceremonii nastąpiło przyjęcie Gości w tut. świetlicy oraz występy uczniów tut. szkoły. Po przyjęciu nastąpiło podpisanie tablicy pamiątkowej, oraz zabawa ludowa.

Rok szkolny 1951/52.

rozpoczął się 1 września 1951r. uroczystą akademią oraz wielkimi zmianami w szkole. Kolejarska Wataha Helena została przeniesiona wtórnie wpoczątku pismem z dn. 7. VI. 1951r. Nr. Ośw. KS. I-20/32/51; ob. Gorzek Anna tut. nauczyciel została przeniesiona do szkoły podst. Nr. 21 w Krakowie pismem Prez. MRN. Wydział Oświaty z dn. 20. VII. 1951r. Nr. Ośw. KS. I. 3a/229/51; zaś ob. Biernek Agata tut. nauczyciel została przeniesiona do szkoły podst. Nr. 65 w Rybitwach. Z Grona Nauczycielskiego liczącego 9 osób - zostało nas tylko 6-ro.
W związku z b. niskim stanem wychowawczo-naukowym tut. szkoły Kom. Dzielnicowy powrócił się do Wydziału Oświaty Prez. MRN. oraz Dzielnicowego Kom. PZPR w Podgórzu z prośbą o przydzielenie jeszcze jednej siły - jednak starania te pozostały bez skutku. Wtedy szkoła zdecydowała się do zarządzenia nieprzychylnie ze względu na redukcję około 40 uczniów z terenu Krakowa.

KRAKÓW
Czwartek 30 VIII 1951

CZYTELNIK

W Przegorzałach, Toniach, Skotnikach i Bieżanowie rozpocznie się akcja audycji słowno-muzycznych

— Zdaje się, jakbyśmy byli otoczeni parkanem. Rozrywki kulturalne do nas zupełnie nie docierają. Na palcach można u nas policzyć młodzież, chodzącą do średnich szkół w Krakowie. Upowszechnienie kultury to kardynalne dla nas zagadnienie — mówił na wtorkowym posiedzeniu komisji kultury i sztuki MRN kierownik szkoły w Skotnikach, ob. Niewiarowski. A jego kolega z Toń, ob. Rzeszutko dorzucił:
— Brak u nas światła elektrycznego, zła komunikacja, do Krakowa trudno się dostać, a jeśli nawet zdobędziemy zniżkowe bilety do krakowskich teatrów — mało kto sztukę zrozumie. Dlatego nasi chętnie będą was słuchać — przyjeżdżajcie jak najprędzej z odpowiednimi imprezami!
Ten apel o rychłą wizytę odnosił się do projektowanych przez komisję kultury i sztuki przyszłych audycji słowno-muzycznych. Mówiono o tym na ostatnim posiedzeniu „narady roboczej" z udziałem przedstawicieli społeczeństwa gmin przyłączonych do Krakowa. Bo właśnie od peryferyjnych dzielnic rozpocząć się ma w najbliższych tygodniach ta akcja niedzielnych imprez artystycznych.
Ich projektowaną formę przedstawił zebranym inicjator tych imprez poseł dr Drobner. Imprezy, organizowane co tydzień w stojących do dyspozycji w danym przedmieściu salach (przede wszystkim w salach szkolnych) obejmą m. in. audycje poświęcone znanym pisarzom (krótki referat i recytacje), koncerty solistów na różnych instrumentach, odczyty ilustrowane filmami lub przeźroczami, wycieczki do krakowskich muzeów i zakładów pracy. (M. in. przewidziane są też odczyty na temat granych w teatrach sztuk). Imprezy będą bezpłatne, udział w nich brać będą nauczyciele, młodzież szkolna i artyści-amatorzy.
Całością audycji zajmie się ORZZ poprzez Dom Kultury — komisja kultury i sztuki MRN patronować będzie akcji. Na miejscu w organizacji pomoże nauczyciel z danej szkoły. We wrześniu rozpoczną się audycje słowno-muzyczne w czterech dzielnicach: Przegorzały, Tonie, Bieżanów i Skotniki. Gdy eksperyment się uda, akcja obejmie dalszych 20 dzielnic podmiejskich, a później rozszerzy się także na powiat.
(Kr. Zb.)

W związku z budową szkoły, w związku z częstymi odwiedzinami Skotnik przez różne wysokie postawione w mieście czynniki zainteresowanie Skotnikami wzrasta. Różne organizacje urządzać zaczynają u nas swe występy.

Na intensywnej pracy zależało tut. szkole wszelkiej. Z początkiem październik zostają w szkole dalsze zmiany. Ob. Dymitrów Ryszard i Dymitrów Zofia nauczyciele kontr. tut. szkoły zostali przeniesieni do szkoły w Kobierzynie z dn. 1. X. 1951r.; dopiero po upływie 3 dni, został mianowany nauczyciel tut. szkoły ob. Kosiba Adam b. inspektor szk. w Kłodzku., a po tygodniu zgłosiła się do pracy ob. Spis Kosiba Irena. Oczywiście te tego rodzaju zmiany nie przyczyniają się do podniesienia poziomu wychowawczo-naukowego szkoły, przyczyniają się natomiast do dezorganizacji pracy szkolnej.
W związku z usilnymi staraniami o elektryfikację Skotnik, a to za pośrednictwem premiera Rządu ob. Cyrankiewicza Józefa - Skotniki mają być elektryfikowane jeszcze w b. r. szkolnym. W połowie października rozpoczęto się trasowanie linii, przy czynnej pomocy miejsc-

rej ludności. Oto odpowiedź na naszą prośbę.:

PREZYDIUM RADY MINISTRÓW
Biuro Prezydialne
Nr P-55/23

Warszawa, dnia 3 września 1951 r.

Komitet Rodzicielski
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie - Skotnikach

Na Nr 362/51 z dnia 5 sierpnia 1951 r.

Prezydium Rady Ministrów zawiadamia, że pismo w sprawie przyspieszenia elektryfikacji Dzielnicy Krakowa-Skotniki zostało przesłane do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.
Co do nadania nazwy budującej się Szkole Podstawowej Obywatel Prezes Rady Ministrów proponuje, ażeby była ona nazwana imieniem historycznym związanym z Krakowem, jak np. Edward Dembowski, który brał czynny udział w powstaniu w 1846 roku.-

p. o. DYREKTOR BIURA PREZYDIALNEGO
(mgr M. Kowalik)

Zainteresowanie Skotnikami wzrasta. Tow. Wiedzy Powszechnej wysłało do Skotnik literata ob. Witolda Zechentera, który dla zgromadzonych w świetlicy dzieci, młodzieży i starszych wygłosza swe wiersze, zaś za tydzień ukazał się w Dzienniku Polskim artykuł jego o tut. środowisku p.t. „Skotniki to także Kraków" a który załączamy. Tow. W. P. objęto i Skotniki planem prelekcji. Raz wzgl. dwa razy w miesiącu odbywają się wykłady obsługiwane przez to towarzystwo.
Raz w miesiącu przyjeżdża do nas i kino ruchome.

Witold Zechenter

KRAKÓW
Sobota 6 X 1951

Skotniki to także Kraków

O siem kilometrów od Krakowa, tuż za Kobierzynem, leży wieś Skotniki. Nie, nie wieś — już miasto. I to nie byle jakie miasto, bo Kraków. Od niedawna Skotniki stały się składową częścią Wielkiego Krakowa — ale w niczym zaszczytny ten fakt nie zmienił smętnego ich wyglądu i położenia.

Dużą wieś, około 400 numerów, przeszło 2.000 mieszkańców. Pomyślcie sobie: osiem kilometrów za Krakowem — i bez szkoły! Wierzyć się nie chce, ale to najprawdziwsza prawda. To znaczy szkoła jest w znaczeniu odbywania się nauki, ale nie ma szkoły w znaczeniu budynku. Dopiero buduje się.

Do końca tego roku ma być wykończony wspaniały gmach szkolny w stanie surowym — w ciągu przyszłego roku ma być wykończony w środku, oddany do użytku. Obecnie nauka odbywa się po chałupach, w klitkach, w izdebkach.

Dochodzi godzina piąta, zmierzcha się już w deszczową tę niedzielę, gdy po wyboistej, pełnej kałuż i błota drodze przyjechałem tu autobusem, który jak arka Noego unosił się na wzburzonych wodach krakowskiego traktu. Autobus — jedyny środek lokomocji, łączący dość kapryśnie Skotniki z Krakowem — wygląda zresztą i zachowuje się tak, jakby mniej więcej pochodził jeszcze z tejże, co arka, epoki. Potem wiejską bitą drogą do świetlicy — wystarczający spacer, by z trzewików uczyniły się dwie naprawdę bite bryły błota. Powoli zbierają się w świetlicy słuchacze — mam tu czytać swe wiersze i satyry w ramach akcji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. W świetlicy ciemno. Dziwię się, czemu nie zaświecono jeszcze.

Ale właśnie dowiaduję się powodu. Bo w Skotnikach nie ma elektryczności. Pomyślcie: osiem kilometrów od Krakowa, a niewiele ponad kilometr od Kobierzyna, gdzie elektryczność dawno jest... Skotniki, nowa dzielnica Krakowa, nie ma elektryczności! Nie ma zresztą nic — jak mówiliśmy powyżej nie ma szkoły, nie ma żadnego życia kulturalnego... Bibliotekę założono dopiero przed rokiem — czytelnictwo idzie niezmiernie słabo. Kino przyjeżdża raz na miesiąc, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej raz lub dwa razy w miesiącu przysyła prelegentów. To wszystko. Są jeszcze kurne chałupy w Skotnikach...

Świetlica rozświetla się nikłym płomyczkiem — to wniesiono lampkę naftową. Przy jej bledziutkim świetle-ku czytam wiersze o pokoju, o Nowej Hucie, o wspaniałej budowie nowej Warszawy, o nowych stalowniach na Śląsku, w Częstochowie. Patrzę w mrok małej świetlicy, w którym niewyraźnie rysują się sylwetki słuchaczy i w przerwach, między odczytywaniem kolejnych wierszy, doznaję dziwnego wrażenia: gdzie jestem? gdzieś „na zapadłej prowincji"? w „zabitej deskami wioseczce"? Nie. Jestem w Krakowie...

Czytam potem wiersze satyryczne, a na zakończenie bajki dla dzieci, bo sporo dzieciarni przyszło do świetlicy. A potem rozmowa ze słuchaczami. Dzieci zapytują — jak zwykle — o to, jak to się pisze wiersze, jak powstaje książka, a starsi proszą, by częściej pamiętać o Skotnikach. Jakiś gospodarz wstaje i prosi, by przyjeżdżali z Krakowa pisarze — okazuje się, że jestem pierwszym literatem, który z żywym słowem poetyckim „dotarł" do Skotnik — osiem kilometrów od Krakowa... Skotniczanie pragnęliby często słuchać wierszy, opowiadań literackich — przychodzą na odczyty dość chętnie, ale nie każdy temat jest dla wszystkich interesujący. Proszą mnie, by w Krakowie poruszyć tę sprawę. Więc ją poruszam: więcej pisarzy w tzw. „teren"!

Mam trochę czasu do powrotnego autobusu. Słuchacze rozeszli się i poginęli w ciemnościach jesiennego, deszczowego wieczoru. Rozmawiam z kierownikiem szkoły, który jest główną sprężyną budowy gmachu szkolnego, utworzenia biblioteki i innych akcji ku
cham jeg
o niezroz
ków", o n
stów form
cznych... A
móc takim

Ale takich
dużo naokoło
plecze — to t
mniej czy wię
scowości, ponu
czasów kultura
lometrów od Kra
łupy, brak szkoły,
ści... Miejska Rada
na swe barki olbrzy
ność i wielkie obowią
nie nowych wsi pod
miasta. Trzeba do nich
gę—dosłownie także!
tury i oświaty. Mus
stkich Skotnikach ze
elektryczne, muszą
zadymione, kurne
Krakowa do wszyst
kowskich dzielnic
pilnie uczęszczany

Kołyszę się prze
w dyszącej, warcz
prychającej arce No
żach, wertepach, błot
nach. Z Krakowa—Sk
do Krakowa i myślę
rym czystym wozem st
cji autobusowej pomk
szosie do pełnych świ
by czytać wiersze w
pogodnej, obszernej sa



Skończyły się i hańba chat kurnych w Skotnikach (fotografia j. w. przedstawia jedną z wielu), o czym pisze artykuł obok, zamieszczony w Dzienniku Polskim. Cegła ta jest już przeznaczona do Skotnik.

Niedziela-Poniedziałek
28—29 X 1951

CZYTELNIK

Przyjdźmy z pomocą Skotnikom

Skotniki, jedna z gmin przyłączonych do Krakowa nie jest na szczęście terenem częstych wycieczek mieszkańców miasta. Gdyby bowiem krakowianie częściej tam zaglądali, odnieśliby wrażenie, że znaleźli się w jakiejś zapadłej pańszczyźnianej wiosce. Bo oto w tej dzielnicy, znajduje się jeszcze około 70 kurnych chat — chałup krytych strzechą i bez kominów, gdzie dym z paleniska — jak w zamierzchłych czasach — snuje się po izbie i sam szuka sobie ujścia w szczelinach dachu i ścian. Można wyobrazić sobie atmosferę w takim mieszkaniu i warunki sanitarne. Pożar zagraża w każdej chwili. Toteż czerwony kur często nawiedza Skotniki. Ostatnio 9 domów padło ofiarą ognia.

Po powstaniu w Skotnikach Komitetów Blokowych, ten czynnik społeczny rozpoczął energiczne starania o uzyskanie kredytów na budowę kominów. Prezydium MRN poparło starania i PZUW subwencjonował najbiedniejszych mieszkańców, bezpłatnie oddając do ich dyspozycji 38.000 szt. cegły palonej I kat. oraz 7.175 kg wapna. Materiałem tym można wystawić 70 kominów. Cegła leży w Cegielni w Rybitwach i musi być przewieziona stamtąd do Skotnik. Ponieważ jednak obdarowani to przeważnie mało- i bezrolni nie posiadający własnych możliwości transportu — należy im przyjść z pomocą Przedsiębiorstwa, zakłady, zjednoczenia i centrale mają tutaj pole do działania w ramach akcji „miasto—wsi". Ten odcinek zacofania kulturalnego nadaje się, jak żaden inny, do interwencji uświadomionego robotnika miejskiego.

Zgłoszenia ofiarowanych środków transportu należy kierować do wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydium MRN (Pl. WW. Świętych 3/4, II p.) do dnia 1 listopada b. r.

Interwencja uświadomionych przedstawicieli klasy robotniczej jest tym bardziej potrzebna, że niektórzy z mieszkańców Skotnik odnoszą się niechętnie do inwestycji i zdają się nie doceniać dobrodziejstw im świadczonych celem wyciągnięcia ich z opłakanego stanu zacofania materialnego.

Państwo ludowe czyni wszystko, aby podnieść poziom kulturalny życia obywateli i mieszkańcy Skotnik powinni to docenić. Powinni docenić wysiłek prezydium MRN, które nakładem wielkich kosztów kończy budowę szkoły w Skotnikach, niedawno zaś przeprowadziło tam urządzenia wodociągowe, powinni także docenić wysiłki własnych przedstawicieli tj. swoich Komitetów Blokowych, dążących do likwidacji kurnych chat.

Nieliczne — na szczęście — ofiary zacofania są pozostałością naszej smutnej przeszłości sanacyjnej — wyjdźmy naprzeciw nim proletariacką pomocą.

olimpijski
MKKF
sekcji szachów
pusiedzenie
w rysunkach Julia

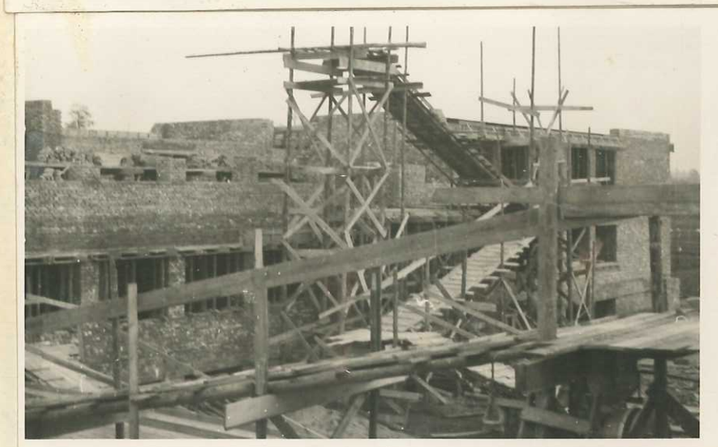
W dniach 25 i 26.X.51r. wizytował tut. szkołę ob. inspektor Barwiński Jan, który zauważył podrzucenie się poziomu szkoły. Ostatnie czasy choroby czterokrotnego grypują jednak wybitnie ujemnie tak na stan nauki jak i wychowania.

W dniu 25.XI.51r. odbyły się wybory tut. Komitetu Rodz. Skład Komitetu pozostał w niezmienionej przewodniczącym pozostał nadal ob. Szczypczyk Andrzej.

W tym samym dniu (25/XI.51r.) odbyło się zebranie w szpitalu Psychiatrycznym w Kobierzynie, zainicjowane przez nas (Cyrę Michał, Szczypczyk Andrzej, Krasny Jan i piszący) w sprawie połączenia tut. dzielnicy linią tramwajową. O to starają się także na nasz wniosek także Garnizony Wojskowe (dwa), szpital, Kobierzyn-nici i Skotniki. (Odgłos prasy w tej sprawie ukazał się w Echu 15/12.51r. j.wyżej)

Budowa Garnizonów w Skotnikach także dobiega końca.









Rośnie nowa szkoła w Skotnikach.

KRAKÓW
Niedziela-Poniedziałek
16–17 XII 1951
CZYTELNIK
DZIENNIK POLSKI

W Skotnikach dymią kominy

„To już nas nie będzie dusił dym?" — zapytuje matki w Skotnikach 11-letni Wojciech Krasny. 8-letnia Maria Trybuś chodzi po izbie i nie musi się już schylać, aby dym nie gryzł jej w oczy.

Bo 76 kurnych chat w Skotnikach — należy już do przeszłości. Z pomocą przyszło mieszkańcom Skotnik prezydium MRN wraz z PZUW, by kurne chaty otrzymały kominy. PZUW dostarczyło kredytów na zakup materiałów, prezydium MRN przewiozło materiały bezpłatnie na miejsce. Właściciele kurnych chat otrzymali materiały i sami we własnym zakresie częściowo już wybudowali kominy, częściowo — budują, tak, że do końca bm. nie będzie już ani jednego kurnego domu w Skotnikach.

W imieniu całej gromady Skotniki przedstawiciele 3 komitetów blokowych istniejących w Skotnikach dziękują za naszym pośrednictwem prezydium MRN za okazaną pomoc i zapewnienie im należytych warunków życia i zabezpieczenia przed pożarami.

Echo

W Skotnikach likwiduje się zaniedbania okresu kapitalistycznego

Kraków, Środa, 19 grudnia 1951 roku.

Jedną z dzielnic przyłączonych do Krakowa są Skotniki, zaniedbana z okresu przedwojennego wieś. Wieś, w której było aż 76 kurnych chat!

Sprawą tą zainteresował się Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i przeznaczył na zbudowanie kominów do kurnych chat odpowiednie kredyty.

Mieszkańcy Skotnik natychmiast zakupili potrzebne materiały, które Prezydium MRN w Krakowie pomogło przetransportować na miejsce budowy. Obecnie praca jest już w pełnym toku.

Dzięki temu do końca grudnia br. w Skotnikach nie będzie już ani jednej kurnej chaty. (dj)

Z obrad MRN — DZIENNIK POLSKI — Wtorek 13 XI 19

Należyta rozbudowa sieci szkół w dzielnicac

Drugi dzień obrad X sesji MRN poświęcony był omówieniu stanu i potrzeb życia społecznego w zakresie oświaty oraz kultury i sztuki jak też ustaleniu wytycznych działalności organów MRN w tym zakresie. Mówiąc o sprawach szkolnictwa w mieście, nacz. wydz. oświaty prez. MRN Stoszko stwierdził, że dzisiejsza szkoła żywo interesuje się przemianami politycznymi, narodowymi i gospodarczymi w Polsce i w świecie. We wszystkich szkołach w mie-

szkół podstawowych są jeszcze znaczne, ale poprawa następuje z roku na rok.

W obecnym roku szkolnym wydział oświaty prez. MRN zajmie się szczególnie dalszym podniesieniem poziomu wychowawczego młodzieży, dołoży starań, by przy każdej szkole podstawowej powstała świetlica przyszkolna. Prowadzić będzie nadal szkolenie zawodowe i ideologiczne, celem pogłębienia u nauczycieli świadomości politycznej i głębszego

zrozumi
nowej
wybory
uaktyw
ganizuj
akcję
tych b
oświaty
ły rok
rekrutac
skiego
szy element robotniczy znalazł się w szkołach pedagogicznych.

ECHO KRAKOWSKIE Kraków, Sobota, 15 grudnia 1951 r.

Największą bolączką mieszkańców

Kobierzyna i Skotnik

jest brak komunikacji z Krakowem

Ludność tamtejsza chętnie ofiaruje pracę przy budowie linii tramwajowej

JEDNĄ z bolączek mieszkańców osiedla Kobierzyn — Zalesie i Skotnik — to brak odpowiedniej komunikacji do centrum miasta.

Dzielnica ta zamieszkała jest przeważnie przez ludzi pracy, którzy pracują w różnych krakowskich zakładach produkcyjnych i codziennie dojeżdżają do zajęć.

NIESTETY, jak dotychczas na trasie tej kursuje jedynie zniszczony autobus prywatny. Oczywiście nie jest on w stanie pomieścić wszystkich czekających na przystanku. Toteż większa część robotników musi codziennie iść pieszo do Krakowa.

W związku z tym tamtejsi mieszkańcy utworzyli specjalny komitet, którego zadaniem jest przede wszystkim rozwiązanie problemu połączenia tej dzielnicy z Krakowem. Nowoutworzony komitet zwrócił się do prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie z prośbą o przyspieszenie budowy linii tramwajowej, lub też uruchomienie na tym odcinku linii autobusowej.

W celu przyspieszenia budowy obywatele Kobierzyna, Osiedla Kobierzyn — Zalesie i Skotnik chcą ofiarować bezpłatnie tysiące roboczo - dniówek, częściowo i środki transportowe, a w razie konieczności dobrowolne datki pieniężne na ten cel.

Przypuszczamy, że dobre chęci mieszkańców Kobierzyna nie pójdą na marne i że prezydium Miejskiej Rady Narodowej zajmie się usunięciem tej dotkliwej bolączki dojeżdżających do Krakowa. (dj)

Echo

W Skotnikach likwiduje się zaniedbania okresu kapitalistycznego

Kraków, Środa, 19 grudnia 1951 roku.

Jedną z dzielnic przyłączonych do Krakowa są Skotniki, zaniedbana z okresu przedwojennego wieś. Wieś, w której było aż 76 kurnych chat!

Sprawą tą zainteresował się Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i przeznaczył na zbudowanie kominów do kurnych chat od powiednie kredyty.

Mieszkańcy Skotnik natychmiast zakupili potrzebne materiały, które Prezydium MRN w Krakowie pomogło przetransportować na miejsce budowy. Obecnie praca jest już w pełnym toku.

Dzięki temu do końca grudnia br. w Skotnikach nie będzie już ani jednej kurnej chaty. (dj)

Wtorek 13 XI 19

NNIK POLSKI

a sieci szkół w dzielnicac

szkół podstawowych są jeszcze znaczne, ale poprawa następuje z roku na rok.

W obecnym roku szkolnym wydział oświaty prez. MRN zajmie się szczególnie dalszym podniesieniem poziomu wychowawczego młodzieży, dołoży starań, by przy każdej szkole podstawowej powstała świetlica przyszkolna. Prowadzić będzie nadal szkolenie zawodowe i ideologiczne, celem pogłębienia u nauczycieli świadomości politycznej i głębszego zrozumi
nowej
wybory
uaktyw
ganizuj
akcję
tych be
oświaty
ły rok
rekrutac
skiego
szy element robotniczy znalazł się w szkołach pedagogicznych.

KRAKÓW
Niedziela-Poniedziałek
16–17 XII 1951

CZYTELNIK

DZIENNIK POLSKI

W Skotnikach dymią kominy

„To już nas nie będzie dusił dym?" — zapytuje matki w Skotnikach 11-letni Wojciech Krasny. 8-letnia Maria Trybuś chodzi po izbie i nie musi się już schylać, aby dym nie gryzł jej w oczy.

Bo 76 kurnych chat w Skotnikach — należy już do przeszłości. Z pomocą przyszło mieszkańcom Skotnik prezydium MRN wraz z PZUW, by kurne chaty otrzymały kominy. PZUW dostarczyło kredytów na zakup materiałów, prezydium MRN przewiozło materiały bezpłatnie na miejsce. Właściciele kurnych chat otrzymali materiały i sami we własnym zakresie częściowo już wybudowali kominy, częściowo — budują, tak, że do końca bm. nie będzie już ani jednego kurnego domu w Skotnikach.

W imieniu całej gromady Skotniki przedstawiciele 3 komitetów blokowych istniejących w Skotnikach dziękują za naszym pośrednictwem prezydium MRN za okazaną pomoc i zapewnienie im należytych warunków życia i zabezpieczenia przed pożarami.

Grześ z rozrzewnieniem powtar
zami, niezka wiepizowa z chrz
kłoś ruszył myśl: hodować świn
do odkryja, zakoł
Rozmawiano o jedzeniu. Wsp
wej emerytur
Wojna rozwiała marzenia o wł
chowywali tajemnie wojskowyc
rze na przezyjnych robotach w
jąc ją jako zbiorowisko chamów.
się za coś niezmiernie wyższego
rozchyleniu kosztu, kiedy kolys
pa oraz nosili jasnogórskie szk
ki. Przepełnieni byli wszelką na
maszynką do mięsa i dziwili się,
znudzenia historyjki o tym, jak
swoich i swego brata wierzeń.
słogan o wykrzywieniu się dwo
nikliwie. Nie znosił bowiem
Pan Stupecki młodszy zerknął
rał cicho Rodak. — My już tego
— Zanim stoi

Wtorek 13 XI 1951

CZYTELNIK

Z obrad MRN

DZIENNIK POLSKI

Należyta rozbudowa sieci szkół w dzielnicach robotniczych

Drugi dzień obrad X sesji MRN poświęcony był omówieniu stanu i potrzeb życia społecznego w zakresie oświaty oraz kultury i sztuki jak też ustaleniu wytycznych działalności organów MRN w tym zakresie. Mówiąc o sprawach szkolnictwa w mieście, nacz. wydz. oświaty prez. MRN Stoszko stwierdził, że dzisiejsza szkoła żywo interesuje się przemianami politycznymi, narodowymi i gospodarczymi w Polsce i w świecie. We wszystkich szkołach w mieście działają Komitety Obrońców Pokoju, wszystkie szkoły są zradiofonizowane i młodzież może słuchać specjalnie dla szkół nadawanych audycji oświatowo-ideologicznych.

Budżet na r. 1952, który wzrósł znacznie w pozycjach: na kolonie i obozy (o 1,600.000 zł), na ogródki jordanowskie (z 150.000 zł do 300.000 zł), przedszkola (o 2.500.000 zł) obejmuje kredyty na 11 zaplanowanych nowych przedszkoli z wyposażeniem. Kwoty budżetu na świetlice wzrosły o 3 miliony zł przy czym dodać trzeba, że powstanie 25 nowych świetlic. Kwoty w budżecie na dożywianie dzieci i młodzieży wzrosły o 40.000 zł.

W dziale oświaty dorosłych budżet wzrósł o 511.000 zł. Zmalały natomiast wydatki na walkę z analfabetyzmem ze względu na zakończenie tej akcji i budżet obejmuje tylko fundusze na prowadzenie kursów i zespołów dobrego czytania.

Od roku 1945 cały wysiłek miasta skierowany był przede wszystkim na pomoc szkolnictwu w gminach przyłączonych. W okresie międzywojennym w ciągu 20 lat sanacja wybudowała tylko jedną szkołę przy ul. Metalowców. Od 1945 r. oddano nowe budynki szkolne w Woli Justowskiej, Witkowicach, Aorach, rozbudowano szkoły w Prąniku Białym, Piaskach i Rybitach. W roku bież. oddano młodzie na naukę nowe szkoły w Piaszole przy ul. Łanowej, Kurdwanowie, gimnastyczną w Kobierzynie i poczęto budowę okazałej szkoły Skotnikach, która w roku przy- będzie oddana do użytku. Na 2 r. zaplanowana jest też budo nowego gmachu szkolnego przy Mazowieckiej dla 800 dzieci. Szkoła w Bielanach będzie ukończo-

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 28 XII 1951

CZYTELNIK

Bilans 1951 r.

Remonty domów i szkół

bach.

MPRB przeprowadziło remonty w 70 budynkach szkolnych tak w mieście jak i w dzielnicach przyłączonych oraz przebudowało i urządziło 20 lokali sklepowych dla MHD m. in. Dom Towarowy w Woli Duchackiej oraz 6 lokali zbiorowego żywienia dla Krakowskich Zakładów Gastronomicznych.

W stanie surowym wykończono budynek szkolny w Skotnikach, przedszkole przy ul. Parkowej 14 oraz biurowiec i łaźnię przy ul. Gromadzkiej 52. Przeprowadzono roboty w łaźni i szatni przy ul. Nadwiślańskiej 10 i roboty wykończeniowe w szkołach przy ul. Łanowej 29 w Płaszowie i w Kurdwanowie. Różne remonty bieżące i średnie dla różnych instytucji z polecenia Zarządu Nieruchomości Miejskich przeprowadzono, w ilości 3.249.

kład mech nam posługy, omawiana adm.-techniczna sprawa już zresztą w "Dziennik" Patrowskiego w Rabce ob. Jezuska, którem nie dopobły się krytyczne notatki naszego korespondenta W. Hwiatka, tak delecie, iż groźi nawet wniesieniem skargi do sądu, nie zaniedbując oczywiście rady sanatoryjnej z Hałowic, sprawę gruntownie zbadała i ob. Jezuska usunięto ze stanowiska.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Niedziela-Poniedziałek 6—7 I 1952

CZYTELNIK

Mieszkańcy Skotnik, Kobierzyna i Zalesia proszą

Dwa kłopoty znikły — trzeci trzeba usunąć

Dotychczasowe kłopoty skotniczan powoli znikają. Prezydium MRN buduje w Skotnikach nową wspaniałą szkołę, która już w tym roku będzie oddana do użytku młodzieży. W dawnych 76 kurnych chatach są już kominy i snujący się w izbie dym należy do przeszłości.

Jest jeszcze trzeci kłopot i to poważny. Skotniki, Kobierzyn, Zalesie właściwie nie mają należytej komunikacji z miastem. Dwa autobusy kursujące w godzinach rannych i wieczornych (w ciągu dnia tylko jeden) nie mogą często zabrać wszystkich pasażerów. Do tego samochody ciągle się psują, gdyż przeładowane jadą po wybolistej drodze.

W Kobierzynie jest szkoła pielęgniarek dla zakładów psychiatrycznych i uczennice nie mogą się dostać ani do Krakowa, gdzie odbywają także studia, ani z powrotem do zakładu. W pewnych dniach udają się rodziny w odwiedziny do chorych w szpitalu i też nie zawsze jest dla nich miejsce w autobusach. Często mieszkańcy tych miejscowości (same Skotniki zamieszkuje 2.000 osób) zmuszeni są iść do Krakowa czy wracać do domu — piechotą.

Przedstawiciele Skotnik, Kobierzyna i Zalesia zwracali się na konferencji tej sprawie poświęconej, do prezydium MRN z prośbą o uruchomienie linii tramwajowej albo zwiększenie liczby autobusów. Zadeklarowali nawet znaczną ilość robocizodniówek i wyrazili zgodę opodatkowania się na ten cel. Narz. wydz. gospodarki komunalnej Szczygieł zapewnił delegację, że prezydium MRN będzie starać się o powiększenie liczby autobusów, gdyż budowa linii tramwajowej do Skotnik nie jest w tym roku przewidziana w planie. Natomiast zobowiązania swoje mieszkańcy powinni przeznaczyć na prace przy naprawie drogi, wówczas bowiem będzie można zaprowadzić należyty ruch autobusowy.

CZYTELNIK

1952

DZIENNIK POLSKI

arności społeczeństwa nowe gmachy szkolne

W rozbudowie sieci szkół poza kredytami państwowymi dużą pomoc stanowi ofiarność społeczeństwa, które dobrowolnie świadczy na cele o... zaoszczędzając wkładu [illegible] 26,5 proc.

Nowa piękna szkoła przy ul. Łanowej została ukończona przy pomocy dotacji FBS. W ub. r. FBS przydzielił dotację w wysokości 200.000 złotych dla wykończenia gmachu szkolnego w Kurdwanowie. Dobudowano tam kilka klas szkolnych i pomieszczenia gospodarcze. Na budowę szkoły w Skotnikach (wykończonej w stanie surowym w r. 1951) wpłacił FBS 900.000 zł. Z dniem 1 września br. nowy ten gmach szkolny oddany już będzie młodzieży. Ponadto 340.000 zł przeznaczono na remonty szkół podstawowych w Krakowie, 70.000 — w Nowej Hucie, a na budowę sali gimnastycznej w gmachu państw. lic. i gimn. im. A. Mickiewicza przy ul. Bohaterów Stalingradu 48 — 47.500 zł.

Na 1952 r. FBS zaplanował dotacje: 780.000 zł na wykończenie gmachu szkolnego w Skotnikach, 700.000 zł na rozpoczęcie budowy nowej szkoły przy ul. Mazowieckiej, która w tym roku będzie wykończona w stanie surowym.

W dniu 5. 1. 1952. r. odbyła się w Prezydium M.N.R. 16 w Krakowie konferencja protokolarna przez Wydział Komunikacyjny Prez. M.N.R. z udziałem przedstawicieli Skotnik i Kobierzyna dla omówienia sprawy lepszego połączenia tych dzielnic ze śródmieściem. Oto notatka prasowa, która ukazała się po tej konferencji

W dniu 13. I. 52 r. odbyła się w Szkole Podstawowej uroczysta choinka noworoczna, urządzona staraniem i kosztem Komitetu Opiekuńczego (Prezydium Woj. Rady Narodowej - Wydział Oświaty), Komitetu Rodzicielskiego i Szkoły. Dzieci zostały obdarowane słodyczami, owocami przez „Dziadka Mroza". Była także

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 28 XII 1951

Bilans 1951 r.

Remonty domów i szkół

Zbliża się koniec roku i należy podsumować działalność i gospodarkę prezydium MRN w dziedzinie poprawy warunków bytowych klasy robotniczej w mieście.

Zajmiemy się najpierw działalnością Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Aby zapewnić ludziom pracy należyte warunki mieszkaniowe wyremontowało MPRB w br. spośród już zamieszkałych domów — 608 budynków o 19.223 izbach. W tej liczbie jest 471 domów prywatnych i 137 domów Miejskiego Zarządu Nieruchomości. W 70 budynkach wykonano połączenia instalacji z siecią wodno-kanalizacyjną. Plan tych remontów kapitalnych ukończono jeszcze 30 października br., na 60 dni przed terminem.

Ponadto wyremontowano: przy ul. Kasztanowej 4 na Woli Justowskiej „Dom nauczyciela" o 27 izbach, przy ul. Lipowej 33 — o 6 izbach, przy ul. Kilińskiego — 58 — o 8 izbach, przy ul. [illegible]ocznej 10 — o 3 izbach, przy ul. Gdyńskiej — 298 — o 8 izbach.

MPRB przeprowadziło remonty w 70 budynkach szkolnych tak w mieście jak i w dzielnicach przyłączonych oraz przebudowało i urządziło 20 lokali sklepowych dla MHD m. in. Dom Towarowy w Woli Duchackiej oraz 6 lokali zbiorowego żywienia dla Krakowskich Zakładów Gastronomicznych.

W stanie surowym wykończono budynek szkolny w Skotnikach, przedszkole przy ul. Parkowej 14 oraz biurowiec i łaźnię przy ul. Gromadzkiej 52. Przeprowadzono roboty w łaźni i szatni przy ul. Nadwiślańskiej 10 i roboty wykończeniowe w szkołach przy ul. Łanowej 29 w Płaszowie i w Kurdwanowie. Różne remonty bieżące i średnie dla różnych instytucji z polecenia Zarządu Nieruchomości Miejskich przeprowadzono, w ilości 3.249.

Do podniesienia wydajności pracy i wykonania planu poważnie przyczyniło się szkolenie zawodowe i współzawodnictwo pracy. Na kursach szkolenia zawodowego murarzy i blacharzy wyszkolono wielu pracowników, powierzając im w drodze awansu społecznego samodzielne stanowiska kierownicze. Wszyscy ci pracownicy z poleconych im zadań wywiązali się zadowalająco.

Plan remontów i robót budowlano-montażowych na 1952 r. jest obecnie w opracowaniu. Zaplanowano do remontu ok. 700 budynków i wykonanie podłączeń wodociągowo-kanalizacyjnych w 49 obiektach. Ponadto wykończona zostanie całkowicie i oddana do użytku szkoła w Skotnikach, przedszkole przy ul. Parkowej oraz biurowiec i łaźnia przy ul. Gromadzkiej 52. Poza tym wykończony będzie w stanie surowym budynek szkoły przy ul. Mazowieckiej. Plan obejmuje także budowę kilku nowych budynków gospodarczych i biurowych oraz lokali sklepowych i zbiorowego żywienia.

kursujące w godzinach rannych i wieczornych (w ciągu dnia tylko jeden) nie mogą często zabrać wszystkich pasażerów. Do tego samochody ciągle się psują, gdyż przeładowane jadą po wyboistej drodze.

W Kobierzynie jest szkoła pielęgniarek dla zakładów psychiatrycznych i uczennice nie mogą się dostać ani do Krakowa, gdzie odbywają także studia, ani z powrotem do zakładu. W pewnych dniach udają się rodziny w odwiedziny do chorych w szpitalu i też nie zawsze jest dla nich miejsce w autobusach. Często mieszkańcy tych miejscowości (samo Skotniki zamieszkuje 2.000 osób) zmuszeni są iść do Krakowa czy wracać do domu — piechotą.

[illegible]n'edziałek 1952

[illegible]ierzyna i Zalesia protest

[illegible]znikły – trzeci usunąć

Przedstawiciele Skotnik, Kobierzyna i Zalesia zwracali się na konferencji tej sprawie poświęconej, do prezydium MRN z prośbą o uruchomienie linii tramwajowej albo zwiększenie liczby autobusów. Zadeklarowali nawet znaczną ilość robocizn dniówek i wyrazili zgodę opodatkowania się na ten cel. Naczelnik wydz. gospodarki komunalnej Szczygieł zapewnił delegację, że prezydium MRN będzie starać się o powiększenie liczby autobusów, gdyż budowa linii tramwajowej do Skotnik nie jest w tym roku przewidziana w planie. Natomiast zobowiązania swoje mieszkańcy powinni przeznaczyć na prace przy naprawie dróg, wówczas bowiem będzie można zaprowadzić należyty ruch autobusowy.

[illegible]ÓW 1952

DZIENNIK POLSKI

[illegible]arności społeczeństwa nowe gmachy szkolne

[illegible]ie sieci szkół poza [illegible]stwowymi dużą pomoc [illegible]ść społeczeństwa, któ[illegible] świadczy na cele o[illegible]

[illegible]a szkoła przy ul. Ła[illegible]ukończona przy pomo[illegible]. W ub. r. FBS przy[illegible] w wysokości 200.000 [illegible] wykończenia gmachu [illegible]urdwanowie. Dobudo[illegible]a klas szkolnych i po[illegible]mieszczenia gospodarcze. Na budowę szkoły w Skotnikach (wykończonej w stanie surowym w r. 1951) wpłaci FBS 900.000 zł. Z dniem 1 wrześ[illegible]nia br. nowy ten gmach szkolny oddany już będzie młodzieży. Ponadto 340.000 zł przeznaczono na remonty szkół podstawowych w Krakowie, 70.000 — w Nowej Hucie, a na budowę sali gimnastycznej w gmachu państw. lic. i gimn. im. A. Mickiewicza przy ul. Bohaterów Stalingradu 48 — 47.500 zł.

Na 1952 r. FBS zaplanował dotacje: 780.000 zł na wykończenie gmachu szkolnego w Skotnikach i 700.000 zł na rozpoczęcie budowy nowej szkoły przy ul. Mazowieckiej, która w tym roku będzie wykończona w stanie surowym.

W dniu 5. 1. 1952 r. odbyła się w Prezydium M.R.N. w Krakowie konferencja protana przez Wydział Komunikacyjny Prez. M.R.N. z udziałem przedstawicieli Skotnik i Kobierzyna dla omówienia sprawy tej przeciwko połączenia tych dzielnic pośrednictwem. Oto notatka prasowa, która ukazała się po tej konferencji

W dniu 13. I. 52 r. odbyła się w Int. szkole uroczysta choinka noworoczna, z rozdaniem darów staraniem i kosztem Komitetu Opiekuńczego Prezydium Woj. Rady Narodowej - Wydział Oświaty, Komitetu Rodzicielskiego i szkoły. Dzieci zostały obdarowane słodyczami, otrzymanymi przez „Dziadka Mroza". Była także

i część artystyczna przygotowana przez szkołę.
W dniu 19/1. 52 r. część Grona Nauczycielskiego Szk. Szkoły (Kierownik Władysław, Żona Kierownika, Druhna Maria) wkładała drugie Kolokwium z zakresu ideologii marksistowsko-leninowskiej.



Stan budynku szkolnego z końca stycznia 1952 r.
Przez cały okres zimy prace są kontynuowane. Budynek został ocieplony, a w lutym malarz i tynkarz wytynkowany, parter, piętro i hole sala gimn. i przetączka. W tym czasie też były wykonywane garderoby. Zaciąga się również kanalizację wodociągową oraz górne połączenia centralnego ogrzewania.





Pod względem wychowawczo-naukowym jednak w szkole źle się dzieje. Całorocznie Grozd nieustannie chorują i z tego powodu stan wychowawczo-naukowy szkoły nie tylko nie ulega poprawie, ale gwałtownie się obniża. Stan ten pogarsza niepodporządkowywanie się zarządzeniom Władz i kierownika szkoły ob. Koviby Adamowi, który współnie z ob. Duda Marią próbują sprowadzić ferment w Grozdzie tut. szkoły i nawet w Komitecie Rodzicielskim.

Z dniem 1 lutego 1952 r. ob. Krupka Józef b. kier. szkoły w Nowym Bystrem w por. Korytarzu został przeniesiony do tut. szkoły na stanowisko nauczyciela, w miejsce chorującej całą styczeń ob. Spis Irena. Ob. Krupka objął obowiązki nauczycielskie z dniem 14/2. 1952 r. Praca jednak nadal nie idzie normalnie - gdyż prawie zawsze ktoś choruje. Prace przy budowie szkoły w szybkim tempie powodują się naprzód. Firma budująca szkołę (Miej. Przed. Roln.-Bud) natrafiła na pewne trudności w otrzymaniu kotłów i grzejników do centralnego ogrzewania. Termin otwarcia nowej szkoły ustalony Władze na 22. VII. 1952 r. W sprawie kotłów i grzejników udała się delegacja Komitetu do Warszawy, celem interwencji u odpowiednich czynników. W tej delegacji byli: ob. Tyrc Michał, Kras Tadeusz i Kwiatkowski Władysław. Delegacja ta uzyskała w Ministerstwie Gosp. Komunalnej zapewnienie, że te kotły i grzejniki uzyskamy z pierwszego przydziału t.j. w lipcu b. r. W pierwszych dniach kwietnia br. zabłysło światło elektryczne w Skotnikach. Mieszkańcy dostarczyli podwód dla przywiezienia słupów oraz robocizny pierwszej. Najwięcej biurokratycznej pracy włożył tak w staraniu się o to ob. Tyrc Michał, nie mówiąc o mobilizowaniu ludzi do pracy ob. Szczypczyk Andrzej, Kras Tadeusz i Krawiec Kazimierz.

Wszystkie choroby całorocznych Grozd obniżyły ogromnie stan pracy wychowawczo dydaktycznej w szkole, co stwierdził ob. Inspektor Kwiatkowski Jan wizytujący po raz drugi w b. r. szk. szkołę w dn. 19, 21/4. br. Szczegółowe wyniki stanowią załącznik do Kl. VI i częściowo VII i I.

W dniu 15/5. br. podobnie jak ogół nauczycielstwa i dzieci całorocznych Grozd tut. szkoły zdawało egzaminy ideologiczne tj.: Kwiatkowska Anna i Kwiatkowski Władysław. Ob. Dudek Mł. i Dolczarówna Kazimiera egzaminu jeszcze nie składały bo były chore, ob. Krupka Józef złożył dopiero I kolokwium ob. Koviba Adam nie zdawał jeszcze nawet I kolokwium, mają terminy egzaminów odroczony na po wakacjach.

Wydział Oświaty Prez. M.R.N. wydał polecenie zrabiorki stajni. Na zebraniu ogół mieszkańców tut. dzielnicy Grudzie się wypowiedzieli za bezpłatną rozbiórką pod warunkiem, że materiał ze stajni będzie użyty na budowę Domu Kultury w Skotnikach oraz że część niezużytego materiału będzie (wydana) sprzedana na rozbiórkę dachową więźbą dachowych. Wydział Oświaty na to jednak się nie zgodził. Łączenie z dziećmi szkolnymi przystąpiliśmy do usunięcia gruzów z przed nowej szkoły (ze starej szkoły) i zagospodarzenia dołu w byłym stodołisku. Praca ta jest jednak b. żmudna. Łączenie z dziećmi rozpoczniemy zaliśmy się do zasypania rowu wodociągowego od budynku nowej szkoły do drogi gminnej. Prace te są w toku. Zobowiązania te są podjęte z okazji Zlotu Młodych Przodowników Nauki w Warszawie w dn. 22/VII. br. Praca w Komitecie też natrafia na trudności z powo-

tendencji rozbijackich i znączącej osobistości skot-
nickiej, zarzucającej Komitetowi, że nie pracuje.

W dniu 21. VII w całej Polsce powtórna poddana egzami-
nowi lekarskiemu. Egzamin obejmował j. polski, matema-
tykę i naukę o Polsce. Egzamin ten odbył się (pisemny
w dn. 9, 10 i 11. VI b. r. ustny w dn. 13, 14 i 16. VI. b. r.

W dniu 25. VI. 52 r. został zakończony rok szkolny rozda-
niem świadectw, nagród dla przodowników pracy i nauki,
i pracy społecznej, oraz częścią artystyczną.

Prace wykończeniowe koło nowej szkoły trwają nadal.
Na dzień 22 lipca 1952 r. wyznaczono termin otwarcia no-
wej szkoły. Termin ten został później zmieniony na dzień
20. VII. 52 r. W związku z otwarciem nowej szk
ły ludność miejscowa pobudowała się u
rządkować otoczenie
szkoły (zazielenić) or
obmyć okna i uporzą
dować sale. Prezydium
W. R. N. zajęło się zało-

KRAKÓW
Piątek 11 VII 1952
DZIENNIK POLSKI

Zgodnie z planem — w ciągu roku

Budowa szkoły — pałacu w Skotnikach zakończona

Rok temu rozpoczęło Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane prace przy budowie szkoły-pałacu w Skotnikach i zgodnie z zapowiedzią, 22 lipca br., gmach będzie oddany do użytku młodzieży. Uczyć się w niej będzie około 300 dziewcząt i chłopców ze Skotnik, a do klas V, VI i VII uczęszczać będzie do tej szkoły młodzież z Kostrza.

Piękny gmach szkoły 7-klasowej w Skotnikach jest najnowocześniej urządzony. Sale szkolne obszerne, widne. M. in. jest piękna sala gimnastyczna, boiska sportowe do gry w piłkę nożną i siatkówkę, piękny ogród owocowy i kwiatowy, lokale gospodarcze. W całym budynku jest ogrzewanie centralne.

Szkoła wybudowana została z kredytów budżetowych prezydium MRN oraz znacznej subwencji Miejskiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół.

Uroczyste otwarcie pałacu-szkoły nastąpi w 8 rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego.

Niemieccy działacze ruchu obrońców pokoju w Krakowie

dużej tendencji rozbijackich u znaczącej osobistości wkotrzyckiej, zarzucającej Komitetowi, że nic pracuje.

W todzień 21. VII w całej Polsce powtórna poddana egzaminowi końcowemu. Egzamin obejmował j. polski, matematykę i naukę o Polsce. Egzamin ten odbył się (pisemny) w dn. 9, 10 i 11. VI b. r. pas ustny w dn. 13, 14 i 16. VI. b. r.

W dniu 25. VI. 52 r. został zakończony rok szkolny rozdaniem świadectw, nagród dla przodowników pracy, i pracy społecznej, oraz częścią artystyczną.

Prace wykończeniowe koło nowej szkoły trwają nadal. Na dzień 22 lipca 1952 r. wyznaczono termin otwarcia nowej szkoły. Termin ten został później zmieniony na dzień 20. VII. 52 r. W związku z otwarciem nowej szkoły Rada Narodowa zobowiązała się uporządkować otoczenie szkoły (zniwelować) oraz obrzyć okna i uporządkować sale. Prezydium M. R. N. zajęło się zatoże-

KRAKÓW
Piątek 11 VII 1952
DZIENNIK POLSKI

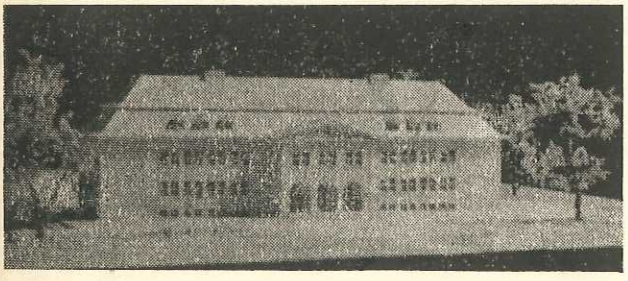
Zgodnie z planem — w ciągu roku

Budowa szkoły — pałacu w Skotnikach zakończona

Rok temu rozpoczęło Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane prace przy budowie szkoły-pałacu w Skotnikach i zgodnie z zapowiedzią, 22 lipca br., gmach będzie oddany do użytku młodzieży. Uczyć się w niej będzie około 300 dziew-

Piękny gmach szkoły 7-klasowej w Skotnikach jest najnowocześniej urządzony. Sale szkolne obszerne, widne. M. in. jest piękna sala gimnastyczna, boiska sportowe do gry w piłkę nożną i siatkówkę, piękny ogród owocowy i kwiatowy, lokale po-

ZAPROSZENIE



NA UROCZYSTOŚĆ
OTWARCIA SZKOŁY W SKOTNIKACH

. F. B. S.
OŁY PODST. Nr 66

Krakowie-Skotnikach
ARCINA WALIGÓRY

BUDOWANEJ
/OWEJ
EŃSTWA

zone Komitety

dla tendencji rozbijackich u znaczącej osobistości włościańskiej, zarzucającej Komitetowi, że nic pracuje.

W todzier Ll. VII w całej Polsce postawa poddana egzaminowi Łańcuchowemu. Egzamin obejmował j. polski, matematykę i naukę o Polsce. Egzamin ten odbył się (pisemny) w dn. 9, 10 i 11. VII b.r. ustny w dn. 13, 14 i 16. VII. b.r.

W dniu 25. VII. 52 r. został zakończony rok szkolny rozdaniem świadectw, nagród dla przodowników pracy, i pracy społecznej, oraz częścią artystyczną

Prace wykończeniowe koło nowej szkoły trwają nadal. Na dzień 22 lipca 1952 r. wyznaczono termin otwarcia nowej szkoły. Termin ten został później zmieniony na dzień 20. VII. 52 r. W związku z otwarciem nowej szkoły tydzień miejscowa Pobornia zaś się uporządkować otoczenie szkoły (zmalować) oraz obrzyć okna i uporządkować sale. Prezydium M. R. N. zajęło się zatoże-

KRAKÓW
Piątek 11 VII 1952
DZIENNIK POLSKI

Zgodnie z planem — w ciągu roku

Budowa szkoły — pałacu w Skotnikach zakończona

Rok temu rozpoczęło Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane prace przy budowie szkoły-pałacu w Skotnikach i zgodnie z zapowiedzią, 22 lipca br., gmach będzie oddany do użytku młodzieży. Uczyć się w niej będzie około 300 dziew-

Piękny gmach szkoły 7-klasowej w Skotnikach jest najnowocześniej urządzony. Sale szkolne obszerne, widne. M. in. jest piękna sala gimnastyczna, boiska sportowe do gry w piłkę nożną i siatkówkę, piękny ogród owocowy i kwiatowy, lokale za-

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

1. Przemówienia
2. Otwarcie Szkoły
3. Część artystyczna

PREZYDIUM M. R. N., WK. I MK. F. B. S.
KOMITET RODZICIELSKI-OPIEKUŃCZY SZKOŁY PODST. Nr 66
KRAKÓW - SKOTNIKI

Dnia ~~22~~ 20 lipca 1952 r. o godzinie 9 rano w Krakowie-Skotnikach pod protektoratem Przew. Prez. M. R. N. MARCINA WALIGÓRY

odbędzie się

UROCZYSTE OTWARCIE NOWO WYBUDOWANEJ

SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Z FUNDUSZÓW SPOŁECZEŃSTWA

na którą to uroczystość zapraszają połączone Komitety

rzenia kwietników, zrobie
ku szkolnego. Dziełą po
Kom. Frontowy Budowy S
Dr. Jassena i ob. Gaja
przygotować i prac wy
M. R. N. ob. Marcin Wa
rzyna roboczego wszyst
Dyrektor Oświaty ob.
Podpisy Gości p
szkoły w dn. 20 lipca

Plan 6 lekcji –
Społeczeństwo, ustro
berkowego, w
Kalendarz obywatel
- Kącik ze zdjęciami
w swej działalności
społeczeństwem, prac

Przew. Prez. M. R.
Waligóra
Zast. Prez. MRN
Proces-

W/z Autoszew
Rada P. W. R. N. - Wo
Dr Jassen ek. K
insp. F. B. S.
Generał
Z-ca Kie
M. M.

rzem kwietników, zrobieniem drogi i udekorowaniem budynku szkolnego. Wielką pomoc w tych pracach okazał Wspólnik Kom. Zarządzu Budowy Szkół przez swych pracowników Dr. Jassema i ob. Gaja. Żywo interesował się sprawą przygotowań i prac wykończeniowych Przewodniczący M. R. N. ob. Marian Waligóra - dyrektor który był duszą i głównym motorem wszystkich tych prac i pan. Kierownik Wydziału Oświaty ob. Bronisław Józefczyk.

Podpisy Gości przybyłych na uroczystość otwarcia szkoły w dn. 20 lipca 1952 r.

Plan 6 lekcji - to znaczny wzrost tych [illegible], który [illegible] [illegible] [illegible]

Jesienowa Felicja Kraków Szymanowskiego 62

Do dnia otrzymania wiadomości z Ghotimbyle
20/VII 52 Iwko Podgórze Ukraina

Pajewski Władysław. 20.VII.52.
Batalion Autonomiczny 20.VII 52 –

Baltazar Mikołaj – 20.VII.52r.
Kadrowiec 20.VII 52
Kier. szkoły z Przeworska.

Odsłonięcie Kierownictwo
Kier. szkoły
w Krakowie Płaszowie

Kowal Jan Inst. ZDZMP Podgórze

Trzeciakowska Maria nauczycielka szk. podst. Zielenki
Gubała Jan ZHP
Kmicic Józef Kraków dnia 20.VII 1952.

Żyje i pozdrawia Szmaragdowy 888.

Płońsko Józefowo
20 Jan. 52 20 lat.

Woj. Stacja Sanitarno-Epid.: Irena Matuszewska
29.VII.1952.

Przew. M.R.N. Wydz. Budow. Wanda Buraczewska
Insp. nadzoru Cieszyn

Autor projektu MPK. Jan Józef Adler.

Komitet Powiatowy Z.S.L. Franciszek Kuś.
Z Komisji Drog. Wytw. Przem. Mieją przy Prez. MRN. Ojczyk Józef
Kierownik Inspektoratu z Komisji Powiatowej MRN
z Komisji Gubała do Przem. chłopców Prez. Wł. Rz. N.

1 Lotnicza Armia P.P.R. Życzy rozwoju szkoły i dzieci ochotnik 20 VII 1952 r.

Pomyślnego rozwoju w trosce o wychowanie nowego człowieka życzy przedstawiciel Zakł. Bud. Masz. i Kp w Krakowie Cyrowy Tr.

W imieniu Ligi HZWOS życzy pomyślnego rozwoju.
Kraków 20 sierpnia

Przy tej sposobności w załączeniu ślę wyrazy oddania dla dla obozu Polski Odrodzonej
Borowik Janina

A. Gryffka
D. Szkolnictwa
mar. Kom. Kultury

Przedstaw. „Gorczy Krakowskiej" Nowojorskiej.
Kier. Jan Karaszkiewicz
Instr. Szkolenia Fizycznego
Kazimierz Janicki
Mistrz Kraków.

Na fotografii:
od lewej str. ob. Chudy majster prow. bud.
inż. Gołąb architekt projektant
inż. Grzybyk inspektor nadzoru





Fotografie z uroczystości otwarcia.





„ECHO KRAKOWSKIE"
Kraków Sobota, 2 sierpnia 1952 r.

Nowa szkoła w Skotnikach

Z POCZĄTKIEM roku szkolnego, dzieci ze Skotnik uczyć się już będą w w nowej szkole.

Szkoła wyposażona jest w nowoczesne urządzenia, posiada piękną salę gimnastyczną, boisko sportowe, bibliotekę i świetlicę.

PRZY budowie szkoły wyróżnili się przodujący robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego, a to murarze — St. Mjasieniak, t. Chudy (którzy wykonywali przeciętnie powyżej 170 proc. normy), cieśle — Axtataraux i L. Trembecki (powyżej proc. normy), elektryk H. Marchewmonter wodno - kanalizacyjny A. ci, spawacz — A. Wójcik, Parkie- Sulko, teraciarz — St. Należny, — W. Chelninika i L. Strzeboń- arz — St. Nowak, stolarz J. Jam tocnicy — B. Skrzeczek, J. Czar- Wł. Włosiński.

rnikami budowy byli inż. inż.:







Pierwsze zdjęcie szkoły z uczniami w dniu otwarcia szkoły.

Szkoła Pub. otrzymała patrona i nazwę „Szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego Nr. 66 im. Edwarda Dembowskiego w Krakowie-Skotnikach" na życzenia protektora i obiektywu z ramienia Partii tow. Cyrankiewicza Józefa. (Miejscowa ludność chciała nadać szkole (nazwę „im. Józefa Cyrankiewicza".

PREZYDIUM
Wojewódzkiej Rady Narodowej
WYDZIAŁ OŚWIATY
w KRAKOWIE

Kraków, dnia 16 lipca 1952r.

Nr. O.VI-52/12/52

Sprawa: Nadanie nazwy szkole ogólnokształcącej stopnia podstawowego Nr.66 w Krakowie-Skotnikach .

Komitet Rodzicielski przy szkole podstawowej N 66

w Krakowie - Skotnikach

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - Wydział Oświaty w Krakowie przychyla się do prośby tamtejszego Komitetu Rodzicielskiego wyrażonej w piśmie z dnia 1 lipca 1952 N 401/66/52 i na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 9 kwietnia 1938 o nazwach szkół / Dz. Urz. Min. Ośw. N 4 z r. 1938 poz.87/ - nadaje tamtejszej szkole podstawowej następującą nazwę:

" Szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego Nr.66 im. Edwarda Dembowskiego w Krakowie-Skotnikach ".-

w.z. Kierownika Wydziału
/ Wł. Rajczykowski /
Kierownik Oddziału

Kopf. 18/7.52
k.P. 418

Po otwarciu szkoły prace wykończeniowe koło nowej szkoły ustały.

Rok szkolny 1952/53.

rozpoczął się w dniu 1.9.1952 r, uroczystą akademią z udziałem przedstawiciela Dzieln. Kom. O.Z.P.R., rozpoczął się nie normalnie, gdyż jeden etat nie został obsadzony. Skład Grona Naucz. w dn. 1.IX.52 r.: ob. Kiewiarowski Władysław kier. szk., Dobrzańska Kazimiera, Kiewiarowska Anna), Kosiba Adam i nowo mianowani: ob. Balnch Jadwiga i Najder Maria - pierwsza stażu nauczyciela przeniesiona z Katowic na teren Krakowa od chwili objęcia obowiązków służbowych mamy i dołożymy wszelkich starań, aby ją przenieść do na teren Krakowa, zaś druga naucz. Kwat. (od 14 lat) została przeniesiona z Nowej Huty do Skotnik. Z dniem 18/9.52 r. objęła obowiązki nauczycielskie kwalistka ob. Góra Ewa. Z dniem 1/10.52 r. na miejsce zwolnionego ob. Kosiby Adama została zamianowana na kwalistka Podzik Janina, która objęła swe obowiązki służbowe w dn. 4/10.52 r. Z dniem 1/10.52 r. kol. Balnch Jadwiga została przeniesiona do szkoły podst. nr. 40, zaś na jej miejsce została mianowana ob. Kwak Stefania przeniesiona ze szkoły podst. w Przyszowej pow. Limanowa do Pub. szkoły, która objęła obowiązki służbowe w Pub. szkole w dn. 8.XII (grudnia) 1952 r.

Nie dziwnego, że przy tych ustawicznych zmianach oraz 3 tyg. chorobie kol. Dobrzańskiej Kaz. nauka w nowej szkole podobnie przebiegała jak i w poprzednich latach, nie idzie normalnie i wcale nie przyczynia się do podniesienia wychowawczo-naukowego szkoły. Z kolei rada Kier. szkoły ograniczała się do sporadycznego

to nowych podziałów godzin i „zatykania dziur" w tym podziale).

Na podstawie nowo uchwalonej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpisane zostały powszechne wybory do Sejmu w dn. 26 października 1952 r. O nowej nowej szkole jest lokal wyborczy Nr. 35. Wybory były prowadzone w wielkim frontowe narodowym skupiającym w swych szeregach partyjnych i bezpartyjnych - pod hasłami dalszego budownictwa socjalistycznego państwa Ludowej. Kandydatami Fr. N. do Sejmu z terenu okręgu Kraków - Nowa Huta byli: ob. premier Cyrankiewicz Józef, członek Prez. N.R. R. Minister J. Kosiorowski R. i inni. O wyborach tych ludność skotnik wzięła udział w 98%.

KRAKÓW
Sobota 13 XII 1952
DZIENNIK POLSKI

Prośba mieszkańców Skotnik

Dzieci Skotnik otrzymały piękną, nowoczesną szkołę, szkołę-pałac — jak same o niej mówią. Wydawało by się, że tym samym sprawa nauczania została ostatecznie w Skotnikach rozwiązana, tym więcej, iż mieszkańcy tej miejscowości nie mają dość słów uznania dla kierownika szkoły Wł. Niewiarowskiego za jego naprawdę ofiarną pracę i zasługi położone przy budowie szkoły.

Jest jednak problem, z którym nie mogą się uporać mieszkańcy Skotnik. Pragnęliby oni, aby nauczyciele, wykładający w szkole — bardziej związali się z terenem swej pracy, z samymi Skotnikami. Tymczasem dojeżdżają oni z Krakowa i natychmiast po zakończeniu zajęć powracają do Krakowa. Nie sprzyja to nawiązaniu bliższego kontaktu z miejscową ludnością, nie sprzyja organizowaniu jej życia kulturalno-oświatowego.

Dlatego też przedstawiciele komitetu rodzicielskiego tej szkoły zwrócili się do wydziału oświaty prez. MRN o przydzielenie do tej szkoły nauczycieli, którzy mogliby zamieszkać na miejscu. Komitet rodzicielski projektuje przygotowanie dla nich mieszkań w budynku podworskim, gdzie sam przeprowadziłby pewne niezbędne adaptacje.

Wydział oświaty powinien rozpatrzyć sprawę przedstawioną przez mieszkańców Skotnik, tym bardziej, iż wielu młodych nauczycieli, którzy niedawno ukończyli studia — nie posiada jeszcze odpowiednich mieszkań i na pewno chętnie skrzystałoby z takiej propozycji.

(mk)

Ustawiczne prziazdy składu Grozy wywołały reakcję Pat. Ludności, która za pośrednictwem Kom. Rodz. zwróciła się do odpowiednich czynników z prośbą o niedopuszczenie takiej nauczycieli, którzy będą mogli zamieszkać w wyremontowanym budynku starej szkoły. Zlecenie to zostało wykonane oraz wydane zarządzenie przez Wydziały Oświaty i Komisji Oświatowej.

Nauka w szkole zaczęła się nieprawidłowo tymbardziej, że od 1.IV.53 r. autobus przestał kursować do Skotnik, a 4 dojeżdżających nauczycielstwa - mają dojechać z Krakowa do szkoły nagł. znaleźć okazji.

Ob. Kuzak Stefania po 3 tygodniowej nowej w tut. szkole została przydzielona z dn. 1.I.53 r. do szkoły podstawowej nr. 42.

O nowej szkole zamarzyliśmy się także dobrze, bo centralne ogrzewanie zostało ostatecznie uruchomione przy końcu grudnia 1952 r. i to jeszcze nie kompletnie, bo rury nie zostały zaizolowane.

9.III.53 r. wielki cios dotknął ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej kochanie w tym dniu zmarł Ojciec świata obozu pokoju - Józef Stalin - współtwórca pierwszego państwa socjalistycznego na świecie - ZSRR - a równocześnie wielkiego przyjaciela Polski.

Skotniki także wkraczają na drogę socjalizmu. Utworzony jest już komitet założycielski Spółdzielni Produkcyjnej do której wszedł i piszący (kronikę). Ta nowa forma gospodarowania natrafia jednak na opór ze strony bogatszych.

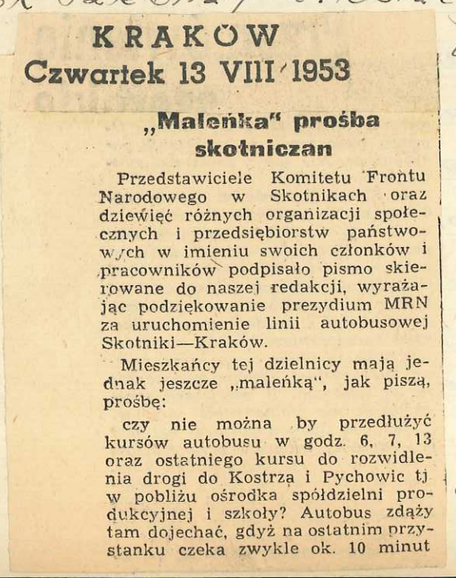
Dnia 10.IV.53 r. zaaprobowała wizytację tut. szkoły ob. Inspektor Stefańska. Wizytacja odbywała się w dniach 10, 13, 15 i 16. kwietnia 1953 r. Wizytacja ta wykazała poważne braki w wiadomościach uczniów we wszystkich klasach, a szczególnie w kl. VII. Najlepiej wypadła kl. III. ob. Niewiarowskiej Anny. Słabe wyniki wychowawczo-naukowe są wynikiem dojeżdżania większości Grozy N. i nieustawicznych prziazd dokonywanych w ciągu roku.

Akademia zorganizowana z okazji 1 Maja wyróżniała się tym od innych akademii, że dzieci wszystkie zostały obdarowane słodyczami - nie prowadzonej nauki poprzedzonej zagrodami w formie przysłów szkolnych i t.d. Rozdano również nagrody z okazji zakończonego miesiąca - konkursu czystości zorganizowanego przez opiekunkę ZPP.K. ob. Kwiatkowską. Fundusze na ten cel dał Kom. Rodz. i Opiekuńczy.

w dniach od 9.VI. do 12.VI.53 r. odbyły się w Szk. szkole podobnie jak i we wszystkich innych, egzaminy wkończenia szkoły podstawowej w Kl. VII z j. polskiego (wypracowanie i dyktando) matematyki, zaś w Kl. VI egzaminy promocyjne z j. polskiego (wypracowanie i dyktando) i z matematyki. Do egzaminach pisemnych odbyły się egzaminy ustne. Egzaminy te wykazały słabe przygotowanie uczniów Szk. szkoły w zakresie wiadomości programowych (szczególnie Kl. VII.) Na obecnej Kl. VII szczególnie odbija się wyraźnie 6 miesięcy opieszkowań w ciągu 3 lat.

Pismem Prezydium M.R.N. Wydział Oświaty w Krakowie została dotychczasowa Kontr. naucz. ob. Kiełb Mieczysława zwolniona tymczasową nauczycielkę (Kr. O.II-2-2/1/14/53 z dn. 8.VI.53 r.) Zarazem się Urzędowi za poważniejsze zmiany, bo ob. Grabowa Ewa Kontr. naucz. została przeniesiona z dn. 1. VIII. 53 do szkoły Kr. 56 w Łagiewnikach (Kr. O.II-2-2-/1/37/53 z dn. 20.VI) ob. Godziek Janina została przeniesiona do szkoły Kr 58 w Prądniku Białym, zaś ob. Kajder Maria została zupełnie zwolniona.

Rok szkolny zakończyliśmy w tym roku 25.VI. 53 r.



KRAKÓW
Czwartek 13 VIII 1953

„Maleńka" prośba skotniczan

Przedstawiciele Komitetu Frontu Narodowego w Skotnikach oraz dziewięć różnych organizacji społecznych i przedsiębiorstw państwowych w imieniu swoich członków i pracowników podpisało pismo skierowane do naszej redakcji, wyrażając podziękowanie prezydium MRN za uruchomienie linii autobusowej Skotniki—Kraków.

Mieszkańcy tej dzielnicy mają jednak jeszcze „maleńką", jak piszą, prośbę:

czy nie można by przedłużyć kursów autobusu w godz. 6, 7, 13 oraz ostatniego kursu do rozwidlenia drogi do Kostrza i Pychowic tj w pobliżu ośrodka spółdzielni produkcyjnej i szkoły? Autobus zdąży tam dojechać, gdyż na ostatnim przystanku czeka zwykle ok. 10 minut

Uroczystość zakończenia roku szkolnego odbyła się jak na nasze warunki do okazałe. Przy tej sposobności Komitet R. obdarował prawie połowę dzieci przodowników nauki czytelnictwa i pracy społecznej. Jeszcze w 1952 r. Komitet R wystosował prośby do odpowiednich czynników o mieszkanie dla Skotnik nauczycieli stale na miejscu mieszkających. Niemały zapewnienie mieszkaniowych czynników się stało się jak się starzeje jak również, że stara szkoła postarzeje przeszkadza na mieszkania nauczycielskie i Kier. szkoły. Jednak mimo, że remont miał być wykonany, jak się okazało nie na na niego pieniędzy.

Rok szkolny 1953/54.

Rok szkolny rozpoczął się zrow przy niepełnej obsadzie nauczycielskiej, gdyż mimo mianowania Kontrakt. nauczyciela ob. Falczewskiego Kiestara, i przewodn. Kaczerskiej Kiewiarowskiej Ludmiły brak jest jeszcze jednego nauczyciela - mimo mianowania Kontr. naucz. ob. Myślińskiej Mieczysławy. Władze szkolne mają wielkie trudności z obsadą Skotnik, gdyż nauczycielstwo ma trudności z dojazdem i dochodzeniem do szkoły - bo rozkopana droga (budowa magistrali wodociągowej Bielany - Skotniki) i uniemożliwia wszelką komunikację. Stała obsada na szkoła dopiero od 13.X.53 r - kiedy do Szk. szkoły została przeniesiona stała naucz. ob. Łachańska Stanisława, a tym zaś ob. Dobrzańska Kazimiera zachorowała prawdopodobnie na dłuższy czas. Przez ten czas organizacja pracy szkoły ulegała ustawicznym zmianom tak, że do 16.XI obowiązywało 8 rozkładów godzin. Dopiero od 16.XI. praca się ustabilizowała i zaś na razie więcej zmian.

Staraniem Kom. Rodz. zorganizowano w szkole świetlicę na 60 dzieci. Kierownictwo objęła Kol. Myślińska Mieczysława

która sobie zupełnie dobrze z tym daje radę. Wychowawczyniami są ob. Wojciechowska Stefanowska Irena. W b. r. Fundusz Budowy Szkół wydał "cegiełki" (w formie naklejanych i większych afiszy) z podobizną naszej szkoły. (załączone obok) Dotychczas jeszcze nie przystąpiono do przeprowadzenia odwodnienia szkoły - które ostatecznie wykonane w styczniu 1954 r.

Dnia 25. IX. 1953 ostatecznie w obecności delegata Ministerstwa Oświaty odebrano budynek szkoły, który faktycznie w poprzednim roku był przez fachowców odebrany. Praca w szkole układa się coraz lepiej dzięki temu, że nauczycielstwo poza kol. Olszewskiego Wiesława mieszka na miejscu. Komitet Rodzicielski zelektryfikował mieszkania nauczycielskie kosztem ok. 2000 zł. Spółdzielnia Produkcyjna w której jestem właściwie prowizorycznym Kierownik Księgowym przysparza mi ogromnie dużo pracy (około 20 godz. tygodniowo) i trudno tą pracę pogodzić z obowiązkami kier. szkoły. Praca harcerska także zaczyna się pomału rozwijać gdyż ówczesny pracownik nie za bardzo tą pracę więcej czasu. Zima w b. r. szkolnym była b. ostra i 3 krotnie mieliśmy z tego powodu pęknięcia przewodów c.o. Dwukrotnie jednak było ciepło - tylko nauczyciele się pocić we dnie i w nocy. Dnia 11. IX. 53 r. przeprowadziła inspr. ob. Stefańska M. doraźną wizytację, zaś 17 i 18. XII. 53 właściwą wizytację całej szkoły. Ob. Inspektorka stwierdziła, podnoszenie się stanu wychowawczo - naukowego szkoły - mimo niedociągnięć pewnych z j. polskim i historii.

Inspekcja normalna praca w szkole rozpoczęła się dopiero po feriach Bożego Narodzenia t. j. z chwilą powrotu do pracy po chorobie ob. Dobrzańskiej Kazimiery, która z małymi przerwami chorowała od 29. IX. 53 r.

Podnosi się poziom wrażliwości szkolnych - dzięki pracy w chórze kol. Zaczyńskiej ST - świetlicy i harcerstwa. Podnosi się również wizualny wygląd klas i korytarzy a szczególnie świetlicy, dzięki pracy głównie wyżej wyszczególnionych czynników - Nauczycielstwo staje się podejmować braki w poszczególnych klasach i przedmiotach dowożąc dodatkowo po 2 godz. tygodn. niektórzy poczynając od stycznia, zaś reszta po II Zjeździe PZPR, który się odbył w marcu 1954 r.



Nauczycielstwo zaczyna brać udział w pracy społecznej na tut. terenie i tak ob. Myślińska Wieczysł. Wojsko Pl. i Kiewiarowska Sudmiła w Z.M.P., Kiewiarowska Irena w Lidze Kobiet, Łączańska St. w P.C.K. Kiewiarowski Wł. w Spółdzielni Produkcyjnej i we Froncie Narodowym. Sprawa zaopatrzenia terenu koło szkoły napotyka na poważne trudności w związku z trudnościami w pozyskaniu ciężkiego sprzętu.

W maju chór szkolny brał udział w eliminacjach dziecinnych zespołów artystycznych i został wyróżniony. W maju kl. od V - VII miały egzaminy promocyjne i końcowe - które zaczął wypadły dość dobrze - jak na szkolne warunki. W czasie egzaminów była czynna wystawa prac dziecięcych. Starsze społeczeństwo stało jednak interesowało się pracami swych dzieci.



Przy końcu roku szk. poszczególne klasy (wykonały) zrobiły sobie zdjęcia fotograficzne. Oto kl. VI i VII. Na zdjęciu od str. lewej ku prawej: ob. Wojsko Pl. Paleczewski Wiesław, Dobrzańska Kazimiera, Kiewiarowska Irena, Kiewiarowski Władysław, Łączańska Stanisława, Myślińska Wieczysława i Kiewiarowska Sudmiła.

Oto praca w świetlicy szkolnej, pod opieką wychowawczyń: Myślińskiej Wieczysławy - kierow. i Wojsko Wł. kierownika.



Rok szkolny zakończył się 25. VI. 1954 r. b. uroczyście, oraz rozdaniem słodyczy wszystkim dzieciom i dyplomów uznania wraz z nagrodami książkowymi przodownikom nauki i pracy społecznej.

Komitet Rodzicielski wydał na to 2000 zł.

W miesiącu lipcu była prowadzona dla młodzieży tut. szkoły kolonia, pod kierow. Kiewiarowskiego Władysława i wych. Wojsko Pl. i Kiewiarowska Irena.

W trakcie trwania kolonii młodzież odbyła wycieczkę do Wieliczki i Krakowa.

W miesiącu lipcu nastąpiło ostateczne oddzielenie działki szkolnej i półspółdzielczych. Działka szkolna będzie wynosić poszerzoną 2 ha.



ECHO KR

Kraków Wtorek, 7 wrze

Uczniowie z Bronowi

odnoszą suk

w swych ogródkac

MŁODZIEŻ uczęszczająca do szk
żliwości zakładania ogródków
wiadczeń, zapoznawania się z zaga
ogrodnictwa — choć i ona ma pewn
szkoły w osiedlach znacznie żywiej

WIELU kierowników szkół, jak np. w Skotnikach, Toniach i Rybitwach, włączyło się jako aktyw społeczny do akcji podniesienia rolnictwa w wiejskich osiedlach Krakowa. Np. kierownik szkoły w Toniach Rzeszutko, jako członek Komisji Rolnictwa MRN, nawiązał ścisłą współpracę z Wydziałem Rolnictwa, interesując się szczególnie hodowlą roślinną i zwierzęcą w mieście. Czynny u-

cja dał się po-
konać Christowi
6:0, 10:8, 6:1 i
Mojowi (Kol.)
6:3, 6:0!, a T.
Kolcz nie wy-
trzymał fizycz-
nie trzech sie
wyznaczonych
na jeden dzień.
ostatny poziom
należy określić
jako gorszy od
przeciętnego.

Kierownictwo
zawodów — bar
dzo nieliczne
Drozdowski, Goldschneider i Kozlow
ski) nie potrafiło nawet dotąd wypeł
nić wszystkich tabel grupowych, co
stało niekorzystnych widoków wywoło
wało dezorientację.

Z niedbanego turnieju wrócą
wnioski, że o wiele więcej korzy-
ści dałe turniej duchowy, a brak
sier podwójnych i mieszanych od-
biera co najmniej 50 proc. atrak-
cyjności zawodom.

Po wyłonieniu 16 najlepszych za-
wodników ustalono, że z 4 grup po 2
zechodzi do dwu grup półfinałowych.
Z grupy I zakwalifikował się Wa-
rowski (Ogn.), wygrywając ze Sto-
lareckim (Kol.) i Bassem (OWKS) oraz
Wawrowskim 7:5, 5:7, 7:5 i Słobie-
lowak (Gw.) po zwycięstwach nad
lim 9:7, 6:1.

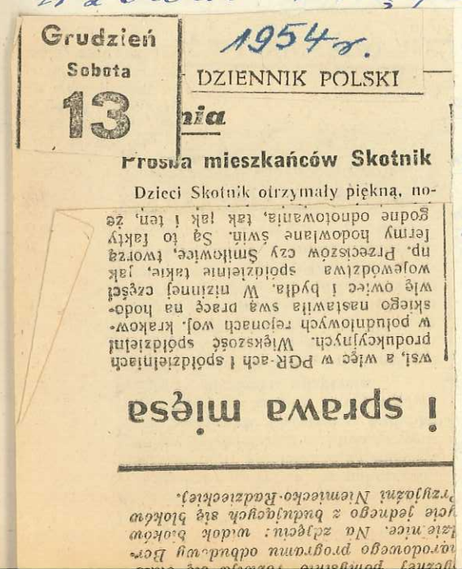
Z grupy II — Kartoń (Wi) i Skap-
ki (Ogn.), którzy nie oddali ani je-
nego seta Puszkarzewiczowi (Kol.) i
Kopeczowi (Kol.). Dla Kopecza zwy-
cięstwo nad Puszkarzewiczem 8:6, 8:6
na duże zaczenie.

Rok szkolny 1954/55.

Rok szkolny rozpoczął się normalnie 1-wrześniem, przy następującymi zmianami personalnymi: na miejsce kol. Pałczewskiego Biego Wiesława, który rozpoczął studia na Akademii K. Fiz. został mianowany hufcowym kol. Ziembiński Józef, pan na miejsce przew. harcer. Kiewiarowskiej Jadwigi postał mianowany kol. Pilch Jan stud. II r. biologii na U.J. Do pierwszych kwietnia na zachorowała i przebywała w szpitalu od 18/3 do 12/10. Kol. Wyślinska Wieczysława i Kiewiarowska Anna od 21/3 do 7/10. Poza tym, praca przez cały rok szła normalnym trybem.

Dzięki temu, że wszyscy nauczyciele mieszkają na miejscu - prócz dochodzącej z Kobierzyna kol. Dobrzańskiej praca wychowawczo-dydaktyczna szkoły nie podrożała związku z nowym podziałem miasta na dzielnice - przeprowadzono 5/12.54 r. na terenie miasta wybory do Rad Narodowych. Ze Skotnik do Dz. Rady Narodowej weszli ob. Kozioł Władysław przew. Komp. Rodz. i Pszczek Ludwika nauczyciel w tut. Spółdzielni Produkcyjnej. W związku z tym zwolniony z pracy i w Wydziale Oświaty Prez. M.R.N. Inspektorem Dzielnicy Podgórze został ob. Jarosz Stanisław b. przewodniczący Okręgu ZZK.P. Dnia 7.I.55 r. odbyła się w tut. szkole tradycyjna

Choinka noworoczna z udziałem rodziców - na której obdarowano słodyczami wszystkie dzieci szkolne. Praca w Harcerstwie mimo początkowych trudności Bujeji, gdyż brak jest stałej pracy wychowawczej przewodnika. Od 1.II.55 r. obowiązki przewodnika harcerskiego obejmuje stud. U.J. Daniel Jan, który pracuje współnie z kol. Pilchem J. Na tle nieporozumień osobistych (służbowych) zrezygnowała z wychowawstwa w świetlicy kol. Kiewiarowska Anna, zrezygnowała z pracy w zarządzie kol. Kiewiarowska Anna, zrezygnowała z pracy w kierownictwie świetlicy i kol. Wyślinska Wieczysława. Tak się groziło zlikwidowanie świetlicy. W porozumieniu z Wydziałem Oświaty objęła kierownictwo świetlicy od 1/II.55 i zdołałem zaradzić do pracy w świetlicy kol. Kowalczyk Wanda - drugi wychowawca kol. Ziembiński Józef pozostał nadal. Tarcia które istniały między kolezankami Kowalczyk Wanda z jednej strony a kol. Wyślinską - z drugiej - pogłębiają się coraz bardziej - przenoszą się na pozostałych K.P. utrudniając ogromnie ich prowadzenie. Tarć tych nie można złagodzić i ciągną się do końca roku szkolnego.



Grudzień
Sobota
13

1954 r.

DZIENNIK POLSKI

nia

Prośba mieszkańców Skotnik

Dzieci Skotnik otrzymały piękną, no-

wsi, a więc w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Większość spółdzielni w południowych rejonach woj. krakowskiego nastawia swą pracę na hodowlę owiec i bydła. W niektórej części województwa spółdzielnie takie, jak np. Przecisz ów czy Smilowice, tworzą farmy hodowlane świń. Są to fakty godne odnotowania, tak jak i ten, że

! sprawa mięsa

rzyjazni Niemiecko-Radzieckiej.

Starania o remont mieszkań nauczycielskich, jak również o niwelację terenu k. szkoły nie odnoszą skutku z tego powodu, że jestem silnie zaangażowany w tut. RSH i obecnie nie mam czasu ustawicznie chodzić za tymi sprawami, a z wypożyczeniem ciężkiego wyposażenia

ECHO KRAKOWSKIE
Kraków Wtorek, 7 września 1954 r. Nr 212

Uczniowie z Bronowic, Skotnik, Toni i in.

odnoszą sukcesy pracując w swych ogródkach miczurinowskich

MŁODZIEŻ uczęszczająca do szkół śródmiejskich, ma ograniczone możliwości zakładania ogródków miczurinowskich, prowadzenia doświadczeń, zapoznawania się z zagadnieniami rolnictwa, sadownictwa czy ogrodnictwa — choć i ona ma pewne sukcesy w tej dziedzinie. Natomiast szkoły w osiedlach znacznie żywiej interesują się tymi sprawami.

WIELU kierowników szkół, jak np. w Skotnikach, Toniach i Rybitwach, włączyło się jako aktyw społeczny do akcji podniesienia rolnictwa w wiejskich osiedlach Krakowa. Np. kierownik szkoły w Toniach Rzeszutko, jako członek Komisji Rolnictwa MRN, nawiązał ścisłą współpracę z Wydziałem Rolnictwa, interesując się szczególnie hodowlą roślinną i zwierzęcą w mieście. Czynny udział w pracy nad podniesieniem świadomości chłopów bierze kierownik szkoły w Skotnikach, Niewiarowski. O wynikach jego pracy świadczy m. in. fakt powstania w tej dzielnicy, pierwszej w Krakowie, spółdzielni produkcyjnej.

Naśladując swych wychowawców i nauczycieli, młodzież szkoły wciąga się do pracy społecznej, zyskując równocześnie wiele praktycznych wiadomości. Młodzież szkoły nr 63 zebrała dla Uniwersytetu Jagiellońskiego 5 kg nasienia wrotyczu, rośliny pomocnej w walce ze stonką.

Trzeba tu powiedzieć, iż uczniowie z dużą aktywnością uczestniczą w walce ze stonką. Biorą oni udział w lustracjach upraw ziemniaczanych, walczą z zachwaszczeniem pól. Osiągnięciami w tym zakresie szczycą się szkoły podstawowe nr 64, 61, 59, 48, 22, 50 i in., właśnie z Bronowic, Prądnika Czerwonego, Skotnik itp.

Niektóre szkoły chlubnie zapisały na swym koncie udział w akcji łączności miasta ze wsią. Uczniowie szkoły nr 66 pracowali w spółdzielni produkcyjnej, a szkoły nr 61 — w PGR.

Kółko miczurinowskie szkoły nr 64 hodowało specjalne odmiany wysokogatunkowej pszenicy, rzepę oleistą i rośliny miododajne. Zbiór, jaki osiągnęła ze swej działki szkoła nr 43, mógłby zadziwić niejednego doświadczonego rolnika. Prowadzono tam hodowlę roślin oleistych, soi, maku i lnu, a także kapusty abisyńskiej i sorgo.

Kółko biologiczne szkoły nr 41 prowadzi doświadczenia z zakresu uprawy pomidorów, a kółko młodych miczurinowców ze szkoły nr 35, pod kierunkiem nauczyciela Dworskiego, założyło w ogrodzie szkolnym hodowlę. Kółko biologiczne VII Liceum, pod kierunkiem nauczycielki Lipeckiej, wyróżniło się doświadczeniami i obserwacją nad jarowizną grochu, pszenicy i ziemniaków. W zasiewach stosowano siew rzędowy i gniazdowy.

Korzyści, odnoszone przez młodzież podczas pracy na działkach i w ogrodach szkolnych, są ogromne. Pełne zastosowanie poglądowości w nauczaniu, zetknięcie uczniów z podstawowymi zagadnieniami w dziedzinie rolnictwa, praca na świeżym powietrzu — przynoszą ca nie tylko efekty naukowe, lecz także dydaktyczne, a nawet ekonomiczne — żywa współpraca ze swym środowiskiem i przenoszenie doświadczeń do ogrodów i na pola rodziców — oto najważniejsze korzyści, jakie daje uczniom i ich środowisku racjonalnie prowadzona praca młodzieży na działkach i w ogrodach szkolnych. (mk)

Rok szkolny 1954/55.

Rok szkolny rozpoczął się
normalnie 1-września, przy
pojącymi zmianami personal-
nymi: na miejsce kol. Pałczew-
skiego Wiesława, który rozpoczął
studia na Akademii W. Fiz.
został mianowany kierownikiem
kol. Ziembińskiego Józef, zaś
na miejsce przew. Harcer.
Niewiarowskiej Jadwigi pod-
jął stud. II r. biologii na U.J.
pracowała i przebywa-
nie. Kol. Wyżlinska Wieczysława
do VI.10. Poza tym, praca
normalnym trybem.
nauczyciele wzięli na miej
bierzmo na Kol. Dobrzańskiej
praktyczna szkoły VII podczas
działem miasta na dzielni-
VII.54 r. na terenie miasta
wych. Ze Skotnik p. Dz.
Kozioł Władysław przew
dnika pracy z ramienia
wiązku a tym
Oświaty Prez. M.R.N.
Podczas postał ob.
Drogą 22.8.P.
Dnia 7.I.1955. odbyła się w Szk. szkole tradycyjna

obejmuje stud. U.J. Daniel Jan, który pracuje współnie z kol. Pilchem J. Na tle niepowodzeń zespołu tych i służbowych przeszkolowała z wychowawstwa w świetlicy kol. Wristo Wł.S. później zrów przeszkolowała za tym samym tle kol. Niewiarowska Anna, przeszkolowała z pra- Kierownictwa świetlicy i kol. Wyśliwska Wiesz. tak się groziło zlikwidowanie świetlicy. W porozumieniu z Wydziałem Oświaty objęłam kierownictwo świetlicy od 1/I-55 i zdołałam zaradzić do pracy w świetlicy kol. Wristo Wł. - drugi wychowawca kol. Ziembiński Józef pozostał nadal. Tarcia które istniały między kolezankami Wristo Wł. Niewiarowska z jednej strony a kol. Wyśliwską z drugiej - pogłębiają się coraz bardziej - przenoszą się na powiedzenia K.P. utrudniając ogromnie jej prowadzenie. Jaré tych nie można zlokalizować i ciągną się do końca roku szkolnego.

Grudzień
Sobota
13

1954 r.

DZIENNIK POLSKI

...nia

Prośba mieszkańców Skotnik

Dzieci Skotnik otrzymały piękną, nowoczesną szkołę, szkołę-pałac — jak same o niej mówią. Wydawało by się, że tym samym sprawa nauczania została ostatecznie w Skotnikach rozwiązana, tym więcej, iż mieszkańcy tej miejscowości nie mają dość słów uznania dla kierownika szkoły Wł. Niewiarowskiego za jego naprawdę ofiarną pracę i zasługi położone przy budowie szkoły.

Jest jednak problem, z którym nie mogą się uporać mieszkańcy Skotnik. Pragnęliby oni, aby nauczyciele, wykładający w szkole — bardziej związali się z terenem swej pracy, z samymi Skotnikami. Tymczasem dojeżdżają oni z Krakowa i natychmiast po zakończeniu zajęć powracają do Krakowa. Nie sprzyja to nawiązaniu bliższego kontaktu z miejscową ludnością, nie sprzyja organizowaniu jej życia kulturalno-oświatowego.

Dlatego też przedstawiciele komitetu rodzicielskiego tej szkoły zwrócili się do wydziału oświaty prez. MRN o przydzielenie do tej szkoły nauczycieli, którzy mogliby zamieszkać na miejscu. Komitet rodzicielski projektuje przygotowanie dla nich mieszkań w budynku podworskim, gdzie sam przeprowadziłby pewne niezbędne adaptacje.

Wydział oświaty powinien rozpatrzyć sprawę przedstawioną przez mieszkańców Skotnik, tym bardziej, iż wielu młodych nauczycieli, którzy niedawno ukończyli studia — nie posiada jeszcze odpowiednich mieszkań i na pewno chętnie skrzystałoby z takiej propozycji.

(mk)

Starania o remont mieszkań nauczycielskich, jak również o niwelację terenu k. szkoły nie odnoszą skutku z tego powodu, że jestem silnie zaangażowany w tut. RSW i absolutnie nie mam czasu systematycznie chodzić za tymi sprawami, a z wypożyczeniem ciężkiego wychowawcy

zatrafia Komitet za poważne trudności.
Dopiero w kwietniu 55 r. udało się nam wypożyczyć opychacza z Zakładów Sodowych.
Praca dra tygodnie pracował ciężki opychacz aby zrzucić pagórki i zarównać doły po gipsie. Jednak praca ta jest już wykonana - chociaż kosztowało to kilka tysięcy zł. Bo sam transport opychacza w jedną stronę kosztował 800 zł, a tych przejazdów było 4. Teraz czas na staranie o obsadzenie drzewami i krzewami, oraz ogrodzenie parceli szkolnej. Dyrekcja b. r. Kol. Wyśliwska Wiecczystawa, po raz pierwszy w hist. szkoły, przeprowadziła dwa udane pokazy gimnastyczne w których wzięło udział w charakterze widzów kilkaset rodziców

Okresie od 10 do 16. VI. 55 przeprowadzono w kl. od V do VII egzaminy pisemne a potem egzaminy ustne głównie z j. polskiego i matematyki. Egzaminy wykazały dość dobre przygotowanie dzieci z przedmiotów egzaminacyjnych - najlepsze w kl. VII.

Uroczyście, z udziałem rodziców i aktywu politycznego zakończyliśmy rok szkolny w dn 25. VI. 55

W okresie wakacji w zimnym lipcu zorganizowano dla dzieci hut. szkoły półkolonie, pod kierownictwem kierowniczki szkoły.

Rok szkolny 1955/56.

Rok szkolny rozpoczął się normalnie 1. 9. 55 r.
W szkole zaszły zmiany polegające na tym, że kol. Ziembiński J., który był wychowawcą kl. V, został w b. r. przewodniczącym Zarządu Osiedla, zaś na jego miejsce została mianowana kol. Wisłocka Zofia mająca za sobą 5 lat pracy nauczycielskiej. Organizacja pracy przedstawia się następująco:

Wychowawczynią	kl. I	jest kol.	Dobrzańska Kazimiera
— " —	kl. II	— " —	Zacharska Stanisława
— " —	kl. III	— " —	Wyśliwska Wieczysława
— " —	kl. IV	— " —	Wesoło Aleksandra
— " —	kl. V	— " —	Wisłocka Zofia
— " —	kl. VI	— " —	Kiewiarowska Oraza
— " —	kl. VII	— " —	Kiewiarowski Władysława

Zajęcia z przedmiotu obowiązkowego, którym jest przedmiot poruczony z Kierownictwa kol. Ziembińskiemu w ramach godzin nadliczbowych.
Atmosfera w szkole jest nadal napięta - ob. Wyśliwska M. w dalszym ciągu „wojuje" - nie przebierając w środkach, a tym samym terenem na którym się wyładowuje są już nie R. P. a tak zebrania ZOZu.

W dniu 21. X. 55 r. przeprowadził doraźną wizytację hut. szkoły inspektor szkolny ob. Jerzy Stradomski z Wydziału Oświaty Macierzyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej - pracuje nadal tam ob. Fibor Stefan z pracy swej wywiązuje się nadal dobrze tak, że zostaje patronowany w hut. szkole nadal.

Dnia 23. X. 55 r. zostały przeprowadzone wybory

do nowego Komitetu Rodzicielskiego.
W skład Prezydium Komitetu weszli:
Ob. Torba Józef jako przewodn.
-"- Koziot Władysław j. zast. przew.
-"- Ruttkowska Zofia jako skarbnik
-"- Heisig Aleksandra -"- sekretarz
i -"- Siekacz Jan jako członek zarządu
Jest nadzieja, że nowy Komitet weźmie się do pracy z większą energią niż dotychczasowy. Staraniem starego Komitetu przeprowadzono remont dwu sal lekcyjnych w starym budynku szkolnym, jak również staraniem nowego przeprowadzono kanalizację starego budynku.
Opiekę nad salą szkolną powierzono w b. roku dwu członkiniom Rady a mianowicie: Instytutowi Odlewnictwa z Biura Fab. i Spółdzielni Samochodowej za ul. Petrażyckiej. Wielki zainteresowania szkołą i jej pracą okazuje Instytut Odlewnictwa. Staraniem tegoż Inst. przedszkolu w dniu 6.I.56 r. Choinkę noworoczną, na której obdarowano wszystkie dzieci. Do końca stycznia zimy prawie nie było, w lutym dopiero nastały ostre mrozy tak, że Ministerstwo Oświaty zarządziło ferie zimowe począwszy od 13.II aż do odwołania.



„Dziadek Mróz"
na tej imprezie.



Dyżur artystów zawodowych.



Także i nasze dzieci wystąpiły na tej imprezie z kilkoma tańcami narodowymi i innymi z „Trojaczkiem"
Wszystkie dzieci w liczbie 60 wzięły udział w przyjęciu - oraz dostały dla szkoły kilka kompletów gier towarzyskich



Na zaproszenie Komitetu Opiekuńczego z Instytutu Odlewnictwa dzieci naszej szkoły brały udział w Choince noworocznej Instytutu

6 dniach 9, 17 i 20. III. 56 r. przeprowadził wizytację
inż. szkoły im. Jarosł. St. Dąbrowskiego. Wizytacja miała na celu pogłębienie zrozumiałych stron. Związek częściowo znał
ref. Kol. Pyśliwska M. chociaż w pierwszym rzędzie
powinna dostać swoją porcję - została wybielona,
natomiast Kol. Nowicka - pozostawia nie umiała się
zupełnie bronić - została silnie potępiona
i zagrożona przerwaniem od nowego roku
szkolnego. - To jednak można zdaniem nie nie
stanie - bo Kol. Nowicka prawdopodobnie robiłaby
wszystko, aby się oczyścić. Kierownik szkoły
również otrzymał swoje, gdyż jak czytamy w upo-
mnieniu z 14. IV. 56 r. - „Kier. szkoły związany
z tego rodzaju intrygami - nie potrafił dopro-
wadzić do kolektywnej pracy wychowawczej - nara-
ża i t. d." Dalsze mieniące wykazały jednak, że
atmosfera jest nadal napięta.

W igrzyskach zimowych dziecięcych brały udział
i dzieci z naszej szkoły - III miejsce w sanecz-
kowaniu zdobyła Florecka Janina z kl. VI. W igrzyskach wio-
siennych tak trójka chłopców jak i dziewcząt zdoby-
ła w narciarskich patrolowych II miejsce - mając
po raz pierwszy w naszej szkole dyplomy.
Podobnie jak w poprzednich latach odbyły się w szko-
łach egzaminy - z tym, że w b. r. szkolnym zos-
tały egzaminy kl. VII - z j. polskiego, matematyki
i historii. Poziom wychowawczo - naukowy szkoły stale
się podnosi - jest także coraz większe zainteresowa-
nie rodziców szkołą, umiejscawiające się w odmie-

dzaniu lat i uczestniczeniu w zebraniach rodzicielskich.
Jedno tylko dziecko obowiązane uczęszczać - nie uczęsz-
czało do szkoły t. j. Piskorz B. córka lekarza.
Klasyfikację przeprowadzono b. surową. Ogólna
liczba uczniów nie przeszła do klasy wyższej (za 2 ucz.)
Rok szkolny zakończył się 23 czerwca 56 r. Zwycza-
jowo już obdarowano dyplomami pochwalnymi, nagro-
dami książkowymi, dyplomami i pochwałami - dyplomami i po-
chwałami; Zarząd Kom. Rodz. Gm. Kom.
Opiekuńczy z Inż. Odd. obdarował nagrodami
książkowymi przodowników nauki.
Kom. Opiek. ze Spółdz. Samochodowej - naprawił uszko-
dzone meble w szkole)

W lipcu b. r. dzieci z naszej szkoły brały udział w kolo-
nii i w półkolonii zorganizowanej przez Wydział
Oświaty Prez. M. R. N.
Kosztem Kom. Rodz. zbudowano śmietnik przy Inż. szkole
brak którego dał się dotkliwie odczuć.



Klasa III wraz
ze swą wychowaw-
czynią ob. Pyśliwską
Wiesł. i Dyr. szkoły



Klasa IV wraz ze swą wych. Kol. Wojsko Pol. (z środ.) od. lewej: Kol. Ziembiński Józef., wych. Wojsko Pol. Kiewiarowski Wład. i Wisłocka Zofia

Grono Nauczycielskie tut. szkoły bez przebywającej w szpitalu ob. Kiewiarowskiej Kazy w r. szk. 1955/56





Klasa V z wychowawcami: Kiewiarowski Wł. (od. lewej) Wisłocka Zofia wych. Kl. V. i Ziembiński Józef



Gry i zabawy dzieci na kolonii szkolnej odbyty w lipcu 1956 r.



Klasa VI, od lewej w dole Grono: kol. Pyciński W. Ziembińska J. Wisłocka Z. wychow. Kiewiarowski Wł. Wojsko Pol. i Łaczarska St.

Prace społeczne uczestniczące młodzieży na kolonii - praca w ogródku warzywnym: wych. Wisłocka Zofia Wojsko Pol. i Kiewiarowski Wł. Kier.

Rok szkolny 1956/57.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się 3 września 1956 r. W Grotnie Nowozycielskim zostały te zajęcia przeniesione do szkoły nr 32 kwatr. nauczą. ob. Misterkę Zofię, a na jej miejsce przeniesiono do Jut. szkoły, ob. Dymitrów Zofię ze szkoły podst. w Kobiecrzycie. Skład Grona w r 1956/57 przedstawia się następująco: ob. Niewiarowski Wład. Kier. szkoły ob. Dobrzańska Kazimiera, Dymitrów Zofia, Myślińska Mieczysława, Niewiarowska Anna (przebywa od kwietnia w szpitalu) Deista Aleksandra, Tachańska Stanisława i Ziembiński Józef. przew. zaoc. O d.c. istnieją tarcia w Grotnie, które niekorzystnie odbijają się na pracy w szkole -

Przewrót październikowy dokonany przez część K.C. P.Z.P.R. z I sekretarzem tow. Ochabem i część Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przy poparciu studentów, robotników i całego społeczeństwa - wywołały prawdziwy przewrót w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym naszego państwa. I sekretarzem zostaje wybrany długoletni bliski polityczny tow Gomułki W. Rozpoczęto się walka z t. zw. „Stalinowcami" t. zn. ludźmi trzymającymi społeczeństwo „za mor...dę".

O zakładach pracy powstają Komitety rewolucyjne - które za takowe wyrosły na bronie ewoby zniewolonego przez robotników (głównie dyrektorów). Następuje również likwidacja zniewalającego przez społeczeństwo Urzędu Bezpieczeństwa. Następuje całkowita rehabilitacja stanu - dotąd tłumionego.

O ile idzie o szkoły, to czasem b. drastycznie dla Kierownictw szkół zostaje wprowadzona nauka religii w szkołach i usunięcie krzyży w salach szkolnych. Usunięto też z sal portrety znanego I sekr. K.C. PZPR. Bieruta B. i znienawidzonego Rokossowskiego. Nie chciano się przyczynić w niektórych szkołach bez zniesienia czy większych zmian, w czasie których chciano się nie powracającego Kierownik szkoły czy nauczyciel mógł liczyć tylko i wyłącznie na pomoc ich i w danym gorącym momencie nikt go nie chronił (oni Władze szkolne, ani Milicja Obyw.) Na terenie Skotnik uporano się powoli stosunkowo gładko - gdyż skończyło się tylko na zniszczeniu krzyży w Grotnie.

Od początku roku szkolnego intensywnie starania Kom. Rodz. w Kierunku ostatecznego wykonania elewacji budynku szkoły i zagospodarowania jej otoczenia i urządzenia wnętrz w niej wykorzystanej części internatu. Brak wnętrz powodował Komitet i zarządzony chaos i niepotrzebne kłótnie. Aby temu kres położyć Kom. Rodz. o wszystkich ogólnie zebraniu rodzicielskim postanowiło opodatkować się jednorazowo kwotą 50 zł za urządzenie wnętrz szkolnych. Zwrócono się również o pomoc do Prezydium Rz. R. i G-Podgórze. Wypłacono wynagrodzenie do potrzebnych prac. otynkowano część internatu i urządzono ją wraz z przegrodkami dla poszczególnych klas. Takie starania o elewację budynku szkolnego nie powiodły się, gdyż zamówiono raz (jak w następnym

pisemnej) nie prace te jest przewidziana planem inwestycyjnym na rok 1957.

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KRAKOWIE
Miejska Komisja Planowania Gospodarczego

Kraków, dnia 10 grudnia 1956 r.

Pl.LB.3/14/56

Miejski Komitet
Funduszu Budowy Szkół
w miejscu

W odpowiedzi na Wasze pismo znak: L.dz.335/56 z dnia 12.XI. 1956 r. - Miejska Komisja Planowania Gospodarczego w Krakowie wyjaśnia, że uznając słuszność postulatu Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej Nr.66 - spowodowała włączenie do Planu Inwestycyjnego 1957 r. elewacje i zagospodarowanie terenu szkoły w Skotnikach.

Jednocześnie M.K.P.G. wyjaśnia, że w roku bieżącym z uwagi na spóźnioną porę, charakter robót i trudności w wykonawstwie zapostulowane prace nie mogą być wykonane.

Otrzymuje:
1x adresat
1x Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej Nr.66 w Skotnikach
1x a.a.
1x PREZYDIUM Miejsk. Rady Narodowej w Krakowie WYDZIAŁ OŚWIATY

Zastępca Przewodniczącego M.K.P.G.
(-) Salamowski Ryszard

Wpł. 15/12.'56 r
L.dz. 338

Atmosfera w szkole pogarsza się i staje się niemożliwa do wytrzymania. Nauczycielka Wanda W. złożyła do ZOZ. skargę o pobicie jej na korytarzu szkolnym przez ob. Wyślinską M. Prawdopodobnie ten sprawa nie dała się załatwić, z powodu nie dopuszczenia do jej załatwienia przez ob. Wyślinską M. - przesłano ją do Wydziału Oświaty M.R.N. i Związku do ostatecznego załatwienia.
© późniejszym czasie na zebraniu R. Pedag. (a potwierdzone po jej zakończeniu) dowiedziano się, że

towarzyszy wyraziły zdanie niektóre ob. Wyleżą Wład. I sekr. miejscowego POP. a ob. Wyślinską, która złożyła na nie go zażalenie do Komitetu Dziel. i Wojew. P.Z.P.R. W związku z tym w dn. 29/XII. br. odbyło się w Wydz. Oświaty w celu zebranie wszystkich pracowników z udziałem Kierownika Wydziału Ośw. ob. Kowalika Jan. i wiz. Jarosza St. przedstawiciela Komitetu Dziel. i Wojewódzkiego P.Z.P.R. Na zebraniu tym trwającym od rana do godz. 20-tej niedoczasiła się „objaśnienie" Kierownika Wydziału Ośw. który nie dał wiary argumentom kierownictwa szkoły przedstawiającego zamazywanie, zacierania i przekręcanie faktów przez ob. Wyślinską a obarczył kier. szkoły odpowiedzialnością za złą atmosferę w szkole. Komisja ta ostatecznie nie nie załatwiła, tylko pogłębiła istniejące przeciwieństwa. W odpowiedzi na poważne zarzuty jakie na postawiono, przeniesiono się do kier. szkoły i Wydziału Oświaty z natarczywością o informację o pracy ob. Wyślinskiej M. Okazało się że wymienione zupełnie niezasłużenie postępowanie tak wstrętne do grona jak i kier. szkoły, a w szczególności poranienia prace. Te oświadczenia oraz z niezrozumiałą czynnością kierownictwa wiodącą po jej rozwiązywaniu. W początkiem kwietnia 1957 r. przyjechała jeszcze druga Komisja z Wydz. Ośw. Pr. 2 15 i Z 16. P. Ostatecznie sprawa zakończyła się karnym przeniesieniem ob. Wyślinskiej M. do kopalni Huty i ob. Wanda W. do szkoły nr. 24.

W tych warunkach nie mogło być mowy o należytych wynikach pracy wychowawczo-naukowej w szkole. I wprowadzenie w dniu 26. VI. 57 r. (3 dniem czerwca) przystąpiono do wykreślenia etatu nauczyciela szkolnego.

Rok szkolny 1957/58.

Rok szkolny rozpoczęliśmy 2. IX. 57 r. w składzie: Dobrzańska Kaz. ap. kl. II, Garncarz Konrad ap. kl. VI i r (przybyła na miejsce ob. Kwiatkowskiej kl.), Kwiatkowska Kazimiera ap. kl. IIa, Kwiatkowski Władysław ap. kl. VII, Kotecka Helena ap. kl. Ib (z przeniesienia reaktywowanego miejsca ob. Wyżikowskiej III.), Zacharska Stan. ap. kl. IV, Ziembiński Józef ap. kl. II b. Kier. świetlicy został zamianowany ob. Starowska Elżbieta. Poza tym zaczęto się dobrze układać. Już w październiku jednak ob. Ziembiński Józef został powołany do wojska a na jego miejsce mianowano kol. Kunę Józię.

Wizytator Wydziału Oświaty w dniach 28-30 maja i 3-4 czerwca 1958 r.

Wizytator

Od 1 stycznia 58 r. ob. Dymitrów prowadzi nauczanie w tut. szkole (posada na Lieroważskiego przeniesiona w szpitalu) a na jej miejsce mianowano ob. Prokopowicz Janinę, która objęła wszystkie przedmioty klasy nauczyć ob. Dymitrów.

GAZETA KRAKOWSKA — Czwartek 30. I. 1958

Kolej elektryczna
połączy Skawinę z Krakowem

W czasie pobytu wicepremiera Piotra Jaroszewicza w Skawinie w związku z uruchomieniem dwu pierwszych turbozespołów tamt. elektrowni, przewodniczący Prezydium Rady m. Krakowa i Wojewódzkiej Rady Narodowej przedstawili konieczność jak najszybszego połączenia Krakowa ze Skawiną.

Postulaty robotników skawińskiej elektrowni ograniczały się wprawdzie do uruchomienia na tej trasie linii tramwajowej, jednakże przewodniczący Rady m. Krakowa., prof. Boniecki wyszedł z założenia, że korzystniejszym rozwiązaniem będzie przeprowadzenie kolejki elektrycznej. Propozycje zostały przyjęte przez wicepremiera Jaroszewicza.

W rezultacie już w tym roku rozpocznie się budowa kolei elektrycznej. W przyszłości tory tej kolei będą początkiem drugiej linii elektrycznej łączącej Kraków ze Śląskiem.

Nowa linia będzie oddana do użytku w ciągu 1959 roku.

Budowa linii tramwajowej Kraków-Skawina zatwierdzona

(Inf. wł.) Drukowaliśmy niedawno wiadomość o projekcie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa połączenia Skawiny z Krakowem przy pomocy linii tramwajowej. Starania w tej sprawie przyniosły pozytywne rezultaty.

W dniu wczorajszym korzystając z pobytu wicepremiera, tow. **P. Jaroszewicza** w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu przewodniczący Prezydium Rady Krakowa, tow. **dr W. Boniecki** wespół z wiceprzew. tow. **Z. Górskim** i posłem na Sejm, tow. dr **B. Drobnerem** udali się na jego spotkanie, aby ostatecznie sfinalizować zagadnienie połączenia Skawiny z Krakowem.

Tow. Jaroszewicz uznając słuszność postulatów mieszkańców Skawiny i celowość podjęcia tej nowej inwestycji wydał zarządzenie o sporządzeniu w ciągu bież. roku dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy omawianej linii. Z uwagi na to, że wicepremier Jaroszewicz zapewnił równocześnie potrzebne na tę inwestycję kredyty, do budowy przystąpi się już z początkiem przyszłego roku. Linia ta będzie biegła przez Wisłę, Dębniki, Zakrzówek, Łagiewniki, Kobierzyn i Skotniki do Skawiny. **(pąg)**

Mimo, że garbowanie skór jest zakazane, niektórzy skórnicy zajmują się tym fachem po dawnemu.

ECHO KRAKOWA — Nr 273 — Sobota i niedziela 11. i 12. 1958

Peryferie III

Tam, gdzie garbują skorę...

Poszukiwania marynarza który wyjadł za burtę statku „Kolno" nie dały rezultatu

Stara, drewniana, wysłużyła się już kilku pokoleniom. Nic też dziwnego, że z każdym rokiem chyli się coraz bardziej ku ziemi. Budowy nowej — w najbliższych latach — plany nie przewidują. Zdecydowano się więc budować własnymi środkami. Czas więc opodatkować się dobrowolnie na ten cel. Uchwały, testymy, rozmowy, przedstawienia... A kiedy już rządzono zabawy, festyny, dochody na ten cel. Ubogi wiejski budynek świetlicy pomyśleć, żeby stała się konkurencją dla zamelinowanych po chałupach więcej, drugi mniej. Zaś ziemia nieurodzajna, podmokła. Za dużo w niej gipsu. Przed wojną była tutaj prywatna fabryczka, gdzie go wypalano. Teraz — cisza. Warto by się tym gipsem bliżej zainteresować. A przy okazji trzeba by i o ożywieniu pracy miejscowej świetlicy pomyśleć, żeby stała się konkurencją dla zamelinowanych po chałupach

wszystkie możliwości, szukają pomocy. Tak też było ze szkołą.

Trudność w ustaleniu ilości poszczególnych skór polskich za granicą wynika stąd, że w liczbach wykazywani są przeważnie importerzy, którzy sprowadzają skóry surowe, a nie garbowane. Wiadomo, że garbowanie skór jest zakazane, niektórzy skórnicy zajmują się tym fachem po dawnemu.

Tam, gdzie garbują skorę...

W rezultacie już w tym roku rozpocznie się budowa kolei elektrycznej. W przyszłości tory tej kolei będą początkiem drugiej linii elektrycznej łączącej Kraków ze Śląskiem.
Nowa linia będzie oddana do użytku w ciągu 1959 roku.

Budowa linii tramwajowej Kraków-Skawina zatwierdzona

(Inf. wł.) Drukowaliśmy niedawno wiadomość o projekcie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa połączenia Skawiny z Krakowem przy pomocy linii tramwajowej. Starania w tej sprawie przyniosły pozytywne rezultaty.

W dniu wczorajszym korzystając z pobytu wicepremiera, tow. **P. Jaroszewicza** w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu przewodniczący Prezydium Rady Krakowa, tow. mgr **W. Boniecki** wespół z wiceprzew. mgr. **Z. Górskim** i posłem na Sejm tow. dr **B. Drobnerem** udali się na drugie spotkanie, aby ostatecznie sfinalizować zagadnienie połączenia Skawiny z Krakowem.

Tow. Jaroszewicz uznając słuszność postulatów mieszkańców Skawiny i celowość podjęcia tej nowej inwestycji wydał zarządzenie o sporządzeniu w ciągu bież. roku dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy omawianej linii. Z uwagi na to, że wicepremier Jaroszewicz zapewnił równocześnie potrzebne na tę inwestycję kredyty, do budowy przystąpi się już z początkiem przyszłego roku. Linia ta będzie biegła przez Wisłę, Dębniki, Zakrzówek, Łagiewniki, Kobierzyn i Skotniki do Skawiny. **(pąg)**

Mimo, że garbowanie skór jest zakazane, niektórzy skotniczanie tym fachem się zajmują - jak o tym pisze „Echo Krakowa".

ECHO KRAKOWA Nr 273
Sobota i niedziela 11. i 12. 1958

Peryferie III

Tam, gdzie garbują skorę...

O tym nielegalnym garbunku można by całą gazetę zapisać — opowiada mi jeden z funkcjonariuszy MO. — Ot, chociażby niedawno. Idę ja w stronę obejścia niejakiego Franciszka Chajtka, a tu już dzieciska z daleka mnie wypatrzyły i biegiem do chałupy. Na czatach widać stały. Pukam do drzwi — cisza, jakby nikogo nie było. Wchodzę do domu od podwórza. Wszędzie pusto. Znalazłem ich dopiero w piwnicy. Kobieta zaczyna ze mną rozmawiać, w międzyczasie cała rodzina powoli ulatnia się. Równocześnie w kącie spostrzegam buty umazane wapnem i specjalne rękawice do obracania skór, gdy moczą się w chemikaliach. Dwa dowody rzeczowe już są, trzeba poszukać głównego. Wychodzę więc z piwnicy, a tu już w izbie, kuchni i sieni pełno sąsiadek, kupa dzieci, a wszystko zagaduje, trochę i pokrzykując; żeby tylko uwagę odwrócić, czujność osłabić. Tylko, że im się nie udało. Bo nagle słyszę na strychu jakiś podejrzany szelest. Biegiem po drabinie, a tu — proszę: dachówki odsunięte i czyjeś nogi dyndają w powietrzu. Ja za te nogi, a gość zdążył się jeszcze wyrwać i uciec. Zrozumiałem: tu trzeba szukać. No i znalazłem: pod sianem, bydlęce skóry — osiem sztuk, do połowy dopiero wyprawione. Plan widać był taki: mnie tam na dole baby będą trajlować, a w międzyczasie usłużny sąsiad przez dach skóry wyciągnie, schowa, a potem to już i szukaj wiatru w polu...

To tylko jeden taki „kawałek". Dla przykładu. Jakby poszukać w pamięci, znalazłoby się ich znacznie więcej. Bo tak prawdę powiedziawszy, to jedna czwarta mieszkańców Skotnik trudni się nielegalnie mitywny sposób: jakieś tam naczynie z desek sklepią albo i większe wiadro sporządzą, wkopią to na podwórzu w ziemię, przykryją obornikiem, albo znów w stajni czy w piwnicy. I już „kadź" do wapna gotowa. A mięso to od skóry po prostu kosą oddzielają, tylko specjalnie wyostrzoną. A jakie kryjówki na te skóry mają — nawet specjalne skrytki w ścianach, ze świętymi obrazami..

*

Tak to, sprytni skotniczanie bawią się w ciuciu-babkę z milicją i mimo nakazów, zakazów, a nawet sądowych wyroków nie rezygnują z kontynuowania swego dawnego rzemiosła, którym — bądźmy szczerzy — jeszcze przed wiekami sie parali.

I tutaj nasuwa się „arcyśmiała" propozycja: a może by tak podeliberować nad założeniem w Skotnikach spółdzielni garbarskiej? Chyba lepszy usankcjonowany garbunek, w dodatku podlegający kontroli i wykonywany w odpowiednich warunkach technicznych, niż pokątna partyzantka?

Zresztą, nie tylko spółdzielnia garbarska miałaby tutaj pole do popisu. Koszykarska również. Jest bowiem w Skotnikach kilkunastu „mistrzów", co to i meble potrafią zrobić, i zgrabne koszyki na kwiaty. Dlaczego by nie pomyśleć o zespołowej pracy? I młodzież by się jakiegoś fachu nauczyła i zarobek byłby... Tym bardziej, że z tym gospodarowaniem na roli — w Skotnikach nietęgo. Czy wiecie, że Michał Machno, jeden z większych tutejszych gospodarzy, posiada grunt poćwiartowany na ponad 70 kawałków? W dodatku porozrzucanych po całej wsi. I tak wszyscy. Z ta tylko różnica, więcej, drugi mniej. Zaś ziemia nieurodzajna, podmokła. Za dużo w niej gipsu. Przed wojną była tutaj prywatna fabryczka, gdzie go wypalano. Teraz — cisza. Warto by się tym gipsem bliżej zainteresować. A przy okazji trzeba by i o ożywieniu pracy miejscowej świetlicy pomyśleć, żeby stała się konkurencją dla zamelinowanych po chałupach wyszynków, w których cała wieś się rozpija.

*

Skotniki, należące do dzielnicy Podgórze, są częścią składową Krakowa. W pierwszych latach po wyzwoleniu zatroszczono się o nie. Wybudowano wówczas gmach szkolny, zaprowadzono światło elektryczne, uruchomiono autobus łączący wieś z ostatnim przystankiem tramwajowym w Borku Fałęckim. Ale od tego czasu minęło już dobrych kilka lat, w ciągu których o podkrakowskiej wsi prawie wszyscy zapomnieli; z wyjątkiem milicji i prokuratury.

A możliwości wydźwignięcia tej wsi z martwoty, z jakiegoś tępego oporu wobec wszelkich przepisów i zarządzeń, z bardzo jeszcze prymitywnego stylu życia, są tu naprawdę duże.

Trzeba „ino" chcieć. Trzeba chcieć nawet pomimo tego, że Skotniki dzieli od Głównego Rynku w Krakowie „aż" piętnaście kilometrów.

JANINA LOVELL

OKRĘG WYBORCZY NR 10
Obwody głosowania nr 175, 176, 177, 178, 184, 185

1. **Władysław Kozioł** — rolnik — przewodn. Spółdz. Produkcyjnej, 2. **Władysław Niewiarowski** — kier. szkoły — Skotniki, 3. **Maria Stuligłowa** — gosp. domowa, 4. **Stanisław Faliszewski** — prac. umysł. Pismo Społ. Kult. Katolików, 5. **Jan Krasny** — rolnik, 6. **Franciszek Myśliwiec** — stolarz, Krak. Fabryka Mebli Nr 1.

2.II.58r. odbyły się wybory do Rad Nar. Radnym Dz. 28. Podgórze został wybr. zay również kier. Szk. wiecz. Stuligłowa, który wszedł w skład Komisji Oświaty Dz. 28.

DZIENNIK POLSKI

KRONIKA KRAKOWSKA

Dalsza rozbudowa sieci szkół w miescie

Fundusz Budowy Szkół w 1957 r. — po wydzieleniu miasta z województwa — rozpoczął swą pracę bez żadnych rezerw finansowych. Plan finansowy został jednak przekroczony i w ub. roku zebrano 12,334.234 zł. Z tej sumy przeznaczono na inwestycje w szkołach podstawowych 8,006.953 zł., a to: na ukończenie budowy sali gimnastycznej i auli w szkole przy ul. Łobzowskiej. sali gimnastycznej w Azorach, przebudowę skrzydła w szkole przy ul. Sarego, na dalszą budowę szkoły w Podgórzu, wykończenie sali gimnastycznej przy ul. Grochowskiej, uporządkowanie terenu wokół szkoły przy ul. Mazowieckiej i wykończenie elewacji szkoły w Skotnikach.

Na remonty gmachów szkół podstawowych przeznaczono 1,100.000 zł, na remonty w budynkach liceów ogólnokształcących 100.000 zł, na budowę pawilonu Woj. Ośrodka Sportowego 100.000 zł.

W br. FBS planuje zebranie ok. 16 milionów zł. Z kwoty tej na ukończenie budowy szkoły w Podgórzu przeznaczy się 4 miliony, na przebudowę drugiego skrzydła w szkole przy ul. Sarego 1.000.000 zł, na nadbudowę piętra w szkole przy Rynku Kleparskim 2.000.000 zł, na przebudowę szkoły przy pl. Matejki 2,000.000 zł, na budowę domu nauczycielskiego przy ul. Zbrojów 1.000.000 zł, na kontynuację robót budowlanych przy nowej szkole w Prokocimiu 1,500.000 zł. Na wykończenie elawacji i uporządkowanie terenu wokół szkół: w Azorach — 800.000 zł, przy ul. Senatorskiej — 800.000 zł, przy ul. Łobzowskiej — 63.000 zł, przy ul. Grochowskiej — 252.000 zł i w Skotnikach — 350.000 złotych.

MARZEC
Sobota
1
Albina
Jutro:
Heleny

Na dokończenie szkoły tut. przeznaczono 3½ mln zł., jednak w związku z koniecznością gruntow. w Skotnikach sprawa przybiera niepomyślny obrót, bo dotychczas nie jest ostatecznie wytyczona. Podobnie sprawa Rady Nar. oraz Kier. szkoły wszystkie zwiększenie działki do 2,80 ha z dalszym ciągu w stadium o wykonanie - gdyż nikt nie chce podjąć się tej pracy, ze względu na odległość.

W maju zaczęła pracować kol. Sarnecka Wanda - a na jej miejsce dano zastępstwo kol. Sabora Władysława. Wyniki pracy z powodu tych zapytań zmian się obniżają. Przyczyniają się do tego i złe warunki materialne nauczycieli, gdyż początkująca naucz. zarabia 1700 zł a było jak wiadomo z takimi zarobkami pracy po-

nad 1000 zł. Obniżono od 1/9.58r. obowiązkowy wymiar godzin z 30 na 26 godzin tygodniowo - co jednak również nie rozwiązuje sprawy.

Wizytacja przyprowadzona z końcem roku szkolnego wykazała niedostatki z polskiego, historii i matematyki. Oprócz wizytacji Kuratorium przeprowadziły z wyznaczonych przedmiotów od IX do VII.

Zakończenie zakończyliśmy roku szkolnego w dn. 21. VI. 1958r. Komunikat przyjęty przez Radę w okresie wakacji do remontu niektórych pomieszczeń w budynku szkoły. W okresie ferii prowadzono kolonię dla 80 dzieci szkolnych.

Jeszcze pisze o szkołach. Otóż jednak nie nie robią by ten stan zmienić na lepsze. W prasie ukazały się wiadomości o około 20% podwyższeniu poborów nauczycielskich.

GAZETA KRAKOWSKA

Nr 147 **Kraków, poniedziałek 23 czerwca 1958 r.**

Jest taka dzielnica w Krakowie

Ciasno pobudowana, z chałupami natkanymi jedna na drugiej, bez żadnego ładu i składu — robi wrażenie jakiejś szczególnej nędzy, jakby życie nie miało tu innego sensu, prócz spania, picia, zarabiania i płodzenia dzieci. Od asfaltu, który skręca na Skawinę, leci „gościniec" ni to do chodzenia, ni to do jeżdżenia: wągrowaty od dołów i wyboi. Przy obejściach, z frontu gnojowiska, trawsko, rozdrapane płoty...

Kierownikowi szkoły mocno chyba ścierpła skóra, gdy w 1950 r. zimą przyjechał tutaj z Bocheń iego. Skusiło go — prowincjusza — wielkie miasto.

No, bo jakże? Skotniki to przecież Kraków, jedna z jego dzielnic. Szkoły nie było (uczono w trzech chałupach), światła nie było, drogi — nawet takiej, jak teraz. Przeszło połowa domów nie znała wynalazku komina; z izb waliło gęstym dymem, w którym wędziło się nieraz po kilka rodzin, siedzących na kupie. Przytroczono ten komin do zmurszałych strzech dopiero w 1953 r. — specjalnym rozporządzeniem władz miejskich. No, bo jakże tak w

kupacji. Nie przybyło im od tego ani kapki splendoru, prócz wyższej grupy podatkowej, a i o Krakowie nie można powiedzieć, aby zyskał na tym poszerzeniu granic. Ludzie wspominają tu tylko jedną kadencję. Podobno pamiętano wtedy, że za kobierzyńskim zakładem ciągnie się jeszcze Kraków. Przyjeżdżano więc, forsowano budowę nowej szkoły. Stanęła w 1952 r. murowana, piękna — istny monument w tym krajobrazie butwiejących kurniaków. Cywilizacja żarówki to też dla Skotnik czasy owego okresu. Nie był to co prawda wiek złoty — ale i on się skończył. Od tego czasu w dawnym magistracie prezydenta Lea, który

szły? Murowane domy, które tu i ówdzie wyskakują spomiędzy malowanych na siwo chałup, są zbyt nowe, aby je przypisać tamtym latom. Rolnictwo mogłoby być złotodajnym zapleczem warzywniczym dla niedalekiego Krakowa — starczy jednak tylko na wyżywienie kozy, barana, jednego ogona krowiego i opłacenie podatku.

Młode, średnie, starsze Skotniki wyjeżdżają po łatwiejszy zarobek do Nowej Huty, Skawiny. Zarabiają nie najgorzej — jak to w przemyśle. Próbowałam dotknąć innych spraw, tych poza przyodziewkiem i żołądkiem. Z tym więcej, niż kiepsko, jakaś przerażająca pogoń za łatwym życiem, pozbawiona wszelkich ambitniejszych wysiłków. Mieszka w Skotnikach ponad 2 tys. ludzi. Nikt stąd nic poszedł i nie idzie np. na którąś z bliskich szkół wyższych; bylchy dopchać do 7 klasy, w najlepszym razie dochrapać się

GAZETA KRAKOWSKA

Kraków, poniedziałek 23 czerwca 1958 r.

Nr 14

Jest taka dzielnica w Krakowie

Ciasno pobudowana, z chałupami natkanymi jedna na drugiej, bez żadnego ładu i składu — robi wrażenie jakiejś szczególnej nędzy, jakby życie nie miało tu innego sensu, prócz spania, picia, zarabiania i płodzenia dzieci. Od asfaltu, który skręca na Skawinę, leci „gościniec" ni to do chodzenia, ni to do jeżdżenia: wągrowaty od dołów i wyboi. Przy obejściach, z frontu gnojowiska, trawsko, rozdrapane płoty...

Kierownikowi szkoły mocno chyba ścierpła skóra, gdy w 1950 r. zimą przyjechał tutaj z Bocheń ego. Skusiło go — prowincjusza — wielkie miasto.

No, bo jakże? Skotniki to przecież Kraków, jedna z jego dzielnic. Szkoły nie było (uczono w trzech chałupach), światła nie było, drogi — nawet takiej, jak teraz. Przeszło połowa domów nie znała wynalazku komina; z izb waliło gęstym dymem, w którym wędziło się nieraz po kilka rodzin, siedzących na kupie. Przytroczono ten komin do zmurszałych strzech dopiero w 1953 r. — specjalnym rozporządzeniem władz miejskich. No, bo jakże tak w Krakowie, krytym miedzią i to złoconą niekiedy — kurne chałupska? Skandal, kompromitacja! Ale gdyby skrzętnie poszukać, znalazłoby się jeszcze kilka chytrze ukrytych, zasmolonych „eksponatów"...

Po jakie licho uczyniono z tej „zakurnionej" dziury miejskie przedpole Krakowa — na to mógłby odpowiedzieć tylko ówczesny Stadthauptmann, Skotniki zawansowały bowiem na rogatki krakowskie za czasów okupacji. Nie przybyło im od tego ani kapki splendoru, prócz wyższej grupy podatkowej, a i o Krakowie nie można powiedzieć, aby zyskał na tym poszerzeniu granic. Ludzie wspominają tu tylko jedną kadencję. Podobno pamiętano wtedy, że za kobierzyńskim zakładem ciągnie się jeszcze Kraków. Przyjeżdżano więc, forsowano budowę nowej szkoły. Stanęła w 1952 r. murowaną, piękna — istny monument w tym krajobrazie butwiejących kurniaków. Cywilizacja żarówki to też dla Skotnik czasy owego okresu. Nie był to co prawda wiek złoty — ale i on się skończył. Od tego czasu w dawnym magistracie prezydenta Leo, który był ongiś inicjatorem poszerzenia granic miasta, nikt nie „kiwał już nawet palcem w bucie" w stronę Skotnik. Sama „dzielnica" też się zresztą nie kwapi, aby to kiwanie prowokować. Żyć musi ten, kto się urodził; reszta jakoś sama się zrobi, albo i nie zrobi — tak da się mniej więcej streścić tutejszy stosunek do spraw świata tego. Do Miejskiej Rady stąd, jak za morze, a do Dzielnicowej? Prawie na to samo wychodzi.

Przy zaasfaltowanej pętli autobusowej, przed małym placykiem mieszka blokowy. Władza „z dobra woli", nie etatowa i nie państwowa, więc nikt nie spieszy złożyć w jej ręce choćby zastępczego berła. Aby zwołać w Skotnikach jakieś zebranie, trzeba by chyba rozporządzenia z odręcznym podpisem szły? Murowane domy, które tu i ówdzie wyskakują spomiędzy malowanych na siwo chałup, są zbyt nowe, aby je przypisać tamtym latom. Rolnictwo mogłoby być złotodajnym zapleczem warzywniczym dla niedalekiego Krakowa — starczy jednak tylko na wyżywienie kozy, barana, jednego ogona krowiego i opłacenie podatku.

Młode, średnie, starsze Skotniki wyjeżdżają po łatwiejszy zarobek do Nowej Huty, Skawiny. Zarabiają nie najgorzej — jak to w przemyśle. Próbowałam dotknąć innych spraw, tych poza przyodziewkiem i żołądkiem. Z tym więcej, niż kiepsko, jakaś przerażająca pogoń za łatwym życiem, pozbawiona wszelkich ambitniejszych wysiłków. Mieszka w Skotnikach ponad 2 tys. ludzi. Nikt stąd nie poszedł i nie idzie np. na którąś z bliskich szkół wyższych; byleby dopchać do 7 klasy, w najlepszym razie dochrapać się świadectwa zawodówki, technikum, pensję w kieszeń co pierwszego i... Reszty — nie ma; może jeszcze trochę sportu w niedzielę. Koniec. Musi żyć, kto się raz urodził...

Zaniedbane przez wszelką władzę, z nawyku poprzestające na zbyt małym — robią Skotniki wrażenie krainy, dokąd współczesność, prymitywna cywilizacja przyszła bez większej korzyści, jakby w obronie przed... grzywną. Spodziewają się teraz wiele po komasacji, przepraszam — wymianie gruntów. Spodziewać się można, w końcu jednak liczy się tylko obrotna głowa, a w sytuacji Skotnik — mocne łokcie.

Obok jednego, niebiesko malowanego kurniaka stały trzy dziewczynki i powtarzały krzykliwie lekcje: *Atomowa... wodorowa...* Wyliczały pewnie rodzaje nowoczesnej

---

Tów po kl. od IX do XII.
Zrozczyście za tłoczczyliśmy rok szkolny w dn 21. VI. 196-8r. Harcerze prężą piono w okresie wakacji do remontu naszych zaniedbanych w bazie kl. wodnej. W okresie ferii prowadzono kolonię dla 80 dzieci robotniczych.

Jakiś piszą o tych zakazach. Otóż jednak nie nic robią by ten stan zmienić na lepsze. W prasie ukazały się wzmianki o około 20% podwyższeniu poborów nauczycielskich.



...o jakie licho uczyniono z tej „zakurnionej" dziury miejskie przedpole Krakowa — na to mógłby odpowiedzieć tylko ówczesny Stadthauptmann, Skotniki zawansowały bowiem na rogatki krakowskie za czasów o-

...forowano budowę nowej szkoły. Stanęła w 1952 r. murowana, piękna — istny monument w tym krajobrazie butwiejących kurniaków. Cywilizacja żarówki to też dla Skotnik czasy owego okresu. Nie był to co prawda wiek złoty — ale i on się skończył. Od tego czasu w dawnym magistracie prezydenta Leo, który był ongiś inicjatorem poszerzenia granic miasta, nikt nie „kiwał już nawet palcem w bucie" w stronę Skotnik. Sama „dzielnica" też się zresztą nie kwapi, aby to kiwanie prowokować. Żyć musi ten, kto się urodził; reszta jakoś sama się zrobi, albo i nie zrobi — tak da się mniej więcej streścić tutejszy stosunek do spraw świata tego. Do Miejskiej Rady stąd, jak za morze, a do Dzielnicowej? Prawie na to samo wychodzi.

Przy zaasfaltowanej pętli autobusowej, przed małym placykiem mieszka blokowy. Władza „z dobra woli", nie etatowa i nie państwowa, więc nikt nie spieszy złożyć w jej ręce choćby zastępczego berła. Aby zwołać w Skotnikach jakieś zebranie, trzeba by chyba rozporządzenia z odręcznym podpisem samego przewodniczącego Bonieckiego...

Jakby tak przymknąć oko na te kurne „curiosa", to można by właściwie Skotniki wziąć za jedną z zabidzonych wioch, jakich na pęczki naliczy w Krakowskiem. Ale ta podkobierzyńska miejscowość ulepiona jest z jakiegoś szczególnie zakalcowatego ciasta. Żeby tak siedzieć o kilka minut drogi autobusem pod miastem — i nie pchać się rękami, nogami, na „grandę" do czegoś lepszego?... Co prawda rozpychali się łokciami, gdzie się dało w staraniach o szkołę. Wybudowali też sami drogę. Rozkopało ją w 1953 r. przedsiębiorstwo, zakładające kanalizację wodną i — nie poprawiło. W Skotnikach okropnie się na to „chamstwo" rozzłoszczono i postanowiono, że drogi po raz wtóry nikt nie tknie. No i jest taka, jakby nią przejechała brygada czołgów.

Kiedyś, przed pierwszą wojną, po wojnie, aż do okupacji Skotniki garbowały skórę. Handel szedł przy małym placyku, gdzie mieszka blokowy. Pieniądze były. Na co

...ciem i sołdatkiem. Z tym więcej, niż kiepsko, jakaś przerażająca pogoń za łatwym życiem, pozbawiona wszelkich ambitniejszych wysiłków. Mieszka w Skotnikach ponad 2 tys. ludzi. Nikt stąd nie poszedł i nie idzie np. na którąś z bliskich szkół wyższych; bylcby dopchać do 7 klasy, w najlepszym razie dochrapać się świadectwa zawodówki, technikum, pensję w kieszeń co pierwszego i... Reszty — nie ma; może jeszcze trochę sportu w niedzielę. Koniec. Musi żyć, kto się raz urodził...

Zaniedbane przez wszelką władzę, z nawyku poprzestające na zbyt małym — robią Skotniki wrażenie krainy, dokąd współczesność, prymitywna cywilizacja przyszła bez większej korzyści, jakby w obronie przed... grzywną. Spodziewają się teraz wiele po komasacji, przepraszam — wymianie gruntów. Spodziewać się można, w końcu jednak liczy się tylko obrotna głowa, a w sytuacji Skotnik — mocne łokcie.

Obok jednego, niebiesko malowanego kurniaka stały trzy dziewczynki i powtarzały krzykliwie lekcje: *Atomowa... wodorowa...* Wyliczały pewnie rodzaje nowoczesnej broni. Hm, wodorowa, atomowa, a Skotnikom wystarczy jedna zapałka, aby poszły z dymem.

M. SZELINGOWSKA

DZIENNIK POLSKI

KRONIKA KRAKOWSKA

Wspólne Kuratorium dla Krakowa i województwa

W prezydium Rady Narodowej m. Krakowa odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zmian w administracji szkolnej w Krakowie i województwie, a mianowicie utworzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Brali w niej udział minister oświaty Wł. Bieńkowski, dyrektor Urzędu Rady Ministrów A. Wendel, dyrektor gabinetu ministra oświaty, R. Rypołowski oraz prezydium Rady Narodowej m. Krakowa i WRN.

Ustalono, że **utworzone zostanie jedno wspólne Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego dla m. Krakowa i województwa.** Zapewniono natomiast, że wszystkie specyficzne potrzeby Krakowa w dziale szkolnictwa będą w tej nowej organizacji uwzględnione. Ze względu na duży obszar miasta i województwa oraz liczbę placówek szkolnych, powołanych zostanie dwóch wicekuratorów (jeden dla spraw miejskich), co w znacznym stopniu wpłynie na właściwe uwzględnienie potrzeb szkolnictwa w mieście. Dodać wypada, że inne okręgi, prócz kuratora, będą miały tylko jednego wicekuratora.

Według projektu powstaną w kuratorium 4 inspektoraty oświaty, a to: dwa odrębne — jeden dla Nowej Huty, drugi dla dzielnicy Podgórze oraz dwa wspólne — jeden dla dzielnic Stare Miasto i Grzegórzki, drugi — dla dzielnic Zwierzyniec i Kleparz. Powstanie również osobny oddział dla spraw szkolnictwa podstawowego, osobny oddział dla spraw szkolnictwa średniego — ogólnokształcącego i inne komórki (także przy Dzielnicowych Radach Narodowych) konieczne administracji szkolnej w Krakowie. Działać będą również miejska i dzielnicowe komisje oświaty.

Środki finansowe wynikające z planu i budżetu oraz w zakresie inwestycji miejskich przeznaczone będą — w myśl uchwał Rady Narodowej m. Krakowa — wyłącznie na gospodarkę szkolnictwa w mieście.

Jak widać zatem, dotychczasowa działalność władz i organów szkolnych nie będzie w niczym uszczuplona.

Na konferencji powołano specjalną komisję, która ostatecznie opracuje nową strukturę organizacyjną władz szkolnych.

Nowy kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego

Na stanowisko nowopowstającego Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego powołany został **dr Dominik Gnoiński,** długoletni pracownik w dziale szkolnictwa w naszym mieście.

Lipiec
Wtorek
29
Marty
Jutro:
Julity

Zgodnie z życzeniem rady nauczycielskiej i związku zostały przywrócone od b.r. dawną organizację roku szkolnego t.j. Kuratoria i inspektoraty. Organizacja pracy w roku szkolnym natrafia jednak na trudności, gdyż do 22.VIII.58 brak jest danych o potrzebie otwarcia Grona w nowym roku szkolnym, będzie się otwierać z 10 osób łącznie z kierownictwa szkoły.

Rok szkolny 1958/59

W związku z reorganizacją administracji szkolnej do pierwszych dni września brak jest kompletnego składu Grona nauczycielskiego i świetlicy. Poza stałymi nauczycielami tutejszej szkoły t.j. Dobrzańskiej Kazimiery, Niewiarowskiej Ireny i Władysława, Matlak Heleny i Żarskiej Stanisławy (Franciszka) i Kurzy Marii przybyli nowi nauczyciele t.j.: ob. Figura Wanda przybyła z Hotbrzeży, Książek Maria ze szkoły w Miechowie i Pulczewski Kiewlaw z Krakowa

W związku z tym iż ob. Pulczewski W. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi (przy nurkowaniu przy pedardzie), dano za jego miejsce ob. Mgr. Kowalczyka Władysława - co było niezbyt szczęśliwym posunięciem - gdyż na miejsce specjalisty od w.f. dano specjalistę historyka. Zgodnie z zarządzeniem rozpoczęto rok szkolny 1/9. Szkoła liczy 317 uczniów rozmieszczonych w 10 oddziałach. Dopiero w październiku ostatecznie ukończono malowanie sali gimnastycznej, przeprowadzając w budynku generalny remont i założono kanalizację wodociągową i dokończono elektryfikację domu. Przystąpiono również do ostatecznego wykończenia szkoły t.j: domu izolacji fundamentów, cokołu i ogrodzenia, oraz umieszczenia wieżek w budynku szkolnym. Mimo wysiłków Grona - szkoła nie ma takich rezultatów wychowawczo-naukowych jakie powinna mieć z powodu kompletnego zniszczenia (braku) większej części urządzeń - przede wszystkim pracy. Po raz pierwszy w Skotnikach został urządzony przez Komitet Rodzicielski Dzień Nauczyciela w dn. 23.XI.58r. Urządzono przyjęcie z "występami" uczniów - oraz zabawę taneczną. Zgodnie z tradycją urządzono w dn. 25.I.59r. choinkę dla uczniów szkoły - obdarowując natomiast uczniów upominkami. Przeprowadzony remont ciągnie się w nieskończoność. Przeprowadzono również porządkowanie wałów koryta rzeki w ramach prac wykończeniowych. Prace te trwały jednak b. dłu-

go, bo aż do połowy kwietnia, zaś ogrodzenie wiejskich szkół zaczęto jeszcze w okresie wakacji.



Obr. fotografia
Kl. III. Kol. Katach
14. wykonana
na Kawelu.

Bez większych zmian zakończyliśmy rok szkolny 30 czerwca 1959 r.

Rok szkolny 1959/60.

W b. r. szkolnym szkoła liczy już 11 oddziałów. Odeszła za wiejską prośbę ob. Prokopowicz Janina przeniesiona do szkoły w Tyczowicach, zaś do naszej szkoły została przeniesiona ob. Wesołowska oraz wrócił po służbie wojskowej ob. Ziembiński Józef. Pozostała szkoła etatową bibliotekarkę ob. Krzapik Marię dotychczasową opiekę świetlicy, jak również przeniesiono do Kobierzyna ob. Kwaśną - kier. fut. świetlicy zaś za jej miejsce mianowano kierowniczką świetlicy ob. Czerwień Marię. Do końca roku kalendarzowego nie mianowano do świetlicy - wychowawczyni.

Już trzeci rok na terenie Skotnik jest prowadzona wymiana gruntów (scalenie). W związku z tym prowadzone jest i drenaż pół - około 15 ha. Równocześnie opracowano nowe plany rozbudowy Skotnik, jak w wyciątkach z gazet:

Gazeta Krakow. 2 9/10. 1959

Z obrad Prezydium Rady m. Krakowa

• Skotniki – nowe plany rozbudowy
• 10 stypendiów miasta

W związku z przeprowadzaną przez Ministerstwo Rolnictwa komasacją gruntów na terenie gminy katastralnej Skotniki, zaszła konieczność ustalenia programu zagospodarowania tego obszaru. Wczoraj Prezydium zatwierdziło przedstawiony ogólny plan koordynacyjny zagospodarowania przestrzennego Skotnik wg projektu inż. M. Turskiego.

Skotniki stanowią dziś wieś o niskiej kulturze rolnej. W przyszłości planowana jest tu intensywna uprawa warzywnicza, rozwój sadownictwa i hodowli. Równocześnie wyznaczone zostaną nowe tereny osiedleńcze budownictwa indywidualnego, celem poprawy dotychczasowych złych warunków zamieszkania. Planowane jest ponadto podniesienie gospodarstw małorolnych, tj. większości tamt. mieszkańców.

Tak więc rozrastające się miasto znajdzie w Skotnikach nową strefę żywicielską, a równocześnie zyska nowe, starannie urządzone osiedla, które usytuowane będą na 910 ha ziemi na tzw. „Górkach" „Pańskim" i „Różyczce".

Wczoraj również uchwalono 10 stypendiów administracyjnych Rady Narodowej miasta na bieżący rok akademicki, z przeznaczeniem dwu dla Wydziału Prawa, czterech dla Wyższej Szkoły Ekonomicznej i czterech dla Politechniki.

Powołano ponadto Miejską Komisję 5-letniego Planu Budownictwa w Krakowie, celem prawidłowego opracowania projektu tego planu. Przewodniczącym został mgr R. Szumowski, zastępca przewodniczącego MKPG. Zadaniem Komisji będzie m. in. rozpoznanie całości potrzeb w zakresie budownictwa w naszym mieście i zestawienie ich z możliwościami wykonawczymi. (pg)

Z Expr. Krakowa

W poszukiwaniu terenów rolniczych

Postępująca zabudowa coraz dalej wypiera tereny rolnicze chociaż są one niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania zaopatrzenia miasta. Z tego punktu widzenia opracowany jest perspektywiczny plan rozbudowy Skotnik. Głównym kierunkiem przyszłych Skotnik jest podniesienie poziomu upraw, co stanie się możliwe po skomasowaniu gruntów tak, że powstaną jednolite działki uprawne. Według założeń planu, w Skotnikach zamieszkają zarówno rolnicy i sadownicy, jak i ludzie dojeżdżający do pracy do Krakowa. Rolnicy otrzymają duże działki ziemi położone na dobrych glebach i w pobliżu środków komunikacji, robotnicy zaś domki z ogródkami. (bz)

Z Dziennika Polskiego

Skotniki — uzdrowiskiem?

Na podstawie uchwały prez. RN, opracowano projekt planu koordynacyjnego zagospodarowania przestrzennego osiedla Skotniki i zabezpieczenia jego rozwoju w ciągu najbliższych lat, przy uwzględnieniu istniejącej już zabudowy. Katastralna gmina Skotniki obejmuje 910 ha. W planie uwzględniono rozbudowę osiedli mieszkaniowych, ciągów komunikacyjnych, projekty robót melioracyjnych i przygotowania terenu pod gospodarstwa warzywnicze.

Jednocześnie wydano zlecenie przeprowadzenia badań znajdujących się w okolicach zasobów gipsu, alabastrowego i kamienia wapiennego oraz wydania opinii co do możliwości ich wykorzystania. Przeprowadzone także zostaną badania laboratoryjne wód źródlanych i studziennych, które mają pewne właściwości lecznicze.

Pozytywnie również do ogrodzenia terenu szkolnego i wogóle do wykończenia prac inwestycyjnych. Z ramienia naszego Inspektoratu pozytywnie w listopadzie i grudniu do pomalowania stolarki w szkole. Całe inwestycyjne ciągnęły się w nieskończoność. Z początkiem listopada zaczęto

Data 6. poważnie Kol. Kałacz Helena (częściowy paraliż)
Z dniem 1/12. 79r. niniejszem do Pat. szkoły jeszcze jedną sprzątaczkę ob. Polak Krzysztofę, tak że jest w szkole 2 woźnych i 3 sprzątaczki. W okresie wakacji będzie w Pat. szkole Kolonia K.Z.S.
W dniu 23. VI. 60r. uroczyście zakończyliśmy rok szkolny. W okresie ferii byty w Pat. szkole dzieci aż z Białegostoku, zaś za drugim turnusie dzieci z Pozarzala.

Rok szkolny 1960/61.

Nowy rok szkolny rozpoczęliśmy 1 września. Szkoła liczy 12 oddziałów a 13 wychowawców wraz z kierownikiem szkoły. Odeszły ze szkoły: Kol. Książek Maria i Kasprzyk Maria, a przybyły Kol. Matoga Wanda, Wiązek Franciszka, Skupińska Ewa, Sochacka Lidia zaczęły ob. Kałacz H. i Sukiennik Rena do biblioteki.
Kol. Skupińska Ewa przystąpiła do zakładania Drużyny Harcerskiej. Od 1.X.60r. przeniesiony do Krzeszowic Kol. Ziembiński Józef, zaś na jego miejsce mianowano Kol. Kałacz Bożenę.
Dnia 2 października 1960r. zmarła Kol. Kałacz H. po ciężkiej chorobie. W pogrzebie, który się odbył za Zwierzyńcu wzięło udział Prawo Kawca, Lawa IV b - która przyszła przed chorobą i Harcerki z naszej szkoły. Przy 6. poważnej pomocy Inspektorat Oświaty zaraz dzielnicy (finansowej) przystąpiła szkoła do zakładania pracowni fizyczno-chemicznej i prac ręcznych. Komitet Rodzicielski przystąpił do urządzenia sceny w sali zebrań w materiałach, zaciemnienia w sali fizyki.

15/10. 60

W Skotnikach

Przy Szkole Podstawowej nr 66 w Skotnikach zorganizowana została drużyna harcerek, która będzie nosiła nazwę 12 Podgórskiej. Na razie do drużyny zapisało się kilkanaście dziewcząt. Drużynę prowadzi nauczycielka Ewa Skupińska.

Zorganizowanie nowej drużyny jest dużym osiągnięciem hufca ZHP Kraków-Podgórze, ponieważ w Skotnikach, które są najbardziej chyba zaniedbanymi peryferiami Krakowa, harcerstwo nigdy dotychczas nie istniało. (eo)

DZIENNIK POLSKI — KRAKÓW — Piątek 25 VIII 1961 — 3

Stefan Turnau

Kraków pod strzechami

Nie jest niczym nadzwyczajnym, że w tym kresowym zakątku Krakowa główną „ulicą" pędzi się krowy, a gdy pod jedynym z czterystu domków zatrzymuje się prywatne auto krewnego „z szerokiego świata", to prawie dociera kołem do cembrowiny gnojowni. Przecież podobnie to wygląda w innych wsiach włączonych do obszaru miasta, które długo nie przestaną być wsiami. Co uderza w Skotnikach — to najpierw połowa dachów ze słomy. — Dalej peszy wiadomość, iż dotąd żadna z tutejszych 400 rodzin nie wydała syna ani córki z wyższym wykształceniem. Słyszałem o chłopcu, który uczył się w technikum z dobrym postępem, po roku jednak zrezygnował i poszedł do krawca, by niedługo rzucić i tamto, przechodząc na dorywcze zarobki. Niedobrze. Temu Krakowowi pod strzechami nie pomogą wielomilionowe subwencje, lecz tylko masowe zdobywanie kwalifikacji fachowych, a także postępowe wykorzystanie gruntów rolniczych. Lecz środowisko to — jako całość — jest mało zaradne, a przyczyny tego tkwią w przeszłości.

Kierownik szkoły w Skotnikach, Władysław Niewiarowski, od 11 lat prowadzi kronikę, uzupełnianą wycinkami z prasy. Można tam znaleźć felieton Zechentera, który żarliwie dopominał się o szkołę dla Skotnik (spełniło się to aż za interwencją prezesa rady ministrów i w latach 1952—53 stanął piękny gmach). Wcześniejsze notatki dziennikarskie dotyczą asygnowania przez PZUW środków na zakup materiałów i pomocy MRN w ich przetransportowaniu... dla zbudowania kominów w 76 kurnych chatach. Niektórzy mieszkańcy niechętnie zresztą przyjęli tę zmianę. Jeszcze dawniej — w roku 1949 — zaszły tragiczne wydarzenia. Zabito miejscowego działacza, a tłem zbrodni było m. in. pijaństwo oraz antagonizmy pośród ludzi, trudniących się nielegalnym garbowaniem skór. I tu cofnijmy się w bardziej odległe czasy.

A. Chmiel w pracy pt. „Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie" wzmiankuje o dwóch kierunkach, w jakich rozwijało się rzemiosło garbarskie pod obuchem konkurencji przemysłu. Ostateczna klęska przypadła około r. 1925. I wtedy tym, którzy mieli własne warsztaty, jak i tym, którzy pracowali u garbarzy najemnie, nieprzydatna się stała umiejętność, pielęgnowana z ojca na syna; całe rody zagubiły drogę życiową. Wówczas o zarobek w mieście było trudno, gospodarka rolna rozwijała się fatalnie. Doktorowa Zofia Kłodzińska z Krakowa, która bywała wtedy w Skotnikach jako młoda instruktorka Towarzystwa Rolniczego, urządzając tam kursy chałupnicze, opowiada o podpartej drągami, walącej się sali szkolnej — i o tym, jak to rodzice trzymali dzieci w workach z sianem, nie mając dla nich odzieży. Z tych czasów dobrze wspominają skotniczanie proboszcza — ascetę, który starał się pomóc im w zdobyciu zatrudnienia oraz ściągał i rozdzielał datki charytatywne.

W okresie okupacji wzięli się ludzie hurmą do garbarstwa. Przerób skór i dostarczanie ich polskiej ludności — wbrew najsurowszym zakazom „überallesów" — zapewniało im byt, a niektórzy nawet dorobili się murowanych domów. Ale kontynuowanie tego procederu po wyzwoleniu — nielegalne, pokątne, dalekie od dawnego poważnego rzemiosła, połączone ze spekulacją i nieprzytomnym rozpijaniem się — zdemoralizowało wielu mieszkańców. Zrodziło nawyki krętactwa i łatwego zarabiania. I ten styk niedobrej przeszłości z teraźniejszością przeciąga się nadal.

W zasadzie wszyscy zdolni do pracy są zatrudnieni. Szpital kobierzyński czy Zakłady Sodowe cenią pracowników ze Skotnik. Skąd bierze się wrażenie jakiegoś „dojutrkowania" tego środowiska? Otóż stąd, że nie widać tu awansu młodego pokolenia. Awansu w tym stopniu, jaki spostrzegamy nawet w „zapadłych" miejscowościach podgórskich, dokąd ci, którzy wyjechali, nie tylko przysyłają pieniądze, ale i z ludnością, które tak pożyteczne okazują się gdzie indziej. Warto dodać nawiasem, że tych 12 nauczycieli, po godzinie tramwajowego i autobusowego tłoku, musi jeszcze dreptać dobry kilometr, gdyż MPK z niewiadomych przyczyn nie doprowadza kursu pod szkołę w Skotnikach.

Praca pedagogiczna jest jednak, na szczęście, prowadzona na dobrym poziomie. Jakież — w opisanej atmosferze środowiska, przy danym materiale uczniowskim — wydaje ona rezultaty? Kierownik Niewiarowski ofiarował swój czas na oprowadzenie mnie po kilku domach, z których młodzież uczęszcza do szkół średnich, lub je ukończyła. Te wizyty były pocieszające.

Syn wzorowego rolnika, uczeń X klasy IV Liceum. Na świadectwie same bardzo dobre. Bez wahania deklaruje, że po maturze będzie studiował chemię — mimo że pewni jego rówieśnicy radzą mu machnąć ręką na uniwersytety i politechniki. Nasz młody rozmówca ma swój pogląd na to, jak w Skotnikach rozciekawić ogół do wiedzy: urządzić kino z dużą ilością filmów oświatowych. Kierownik Niewiarowski zgadza się z tym. Tu nie ma kina, a dojazd do „miasta" wcale nie tak łatwy.

W innym domu jest aż troje po szkole średniej. Wśród nich dziewczyna, która już, już miała przerwać naukę, skutkiem namowy koleżanek, by została ... fryzjerką. Nie pozwoliła matka — i dziś panna jest po maturze. To trzeba podkreślić: w Skotnikach istnieje kilka domów, gdzie rozumni rodzice chronią dzieci od „rad życiowych" lekkomyślnych rówieśników. Umieją nakłonić je do kształcenia się — i dzieci będą im wdzięczne. Ciekawe było następne spotkanie. Dziewczyna z maturą technikum handlowego pracuje w hurcie spożywczym, jej brat zaś wcale nie miał ochoty się kształcić. Kiedy jednak, przeszedłszy zasadniczą szkołę metalową, został tokarzem, niedługo zapisał się na zaoczne technikum mechaniczne i uczy się bardzo pilnie, aby móc awansować...

Kierownik szkoły jest czynnym członkiem zarządu kółka rolniczego. Ludzi ci robią, co mogą, tu trzeba by właściwie zmienić kierunek gospodarki — konieczny jest kurs warzywnictwa, najrentowniejszego

W dniu 23.VI.60r. uroczyście zakończyliśmy rok szkolny. W okresie ferii byłyśmy w Pat. wakole dzieci aż z Białegostoku, zaś za drugim turnusie dzieci z Tarnowa.

Rok szkolny 1960/61.

Nowy rok szkolny rozpoczęliśmy 1 września. Szkoła liczy 12 oddziałów a 13 wychowawców oraz z kierownictwem szkoły. Odeszły ze szkoły: kol. Książek Maria i Krupik Maria a przybyły kol. Matoga Wanda, Wiązek Franciszka, Skupińska Ewa, Sochacka Lidia zaczęły ob. Wałach H. i Sukowicz Irena do biblioteki. Kol. Skupińska Ewa przystąpiła do zakładania Drużyny Harcerskiej. Od 1.X.60r. przeniosła się do Krzeszowic kol. Kierzkowski Józef, zaś za jego miejsce wkroczyła kol. Kabata Bożenna.

Dnia 2 października 1960r. zmarła kol. Wałach H po ciężkiej chorobie. W pogrzebie, który się odbył za Zwierzyńcem wzięła udział Drużyna Harcerska, Pani VI b - która przeszła przed chorobą i Harcerki z naszej szkoły. Przy 6. poważnej pomocy Inspektoratu Oświaty zaczęły zajęcia dzielnicy (finansowej) przy [illegible] do zakładania prac [illegible]-chemicznej

---

18/10.60

W Skotnikach

Przy Szkole Podstawowej nr 66 w Skotnikach zorganizowana została drużyna harcerek, która będzie nosiła nazwę 12 Podgórskiej. Na razie do drużyny zapisało się kilkanaście dziewcząt. Drużynę prowadzi nauczycielka Ewa Skupińska.

Zorganizowanie nowej drużyny jest dużym osiągnięciem hufca ZHP Kraków-Podgórze, ponieważ w Skotnikach, które są najbardziej chyba zaniedbanymi peryferiami Krakowa, harcerstwo nigdy dotychczas nie istniało. (eo)

— 0 —

Czytelnicy „Echa" — powodzianom

Stale napływają wpłaty na konto naszego Komitetu Pomocy dla Powodzian. Uczniowie szkoły podstawowej nr 66 w Krakowie — Skotnikach zamiast wieńca na grób członka komitetu rodzicielskiego Michała Pyrca przekazali 264,58 zł. Spółdzielnia Pracy „Metalotechnika" wpłaciła 5000 zł, rada zakładowa Krakowskiej Wytw. Farb i Lakierów — 511 zł, rada miejscowa Zw. Zaw. Prac. Państw. i Społ. przy PKO — 590,50 zł, pracownicy WZSP 2,417 zł, pracownia TC 1 Krak. Biura Proj. Górniczych — 1.350 zł, Jan Kostecki z Prokocimia — 100 zł, Komitet Blokowy nr 35 — w Krakowie — 1000 zł.

Przypominamy, naszym Czytelnikom, że wpłaty na konto Komitetu Pomocy dla Powodzian przy Red. „Echa Krakowa"

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Piątek 25 VIII 1961

Stefan Turnau

Kraków pod strzechami

Nie jest niczym nadzwyczajnym, że w tym kresowym zakątku Krakowa główną „ulicą" pędzi się krowy, a gdy pod jedynym z czterystu domków zatrzymuje się prywatne auto krewnego „z szerokiego świata", to prawie dociera kołem do cembrowiny gnojowni. Przecież podobnie to wygląda w innych wsiach włączonych do obszaru miasta, które długo nie przestaną być wsiami. Co uderza w Skotnikach — to najpierw połowa dachów ze słomy. — Dalej peszy wiadomość, iż dotąd żadna z tutejszych 400 rodzin nie wydała syna ani córki z wyższym wykształceniem. Słyszałem o chłopcu, który uczył się w technikum z dobrym postępem, po roku jednak zrezygnował i poszedł do krawca, by niedługo rzucić i tamto, przechodząc na dorywcze zarobki. Niedobrze. Temu Krakowowi pod strzechami nie pomogą wielomilionowe subwencje, lecz tylko masowe zdobywanie kwalifikacji fachowych, a także postępowe wykorzystanie gruntów rolniczych. Lecz środowisko to — jako całość — jest mało zaradne, a przyczyny tego tkwią w przeszłości.

Kierownik szkoły w Skotnikach, Władysław Niewiarowski, od 11 lat prowadzi kronikę, uzupełnianą wycinkami z prasy. Można tam znaleźć felieton Zechentera, który żarliwie dopominał się o szkołę dla Skotnik (spełniło się to aż za interwencją prezesa rady ministrów i w latach 1952—53 stanął piękny gmach). Wcześniejsze notatki dziennikarskie dotyczą asygnowania przez PZUW środków na zakup materiałów i pomocy MRN w ich przetransportowaniu... dla zbudowania kominów w 76 kurnych chatach. Niektórzy mieszkańcy niechętnie zresztą przyjęli tę zmianę. Jeszcze dawniej — w roku 1949 — zaszły tragiczne wydarzenia. Zabito miejscowego działacza, a tłem zbrodni było m. in. pijaństwo oraz antagonizmy pośród ludzi, trudniących się nielegalnym garbowaniem skór. I tu cofnijmy się w bardziej odległe czasy.

A. Chmiel w pracy pt. „Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie" wzmiankuje o dwóch kierunkach, w jakich rozwijało się rzemiosło garbarskie wokół wawelskiego grodu. Czarni garbarze (cordibanarii, kurdybanicy — stąd Kurdwanów) wyrabiali głównie skóry kozłowe, a także cielęce i owcze; w pieczęci cechowej figurował wspięty kozioł. Czerwoni garbarze zaś (ruficerdones) mieli stągiew z obręczami i dwa tygrysy w swojej pieczęci. Także w królewskiej wsi Skotniki, istniał cech garbarski, a jego akta przechowuje obywatel Andrzej Krasny. Z pobieżnego ich przeglądu dowiedziałem się, ile płacilo się wpisowego, ile kary za niestawienie się ze świecą na pogrzeb brata cechowego oraz — że przy wyzwolinach na mistrza należało fundować 50 garncy wódki i beczkę piwa. Dla nas nie jest ważna data, na której zachowany zbiór akt się zaczyna: gdzieś około r. 1720 — ale ta, na której się one zamykają. To rok 1911.

Zgadza się: już przed pierwszą wojną światową zaczęło upadać rzemiosło garbarskie pod obuchem konkurencji przemysłu. Ostateczna klęska przypadła około r. 1925. I wtedy tym, którzy mieli własne warsztaty, jak i tym, którzy pracowali u garbarzy najemnie, nieprzydatna się stała umiejętność, pielęgnowana z ojca na syna; całe rody zagubiły drogę życiową. Wówczas o zarobek w mieście było trudno, gospodarka rolna rozwijała się fatalnie. Doktorowa Zofia Kłodzińska z Krakowa, która bywała wtedy w Skotnikach jako młoda instruktorka Towarzystwa Rolniczego, urządzając tam kursy chałupnicze, opowiada o podpartej drągami, walącej się sali szkolnej — i o tym, jak to rodzice trzymali dzieci w workach z sianem, nie mając dla nich odzieży. Z tych czasów dobrze wspominają skotniczanie proboszcza — ascetę, który starał się pomóc im w zdobyciu zatrudnienia oraz ściągał i rozdzielał datki charytatywne.

W okresie okupacji wzięli się ludzie hurmą do garbarstwa. Przerób skór i dostarczanie ich polskiej ludności — wbrew najsurowszym zakazom „überallesów" — zapewniało im byt, a niektórzy nawet dorobili się murowanych domów. Ale kontynuowanie tego procederu po wyzwoleniu — nielegalne, pokątne, dalekie od dawnego poważnego rzemiosła, połączone ze spekulacją i nieprzytomnym rozpijaniem się — zdemoralizowało wielu mieszkańców. Zrodziło nawyki krętactwa i łatwego zarabiania. I ten styk niedobrej przeszłości z teraźniejszością przeciąga się nadal.

W zasadzie wszyscy zdolni do pracy są zatrudnieni. Szpital kobierzyński czy Zakłady Sodowe cenią pracowników ze Skotnik. Skąd bierze się wrażenie jakiegoś „dojutrkowania" tego środowiska? Otóż stąd, że nie widać tu awansu młodego pokolenia. Awansu w tym stopniu, jaki spostrzegamy nawet w „zapadłych" miejscowościach podgórskich, dokąd ci, którzy wyjechali, nie tylko przysyłają pieniądze, ale i wieści ze świata. Znaczy to więcej, niż co dzień oglądać Kraków. Znaczy to: wzbudzać szacunek dla wielkiej oświaty. A tymczasem w Skotnikach liczni rodzice nie interesują się postępami dzieci w szkole podstawowej, gdy zaś chodzi o dalszą naukę — nieraz je wprost od niej odciągają.

Miasto dało Skotnikom elektryfikację, ufundowało świetlicę, do której schodzą się „na telewizor" hałaśliwie zachowujący się chłopaki. Tu trzeba by świetlicowego-nauczyciela, stale zamieszkałego, organizującego krąg zainteresowania. Ale cóż tu o tym mówić, jeśli na 16 nauczycieli szkoły podstawowej — dla 12 brak mieszkań. Nie przebywając tu stale, nie mogą oni utrzymywać kontaktów z ludnością, które tak pożyteczne okazują się gdzie indziej. Warto dodać nawiasem, że tych 12 nauczycieli, po godzinie tramwajowego i autobusowego tłoku, musi jeszcze dreptać dobry kilometr, gdyż MPK z niewiadomych przyczyn nie doprowadza kursu pod szkołę w Skotnikach.

Praca pedagogiczna jest jednak, na szczęście, prowadzona na dobrym poziomie. Jakież — w opisanej atmosferze środowiska, przy danym materiale uczniowskim — wydaje ona rezultaty? Kierownik Niewiarowski ofiarował swój czas na oprowadzenie mnie po kilku domach, z których młodzież uczęszcza do szkół średnich, lub je ukończyła. Te wizyty były pocieszające.

Syn wzorowego rolnika, uczeń X klasy IV Liceum. Na świadectwie same bardzo dobre. Bez wahania deklaruje, że po maturze będzie studiował chemię — mimo że pewni jego rówieśnicy radzą mu machnąć ręką na uniwersytety i politechniki. Nasz młody rozmówca ma swój pogląd na to, jak w Skotnikach rozciekawić ogół do wiedzy: urządzić kino z dużą ilością filmów oświatowych. Kierownik Niewiarowski zgadza się z tym. Tu nie ma kina, a dojazd do „miasta" wcale nie tak łatwy.

W innym domu jest aż troje po szkole średniej. Wśród nich dziewczyna, która już, już miała przerwać naukę, skutkiem namowy koleżanek, by została ... fryzjerką. Nie pozwoliła matka — i dziś panna jest po maturze. To trzeba podkreślić: w Skotnikach istnieje kilka domów, gdzie rozumni rodzice chronią dzieci od „rad życiowych" lekkomyślnych rówieśników. Umieją nakłonić je do kształcenia się — i dzieci będą im wdzięczne. Ciekawe było następne spotkanie. Dziewczyna z maturą technikum handlowego pracuje w hurcie spożywczym, jej brat zaś wcale nie miał ochoty się kształcić. Kiedy jednak, przeszedłszy zasadniczą szkołę metalową, został tokarzem, niedługo zapisał się na zaoczne technikum mechaniczne i uczy się bardzo pilnie, aby móc awansować...

Kierownik szkoły jest czynnym członkiem zarządu kółka rolniczego. Ludzi ci robią, co mogą, tu trzeba by właściwie zmienić kierunek gospodarki — konieczny jest kurs warzywnictwa, najrentowniejszego na peryferii wielkiego miasta. Swoją drogą tutejsza mikroskopijna spółdzielnia produkcyjna (4 gospodarstwa) zdecydowała likwidację: brak chętnych do roboty. Oborowy mógł zarobić i 2000 na miesiąc, ale na to trzeba pracować systematycznie.

Skotniki miały okresy dobre i złe. Budowa szkoły — widzimy to teraz jasno — stała się czymś przełomowym. Drugim takim momentem będzie dzień otrzymania dyplomu szkoły wyższej przez pierwszego rodowitego skotniczanina. Powinno to zrodzić „łańcuchową reakcję", która rozsadzi złe zabytki świadomości.

Rok szkolny 1962/63.

Rozpoczął się 3. IX. 62 r. Dla wtajenia prośbę przeniosła się do miasta kol. Figura Wanda jedna z najlepszych nauczycielek jakie szkoła posiadała, a za jej miejsce przyjął mgr. Cisak Anna Kol. Jagiełło ? zrezygnowała z pracy w tut. szkole - a za jej miejsce mianowano kol. Kostorską-Czytowa Ewę. Dobra dotychczas atmosfera pracy w szkole zaczyna się psuć przez kol. Próchecką Kl. która nie pomija żadnej okazji aby wywołać awanturę za L.P. czy przy każdej innej sposobności. Staraniem szkoły zorganizowano w szkole Uniwersytet dla rodziców. Wykłady odbywają się w niedziele o godz 16-tej Nie można jednak powiedzieć, aby rodzice za bardzo chcieli z tych wykładów korzystać.

Zima tegoroczna jest b. mroźna i bardzo obfita w śnieg. Idąca do autobusu w pewnych miejscach jest śniegu na około dwa metry. Zima ta wstrzymała w pewnych okresach transport samochodowy a nawet kolejowy powodując olbrzymie straty w naszej gospodarce. Z powodu mrozów mieliśmy przerwy w nauce od 22-27. I. 63 r., następnie od 1 do 14. II. 63 r. Te poważne przerwy spłynęły na trudności w realizacji planu wychowawczo-naukowego szkoły.

Z dniem 1. II. 63 r. przeniesiono do Kurdwanowa kol. Kocułę Halinę, dając za nią godziny zaczęcz-

bowe w świetlicy. Z początkiem marca zginęły z niewiadomych okolicznościach dwa dzienniki lekcyjne z kl. VIIa i VIIb. Mimo dochodzeń - sprawców kradzieży dzienników nie wykryto.

W związku ze śmiercią dr. Dominika Gnoińskiego - kuratora Okr. Szk. Kr. w Krakowie - za jego miejsce mianowano mgr. Czesława Banacha.

W związku z przerwą zimową rok szkolny dla kl. VII-mych zakończono w dn. 26. VI. 63, zaś kl. innych 29. VI. 63 r.

W okresie wakacji oddano do użytku wyremontowaną szkołę 1000-lecia przy ul. M. Konopnickiej.

Kraków, wtorek 6 sierpień 1963 r.

Czesław Banach
nowym kuratorem okręgu krakowskiego

(Inf. wł.) Decyzją Ministerstwa Oświaty nowym kuratorem krakowskiego okręgu szkolnego, w miejsce przedwcześnie zmarłego dr D. Gnoińskiego mianowany został mgr Czesław Banach. Decyzję ministra oświaty wręczyli w ub. sobotę mgr C. Banachowi przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, poseł na Sejm tow J. Nagórzański oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. C. Studnicki. Tow. Czesław Banach znany jest jako długoletni działacz kulturalny i oświatowy oraz aktywista partyjny. Dotychczas pełnił on funkcję zastępcy kierownika Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty przy KW PZPR. **(Jók)**



PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ PODGÓRZE W KRAKOWIE

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY

zaprasza na

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA SZKOŁY Nr 26
IM. ANDRZEJA STRUGA W KRAKOWIE, UL. M. KONOPNICKIEJ

które odbędzie się w sobotę dnia 20 lipca 1963 roku o godzinie 10-tej

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
1) Otwarcie uroczystości
2) Przemówienie okolicznościowe
3) Dokonanie otwarcia i przekazania Szkoły
4) Zwiedzanie Szkoły
5) Część artystyczna

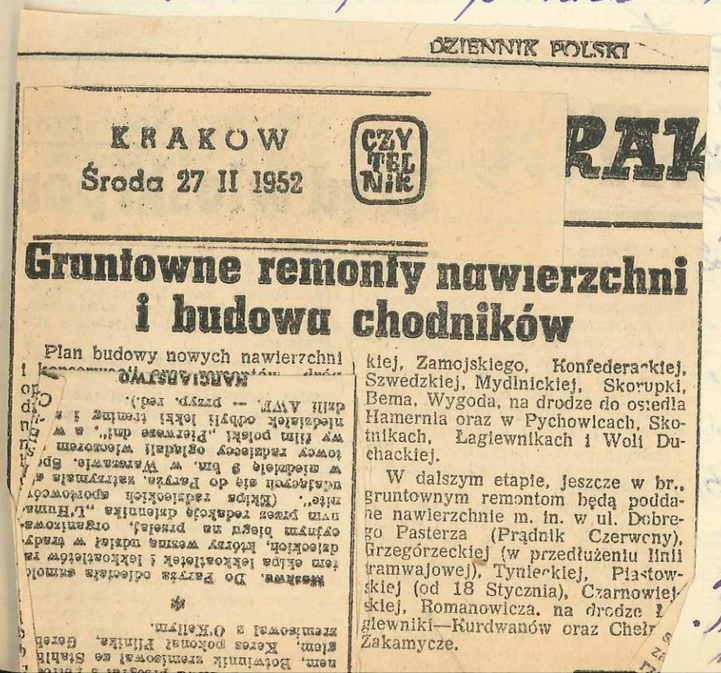
KRAK 4, Sarego 7 — 447 63 F-1(4428) — 100

W roku 1961 uruchomiono w tut. szkole świetlicę środowiskową. Kierowniczką tej świetlicy była początkowo Kol. Maciąg-Różycka Aleksandra, a później Sośnierska Krystyna, która ukończyła Liceum Ogólnokształcące.
Kierownictwo szkoły zgodziło się na uruchomienie świetlicy środowiskowej w szkole pod warunkiem, że będzie można korzystać z tej sali na zebrania, wyświetlanie filmów i t. d. do czasu wybudowania odpowiedniego pomieszczenia dla wymienionej świetlicy.

Rok 1961/62.

Od pierwszego września liczba oddziałów zmniejszyła się do 13. W związku z czym zmniejszono zatrudnienie nauczycielską tut. szkoły obowiązek 516-tygodniowy. Zespół szkoły przygotowywuje się do realizacji Ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania młodzieży przez sejm. P.R.L. z dn. 15. VII. 1961 r. Przygotowania idą w kierunku podwyższenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli jak wyposażenia szkół w pracownie i pomoce naukowe. Na terenie Skotnik przedmiejskich wyraźnie wyrosło dużo nieruchomości mimo dobrej zakończenia jej w 1961 r. - nikt w Skotnikach w to nie wierzy. Ponieważ brakuje w oczekiwaniu na koniec wymiany - nie oraz nie woża nawozu i nie sieją - Skotniki zamieniają się w step.
Piękne doświadczenia t. zw. „pracy w zespole" prowadzą Kol. Figura K. o za nią Miozek Fr. Polega to na podziale klasy na zespoły liczące 5-6 uczniów o różnym poziomie intelektualnym. Obowiązkiem zespołu jest podciągnięcie wyników uczniów na jak najwyższy poziom. Jest to pierwszorzędna metoda wychowawczo-naukowa z punktu widzenia pedagogiki socjalistycznej. Kol. Figura uzyskała stosując tą metodę b. dobre wyniki wychowawczo-naukowe. W b. r. szkolnym przez świetlicy działają następujące kółka zainteresowań: recytatorskie, biologiczno-inspektowe, i turystyczno-krajoznawcze. Ciekawa jest praca kółka biologiczno-inspektowego które rozpoczęło b. ważną z punktu widzenia tut. środowiska - gospodarkę inspektową. Wypielęgnowali rozsadę warzyw i kwiatów, dla potrzeb szkoły i środowiska
W kwietniu ob. inspektor szkolny Wład. Sabinicz w dn. od 16. IV - 4. V. 62 r. przeprowadził gruntowną wizytację tut. szkoły. Rok szkolny zakończono w dn. 20. VI. 1962 r. w kl. VII, a 23. VI. 62 w pozostałych klasach.
Wymiana gruntów w Skotnikach skończyła się dopiero późną jesienią 1962 r.


Cena 50 gr A
echo KRAKOWA
Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 230 (5050)
Kraków, sobota 30 września, niedziela 1 października 1961 r.
Scalenie gruntów w Skotnikach


DZIENNIK POLSKI
KRAKOW
Środa 27 II 1952
CZYTELNIK
RAK
Gruntowne remonty nawierzchni i budowa chodników
Plan budowy nowych nawierzchni
kiej, Zamojskiego, Konfederackiej, Szwedzkiej, Mydlnickiej, Skorupki, Bema. Wygoda, na drodze do osiedla Hamernia oraz w Pychowicach, Skotnikach, Łagiewnikach i Woli Duchackiej.
W dalszym etapie, jeszcze w br., gruntownym remontom będą poddane nawierzchnie m. in. w ul. Dobrego Pasterza (Prądnik Czerwony), Grzegórzeckiej (w przedłużeniu linii tramwajowej), Tynieckiej, Piastowskiej (od 18 Stycznia), Czarnowieckiej, Romanowicza, na drodze Łagiewniki—Kurdwanów oraz Chełm Zakamycze.

świetlicy środowiskowej w miejscowości szkolnej pod warunkiem, że będzie można korzystać z tej sali na zebrania, wyświetlanie filmów i t. d. do czasu zbudowania odpowiedniego pomieszczenia dla tymczasowej świetlicy.

Rok 1961/62.

Od pierwszego września liczba oddziałów zwiększyła się do 13. w związku z czym zatrudniono nauczycielkę tut. szkoły absolwentkę SN-filozofię - filologii polskiej Janinę Pomastu. Szkoły przygotowują się do realizacji Ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania uchwalonej przez sejm PRL. z dn. 15. VII. 1961 r. Przygotowania idą w kierunku podwyższenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli i wyposażenia szkół w pracownie i pomoce naukowe. Na terenie Skotnik przedłużająca się zima wywołuje dużo niezadowolenia mimo ostatniego zakończenia jej w 1961 r. - nikt w Skotnikach w to nie wierzy. Pozostaje liczyć w oczekiwaniu na koniec wymiary - nie oraz


a 50 gr A

echo KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 230 (5050)

sobota 30 września, niedziela 1 października 1961 r.

enie gruntów w Skotnikach

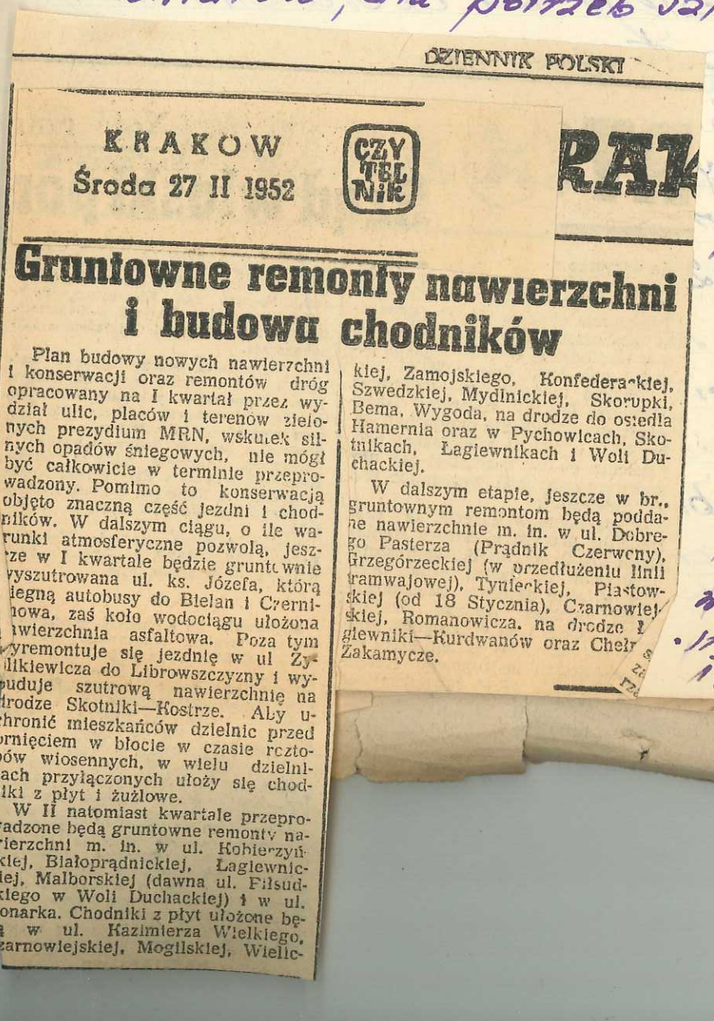
szcze w 1961 r.

wszym powakacyjnym
eniu Komisji Rolnictwa
odowej w m. Krakowie
w dniu wczorajszym
ącą się sprawę scalenia
Skotnikach. Prace te
ukończone z początkiem
jesieni tak, aby rol-
objąć nowy stan po-
eszcze przed zasiewem
mowymi orkami; tym-
powodu choroby wyko-
ciągną się one prawdo-
do końca listopada.
isją stanął więc pro-

blem, czy przerwać prace przy scalaniu (co wiąże się z niebezpieczeństwem odłożenia ich na czas nieograniczony ze względu na brak odpowiednich funduszy w roku przyszłym), czy też zalecić rolnikom odłożenie robót polowych do wiosny. W tym ostatnim wypadku należałoby ich zwolnić z obowiązkowych dostaw, względnie nawet od spłaty podatku gruntowego na okres paru lat.

Biorąc pod uwagę wyjątkowe wprost rozdrobnienie gruntów w Skotnikach, ogromnie utrudniające właściwą gospodarkę, Komisja zaleciła doprowadzić prace przy scaleniu do końca, występując równocześnie do Prezydium RN m. Krakowa z wnioskiem o zwol-

do świetlicy środowiskowej o różnym poziomie intelektualnym. Obowiązkiem zespołu jest podciągnięcie wszystkich członków do jak najwyższego poziomu. Jest to pierwszorzędna metoda wychowawczo-naukowa z punktu widzenia pedagogiki socjalistycznej. Kol. Figura uzyskała stosując tę metodę b. dobre wyniki wychowawczo-naukowe. W b. r. szkolnym przez świetlicę działają następujące kółka zainteresowań: recytatorskie, biologiczno inspektowe, i turystyczno-krajoznawcze. Ciekawa jest praca kółka biologiczno-inspektowego które rozpoczęło b. wiosną z punktu widzenia tut. środowiska - gospodarkę inspektową. Wypielęgnowali rozsadę warzyw i kwiatów, dla potrzeb szkoły i środowiska


DZIENNIK POLSKI

KRAKOW
Środa 27 II 1952

CZYTELNIK

Gruntowne remonty nawierzchni i budowa chodników

Plan budowy nowych nawierzchni i konserwacji oraz remontów dróg opracowany na I kwartał przez wydział ulic, placów i terenów zielonych prezydium MRN, wskutek silnych opadów śniegowych, nie mógł być całkowicie w terminie przeprowadzony. Pomimo to konserwacją objęto znaczną część jezdni i chodników. W dalszym ciągu, o ile warunki atmosferyczne pozwolą, jeszcze w I kwartale będzie gruntownie wyszutrowana ul. ks. Józefa, którą jeżdżą autobusy do Bielan i Czerniichowa, zaś koło wodociągu ułożona nawierzchnia asfaltowa. Poza tym wyremontuje się jezdnię w ul. Żylikiewicza do Librowszczyzny i wybuduje szutrową nawierzchnię na drodze Skotniki—Kostrze. Aby uchronić mieszkańców dzielnic przed tornięciem w błocie w czasie roztopów wiosennych, w wielu dzielnicach przyłączonych ułoży się chodniki z płyt i żużlowe.

W II natomiast kwartale przeprowadzone będą gruntowne remonty nawierzchni m. in. w ul. Kobierzyńskiej, Białoprądnickiej, Łagiewnickiej, Malborskiej (dawna ul. Piłsudskiego w Woli Duchackiej) i w ul. Bonarka. Chodniki z płyt ułożone będą w ul. Kazimierza Wielkiego, Czarnowiejskiej, Mogilskiej, Wielickiej, Zamojskiego, Konfederackiej, Szwedzkiej, Mydlnickiej, Skorupki, Bema, Wygoda, na drodze do osiedla Hamernia oraz w Pychowicach, Skotnikach, Łagiewnikach i Woli Duchackiej.

W dalszym etapie, jeszcze w br., gruntownym remontom będą poddane nawierzchnie m. in. w ul. Dobrego Pasterza (Prądnik Czerwony), Grzegórzeckiej (w przedłużeniu linii tramwajowej), Tynieckiej, Piastowskiej (od 18 Stycznia), Czarnowiejskiej, Romanowicza, na drodze Łagiewniki—Kurdwanów oraz Chełm Zakamycze.

oraz w Pychowicach. Skotnikach, Łagiewnikach i Woli Duchackiej.

W dalszym etapie, jeszcze w br., gruntownym remontom będą poddane nawierzchnie m. in. w ul. Dobrego Pasterza (Prądnik Czerwony), Grzegórzeckiej (w przedłużeniu linii tramwajowej), Tynieckiej, Piastowskiej (od 18 Stycznia), Czarnowiejskiej, Romanowicza, na drodze Łagiewniki—Kurdwanów oraz Chełm Zakamycze.

z Kotnikach w tut. szkole Pok szkoły zakończono w dn. 20. VI. 1962 r. w kl. VII, a 23. VI. 62. w pozostałych klasach. Wymiana gruntów w Skotnikach skończyła się dopiero późną jesienią 1962 r.

Rok szkolny 1962/63.

Rozpoczął się 3. IX. 63 r. Do nas prośbę przeniosła się do miasta kol. Figura Wanda jedna z najlepszych nauczycielek jakie szkoła posiadała, a za jej miejsce przyszła mgr. Cisak Anna Kol. Jagiełło przeszła z pracy w tut. szkole - a na jej miejsce mianowano kol. Kozłowską Cyrytową Ewę. Dobra dotychczas atmosfera pracy w szkole zaczyna się psuć przez kol. Piórecką kl. która nie pomija żadnej okazji aby wywołać awanturę za K.T. czy przy każdej innej sposobności. Staraniem szkoły zorganizowano w szkole Uniwersytet dla rodziców. Wykłady odbywają się w niedziele o godz 16-tej. Nie można jednak powiedzieć, aby rodzice za bardzo chcieli z tych wykładów korzystać.

Zima tegoroczna jest b. mroźna i bardzo obfita w śnieg. Idąc do autobusu w pewnych miejscach jest śniegu za około dwa metry. Zima ta wstrzymała w pewnych okresach transport samochodowy a nawet kolejowy powodując olbrzymie straty w naszej gospodarce. Z powodu mrozów mieliśmy przerwy w nauce od 22 - 27. I. 63 r., zaś ferie od 1 do 14. II. 63 r. Te poważne przerwy wpłynęły na trudności w realizacji planu wychowawczo - naukowego szkoły.

Z dniem 1. II. 63 r. przeniesiono do Kurdwanowa kol. Kaculę Halinę, dając za nią godziny zadniowe w świetlicy. Z początkiem marca zginęły z niewiadomych okolicznościach dwa dzienniki klasyfikacyjne z kl. VII a i VII b. Mimo dochodzeń - sprawców kradzieży dzienników nie wykryto.

W związku ze śmiercią dr. Dominika Gnoińskiego - kuratora Okr. Szk. Kr. w Krakowie - za jego miejsce mianowano mgr. Czesława Banacha.

W związku z przerwą zimową rok szkolny dla kl. VII-mych zakończono w dn. 26. VI. 63, zaś kl. innych 29. VI. 63 r.

W okresie wakacji oddano do użytku wyremontowaną szkołę 1000-letnią przy ul. M. Konopnickiej.

Kraków, wtorek 6 sierpień 1963 r.

Czesław Banach
nowym kuratorem okręgu krakowskiego

(Inf. wł.) Decyzją Ministerstwa Oświaty nowym kuratorem krakowskiego okręgu szkolnego, w miejsce przedwcześnie zmarłego dr D. Gnoińskiego mianowany został mgr Czesław Banach. Decyzję ministra oświaty wręczyli w ub. sobotę mgr C. Banachowi przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, poseł na Sejm tow J. Nągórzański oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. C. Studnicki. Tow. Czesław Banach znany jest jako długoletni działacz kulturalny i oświatowy oraz aktywista partyjny. Dotychczas pełnił on funkcję zastępcy kierownika Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty przy KW PZPR. **(Jók)**



PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ PODGÓRZE W KRAKOWIE

WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY

zaprasza na

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA SZKOŁY Nr 26
IM. ANDRZEJA STRUGA W KRAKOWIE, UL. M. KONOPNICKIEJ

które odbędzie się w sobotę dnia 20 lipca 1963 roku o godzinie 10-tej

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
1) Otwarcie uroczystości
2) Przemówienie okolicznościowe
3) Dokonanie otwarcia i przekazania Szkoły
4) Zwiedzanie Szkoły
5) Część artystyczna

KRAK 4, Sarego 7 — 447 63 F-1(4428) — 100

Notatka

Spisana dnia 8.2.1962 r. w budynku szkolnym w Skotnikach, w sprawie pisma kier. szkoły z dnia 24.I.1962 Nr. 11/62, - dotyczącego malowania ogrodzenia. -

Obecni: 1. kier. szkoły - ob. Władysław Niewiarowski
2. przedst. KOSK - mgr. Józef Jarząbek. -
3. przedst. DOBR - mgr. F. Śreniak
4. -"- -"- - ob. T. Węgłar
5. -"- -"- - ob. Z. Surówka. -

Ustalono co następuje:
Wykonanie ogrodzenia i pomalowanie, wykonano na wiosnę w 1960 r. Odbiór robót wówczas nie mógł nastąpić ponieważ spółdzielnia wprawdzie ukończyła wszystkie prace jak podokiennik. co reszta uzależniała od dostawy blachy przez KOSK. Ponieważ otrzymanie blachy było niemożliwe uzgodniono z KOSK konieczność odbioru wyk. w 1960 r. ogrodzenia. - Ponieważ wnoszenie pretensji do wykonawcy po upływie 2 lat od wykonania robót jest niemożliwe do wyegzekwowania wobec tego ustala się że kier. szkoły wystąpi z wnioskiem do P.D.Z., R.N. - Podjęcie przez KOSK w sprawie przyznania kredytów na konserwację całego budynku w tym również na ogrodzenia. -

W tym stanie rzeczy kier. szkoły wycofuje swoje pismo z dnia 24.I.62 Nr. 11/62 skierowane do DOBR.

Szkoła Podstawowa Nr. 66
im. Edwarda Dembowskiego
w Krakowie-Nikolaiwach

3. [illegible] 5. [illegible]

DZIENNIK POLSKI

KRONIKA KRAKOWSKA

Sesja MRN w Podgórzu

Mieszkańcy dzielnic na prawym brzegu Wisły zgłaszają postulaty

Dla utrzymania stałej więzi z masami pracującymi i wszechstronnego wykorzystania ich inicjatywy w usuwaniu dawnych, przedwrześniowych zaniedbań — prezydium MRN urządza sesje w poszczególnych dzielnicach miasta. Pierwszy dzień ostatniej sesji MRN w Podgórzu — której przewodniczył dr H. Czapnicki, — poświęcony był w dużej mierze wysłuchaniu postulatów mieszkańców tej robotniczej dzielnicy. Obrady zagaił przewodniczący prezydium MRN M. Waligóra, po czym sprawozdanie z działalności prezydium MRN za ub. r. złożył sekretarz prezydium MRN St. Szymacha.

W dyskusji zabierało głos kilkudziesięciu mieszkańców dzielnic położonych po prawej stronie Wisły. M. in. T. Kras ze Skotnik dziękował prezydium MRN za wybudowanie nowej pięknej szkoły oraz przyjście z pomocą w usunięciu zaniedbania rządów przedwrześniowych, jakim były chaty bez kominów. Wybudowanie kominów w 75 domach poprawiło warunki bytowe tamtejszej ludności. Mówił on dalej o konieczności wybudowania linii tramwajowej do Skotnik i ułatwieniu robotnikom dojścia do pracy i powrotu do domów.

Ob. Dańda stwierdzając, że wiele postulatów zgłoszonych na poprzedniej sesji MRN w Podgórzu zostało już załatwionych — zwrócił uwagę na konieczność zasypania stawów w Piaskach Wielkich, a w Płaszowie wybudowania trwałej nawierzchni pod torami kolejowymi. W Woli Duchackiej ułożono już rurociągi, trzeba jeszcze zbudować 3 studnie uliczne. Do Prokocimia należało by doprowadzić linię tramwajową, a w Podgórzu otworzyć wreszcie Dom Kultury, teatr i kino.

Bacz zwrócił uwagę na konieczność odwodnienia Prokocimia i zaprowadzenia komunikacji autobusowej w tej dzielnicy. Ob. Spyt domagał się odpowiedniego urządzenia łaźni w Prokocimiu i uruchomienia pralni. Ob. Badocha przypomniała, że należy ogrodzić przepaść od ul. Parkowej. Ob. Kostra oraz ob. Witkowski mówili o konieczności zelektryfikowania Kurdwanowa i Łagiewnik i wybudowania chodnika do cmentarza w Prokocimiu. Ob. Zając podkreślała doskonałą współpracę ośrodka zdrowia w Podgórzu, którego lekarze z całą sumiennością opiekują się chorymi.

Radni: M. Nosarzewska mówiła o osiągnięciach wydziału zdrowia prez. MRN w dziedzinie służby zdrowia, zwracając uwagę na konieczność otwarcia oddziału Roentgena w Podgórzu; ob. Raźny — o rozbudowie punktów usługowych i potrzebach drobnego przemysłu oraz rzemiosła. Wł. Dzierwa domagał się udostępnienia w jeszcze większym stopniu kształcenia się w muzyce dzieciom robotniczym; T. Wróbel omówił działalność komitetów blokowych, ob. Bulanda — osiągnięcia w dziale inwestycji w ub. r.

Przewodniczący prez. MRN M. Waligóra w odpowiedzi dyskutantom stwierdza, że prezydium MRN wie o tych i innych brakach dzielnic, które są pozostałością długoletnich zaniedbań rządów przedwrześniowych. Wszystkie postulaty będą rozpatrzone i w miarę możności — przy uwzględnieniu hierarchii potrzeb — załatwione.

Kraków, dnia 7.III. 1957 r.

KZR-IV-R4/1/57

Wniosek dot. przydzielenia
z grupy interwencyjnej prac.
technicznych do prac. scalenia
gruntów w osiedlu Skotniki

Ministerstwo Rolnictwa
Departament Urządzeń Rolnych

w Warszawie
ul. Krucza

Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa w związku z domaganiem się mieszkańców osiedla Skotniki dokończenia prac scaleniowych, występuje z wnioskiem o przydzielenie z grupy interwencyjnej 3-ch pracowników technicznych / w tym 2-ch geodetów i jedną pomoc techniczną - kreślarz/ z równoczesnym otwarciem potrzebnych kredytów, do zakończenia prac scaleniowych w osiedlu Skotniki.

Uzasadnienie:

Wieś Skotniki została włączona w czasie okupacji niemieckiej w obręb miasta Krakowa. Ogólny obszar Skotnik wynosi 380 ha, w tym grunty orne 528,78 ha, łąki 134,33 ha, pastwiska 148,22 ha, i inne 17,67 ha.

W osiedlu Skotniki postępowanie scaleniowe wdrożone w 1937 r., prace pomiarowe na gruncie rozpoczęto na wiosnę 1938 roku : do 1.9.1939. wykonano następujące czynności mierniczе: triangulację i pomiar sieci polygonowej, zdjęcie szczegółów, klasyfikację gruntów, sporządzenie pierworysu 7 kart, obliczanie powierzchni ogólnej i odcinków klasyfikacyjnych na mapie katastralnej, poza tym przydzielony do prac sędzia Dr. Kursa ustalił stary stan posiadania w 70% w stosunku do całości.

Przerwa w pracach spowodowana wojną trwała do 15.III.41 w którym to dniu wznowiono prace pomiarowe w Skotnikach, przy czym okazało się, że część akt postępowania scaleniowego i aparatu technicznego zaginęło w czasie działań wojennych. Zachowały się tylko pierworysy, plan klasyfikacyjny gruntów, mapy katastralne, współrzędne ciągów polygonowych obwodowych.

W czasie od 15.3.1941 r. do 30.4.43 r. uzupełniono braki w oparacie pomiarowym. Ponownie pomierzono ciągi polygonowe wewnątrz obszaru scalenia, sporządzono nowy protokół parcelowy, obliczono powierzchnię odcinków klasyfikacyjnych i sporządzono plan drogonowodny w Skotnikach. Sędzia scaleniowy mgr. Kurzeja ustalił ponownie stary stan posiadania, przyczem spisano 2952 protokółów dla sprostowania księgi gruntowej.

Podjęte na nowo prace w dniu 30.IV. 1943 r. zostały wstrzymane :

W roku 1956 Prez. tutu. załączając protokóły z zebrań oraz prowizoryczną listę uczestników wymiany gruntu wystąpiło z wnioskiem do Prez. WRN - WZUR w Krakowie o zezwolenie na wydanie zarządzenia o wymianie gruntów w osedlu Skotniki.

Wniosek powyższy przez Prez. WRN - WZUR został przyjęty, ale z braku sił technicznych nie został zrealizowany z uwagi na prace klasyfikacji gruntów.

Obecnie dokończenie prac scaleniowych w Skotnikach i uregulowanie stanu hipotecznego jest konieczne nie tylko ze względu na efekty dla gospodarki rolnej, ale i dla przestrzennego uporządkowania osiedla Skotniki.

Mieszkańcy Skotnik ustawicznie domagają się dokończenia komasacji gruntów na ich terenie nie tylko w tut. Prezydium, ale w formie skarg występują do Władz Centralnych, a ostatnio do Biura Skarg i Zażaleń Urzędu Rady Ministrów - skąd tut. Prezydium otrzymało interwencje.

Ponadto konieczność ukończenia komasacji gruntów podyktowana jest ogromnym rozdrobnieniem , oraz tym, że nie jest uregulowany stan prawny posiadania / hipoteka od 1938 r. jest zamknięta/ co stwarza cały szereg nieporozumień i trudności nie tylko w gospodarowaniu na kilkunastu parkach ziemi nadmiernie wydłużonych, ale i w budowie pomieszczeń i rozbudowie ich osiedla oraz w sprawach związanych z obrotem ziemią.

Dokończenie prac scaleniowych na terenie Skotnik jest słusznym i życiowym dokaganiem się tam. mieszkańców.

Prezydium tut. biorąc pod uwagę powyższe, oraz trudności poszczególnych Zarządów / jak: Geodezji, Architektoniczno-Bud. i Rolnictwa/ jakie napotykają w pracy w związku z obecnym stanem istniejącym w Skotnikach, prosi o przydzielenie wnioskowanych na wstępie pracowników technicznych jak i potrzebnych na ten cel kredytów na zakończenie prac scaleniowych w osedlu Skotniki.

Otrzymuje do wiadomości:

1/ Urząd Rady Ministrów:
Biuro Skarg i Zażaleń
w Warszawie

do pisma z dn. 25.II.57 r.
Nr. S.C. I-2949/57.

2/ Front Jedności Narodowej
w Skotnikach.
(Obk. Komitet Wojewódzki)

Uzupełniając akt erekcyjny kierownik szkoły dopisuje "Ministrem Oświaty był Witold Jarosiński, Ministrem Planowania Gospodarczego był Andrychowski, Kierownikiem Planowania Gospodarczego w Wojewódzkim Wydziale Oświaty był Zgrzebnicki Władysław zaś kierownikiem Wydziału Planowania w Wydziale Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej był Bolesław Mierzwa.

Kraków-Skotniki, dnia 29 lipca 1951 r.

Członek Kom.Rodz.:

/-/ Pyrc Michał

KOMITET RODZICIELSKI
przy Szkole Podstawowej Nr 66
w Krakowie-Skotnikach

Kierownictwo Publ. Szkoły Powszechnej w Krakowie-Skotnikach

Kierownik szkoły:

/-/Wład.Niewiarowski

...ban... ...ną i rozhi... ...przybywa szans ...perializmem i ko... ...em.

OBSERVATOR

...wnocześnie Bryja przechowywał otrzymywane od Mikołajczyka i Hulewiczowej tajne dokumenty, dotyczące zagadnień gospodarczych i politycznych, stanowiących tajemnicę państwową.

Rozprawa trwa.

...CAF...

W wielkiej elektrowni w Dychowie uruchomiono już pierwszy turbozespół. Na zdjęciu: ostatnie prace montażowe. *(Patrz wiadomość na str. 1)*

...współ... ...pojęcia...

Można za... ...ku dalszych cieka... ...go działalności, o której w... ...chcemy wiedzieć. (cyb)

Witold Zechenter

Skotniki to także Kraków

Osiem kilometrów od Krakowa, tuż za Kobierzynem, leży wieś Skotniki. Nie, nie wieś — już miasto. I to nie byle jakie miasto, bo Kraków. Od niedawna Skotniki stały się składową częścią Wielkiego Krakowa — ale w niczym zaszczytny ten fakt nie zmienił smętnego ich wyglądu i położenia.

Duża wieś, około 400 numerów, przeszło 2.000 mieszkańców. Pomyślcie sobie: osiem kilometrów za Krakowem — i bez szkoły! Wierzyć się nie chce, ale to najprawdziwsza prawda. To znaczy szkoła jest w znaczeniu odbywania się nauki, ale nie ma szkoły w znaczeniu budynku. Dopiero buduje się.

Do końca tego roku ma być wykończony wspaniały gmach szkolny w stanie surowym — w ciągu przyszłego roku ma być wykończony w środku, oddany do użytku. Obecnie nauka odbywa się po chałupach, w klitkach, w izdebkach.

Dochodzi godzina piąta, zmierzcha się już w deszczową tę niedzielę, gdy po wyboistej, pełnej kałuż i błota drodze przyjechałem tu autobusem, który jak arka Noego unosił się na wzburzonych wodach krakowskiego traktu. Autobus — jedyny środek lokomocji, łączący dość kapryśnie Skotniki z Krakowem — wygląda zresztą i zachowuje się tak, jakby mniej więcej pochodził jeszcze z tejże, co arka, epoki. Potem wiejską bitą drogą do świetlicy — wystarczający spacer, by z trzewików uczyniły się dwie naprawdę bite bryły błota. Powoli zbierają się w świetlicy słuchacze — mam tu czytać swe wiersze i satyry w ramach akcji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. W świetlicy ciemno. Dziwię się, czemu nie zaświecono jeszcze.

Ale właśnie dowiaduję się powodu. Bo w Skotnikach nie ma elektryczności. Pomyślcie: osiem kilometrów od Krakowa, a niewiele ponad kilometr od Kobierzyna, gdzie elektryczność dawno jest... Skotniki, nowa dzielnica Krakowa, nie ma elektryczności! Nie ma zresztą nic — jak mówiliśmy powyżej nie ma szkoły, nie ma żadnego życia kulturalnego... Bibliotekę założono dopiero przed rokiem — czytelnictwo idzie niezmiernie słabo. Kino przyjeżdża raz na miesiąc, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej raz lub dwa razy w miesiącu przysyła prelegentów. To wszystko. Są jeszcze kurne chałupy w Skotnikach...

Świetlica rozświetla się niklym płomyczkiem — to wniesiono lampkę naftową. Przy jej bledziutkim świetle czytam wiersze o pokoju, o Nowej Hucie, o wspaniałej budowie nowej Warszawy, o nowych stalowniach na Śląsku, w Częstochowie. Patrzę w mrok małej świetlicy, w którym niewyraźnie rysują się sylwetki słuchaczy i w przerwach, między odczytywaniem kolejnych wierszy, doznaję dziwnego wrażenia: gdzie jestem? gdzieś „na zapadłej prowincji"? w „zabitej deskami wiosceczce"? Nie. Jestem w Krakowie...

Czytam potem wiersze satyryczne, a na zakończenie bajki dla dzieci, bo sporo dzieciarni przyszło do świetlicy. A potem rozmowa ze słuchaczami. Dzieci zapytują — jak zwykle — o to, jak to się pisze wiersze, jak powstaje książka, a starsi proszą, by częściej pamiętać o Skotnikach. Jakiś gospodarz wstaje i prosi, by przyjeżdżali z Krakowa pisarze — okazuje się, że jestem pierwszym literatem, który z żywym słowem poetyckim „dotarł" do Skotnik — osiem kilometrów od Krakowa... Skotniczanie pragnęliby często słuchać wierszy, opowiadań literackich — przychodzą na odczyty dość chętnie, ale nie każdy temat jest dla wszystkich interesujący. Proszą mnie, by w Krakowie poruszyć tę sprawę. Więc ją poruszam: więcej pisarzy w tzw. „teren"!

Mam trochę czasu do powrotnego autobusu. Słuchacze rozeszli się i poginęli w ciemnościach jesiennego, deszczowego wieczoru. Rozmawiam z kierownikiem szkoły, który jest główną sprężyną budowy gmachu szkolnego, utworzenia biblioteki i innych akcji kulturalno-oświatowych. Słucham jego opowieści o ciężkiej pracy, o niezrozumieniu różnych „czynników", o nakładaniu zbędnych balastów formalistycznych i biurokratycznych... Ach, jakby się chciało pomóc takim Skotnikom...

Ale takich Skotnik jest więcej, jest dużo naokoło Krakowa. Całe jego zaplecze — to takie Skotniki, pierścień mniej czy więcej zaniedbanych miejscowości, ponure dziedzictwo złych czasów kulturalnej nędzy. Osiem kilometrów od Krakowa — kurne chałupy, brak szkoły, brak elektryczności... Miejska Rada Narodowa wzięła na swe barki olbrzymią odpowiedzialność i wielkie obowiązki przez włączenie nowych wsi podkrakowskich do miasta. Trzeba do nich utorować drogę—dosłownie także! Ale i drogę kultury i oświaty. Muszą w tych wszystkich Skotnikach zabłysnąć światła elektryczne, muszą zniknąć brudne, zadymione, kurne chałupy. Trakt z Krakowa do wszystkich nowych krakowskich dzielnic musi być stale i pilnie uczęszczany przez pisarzy.

Kołyszę się przez ciemność i deszcz w dyszącej, warczącej, trzeszczącej i prychającej arce Noego — po kałużach, wertepach, błotnistych koleinach. Z Krakowa—Skotnik wracam do Krakowa i myślę o dniu, w którym czystym wozem stałej komunikacji autobusowej pomknę po gładkiej szosie do pełnych światła Skotnik, by czytać wiersze w jasnej, czystej, pogodnej, obszernej sali odczytowej...

Porady prawne

Grunty szkolne

Jedną z licznych kwestii interesujących naszych czytelników jest sprawa gruntów szkolnych, w których użytkowaniu napotykają różne przeszkody i trudności, i w związku z tym proszą o wyjaśnienie następujących wątpliwości:

1. Kto jest prawnym właścicielem gruntów szkolnych i kto ma prawo nimi dysponować — prezydium gminnej rady narodowej czy też kierownik szkoły?

2. Ile powinien wynosić obszar gruntów szkolnych i jaka część tego obszaru służy do wyłącznego użytkowania kierownika szkoły?

3. Czy dozwolone jest oddanie części gruntów szkolnych do użytkowania osobom trzecim w zamian za zapłatę czynszu dzierżawnego względnie za zobowiązanie się do uprawy całego obszaru gruntu szkolnego?

W celu należytego wyjaśnienia poruszonych wyżej wątpliwości konieczne jest omówienie obowiązujących przepisów prawnych odnośnie do gruntów szkolnych i istniejącego stanu faktycznego przed wojną i po wojnie.

O gruntach szkolnych znajdujemy po raz pierwszy wzmiankę w ustawie z dnia 17 lutego 1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. U. Nr 18, poz. 144), nakładającą w art. 3 na gminy obowiązek dostarczania pod budowę szkoły, na boisko i ogród szkolny obszar gruntu, wynoszący dla szkół jedno-, dwu-, trzyklasowych co najmniej 0,56 ha, a dla pozostałych publicznych szkół powszechnych co najmniej 0,85 ha.

Drugą krótką wzmiankę dotyczącą gruntów szkolnych znajdujemy w art. 17 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. Nr 18, poz. 143), który głosi, że o przeznaczeniu gruntów szkolnych, znajdujących się na terenie gminy, na użytek szkół i nauczycieli, w myśl obowiązujących przepisów, decydują organy samorządu szkolnego gminy; od decyzji tej gmina i nauczyciel mogą odwołać się do rady szkolnej powiatowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Jak widać z powyższych przepisów, normy powierzchni gruntów szkolnych zostały ustalone w takim rozmiarze, aby zaspokoić istotne potrzeby szkoły, a niewielkie nadwyżki, pozostałe po zaspokojeniu tych potrzeb, były przeznaczone na potrzeby nauczycieli.

W rzeczywistości jednak duża ilość publicznych szkół powszechnych dysponowała znacznie większym obszarem gruntów niż wskazywały ustalone normy. Były to szkoły bądź obdarzone gruntami jeszcze przed uchwaleniem powołanych wyżej ustaw, bądź nowoutworzone na podstawie przepisów ustawy, lecz hojniej wyposażone przez gminy w grunty. Mimo że grunty szkolne nie przestały być własnością gminy, to jednak o ich przeznaczeniu decydował z mocy ustawy samorząd szkolny, który pobierał pożytki tylko dla siebie w przekonaniu, iż jest wyłącznym gospodarzem gruntu szkolnego. Istniejący w wielu wypadkach taki stan rzeczy do chwili obecnej powoduje nieporozumienie z prezydium gm. rady narodowej i zadrażnienia pomiędzy kierownikiem szkoły a nauczycielami.

W świetle dokonanej w Polsce Ludowej przebudowy ustroju rolnego zagadnienie gruntów szkolnych przedstawia się następująco:

Dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jednolity tekst w Dz. U. Nr 3 z 1945 r., poz. 132), w art. 15 przewiduje również dla szkół powszechnych pewien obszar gruntu, który w okólniku nr 11 Ministra Rolnictwa z dnia 6 czerwca 1946 r. (Dz. Urz. Min. Rol. i RR Nr 7, poz. 92) został określony od 1,5 do 2 ha. Identyczne normy zostały określone w 1946 r. dla terenów odzyskanych okólnikiem nr 15 Ministra Rolnictwa i b. Ministra Ziem Odzyskanych. Przydzielone z reformy rolnej grunty szkolne, jak głoszą cytowane okólniki, mogą służyć celom nauczania przyrody, na ogródki działkowe i na boisko szkolne.

Z chwilą ogłoszenia ustawy z dnia 13 kwietnia 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14, poz. 130), majątek gmin z mocy art. 32 stał się własnością Państwa, którego władza na terenie gminy należy do gminnych rad narodowych. Grunty szkolne stanowiące dotąd własność gminy stały się własnością Państwa, a o ich przeznaczeniu ma prawo decydować wyłącznie gminna rada narodowa.

Obszar gruntu szkolnego, nie przekraczający 2 ha, po zaspokojeniu potrzeb szkoły, powinien być przeznaczony na ogrody działkowe do użytkowania kierownika i nauczycieli szkoły, przy czym udział nauczyciela rezygnującego z osobistego użytkowania ogrodu działkowego przypada na wszystkich pozostałych użytkowników ogrodów działkowych.

W wypadku, gdy obszar gruntu szkolnego wynosi ponad 2 ha, o przeznaczeniu nadwyżki decyduje gminna rada narodowa, przy czym, jeśli ważne względy gospodarcze nie stoją na przeszkodzie, pierwszeństwo do użytkowania tej nadwyżki powinno przysługiwać nauczycielstwu szkoły.

Oddawanie części gruntów szkolnych w użytkowanie osób trzecich w zamian za pomoc przy uprawie ogrodów działkowych jest dopuszczalne za zgodą gm. rady narodowej.

*

Kol. H. R. pow. Sławno:

1. Zagubione świadectwo szkolne należy unieważnić w drodze ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty, a następnie wydać na urzędowym blankiecie drugie świadectwo z zaznaczeniem: „Duplikat".

2. Nauczyciele szkół ogólnokształcących, posiadający przepisane dla nauczycieli szkół podstawowych kwalifikacje do nauczania, otrzymują przy mianowaniu uposażenie grupy 5, po ukończeniu 6 lat służby i po uzyskaniu kwalifikacji do ustalenia grupy 4, po 15 latach służby grupy 3 i po 27 latach służby grupy 2.

3. Nauczyciel mianowany (stały lub tymczasowy), który zwolni się ze służby, traci wszelkie prawa ze stosunku służbowego wynikające bez względu na to, co było powodem zwolnienia się. Po uzyskaniu nominacji na nowym miejscu służbowym nauczyciel może wystąpić do Ministerstwa Oświaty o zaliczenie służby nauczycielskiej z poprzedniego okresu. Jeśli zwalnia się nauczyciel kontraktowy, to zwolnienie się nie ma wpływu na jego prawa, wynikające ze stosunku służbowego w nowym miejscu służbowym.

4. Stosownie do przepisów Ustawy z dnia 19.4.1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (Dz. U. Nr 20, poz. 163) i uchwały Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. (Monitor Polski A — 62, poz. 719), kierownik szkoły może zwolnić pracownika (nauczyciela) na część dnia pracy dla załatwienia ważnych spraw osobistych, których niezałatwienie mogłoby spowodować dla pracownika uszczerbek na zdrowiu lub inną poważną stratę. Dawniejszy przepis § 3 Rozp. Min. WR i OP z 10 marca 1938 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 62), uprawniający kierownika szkoły do zwalniania w nagłych wypadkach nauczycieli od zajęć szkolnych do 3 dni, w świetle wyżej przytoczonych przepisów obecnie nie obowiązuje.

FR. NIŻYŃSKI
radca prawny ZZNP

Kraków,
środa 18
listopad 1964 r.

Skotniki czekają na pomoc

Kierownik Szkoły Podstawowej nr 66 im. Edwarda Dembowskiego w Krakowie — Skotnikach zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie szkolnego telefonu nr 645-07 w. 02. Telefon sprawia wiele przykrych niespodzianek. Ni stąd ni zowąd głuchnie i nie można uzyskać połączenia z Krakowem. Np. telefon nie jest czynny od 30 września. Jest to jedyny aparat łączący osiedle liczące 2 tys. mieszkańców z miastem. W wypadku choroby lub pożaru, przy takiej sprawności telefonu nie można by wezwać pomocy. Na dodatek rachunki przychodzą za cały miesiąc użytkowania. Czy tak być musi?

Działo się w mieście Krakowie,w starodawnej niegdyś wsi królewskiej S K O T N I K I,dziś dzielnicy miasta Krakowa,roku 1951 dnia 29 lipca,gdy od zrzucenia jarzma hitlerowskiej niewoli upłynęło lat sześć i pół,a Naród Polski zjednoczony w bohaterskim i solidarnym wysiłku w ramach Planu Sześcioletniego drugi już rok prowadził wielkie dzieło odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych,jakich dotąd nie znała historia,oraz dzieło przebudowy przestarzałej struktury gospodarczej i społecznej,kładąc zręby pod budowę socjalizmu w Polsce,gdy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Bolesław Bierut,Prezesem Rady Ministrów był Józef Cyrankiewicz,Marszałkiem Polski i Ministrem Obrony Narodowej był Konstanty Rokossowski,Przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej był Tadeusz Pająk,Wiceprzewodniczącym sprawującym opiekę nad szkolnictwem był Jan Starzec,Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie był Marcin Waligóra,kierownikiem Wydziału Oświaty Prezydium WRN i przewodniczącym Komitetu Wojewódzkiego Funduszu Budowy Szkół była mgr Helena Jakubowska,kierownikiem Wydziału Oświaty Prezydium MRN był Józef Stoszko,kierownikiem Oddziału Szkolnictwa Podstawowego Prezydium MRN był Józef Bonczar,a kierownikiem szkoły podstawowej nr 66 w Krakowie-Skotnikach był Władysław Niewiarowski. Jedną z głównych trosk Rządu Polski Ludowej jest troska o udostępnienie oświaty i kultury szerokim masom pracującej ludności miast i wsi. Pragnie on w ten sposób umożliwić ludziom pracy korzystanie z nieprzebranej skarbnicy myśli,wiedzy i postępu,nagromadzonej wielowiekową pracą całych pokoleń polskich pisarzy i uczonych, a także spodziewa się słusznie,że i na odwrót z szerokich mas ludności wyłonią się nowe,ważkie i cenne,nieznane dotąd wartości,które skarbiec kultury polskiej pomnożą i wzbogacą. Wyrazem troski Władz, o której była właśnie mowa,jest przede wszystkim budowa szkół. Skotniki,starodawna wieś niegdyś królewska,dziś dzielnica miasta Krakowa, początkami swymi sięga odległych czasów,kiedy na wzgórzu wawelskim wznosił się drewniano-ziemny gród piastowski z małą,okrągłą,kamienną świątynią NMPanny,kiedy jeszcze nie zaczęto budowy katedry ani okazałego zamku i kiedy na tynieckim wzgórzu nie było jeszcze benedyktyń-

DZIENNIK POLSKI

1961 r.

WA stynię

Wyremontowany został również środowiskowy Dom Kultury na Prądniku. Zamknięty, używany tylko przez załogę Dom Kultury przy Zakładach Szadkowskiego już wkrótce będzie służył Grzegórzkom.

Te zmiany wymagają nowych form pracy, aktywniejszego działania, a w rezultacie podnoszą rangę działacza kulturalno-oświatowego.

Na pierwszej linii frontu działa od paru miesięcy nowy oddział — instruktorów poradnictwa. Są równocześnie zwiadowcami i „szpicą" natarcia kulturalnego na peryferie miasta. W każdej dzielnicy działa taki instruktor — stając się łącznikiem między poszczególnymi odległymi środowiskami i świetlicami a placówką metodyczną Krakowskiego Domu Kultury. Stworzyli już szereg dziecięcych zespołów plastycznych, kilka zespołów teatralnych, służą radą i pomocą istniejącym, starszym zespołom.

Aby natarcie nie miało tylko charakteru przemijającego szturmu postarano się o zaplecze „wielkiej bitwy". Krakowski Dom Kultury przygotowuje kadrę fachowców — prowadzony jest np. kurs teatralny dla nauczycieli wykładających w szkołach peryferyjnych. Trwa kurs małych form, odbywa się systematyczne dokształcanie kierowników odległych od centrum miasta świetlic. „Praca z książką", „Jak organizować uniwersytety dla rodziców" — oto tematy seminariów.

Nowe formacje — w akcji

Wprowadzono do akcji różne „rodzaje broni". Obok działalności środowiskowych świetlic, obok przekształcania zakładowych domów kultury w domy dzielnicowe — służące wszystkim mieszkańcom — obok tradycyjnych form — odczytów, pogadanek — ruszyły na przedmieścia wystawy. W ośmiu miejscach ekspozycje Muzeum Narodowego, wystawa Boguckiego w Pleszowie, przewidziano indywidualne i zbiorowe wystawy plastyków, wystawy muzeów połączone z prelekcjami i dyskusją. Biblioteki przestają być tylko wypożyczalniami książek. Już wiele z nich stało się ogniskami życia kulturalnego. Organizują wieczory autorskie, imprezy, wystawy plastyczne.

Poszczególne dzielnicowe rady narodowe są zaskoczone tym ożywieniem życia kulturalnego. Budżety mają dopasowane do ubiegłych lat — w których panował zastój i martwota. Nie przewidziano, że wstępny szturm przyniesie takie rezultaty. Nowo wybrane rady powinny co rychlej wziąć pod uwagę zaistniałą sytuację i przeprowadzić odpowiednie korekty planów. Natarcie nie może ulec zahamowaniu. Trzeba je rozszerzać na nietknięte jeszcze obszary, a tych — wciąż miejmy to na uwadze — jest nadal niemało.

Nawet okres wiosenno-letni nie powinien osłabić działania. Przewiduje się, niestosowane wprawdzie dotychczas formy pracy — lecz ze względu na ich atrakcyjność mające szanse pełnego powodzenia. Organizowanie przy świetlicach środowiskowych imprez na wolnym powietrzu, zakładanie placów zabaw i niewielkich boisk sportowych, wyświetlanie filmów — też na wolnym powietrzu. Dobrze zorganizowana działalność może znacznie poszerzyć na peryferiach krąg odbiorców kultury. Jak widzimy — nie będzie zawieszenia broni. Natarcie trwa.

Jacek ŻUKOWSKI

Na podbój

W ciągu roku ilość świetlic środowiskowych wzrosła prawie dwukrotnie. Nie jest to tylko wzrost ilościowy. Wszystkie świetlice są wyposażone w najniezbędniejszy sprzęt, wszystkie mają telewizory, żyją, oddziaływują, z martwych placówek stają się ośrodkami organizowania wypoczynku, rozrywki, pracy kulturalno-oświatowej, samokształcenia.

Chełm — odległe skryte za Laskiem Wolskim peryferie Zaglądam do niewielkiej świetlicy. Pełno. Kilka osób wypożycza książki, spora grupa ogląda program telewizyjny. Dużo starszych, jest i młodzież. Za chwilę ma przyjść prelegent z odczytem. Imprezy — zresztą bardzo różnorodne — chwytają.

Przegorzały — wieś po drugiej stronie lasu. Przed półtora rokiem pustynia. Obecnie — Przytaczam wyrywkowo kilkudniowy program prac świetlicy środowiskowej. Poniedziałek — godzina 16—18. Gry świetlicowe dla dzieci. 18—19 prelekcja z dziedziny medycyny (prelekcje te we wszystkich świetlicach cieszą się dużym powodzeniem) 19—22 program telewizyjny. Wtorek — gry świetlicowe dla dzieci, próba zespołu teatralnego, telewizja. Środa — kurs mandolinistów, próba zespołu muzycznego.

Skotniki — I tu była głuszą. Do Krakowa daleko, na miejscu żadnej placówki kulturalnej. Wszechwładnie królowała nuda. Otworzono świetlicę. Postawiono przede wszystkim na młodzież, zajęto się dzieć-

---

Gości... 22-osobo... belgijskich, ...tem", Polaków... Węgier, Czecho... przyjedzie do Kr... gacja związkowców... szona przez CRZZ.

Wystawa Mar... z Nowego Są...

W Domu Plastyków przy u... otwarta została 24 bm. ...skiej wystawa malarki z A... prac Marii Ritter — malarki studiowała w Pra... Sącza. Autorka studiowała w Krakowie, w pra... Sztuk Pięknych w Krakowie, w Weissa i A. W... niach profesorów W. Weissa i we... narskiego, a następnie w Paryżu i ... Wlocznych u Légera i Friesa. Warszawie, ...la swoje prace w Krakowie, między... Lwowie i Poznaniu w okresie między... wojennym oraz za granicą w Szwecji i ... Jugosławii. W czasie okupacji się ... jąc w Nowym Sączu opiekowała ... więźniami politycznymi i wysiedlonymi, ... a od r. 1946 uczestniczyła we wszystkich ... prawie wystawach plastycznych organi... zowanych w kraju. Na obecnej wysta... wie wśród kilkudziesięciu obrazów cykl ... nych zwraca uwagę interesujący cykl ... Don Kichot, pejzaże z Nowego Sącza, ... martwe natury i portrety. Wystawa or... twarta będzie w Domu Plastyków w Kra... kowie do końca września.

(k)

W roku przyszłym — znaczna poprawa

Więcej mieszkań, obiektów komunalnych i remontów

Zbliżający się ostatni kwartał br. będzie gorączkowym okresem przygotowań planów na r. 1962. Prace gotowań planów na r. 1962. Prace nad tymi problemami rozpoczęła w dniu wczorajszym Komisja Gospodarki Komunalnej i Komunikacji RN m. Krakowa. Rozpatrzyła i zatwierdziła ona projekt planu gospodarczego i budżetu na r. 1962 w zakresie komunalnej i mieszkaniowej gosp. komunalnej m. in. wysiłek przewiduje m. in. wysiłek przewiduje ok. 164 mln zł z funduszy miejskich i 27 mln zł z gedatkowanie ok. 164 mln zł z gedatkowanie ok. 164 mln zł z gedatkowanie ok. 164

giej stronie lasu, tuż ra rokiem pustynia. Obecnie — Przytaczam wyrywkowo kilkudniowy program prac świetlicy środowiskowej. Poniedziałek — godzina 16—18. Gry świetlicowe dla dzieci. 18—19 prelekcja z dziedziny medycyny (prelekcje te we wszystkich świetlicach cieszą się dużym powodzeniem) 19—22 program telewizyjny. Wtorek — gry świetlicowe dla dzieci, próba zespołu teatralnego, telewizja. Środa — kurs mandolinistów, próba zespołu muzycznego.

Skotniki — I tu była głusza. Do Krakowa daleko, na miejscu żadnej placówki kulturalnej. Wszechwładnie królowała nuda. Otworzono świetlicę. Postawiono przede wszystkim na młodzież, zajęto się dziećmi. Praca dała nadspodziewane rezultaty.

Wbrew proroctwom sceptyków, że tam, gdzie nie ma tradycji działalności kulturalnej nic się nie uda, praktyka dowiodła, że znacznie lepiej i szybciej przyjmuje się praca środowiskowa tam, gdzie dotychczas w ogóle jej nie było. W osiedlach, gdzie kiedyś działały złe świetlice dużo trudniej przyciągnąć ponownie zrażoną już raz ludność. Ale i tam potrosze przełamuje się lody nieufności.

Dziś już można naocznie się przekonać, że przygotowywany przez szereg miesięcy szturm kultury na peryferie Krakowa rozpoczął się i zostały odniesione pierwsze zwycięstwa. Oczywiście jeszcze trzeba wiele pracy aby zdobyte pozycje umocnić, pozostało jeszcze sporo białych plam. Ale już rozwijające się natarcie i jego zdecydowany kierunek na peryferie miasta — wróży unicestwienie pustyni.

Natarcie trwa

Zmodernizowana została przez Wydział Kultury Rady Narodowej m. Krakowa, zamknięta przez lata całe dla szerszego ogółu twierdza — Zakładowy Dom Kultury w Solwayu, przekształcony w Dzielnicowy Dom Kultury otworzył szeroko drzwi dla całego Podgórza. Swymi imprezami pozyskuje już społeczeń-

Nowe formacje — w akcji

Wprowadzono do akcji różne „rodzaje broni". Obok działalności środowiskowych świetlic, obok przekształcania zakładowych domów kultury w domy dzielnicowe — służące wszystkim mieszkańcom —

powietrzu. Dobrze zorganizowana działalność może znacznie poszerzyć na peryferiach krąg odbiorców kultury. Jak widzimy — nie będzie zawieszenia broni. Natarcie trwa.

Jacek ŻUKOWSKI